INSTYTUT GEOGRAFII
i PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
im. Stanisława Leszczyckiego
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

INDEKS 370894
ISSN-0033-2143

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY

KWARTALNIK
2002, TOM 74, ZESZYT 3

WARSZAWA 2002

http://rcin.org.pl

INSTYTUT GEOGRAFII
i PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
im. Stanisława Leszczyckiego
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY

KWARTALNIK
2002, TOM 74, ZESZYT 3

WARSZAWA 2002

http://rcin.org.pl

RADA REDAKCYJNA

ANTON BEZAK, TERESA CZYŻ, F.E. IAN HAMILTON, KAZIMIERZ KŁYSIK, ANDRZEJ KOSTRZEWSKI, TEOFIL LIJEWSKI, JACEK PASŁAWSKI, JANUSZ PASZYŃSKI, TADEUSZ STRYJAKIEWICZ, WOJCIECH WIDACKI

KOMITET REDAKCYJNY

REDAKTOR: ZBIGNIEW TAYLOR
CZŁONKOWIE: MAREK DEGÓRSKI
ROMAN KULIKOWSKI
JAN SZUPRYCZYŃSKI
SEKRETARZ: LUDMIŁA KWIATKOWSKA

Adres Redakcji:
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania
im. Stanisława Leszczyckiego PAN, 00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55
Tel. 69 78 844; e-mail: l.kwiat@twarda.pan.pl

Zeszyt zredagowała
BOŻENA GAŁCZYŃSKA

Ark. wyd. 12,0	Oddano do składania w lipcu 2002 r.
Ark. druk. 9,0	Druk ukończono w sierpniu 2002 r.

Skład: KWADRAT Izabela Wolska, 01-925 Warszawa, ul. Maszewska 33/26
Druk: Warszawska Drukarnia Naukowa, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8

http://rcin.org.pl

Zeszyt poświęcony
Profesorowi Romanowi Szczęsnemu

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

SPIS TREŚCI

Pamięci Romana Szczęsnego, 1929–2000 (*B. Gałczyńska*) 353

ARTYKUŁY

Stola W. – Niektóre problemy rozwoju obszarów wiejskich 357
Certain problems of development of rural areas 365
Bański J. – Geografia wsi – nowa dyscyplina badawcza polskiej geografii 367
Rural geography – a research discipline new to Polish geography 379
Zgliński R. – Regionalne zróżnicowania a przyszłość rolnictwa i wsi polskiej 381
Regional differentiation and the future of the Polish rural area and farming 405
Kulikowski R. – Przemiany i zróżnicowania przestrzenne produkcji rolnej w Polsce 407
Changes and spatial differentiation of agricultural production in Poland 422
Głębocki B. – Struktura własności użytków rolnych w Polsce po 11 latach transformacji gospodarki 425
Ownership structure of agricultural land in Poland after 11 years of economic transformation 449
Górz B. – Współczesne przemiany na obszarach wiejskich Podhala 451
Contemporary trends to the transformation in rural areas of the Podhale region..... 468

DYSKUSJA

Starkel L. – Na marginesie spotkania profesorów geografii w Łodzi 26 marca 2002 r. 469

RECENZJE

J. Bański (red.) – Wieś i rolnictwo u progu Unii Europejskiej (*J. Grzeszczak*) 473
B. Domański – Kapitał zagraniczny w przemyśle Polski. Prawidłowości rozmieszczenia, uwarunkowania i skutki (*J.Grzeszczak*) 477
R. Domański – The innovative city (*W. Maik*) 482
M. Jędrusik – Izolacja jako zjawisko geograficzne (*S. Kałuski*) 485

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Pamięci Romana Szczęsnego
1929–2000

Niedawno obchodziliśmy Jubileusz siedemdziesięciolecia urodzin Profesora Romana Szczęsnego i w Przeglądzie Geograficznym (t. 72, z. 1-2, 2000) ukazała się obszerna charakterystyka Jego dorobku naukowego i działalności, autorstwa R. Kulikowskiego. Obecnie więc przypomnimy tylko najważniejsze osiągnięcia i dokonania naukowe Profesora.

Roman Szczęsny należał do grona znanych i cenionych ludzi nauki, którzy swoją działalnością i dorobkiem naukowym wnieśli duży wkład w rozwój nauk geograficznych. Wybrana przez Niego dyscyplina naukowa jaką była geografia, a w szczególności geografia rolnictwa, stała się Jego pasją wypełniającą Mu całe życie zawodowe.

Na ukształtowanie sylwetki naukowej Romana Szczęsnego, a także Jego warsztatu naukowego-badawczego, miała niewątpliwie wpływ wieloletnia współpraca z wielkimi autorytetami geografii ekonomicznej – prof. S. Leszczyckim, prof. K. Dziewońskim, a zwłaszcza prof. J. Kostrowickim. Wpływ ten, w połączeniu z wielką sumiennością i pracowitością oraz wytrwałością, zaowocował sukcesem naukowym, stawiając Profesora Romana Szczęsnego w szeregu zasłużonych dla polskiej geografii.

Swoją przygodę z geografią Roman Szczęsny, syn Ziemi Rzeszowskiej, rozpoczął od podjęcia studiów geograficznych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, które następnie kontynuował na Uniwersytecie Warszawskim. Studia ukończył w 1954 roku, uzyskując stopień magistra geografii ekonomicznej. Będąc jeszcze na studiach jako wyróżniający się student przyjął propozycję pracy w nowo powstałym Instytucie Geografii PAN, z którym związał całą swoją karierę naukową. W tym Instytucie uzyskuje kolejno: w 1963 roku stopień naukowy doktora nauk przyrodniczych, w 1988 stopień naukowy doktora habilitowanego nauk przyrodniczych w zakresie geografii ekonomicznej, a w 1993 roku tytuł naukowy profesora Nauk o Ziemi.

Przez większość okresu pracy zawodowej Roman Szczęsny związany był z Zakładem Geografii Rolnictwa Instytutu Geografii PAN kierowanym przez prof. J. Kostrowickiego, w którym przez wiele lat pełnił funkcję zastępcy kierownika Zakładu, a od 1989 r. objął jego kierownictwo.

Zainteresowania naukowe R. Szczęsnego początkowo dotyczyły problematyki i metod kartowania rolniczego użytkowania ziemi. Był współautorem kilku wersji instrukcji sporządzania map użytkowania ziemi, a także autorem licznych prac dotyczących użytkowania ziemi w Polsce i w krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

http://rcin.org.pl

Drugi nurt badań R. Szczęsnego w tym okresie dotyczył zagadnień produkcyjnych rolnictwa. W powstałych wówczas pracach prezentował zarówno metody określania kierunków produkcji rolnej, jak też ich przestrzenne zróżnicowanie w całym kraju. Podsumowaniem tych badań była praca doktorska pt. *Kierunki produkcji rolnej w Polsce w latach 1938–1958* – swoiste kompendium wiedzy na temat metod badania cech produkcyjnych rolnictwa, a także próba zastosowania w badaniach geograficznych metod stosowanych przez polskich i niemieckich ekonomistów rolnych. Zagadnienia produkcyjne rolnictwa, mimo podejmowania jeszcze innych nurtów badawczych, pozostały domeną Profesora, który stal się wybitnym znawcą przestrzennej problematyki zagadnień produkcyjnych rolnictwa.

W latach 1970. zainteresowania naukowe Romana Szczęsnego koncentrowały się głównie na badaniach struktury przestrzennej i typologii rolnictwa w Polsce oraz w innych krajach europejskich. W licznych pracach publikowanych w kraju i za granicą stosował wypracowaną w Zakładzie Geografii Rolnictwa i we współpracy z Komisją Typologii Rolnictwa MUG metodę typologii do badań struktury przestrzennej rolnictwa. Do ważniejszych prac z tego zakresu należą: wydana w Budapeszcie *Polish Agriculture Characteristics. Types and Regions* (wraz z J. Kostrowickim), praca wydana w Weronie – *A New Approach to the Typology of Polish Agriculture*, oraz w kraju *Przemiany struktury przestrzennej rolnictwa Polski w latach 1960–1970* (wraz z J. Kostrowickim), *Typy rolnictwa indywidualnego w Polsce w latach 1960–1983*, a także *Przemiany typów rolnictwa Austrii w latach 1960–1970, Typy rolnictwa Szwajcarii, Agricultural Typology of the Alpine Areas: Austria and Switzerland*. Był też współautorem *Mapy typów rolnictwa Europy*. W tym okresie powstaje Jego praca habilitacyjna pt. *Przemiany struktury przestrzennej rolnictwa Polski w latach 1970–1980. Przestrzenne zróżnicowanie typów rolnictwa*, w której zastosował metodę typologii w badaniach dynamicznych struktury przestrzennej rolnictwa polskiego.

W późniejszych latach R. Szczęsny kontynuuje badania przemian struktury przestrzennej rolnictwa Polski, głównie indywidualnego, rozszerzając je o zagadnienia wyżywienia ludności. Jest autorem szeregu opracowań syntetycznych, wśród których wyróżniają się prace: *Przemiany struktury przestrzennej rolnictwa indywidualnego Polski 1938–1988* oraz *Zróżnicowanie produkcji rolnictwa polskiego w aspekcie gospodarki żywnościowej w 1990 r.*, czy *Poziom produkcji towarowej rolnictwa indywidualnego w Polsce. Przestrzenne zróżnicowanie i przemiany w latach 1960–1988*.

Najnowsze prace Profesora dotyczyły przemian w rolnictwie polskim w okresie transformacji, a także szans i zagrożeń tego rolnictwa w perspektywie wstąpienia do Unii Europejskiej.

Należy podkreślić, iż obok głównego nurtu badań naukowych prof. R. Szczęsnego związanego z problematyką rolnictwa Polski widoczne były Jego zainteresowania rolnictwem krajów europejskich, zwłaszcza krajów alpejskich, Finlandii i Niemiec. Uczestniczył także w badaniach porównawczych rolnictwa Bułgarii, Rumunii i Jugosławii oraz w licznych konferencjach międzynarodowych. Współpracował z różnymi komisjami bądź grupami studyjnymi MUG. Ostatnie Jego prace dotyczyły przemian

http://rcin.org.pl

w rolnictwie fińskim po przystąpieniu do Unii Europejskiej. Za osiągnięcia we współpracy naukowej z geografami fińskimi został honorowym członkiem korespondentem Fińskiego Towarzystwa Geograficznego, otrzymał też Medal Uniwersytetu w Helsinkach.

Dorobek naukowy prof. Romana Szczęsnego jest bardzo bogaty[1]. Spośród 237 opublikowanych prac naukowych, 20 to wydawnictwa książkowe. Przeważają rozprawy naukowe, artykuły i notatki naukowe w renomowanych czasopismach o zasięgu krajowym i zagranicznym, bardzo liczne (101) są mapy autorskie, głównie w wydawnictwach atlasowych.

Profesor Roman Szczęsny zajmował się także dydaktyką, do której miał zamiłowanie przejęte z wielopokoleniowej tradycji nauczycielskiej w rodzinie. Bardzo lubił pracę z młodzieżą. Prowadził ćwiczenia i wykłady dla studentów SGGW. Jest autorem skryptu dla studentów SGGW i współautorem skryptu dla studentów SGPiS. Napisał wspólnie z W. Stolą podręcznik *Geografia rolnictwa Polski*, a także rozdział *Struktura przestrzenna rolnictwa i leśnictwa w Geografii gospodarczej Polski*, której kolejnego, V wydania już nie zdążył zobaczyć. Promował 1 doktora, recenzował prace na stopień (w tym habilitacyjne) i pisał oceny dorobku naukowego kandydatom do tytułu profesora.

Za osiągnięcia w pracy naukowej Roman Szczęsny był wielokrotnie nagradzany: otrzymał czterokrotnie nagrodę Sekretarza Naukowego PAN (jedna indywidualna), dwukrotnie nagrodę Sekretarza Wydziału III PAN, nagrody Instytutu, PTG, a także odznaczenia państwowe. Jedna z Jego ostatnich nagród – to nagroda Zespołowa Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji za *Atlas Rzeczypospolitej Polskiej*.

Aktywnie uczestniczył w działalności Instytutu – był członkiem Rady Naukowej, członkiem Komisji do przeprowadzania przewodów doktorskich i habilitacyjnych, jednym z redaktorów *Atlasu Rzeczypospolitej Polskiej*, pełnił funkcję redaktora Prac Geograficznych oraz inne odpowiedzialne funkcje naukowe i organizacyjne. Działał też poza Instytutem, będąc członkiem Komitetu Nauk Geograficznych, Komisji Obszarów Wiejskich KPZK PAN, PTG.

Profesor zapisał się w naszej pamięci nie tylko jako znakomity badacz i specjalista geografii rolnictwa, lecz także jako Człowiek wielkiej skromności, o wysokiej kulturze i osobistym uroku. Dla młodszych koleżanek i kolegów był niedoścignionym wzorem pracowitości, dokładności i systematyczności w pracy. Mogliśmy też zawsze liczyć na Jego pomoc i trafne życzliwe uwagi.

Lubił wracać wspomnieniami do wspólnych badań terenowych w kraju i za granicą, które wzmacniały więź koleżeńską i wzajemną życzliwość. Całe swoje życie i pracę związał z Warszawą, ale pozostał u Niego wielki sentyment do Krakowa, w którym rozpoczął studia geograficzne i gdzie miał wielu przyjaciół.

Pamięć o Profesorze Romanie Szczęsnym pozostanie wśród nas na zawsze.

Bożena Gałczyńska

[1] Spis publikacji – zob. Przegląd Geograficzny 2000, 72, 1-2, s. 147-149.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

A R T Y K U Ł Y

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY
2002, 74, 3, s. 357–365

Niektóre problemy rozwoju obszarów wiejskich

Certain problems for development of rural areas

WŁADYSŁAWA STOLA
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN,
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55; e-mail: igipzpan@twarda.pan.pl

Zarys treści. Artykuł dotyczy wybranych problemów trwałego rozwoju obszarów wiejskich krajów Europy w nawiązaniu do paneuropejskiej konferencji poświęconej tej problematyce (Worriken, Belgia, 2000). Szczególną uwagę zwrócono na problemy zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich Polski.

Słowa kluczowe: kraje europejskie, obszary wiejskie, zrównoważony rozwój, różnorodność, rolnictwo „środowiskowe" (*agrienvironnementale*), partnerstwo (*partenariat*).

Opracowanie zawiera przegląd problemów zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich, w aspekcie paneuropejskiej konferencji, zorganizowanej w Belgii (Centrum Worriken, Bütgenbach, 21–23 IX 2000 r.) w celu przedyskutowania zagadnień dotyczących zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich w krajach Unii Europejskiej oraz Europy Środkowej i Wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem problemów, środków i sposobów ich rozwiązywania, głównie poprzez inicjatywy i aktywną współpracę (*partenariat*) społeczeństwa z odpowiednimi władzami samorządowymi i rządowymi, zwłaszcza szczebla lokalnego. Ma to związek z wypracowywaniem i propagowaniem wdrażania nowej serii miar rozwoju obszarów wiejskich w krajach Unii i Europy Środkowej (Agenda 2000, Leader II). Jest to wynik inicjatyw z zakresu przywracania równowagi między rolnictwem a „drugim filarem" (*deuxième pilier*), czyli innymi funkcjami obszarów wiejskich oraz z zakresu ekologicznego, zgodnego z miejscowymi warunkami środowiska gospodarowania w rolnictwie (*agrienvironnementale*) i wypracowywania sposobów pomiaru takiego gospodarowania (Stola, 2001).

Podstawą tego opracowania, poza literaturą przedmiotu, są przede wszystkim wygłoszone na konferencji referaty na temat miar rozwoju obszarów wiejskich w 6 krajach o różnym okresie przynależności do Unii (Belgia, Francja i Niemcy – od 1957, Wlk. Brytania – 1973, Portugalia – 1986 i Szwecja – 1995) oraz

http://rcin.org.pl

w 2 krajach stowarzyszonych z Unią (Polska, Słowenia). Ponadto wykorzystano obrady panelowe na temat partnerstwa dla rozwoju obszarów wiejskich oraz wystąpienia przedstawicieli Dyrekcji Rolnictwa Komisji Europejskiej w Brukseli, Europejskiego Ruchu Odnowy Wsi i Małych Miast (ECOVAST), Ruchu Europejskiego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, inspirowanego przez międzynarodowe stowarzyszenie „Obszary Wiejskie–Środowisko–Rozwój" (RED) itd.

Ważnym źródłem informacji o problemach obszarów wiejskich, a zwłaszcza o sposobach praktycznego rozwiązywania tych problemów był (poprzedzający obrady) wyjazd do przygranicznego belgijsko-niemiecko-luksemburskiego regionu. Z racji że region ten, o stosunkowo niskim poziomie rozwoju gospodarczego, cechują niekorzystne warunki naturalne dla rozwoju rolnictwa, a jednocześnie są one cenne przyrodniczo, objęty był on pomocą w ramach środków Leader II. Przede wszystkim jednak w rozwoju tych terenów decydujące znaczenie miały inicjatywy lokalne podejmowane w różnych dziedzinach, od ochrony przyrody i rozwoju turystyki poprzez transfer technologii i działania w zakresie infrastruktury społecznej (reorganizacja szkolnictwa, domy kultury, działania zapobiegające emigracji młodzieży itp.) i technicznej (kanalizacja i oczyszczalnie ścieków, zaopatrzenie w wodę, budowa dróg itp.) po inicjatywy gospodarstw w kierunku zrzeszania się w celu np. tworzenia zakładów przetwarzających płody rolne, czy też zbytu produktów (sklepy, restauracje). Zwracało uwagę dążenie do różnorodności zarówno pod względem struktury funkcjonalnej (rolnictwo, leśnictwo, turystyka, przetwórstwo itp.), jak i różnorodności w ramach danej funkcji, np. nastawienie rolnictwa na uprawę różnych roślin (zbóż, konopi, maku, gorczycy itd.) i/lub chów różnych gatunków zwierząt.

Region ten był reprezentatywny co prawda dla obszarów o podobnych problemach, ale sposoby i środki ich rozwiązywania poprzez aktywne zaangażowanie lokalnej ludności mogą mieć zastosowanie również na obszarach o wysokim poziomie rozwoju i innych problemach, np. wynikających z bardzo intensywnego i wyspecjalizowanego rolnictwa. Dlatego stopień zaangażowania lokalnego społeczeństwa w sferę zagadnień inicjatywno-decyzyjnych zaczyna być traktowany jako miernik rozwoju obszarów wiejskich. Stopień ten może sprowadzać się tylko do udziału w dyskusji, być wyższy i przejawiać się w uczestnictwie albo być partnerski w podejmowaniu decyzji dotyczących obszarów wiejskich.

Obszary wiejskie, przez lata utożsamiane z rolnictwem, dopiero od około połowy lat 1970. zaczęły być badane w Polsce (Kostrowicki, 1976) jako obszary wielofunkcyjne, a rozwijające się na nich rolnictwo jako jedna, ale nie jedyna ich funkcja podstawowa (Stola, 1987). Coraz większe znaczenie dla poprawy sytuacji ludności wsi zaczęto przywiązywać do wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich, przy czym przede wszystkim poprzez rozwój społeczno-gospodarczych funkcji pozarolniczych. Natomiast w zbyt małym stopniu lub w ogóle nie brano pod uwagę znaczenia dla rozwoju tych obszarów ich funkcji przyrodniczych i kulturowych.

http://rcin.org.pl

Ponadto, z racji dużego udziału obszarów wiejskich w ogólnej powierzchni kraju czy regionu, rodzaj i sposoby ich zagospodarowania mają bardzo duży wpływ na ogólny stan środowiska. Jego ochronie i zapobieganiu degradacji ma służyć m.in. wdrażanie ustalonych podczas tzw. Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro (1992 r.) postanowień konwencji o różnorodności biologicznej, czy też działania podejmowane w ramach realizacji programu sieci ekologicznej Natura 2000, wdrażanego w krajach Unii już od początku lat 1990., lub promowania działań na rzecz przystosowanej do środowiska produkcji rolniczej. Działania te są bliskie programom rolnośrodowiskowym obowiązującym (od 1993 r.) w poszczególnych krajach Unii. Należy zaznaczyć, że programy te są włączone do planowania rozwoju obszarów wiejskich, a dzięki temu, że są finansowane, stanowią skuteczne narzędzie ochrony środowiska rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Ochronie środowiska przyrodniczego w Polsce ma służyć też zasada zrównoważonego rozwoju, wpisana do konstytucji z 1997 r. Zasada ta oznacza równorzędne traktowanie problematyki środowiskowo-ekologicznej z problematyką społeczną i gospodarczą (Kozłowski, 2001). Można więc przyjąć, że dotyczy przede wszystkim obszarów wiejskich i powinna znaleźć odzwierciedlenie w postaci trwałego ich rozwoju, tzn. rozwoju społeczno-gospodarczego z równoczesnym zachowaniem walorów środowiska przyrodniczego gwarantującego trwałe ich użytkowanie przez obecne i przyszłe pokolenia.

Za jeden z podstawowych warunków trwałego rozwoju obszarów wiejskich uważany jest rozwój ich różnorodności nie tylko poprzez wzbogacanie struktury funkcji społeczno-gospodarczych, ale również poprzez kształtowanie i ochronę krajobrazu kulturowego i naturalnego, z czym się wiąże zachowanie różnorodności biologicznej.

Należy podkreślić, że na konferencji przeważała problematyka dotycząca tak pojmowanego trwałego rozwoju obszarów wiejskich i jego miar, na przykładzie nielicznych krajów, czy też regionów przeważnie należących do Unii Europejskiej. Niemniej jednak wiele omawianych problemów dotyczyło obszarów wiejskich większości krajów Europy, choć w różnym stopniu, bo zależnym od poziomu ich ogólnego rozwoju, warunkowanego częściowo okresem przynależności lub stowarzyszenia z Unią. Problemy te, zarówno społeczno-gospodarcze jak i ochrony środowiska przyrodniczego oraz kulturowego, są wzajemnie powiązane i występują w różnym nasileniu.

Zadaniem nadrzędnym jest realizacja trwałego rozwoju obszarów wiejskich poprzez rozwijanie ich różnorodności pojmowanej, jak to podano wyżej, szerzej niż wielofunkcyjność. Dotyczy to zarówno obszarów wiejskich regionów gospodarczo rozwiniętych o np. wysokokapitałowym rolnictwie, wyspecjalizowanym na szczeblu gospodarstw w określonych działach produkcji roślinnej lub zwierzęcej, a więc nie „różnorodnym", jak też obszarów wiejskich regionów opóźnionych w rozwoju, niedostatecznie zainwestowanych infrastrukturalnie, o przewadze rozdrobnionego rolnictwa, wprawdzie wielokulturowego („różnorodnego"), ale

http://rcin.org.pl

niskotowarowego, i o braku lub bardzo słabym rozwoju innych funkcji społeczno-gospodarczych. Taka sytuacja występuje np. w Portugalii, Słowenii i w Polsce.

Z rozwojem tych obszarów wiąże się nie mniej ważny problem dotyczący przystosowania sposobów gospodarowania i użytkowania ziemi do lokalnych warunków przyrodniczych, w celu zarówno ich ochrony, jak i wytwarzania wysokojakościowych produktów, czy też świadczonych usług. Problem ten może wynikać z różnych przyczyn, na ogół wiążących się z różnym poziomem rozwoju funkcji produkcyjnych, szczególnie rolnictwa, i/lub również uwarunkowanych historycznie.

W krajach gospodarczo rozwiniętych, głównie na skutek nadmiernie intensywnych, wysoko kapitałowych sposobów gospodarowania, doszło do dużej specjalizacji produkcji rolnej przeważnie w oderwaniu nie tylko od miejscowych warunków przyrodniczych – np. w przypadku produkcji roślinnej opartej na sztucznym nawożeniu i chemicznej ochronie upraw, a w zakresie produkcji zwierzęcej nawet także w oderwaniu od lokalnych użytków rolnych. Chów zwierząt w postaci wielkostadnych ferm, oparty na tzw. paszach przemysłowych doprowadził nie tylko do dużej produktywności, ale i do wynaturzeń w sposobie chowu zwierząt i ich masowych chorób, a w konsekwencji do spadku przede wszystkim jakości produkcji.

Wysokokapitałowe i produktywne rolnictwo doprowadziło więc z jednej strony do wyłączania z uprawy części (na ogół mniej urodzajnych) gruntów, a z drugiej do zwrócenia większej uwagi na jakość produkcji, szczególnie żywnościowej oraz znaczenie rolnictwa dla środowiska przyrodniczego oraz kulturowego wsi.

Ponadto na obszarach pozostających w przeszłości pod presją demograficzną, doszło do nadmiernego ich rolniczego zagospodarowania, kosztem przeważnie lasów, co spowodowało niekorzystne przekształcenia środowiska, zwłaszcza gleb i warunków wodnych. Zbyt duże rolnicze użytkowanie ziemi nadal się utrzymuje (np. w krajach Europy Środkowo-Wschodniej i Półwyspu Iberyjskiego), pomimo że postępuje jego zmniejszanie, m.in. poprzez odłogowanie gruntów, a następnie inne formy ich zagospodarowania – leśne, rekreacyjne itp. Przykładów tego dostarczają głównie kraje unijne, o nadwyżkach produkcji rolnej (np. Belgia, Niemcy) i/lub silnym odpływie ludności z rolnictwa (np. Portugalia, Szwecja). Także w restrukturyzowanych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, w których doszło do reprywatyzacji lub prywatyzacji tzw. uspołecznionych gruntów i w rezultacie przemian struktury społeczno-własnościowej rolnictwa oraz spadku jego opłacalności wzrasta przekazywanie gruntów na cele nierolnicze, w tym pod zalesienie.

Zalesianiu odłogów, czyli gruntów porolnych, służą w krajach Unii od 1992 r. odpowiednie programy (ich realizacja była obowiązkowa tylko w latach 1993–1999). Pomimo tego nadal z zalesianiem wiążą się problemy. Jednym z nich, nieobojętnym dla środowiska przyrodniczego i kulturowego, są nieprzystosowane do warunków siedliskowych monokulturowe nasadzenia określonych gatunków drzew (np. w Belgii w latach 1980 był to głównie świerk). W Polsce też

http://rcin.org.pl

występują tego rodzaju i inne nieprawidłowości, pomimo że koncepcja zrównoważonego rozwoju lasów (i leśnictwa) została zainicjowana już w 1991 r. (w „Polityce ekologicznej państwa"), a następnie uszczegółowiana w „Polityce leśnej państwa" (1997 r.), uwzględniającej szeroko zapisy „Konwencji o różnorodności biologicznej" z 1992 r. oraz zalecenia zawarte w rezolucjach konferencji w Strasburgu (1990) i Helsinkach (1993 r.) nt. ochrony lasów w Europie (Sarul i Sienkiewicz, 1999).

Innego rodzaju zagadnieniem, poruszanym w referatach (Cavaco i Moreno, 2000; But, 2000; Havnevik, 2000) i często w dyskusji, jest potrzeba globalnego – w znaczeniu całościowego i zintegrowanego – rozwoju obszarów wiejskich oraz „wkomponowania" go w rozwój regionalny. Dotychczas działania na rzecz rozwoju wsi odbywały się przeważnie sektorowo, tzn. dotyczyły określonych działów lub gałęzi gospodarki, wyposażenia infrastrukturalnego itp. bez wzajemnego skoordynowania. Jako przykład podawano sposób przeprowadzenia zmian strukturalnych w rolnictwie (But, 2000). Z tym wiązał się wniosek o „przemodelowanie" pomocy w rozwój obszarów wiejskich, tzn. aby środki zamiast kierować np. do rolnictwa, przeznaczać na promowanie lokalnej aktywności i inicjatyw o szerszym zakresie.

Znalazło to, w pewnych aspektach, potwierdzenie w wystąpieniu Lieve van Camp (z Komisji Rolnictwa UE) na temat polityki Unii w odniesieniu do wsi i podstawowych celów Agendy 2000. Za najważniejszy z nich została uznana integracja różnych działań podejmowanych na rzecz rozwoju wsi oraz globalizacja tego rozwoju. Powinna ona być weryfikowana odpowiednią polityką społeczną, wykorzystującą w krajach przedakcesyjnych instrumenty programu pomocowego SAPARD (Special Accession Program for Agricultural and Rural Developpement) oraz ISPA (Instrument for Structural Policies for Preaccesion).

Podkreślano, że różne działania na rzecz trwałego rozwoju wsi powinny być podejmowane przez ludność i instytucje nie tylko związane z obszarami wiejskimi, ale i inne, zwłaszcza działające na rzecz rozwoju regionalnego (Cavaco i Moreno, 2000). Jako jeden z argumentów ogólnego znaczenia tych obszarów wymieniano coraz powszechniejsze dostrzeganie ich atrakcyjności także jako obszarów zamieszkania i wypoczynku (Stumpf, 2000). Pomimo że atrakcyjność ta, w odniesieniu do „zamieszkania", bywa często wymuszana sytuacją ekonomiczną (np. w Portugalii, w Polsce z powodu problemów mieszkaniowych i bezrobocia w miastach), to w odniesieniu do „wypoczynku" ruchliwość ludności w kierunku wsi wzrasta prawie w całej Europie.

Za ogólną w sferze społecznej syntetyzującą miarę trwałego rozwoju obszarów wiejskich przyjmowany jest poziom zaangażowania w ten rozwój lokalnej ludności. Pod tym względem w praktyce zaznacza się granica między obszarami wiejskimi demokratycznych krajów unijnych a obszarami wiejskimi krajów przedakcesyjnych. W krajach Unii problemy lokalnego rozwoju mają bardzo różny charakter i dotyczą głównie regionów mniej rozwiniętych, „peryferyjnych".

http://rcin.org.pl

Dlatego fundusze strukturalne są kierowane przede wszystkim do nich i w znacznym stopniu warunkowane uczestnictwem miejscowego społeczeństwa w podejmowanych działaniach.

Różne miary zaangażowania społecznego, od dyskusji po partnerstwo (*partenariat*), będące przedmiotem obrad konferencji, dotyczyły więc głównie krajów Unii. Na tym tle wieś polska dostarcza analogicznie różnych przykładów, ale raczej z przewagą świadczących o zbyt małym wyrobieniu społecznym. Jest to m.in. wynikiem tego, że przez ponad pół wieku ustroju sterowanego centralistycznie ludność wsi pozbawiona była możliwości kontynuowania samorządności z czasów II Rzeczypospolitej. Dopiero w latach 1990., a szczególnie po reformie administracji publicznej, samorządowe władze uzyskały uprawnienia w sprawie decydowania o lokalnym rozwoju. Powstały formalnie warunki do odnowy wsi, w znaczeniu powstania modelu partycypacyjnego, będące zaprzeczeniem centralistycznego modelu gminy, w którym jej administracja dominowała nad społecznością lokalną, pozostającą na marginesie spraw publicznych (Wilczyński, 2000).

Praktyczne korzystanie z tych „formalnych warunków" przebiega różnie w poszczególnych regionach, a nawet gminach kraju, co w pewnym stopniu zależy od świadomości, wyrobienia społecznego itp. miejscowej ludności, ale i od własnych środków finansowych. Pobudzeniu aktywności służą różne fundacje wspierające (np. Fundacja Idealna Gmina), jak też Regionalny Program Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich itd. Krańcowych przykładów zaangażowania lokalnych społeczeństw w zagadnienia decyzyjno-sprawcze dotyczące zagospodarowania i rozwoju zamieszkiwanych przez nie terenów mogą dostarczyć – Pomorze Zachodnie i Śląsk Opolski. Na Pomorzu, szczególnie we wsiach popegeerowskich, na skutek braku pracy i zubożenia ludności, która – sfrustrowana – czuje się pozostawiona sama sobie i bez perspektyw, trudno oczekiwać inicjatyw i działań na bazie własnych zasobów. Natomiast przykładem dużej aktywności i wyrobienia społecznego mieszkańców wsi jest Śląsk Opolski. Realizuje on odnowę wsi na zasadach partnerskich już od 1997 r., korzystając z doświadczeń jakich przysporzył zorganizowany wcześniej konkurs pt. „Piękna wieś". Bardzo pomocne były też doświadczenia partnerskiego landu Nadrenii-Palatynatu w zakresie uczestnictwa miejscowej ludności w działaniach na rzecz rozwoju wsi.

Analogiczne przykłady „skrajnych" gmin i wsi niewątpliwie występują w innych regionach kraju (np. te pozytywne licznie w Małopolsce, na Podlasiu), ale przeważają formy pośrednie, w tym o stosunkowo słabym zaangażowaniu miejscowej ludności we wspólne z samorządami działania na rzecz lokalnego rozwoju.

Za pośredni miernik zdolności organizacyjnych w podejmowaniu wspólnych działań, wyrobienia społecznego itp. można by uznać np. nawiązywanie dwustronnej współpracy z innymi gminami, w tym z innych państw (co trzecia gmina w kraju), co na ogół jest poprzedzone podnoszeniem standardów warunków życiowych w danej gminie.

http://rcin.org.pl

W kontekście wypowiedzi na temat trwałego rozwoju obszarów wiejskich, w tym potrzeby odchodzenia od intensyfikacji kapitałowej rolnictwa europejskiego i jego rewitalizacji poprzez realizację programów rolnośrodowiskowych, dotychczasowe oceny stanu obszarów wiejskich i rolnictwa Polski wymagają weryfikacji poprzez szersze uwzględnianie odpowiednich ich walorów środowiskowo-kulturowych, a także jakości produkcji rolnej (Stola, 2000). Takie cechy jak rozdrobniona struktura agrarna, wielokierunkowość produkcji i jej niskonakładowe systemy, przez lata w znaczeniu pejoratywnym utożsamiane z polskim rolnictwem, obecnie wraz z różnorodnością biologiczną siedlisk, bogactwem naturalnych i kulturowych krajobrazów wyróżniają je i czynią niepowtarzalnym w rolnictwie Europy oraz argumentują potrzebę weryfikacji dotychczasowych o nim poglądów (Klisowska, 2001).

Działania w tym kierunku byłyby zbieżne z podejściem do problematyki wiejskiej współpracującego z Unią Europejską i z Radą Europy stowarzyszenia ECOVAST istniejącego od 1984 r. i zrzeszającego organizacje (około 300 z 25 krajów, w tym z Polski) oraz osoby fizyczne pragnące działać dla dobra obszarów wiejskich. Warto przytoczyć, jakie zagrożenia (problemy) obszarów wiejskich ECOVAST uznaje (jako współorganizator i aktywny uczestnik konferencji) za podstawowe. Są nimi: postępująca depopulacja wielu regionów peryferyjnych, gwałtowny rozwój miast i koncentracja działalności oraz inne związane z tym skutki, modernizacja rolnictwa, obok korzyści powodująca niepożądane zmiany w krajobrazach, przyrodzie i zatrudnieniu (redukcja) w produkcji rolnej. Występująca tendencja do centralizacji handlu, przemysłu i zarządzania oraz do standaryzacji wartości kulturowych spowodowała m.in. zmniejszenie różnorodności kultur regionalnych. Za podstawowe zagrożenie został uznany ogólny kryzys gospodarczy nakładający się na przemiany w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, jak też konstruowanie „tzw. programów rozwojowych pod wpływem miejskiego sposobu myślenia", niedostatecznie uwzględniających specyfikę i potrzeby wsi.

Nasilenie tych problemów jest różne w zależności od regionu, ale ich skutki są na ogół niekorzystne dla sytuacji obszarów wiejskich.

Jednocześnie Stowarzyszenie to opowiada się (*Strategia...*, 1999) m.in. za utrzymaniem gospodarki rolnej „w obrębie wszystkich obszarów wiejskich Europy", a w produkcji żywności postuluje przeniesienie „akcentu z ilości na jakość", następnie zrewidowanie polityki wobec obszarów leśnych w aspekcie ich wielorakich funkcji, rozwijanie turystyki wiejskiej uwzględniającej ochronę specyfiki środowiska przyrodniczego i kulturowego, wspieranie funkcji przemysłowo-usługowych oraz wyposażenia infrastrukturalnego wsi itd.

Większość tych problemów, podobnie jak pozostałych poruszonych w tym opracowaniu, dotyczących trwałego rozwoju obszarów wiejskich Europy, została sformułowana w *Deklaracji z Worriken*, zredagowanej przy udziale ECOVAST-u i przyjętej na zakończenie konferencji przez jej uczestników (*The Worriken...*,

http://rcin.org.pl

2000). Deklaracja, postulująca m.in. zastąpienie wspólnej Polityki Rolnej (CAP) przez Politykę Europejską Rozwoju Obszarów Wiejskich, w której rolnictwo powinno odgrywać ważną, ale nie dominującą rolę, miała być przesłana m.in. do władz Unii Europejskiej i Rady Europy.

Piśmiennictwo

But F., 2000, *The Application of Rural Development Measures in Slovenia – Problem, Solutions and Partnership* (maszynopis powielony).

Cavaco C., Moreno L., 2000, *Développement local dans les régions rurales; la réalitè portugaise á l'entrée du troisième millenium* (maszynopis powielony).

Degórska B., 1999, *Wybrane problemy przestrzennego zagospodarowania obszarów wiejskich w świetle koncepcji ekorozwoju*, Biuletyn KPZK PAN, 188, s. 47–69.

Havnerik K., 2000, *The Application of Rural Development Measures; the Case of Sweden* (maszynopis powielony).

Klisowska A., 2001, *Miejsce programów rolnośrodowiskowych w polityce rolnej po integracji Polski z Unią Europejską*, Wieś i Rolnictwo, 3, s. 71–86.

Kostrowicki J., 1976, *Obszary wiejskie jako przestrzeń wielofunkcyjna. Zagadnienia badawcze i planistyczne*, Przegląd Geograficzny, 48, 4, s. 601–611.

Kozłowski S., 2001, *Rola obszarów chronionych i koncepcji przestrzennego zagospodarowania terenów wiejskich*, Biuletyn KPZK PAN, 198, s. 15–36.

Sarul J., Sienkiewicz J., 1999, *Konwencja o różnorodności biologicznej – kodeks dobrego postępowania w przyrodzie*, Instytut Ochrony Środowiska, Warszawa.

Stumpf M., 2000, *Développement rural en Bovière, á l'occasion de la conférence paneuropénne á Bütgenbach, Belgique, septembre 2000* (maszynopis powielony).

Stola W., 1987, *Klasyfikacja funkcjonalna obszarów wiejskich. Próba metodyczna*, Ossolineum - IGiPZ PAN, Wroclaw-Warszawa.

–, 2000a, *L'application des mesures de développement rural-problèmes, solutions et partenariat, Pologne* (maszynopis powielony).

–, 2000b, *Rozwój rolnictwa Belgii w warunkach wspólnej europejskiej polityki rolnej*, Przegląd Geograficzny, 72, 3, s. 179–198.

–, 2001, *Paneuropejska konferencja na temat trwałego rozwoju obszarów wiejskich w krajach Europy*, Centrum Worriken, Butgenbach, Belgia 21–23 IX 2000, Przegląd Geograficzny, 73, 4, s. 230–233.

Strategia dla wiejskiej Europy, 1999, ECOVAST – Europejski Ruch Odnowy Wsi i Małych Miast, Wrocław.

The Worriken Declaration on Sustainable Rural Development, 2000 (maszynopis powielony).

Wilczyński R., 2000, *Odnowa wsi perspektywą rozwoju obszarów wiejskich w Polsce*, Agrolinia, Poznań.

[Wpłynęło: styczeń, poprawiono: marzec 2002 r.]

http://rcin.org.pl

WŁADYSŁAWA STOLA

CERTAIN PROBLEMS FOR THE DEVELOPMENT OF RURAL AREAS

The paper deals with the question of the sustainable development of rural areas in the European Union and East-Central Europe, while referring to the Pan-European conference devoted to these issues, that was organized in Centrum Worriken, Belgium, on September 21–24, 2000.

Both the problems of rural areas and the methods and measures by which to solve them (in particular via social initiatives and active co-operation/partnerships of local communities with local authorities), are differentiated spatially at both the national and regional levels. In addition to the commonly existing issues of the sustainable development of rural regions in Europe, there are some specific further problems, often related to the disparate levels of socio-economic development. This results in a search for appropriate measures for the development of rural areas, their basic functions, etc. This is true not only of the level of output in agriculture, as measured by quantitative indicators, but also of its non-productive functions (e.g. its importance for the natural environment, rural landscape, etc.), usually called qualitative indicators.

Another important issue is to aim at a balanced regional development of rural areas, integrated into global development. The evaluations of the state of the natural environment in Poland made to date will need to be corrected in accordance with the new joint agricultural and environmental programs. Such characteristics associated with Polish agriculture as an agricultural structure based on small farms, differentiated production profiles and low budgetary systems, so far considered negative, are now combining with the extreme diversity of habitats and richness of natural and cultural landscapes to set Poland's rural areas in a positive light as regards the rest of Europe.

Translated by *Ewa Korcelli-Olejniczak*

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY
2002, 74, 3, s. 367–379

Geografia wsi – nowa dyscyplina badawcza polskiej geografii

Rural geography – a research discipline new to Polish geography

JERZY BAŃSKI
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN,
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55; jbanski@twarda.pan.pl

Zarys treści. Artykuł dotyczy geografii wsi – nowej zdaniem autora dyscypliny badawczej polskiej geografii. W kolejnych częściach omówiono przedmiot badań geografii wsi, jej rozwój za granicą, współczesne badania na temat obszarów wiejskich prowadzone przez geografów w Polsce oraz podjęto próbę definicji pojęcia „obszar wiejski".

Słowa kluczowe: geografia, geografia wsi, obszary wiejskie.

Wstęp

Od pewnego czasu obserwuję w Polsce kryzys geografii rolnictwa. Zmniejsza się liczba publikacji geograficznych poruszających tematykę rolniczą, maleje liczba naukowców zainteresowanych tą dziedziną, zmienia się profil badawczy zespołów, zajmujących się dotychczas geografią rolnictwa. Przyczyn takiego stanu jest zapewne wiele, ale wśród nich można na pewno wymienić: brak autorytetów naukowych i nowych metod badawczych, kryzys w nauce polskiej oraz brak „świeżej krwi". Wieś przestała być obszarem jednofunkcyjnym, dlatego wielu badaczy zmienia swoje zainteresowania i podejmuje szersze studia, które dotyczą obszarów wiejskich i zachodzących tam procesów. Obszary wiejskie znalazły się obecnie w centrum zainteresowania nie tylko przedstawicieli nauki, ale także polityków i działaczy gospodarczych.

J. Kostrowicki (1957) twierdzi, że geografia rolnictwa pojawiła się jako odrębna dziedzina nauk geograficznych w okresie międzywojennym ubiegłego wieku. Autor pisze: „Geografia rolnictwa w Polsce jest zatem dopiero w stadium powstawania. Brak jest geografów zajmujących się tą dziedziną wiedzy" (Kostrowicki, 1957, s. 11). Te słowa po prawie pięćdziesięciu latach stały się moim zdaniem nieaktualne – iluż bowiem geografów zajmujących się do niedawna tą dziedziną jest gotowych potwierdzić, że nadal są geografami rolnictwa? Ich badania koncentrują się obecnie raczej na szeroko rozumianej przestrzeni

http://rcin.org.pl

wiejskiej, a rolnictwo jest postrzegane tylko jako jeden z elementów tej przestrzeni. Dzieje się tak prawie we wszystkich ośrodkach, w których działają bądź działali geografowie rolnictwa (Kraków, Poznań, Słupsk, Toruń, Warszawa, Wrocław).

Nie jest jednak moim zamiarem rozprawiać na temat kryzysu w geografii rolnictwa; chcę tylko wykazać, że staje się ona bazą dla stosunkowo młodej dyscypliny geograficznej w naszym kraju jaką jest geografia wsi.

Geografia wsi w systematyce nauk geograficznych

Próżno by szukać geografii wsi wśród systematyki nauk geograficznych w Polsce. Nie wynika to z braku zainteresowania studiami wiejskimi, lecz przedmiotowego podziału nauk geograficznych i dominacji tendencji specjalizacyjnej nad studiami kompleksowymi. Potwierdza to Z. Chojnicki (1999, s. 423) pisząc: „Polską geografię społeczno-ekonomiczną cechuje: 1) przewaga problematyki wyspecjalizowanej nad kompleksową...".

Słowem nie wspominają o geografii wsi *Encyklopedia Powszechna PWN*, *Bibliografia geografii polskiej*, ani nawet *Słownik pojęć geograficznych*. J. Kostrowicki (1973), definiując i charakteryzując geografię rolnictwa, podkreśla jej silne związki z geografią osadnictwa, przemysłu, komunikacji, a nawet geografii miast, ale nie zauważa związków z geografią wsi (która rozwijała się już od pewnego czasu w Europie Zachodniej).

Według *Informatora geografii polskiej* (1992) okazuje się jednak, że na początku lat dziewięćdziesiątych było w Polsce aż 61 geografów wsi (44 związanych z instytucjami geograficznymi i 17 z innymi instytucjami naukowymi). Większość z nich deklarowała równocześnie zainteresowanie geografią wsi i geografią rolnictwa. Dziwi zatem fakt, że tak duża grupa naukowców nie podjęła trudu stworzenia podstaw teoretycznych geografii wsi oraz wprowadzenia tej dyscypliny do systematyki nauk geograficznych w Polsce.

P. George (1956, 1963) postrzega geografię wsi poprzez pryzmat rolnictwa. W swoich podręcznikach skupia uwagę przede wszystkim na zagadnieniach rolniczych. Jego zdaniem wieś i krajobraz wiejski jest celowym i rozumnym oddziaływaniem rolnika na środowisko przyrodnicze. Stwierdza też, że istnieją pewne formy rolnictwa (koczujący pasterze) niezdolne do stworzenia wsi i krajobrazu wiejskiego. Szersze rozumienie geografii wsi prezentuje H.D. Clout (1972) – jego zdaniem bada ona współczesne procesy społeczne i ekonomiczne na terenach słabo zaludnionych nazywanych obszarami wiejskimi.

Zdaniem M. Pacione (1984) do początku lat 70. geografia wsi była zdominowana przez studia z zakresu rolnictwa, osadnictwa wiejskiego oraz użytkowania ziemi. Później zwrócono także uwagę na problematykę transportową, ludnościową, usługi, planowanie przestrzenne oraz turystykę i rekreację na terenach

http://rcin.org.pl

wiejskich. Można z tego wysnuć, że współczesna geografia wsi jest wiedzą interdyscyplinarną badającą szeroki wachlarz procesów ekonomicznych, społecznych i politycznych jakie dokonują się w „krajobrazie wiejskim". W podobnym duchu pozostaje charakterystyka geografii wsi w *Słowniku geograficznym* R. Johnstona (1994), jako nauki badającej środowisko społeczne, ekonomiczne, polityczne i kulturowe na obszarach wiejskich.

Uogólniając przytoczone propozycje definicji geografii wsi można przyjąć, że jest to dyscyplina badająca wszelkie przejawy działalności człowieka zachodzące na obszarach wiejskich. Tak rozumiana geografia wsi będzie kompleksem wyspecjalizowanych dyscyplin geograficznych (geografia rolnictwa, geografia osadnictwa, geografia ludności, geografia usług, geografia transportu) badających wieś.

Rozwój geografii wsi za granicą

Przez długi czas obszary wiejskie były zaniedbywane przez geografię człowieka. Wzrost zainteresowania wsią jako całością (tj. przestrzennym kompleksem struktur i procesów), wśród geografów nastąpił w latach 60. ubiegłego wieku. Wówczas pojawiły się pierwsze podręczniki akademickie, a na niektórych uczelniach wprowadzono wykłady na temat obszarów wiejskich. Pionierskie prace w tym zakresie prowadzone były przez geografów francuskich, z tym, że początkowo ich badania koncentrowały się na zagadnieniach rolniczych (George, 1956, 1963; *Notes...*,1957). Podobnie zatem jak w Polsce wieś postrzegana była przez pryzmat rolnictwa. Wydany kilkanaście lat później podręcznik autorstwa J. Bonnamour (1973) był poświęcony już szerszej tematyce, obejmującej zagadnienia pozarolnicze i poruszał problematykę metod badawczych w geografii wsi.

J. Kostrowicki (1973) podaje, że we Francji i Niemczech rozwinęły się w ramach krajobrazowego kierunku w antropogeografii badania nad krajobrazem wiejskim, jego strukturą i genezą. Studia te dotyczyły działalności człowieka w przestrzeni wiejskiej i miały charakter szerszy, tj. wychodzący poza ramy geografii rolnictwa. Obejmowały one jego zdaniem cały zespół zagadnień pod wspólną nazwą geografii wsi. Według J. Kostrowickiego podejście do zagadnień wsi przypominało geomorfologię, która dominowała wówczas w geografii. Na grunt geografii człowieka przenoszono metody stosowane w badaniach genezy i ewolucji rzeźby terenu.

Geografia wsi jako odrębna dyscyplina nauk geograficznych pojawia się w zasadzie dopiero w latach 70. W 1972 r. wydano w Wielkiej Brytanii podręcznik geografii wsi (Clout, 1972). Rolnicze spojrzenie na obszary wiejskie zostało w nim wzbogacone o zagadnienia społeczne, ekonomiczne i użytkowania ziemi. Kolejne lata cechował dalszy dynamiczny rozwój tej dyscypliny. Oprócz licznych artykułów w czasopismach naukowych pojawiło się wiele podręczników akademickich z zakresu geografii rolnictwa (Gilg, 1985; Cloke i Little, 1990; Pacione,

http://rcin.org.pl

1984; Phillips i Williams, 1984), a nawet specjalny kwartalnik Journal of Rural Studies (pierwszy numer ukazał się w 1985 r.).

Obszary wiejskie stały się też przedmiotem zainteresowania organizacji międzynarodowych – FAO, MUG. W ramach Międzynarodowej Unii Geograficznej powstała w 1972 r. Grupa Robocza do spraw Planowania i Rozwoju Obszarów Wiejskich (Working Group for Rural Planning and Development), przekształcona w 1976 r. w Komisję Rozwoju Obszarów Wiejskich (Commission on Rural Development), a następnie w 1984 r. w Komisję Przemian Systemów Wiejskich (Commission on Changing Rural Systems). W ramach Komisji zorganizowano szereg konferencji i seminariów o zasięgu światowym lub regionalnym. Szerzej na ten temat piszą G. Enyedi (1975) i W. Stola (1987). Dziś w Międzynarodowej Unii Geograficznej działa Komisja Trwałych Systemów Wiejskich (Commission on the Sustainability of Rural Systems) kierowana przez I. Bowlera z Uniwersytetu w Leicester.

W latach 80. i 90. oprócz badań empirycznych dużo uwagi poświęcano teorii i metodologii geografii wsi. M. Pacione (1984) zauważa, że w początkowym okresie geografia wsi miała charakter opisowy i koncentrowała się na rolnictwie, historycznej analizie zmian osadnictwa wiejskiego oraz użytkowaniu ziemi na obszarach wiejskich. W miarę jej rozwoju, szczególnie zaś w latach 70., studia rozszerzono na takie zagadnienia jak: transport na wsi, zatrudnienie ludności wiejskiej, budownictwo wiejskie, polityka rozwoju obszarów wiejskich oraz wypracowywano teoretyczne podstawy i metodologię badań przestrzennych wsi. Autor zwraca w innym miejscu uwagę na to, że badania obszarów wiejskich nie powinny ograniczać się do ujęć opisowych, ponieważ posiadają już własną teorię i metodologię oraz rozwiązują unikatową problematykę.

Według P. Cloke'a (1989) studia wiejskie wprowadzają do swoich badań teorię z innych dyscyplin geograficznych i dzięki temu tworzą nową jakość. Według K. Halfacree (1997) ostatnia dekada – to „import" nowych idei do geografii wsi spoza nauk geograficznych (głównie z nauk społecznych, w tym przede wszystkim socjologii). Autor podaje przykłady badań prowadzonych przez geografów wsi na tematy: rasizmu na wsi, mniejszości homoseksualnych na wsi, kryminalizacji życia wiejskiego i inne. Zwraca się przy tym uwagę na wielką złożoność przestrzeni wiejskiej, w której współwystępują przestrzenie różnych typów.

Geografia wsi jest dziś w pełni wykształconą dziedziną geografii człowieka posiadającą teorię i metody badań, poruszającą swoiste zagadnienia z zakresu rozwoju społecznego i gospodarczego obszarów wiejskich. Włącza się również w dyskusję na tematy podstawowe, które ogniskują się wokół problematyki globalizacji, czy też postmodernizmu w naukach społecznych.

Współczesna brytyjska geografia wsi bada przede wszystkim przestrzeń społeczną, a pojęcie „wiejski" interpretowane jest jako świat cech społecznych, moralnych i kulturowych, w których uczestniczą mieszkańcy wsi. M. Phillips

http://rcin.org.pl

(1998) w swoim opracowaniu poświęconym perspektywom rozwojowym geografii wsi używa nawet pojęcia „geografia społeczna wsi". Podmiotem jej badań jest człowiek działający w środowisku wiejskim (przyrodniczym, społecznym i ekonomicznym). Najważniejszymi problemami stają się: konflikty społeczne, relacje człowiek–przyroda, ze szczególnym uwzględnieniem odbudowy obszarów naturalnych, zmiany ludnościowe i współczesna kolonizacja wsi itp. Badania obszarów wiejskich ujmuje się zatem w sposób problemowy, a nie przedmiotowy.

Geografia wsi w Polsce

W Polsce geografowie od dawna interesowali się obszarami wiejskimi, ale ich badania były wyspecjalizowane i prowadzone na ogół pod szyldem geografii rolnictwa, ludności (np. Eberhardt, 1989; Stasiak, 1983) i osadnictwa (np. Szulc, 1976, 1982). Tendencja specjalizacyjna dominowała nad tendencją całościową. Brakowało zatem ujmowania wsi w sposób kompleksowy i rozwiązywania ogólnych problemów dotyczących obszarów wiejskich. Wieś utożsamiana była z rolnictwem i nie dostrzegano potrzeby badań całej struktury przestrzennej i procesów zachodzących pomiędzy jej elementami. Na przykład M. Kielczewska-Zaleska (1972, s. 107) pisze: „Miasto w odróżnieniu do wsi, której jednorodność powiązana z zajęciami rolniczymi jest łatwo uchwytna....", i wyraźnie wskazuje to na monofunkcyjne ujmowanie wsi.

Do końca lat 80. powstało niewiele prac geograficznych ujmujących wieś całościowo. Należą do nich między innymi prace J. Kostrowickiego (1976), A. Stasiaka (1980) i W. Stoli (1987, 1988). Potrzebę badania obszarów wiejskich widziano już w latach 70., kiedy to powstała Komisja Organizacji Przestrzennej Obszarów Wiejskich przekształcona w 1978 r. w Komisję Obszarów Wiejskich KPZK PAN. W ramach tej Komisji wykonano ekspertyzę naukową *Wielofunkcyjne zagospodarowanie obszarów wiejskich do roku 2000*.

Na konieczność wyodrębnienia obszarów wiejskich jako przedmiotu badań zwraca też uwagę W. Stola (1987). W swojej pracy autorka pisze: „...trudno uznać dotychczasowy stan poznania naukowego tej problematyki za zadowalający. Dotyczy to przede wszystkim rozwoju badań o charakterze porządkującym i syntetyzującym." (Stola, 1987, s. 18).

W tym samym czasie powstało wiele prac dotyczących rolnictwa, osadnictwa wiejskiego, procesów ludnościowych, użytkowania ziemi, ale wszystkie one wykazują wąską specjalizację badających i oderwanie od innych form działalności gospodarczej na wsi.

Dopiero w ostatniej dekadzie ubiegłego wieku pojawiły się publikacje świadczące o wzroście zainteresowania procesami jakie zachodzą na terenach wiejskich (Falkowski, 1992, 1993; Falkowski i Rydz, 1996; Głębocki, 1998; Jasiulewicz, 1998; Sasinowski i Rudnicki, 1998; Skawińska, 1994; Stasiak, 2000; Stasiak

http://rcin.org.pl

i Zgliński, 1997, red. 1997; Stola, 1993; Tkocz, 1998). Są to na ogół prace zbiorowe, w których autorzy podejmują wspólne badania dotyczące obszarów wiejskich. Tytuły: *Gospodarka przestrzenna obszarów wiejskich Polski, Szanse rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich* lub *Restrukturyzacja funkcjonalno-przestrzenna obszarów wiejskich Polski*, są dowodem, że geografowie zaczynają kompleksowo postrzegać przestrzeń wiejską. Wytworzyły się zatem dwa nurty badań obszarów wiejskich: pierwszy ma charakter kompleksowy, drugi zaś cechują wyspecjalizowane studia przedmiotowe, wzbogacone w ostatnich latach o zagadnienia komunikacji, turyzmu i usług.

Paradoksalnie najwięcej prac na temat obszarów wiejskich ujmowanych w sposób przestrzenny, a więc „o zacięciu geograficznym" wykonali ekonomiści rolni z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN (np. Frenkel, 1997; Klank 1995; Kozakiewicz 1996; Rosner, 1999 i inni).

Geografia wsi pojawia się również jako przedmiot wykładów na polskich uczelniach. Z programów studiów udostępnionych za pośrednictwem Internetu wynika, że przedmiot taki wykładany jest na trzech uczelniach. Na Uniwersytecie Jagiellońskim wykład prowadzony w Instytucie Geografii i Gospodarki Przestrzennej zatytułowany *Geografia wsi i wyżywienia* jest obligatoryjny dla wszystkich studentów kierunku geografii. Z kolei na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego wykład *Geografia wsi* przeznaczony jest tylko dla studentów specjalizacji – geografia społeczno-ekonomiczna. Również na Wydziale Biologii, Geografii i Oceanologii Uniwersytetu Gdańskiego, wykład – *Geografia wsi* – stanowi zajęcia specjalizacyjne.

Kolejnym przykładem wzrostu zainteresowania kompleksowymi badaniami obszarów wiejskich jest ewolucja niektórych instytucji naukowych prowadzących badania geograficzne. W 1956 r. utworzona została w ramach Instytutu Geografii PAN Pracownia Geografii Rolnictwa, którą przekształcono w 1960 r. w Zakład Geografii Rolnictwa. W 18 lat później zauważono, że badania prowadzone w ramach tego Zakładu wykraczają poza ramy samej geografii rolnictwa i zmieniono jego nazwę na Zakład Geografii Rolnictwa i Obszarów Wiejskich. Kryzys polskiej nauki przejawiający się m.in. kurczeniem kadry naukowej i ograniczeniem środków finansowych na badania naukowe spowodował likwidację Zakładu w 1999 r. Na jego miejscu pojawił się jednak zespół naukowców zainteresowanych badaniami wsi, który przybrał nazwę Zespół Badań Transformacji Obszarów Wiejskich. Zespół wydał pierwszy tom serii Studia Obszarów Wiejskich (Bański, 2001), która będzie poświęcona: zróżnicowaniu przestrzennemu obszarów wiejskich, przemianom społecznym i gospodarczym na wsi, mechanizmom rozwoju wsi i rolnictwa w kontekście procesów dostosowawczych do wymogów Unii Europejskiej, przemianom środowiska przyrodniczego na wsi itp.

W ramach Polskiego Towarzystwa Geograficznego od kilkunastu lat działa bardzo prężnie Komisja Geografii Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Skupia ona przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych (głównie jednak

http://rcin.org.pl

geografów) z wielu ośrodków naukowych w Polsce zainteresowanych dotychczas przede wszystkim badaniami z zakresu geografii rolnictwa. Dostrzegając nową problematykę badawczą podejmowaną przez członków Komisji, w ubiegłym roku dokonano zmiany jej nazwy na: Komisja Obszarów Wiejskich PTG. Te dwa przykłady potwierdzają fakt wzrostu zainteresowania badaniami wsi, głównie wśród osób zajmujących się dotychczas geografią rolnictwa.

Wskazanie perspektyw rozwojowych geografii wsi w Polsce nie jest zadaniem prostym. Zważywszy na wspomniany już wcześniej kryzys nauki polskiej, trudno o optymizm. Dodatkowymi elementami hamującymi rozwój tej dyscypliny może być brak prac teoretycznych oraz nowoczesnych metod badawczych, dlatego konieczne staje się wykorzystanie doświadczeń i osiągnięć geografii zachodnioeuropejskiej z tego zakresu.

Obszar wiejski jako przedmiot badań geograficznych

Najważniejszym problemem terminologicznym w geografii wsi jest definicja „obszaru wiejskiego". Wyjaśnienie samego pojęcia „wiejski" nie jest problemem nowym. W języku potocznym jest ono doskonale rozumiane w sposób intuicyjny, ale nie wystarcza to naukowcom. B. Ilbery (1998) zauważa, że próby definicji pojęcia „obszar wiejski" zajmują dużo miejsca w tekstach geograficznych, ale nie przybliżają nas one do jakiejś ogólnie akceptowalnej definicji.

Najprościej można by stwierdzić, że obszarem wiejskim jest wszystko to, co znajduje się na wybranym terytorium poza granicami administracyjnymi miast. W taki sposób definiuje obszar wiejski wiele instytucji statystycznych. Definicja taka nie jest jednak zadowalająca, należy bowiem wcześniej określić co to jest obszar miejski, a ponadto w różnych krajach mamy odmienne kryteria wydzielania miast.

Najczęściej uznanie danego obszaru za wiejski bądź miejski zależy od liczby zamieszkującej go ludności bądź gęstości zaludnienia. Wskaźniki takie są jednak bardzo zróżnicowane w zależności od kraju (np. miejscowość, która w Skandynawii będzie miastem, w Grecji będzie należała do terenów wiejskich). W Stanach Zjednoczonych podczas prac nad spisem powszechnym w 1874 r. przyjęto, że wiejskie są wszystkie te obszary, które pozostaną po wyłączeniu miejscowości liczących 8 tys. lub więcej mieszkańców. Z kolei spis powszechny z 1980 r. zakładał istnienie obszarów zurbanizowanych i osad położonych poza terenami zurbanizowanymi, liczących ponad 2,5 tys. mieszkańców oraz pozostałych terenów, które zamieszkuje ludność wiejska. Jeszcze inaczej definiuje obszar wiejski amerykańska Farmers Home Administration: są nimi jednostki administracyjne liczące do 20 tys. mieszkańców na obszarach niemetropolitalnych oraz miasta do 10 tys. mieszkańców mające wiejski charakter – na obszarach metropolitalnych. Dla Rural Highway Public Transportation Administration wiejskimi są zaś jednostki terytorialne liczące mniej niż 5 tys. mieszkańców.

http://rcin.org.pl

Na podstawie powyższych przykładów widać, jak różnorodnie można identyfikować obszar wiejski na podstawie zaledwie jednego kryterium, tj. liczby ludności zamieszkującej dane terytorium.

G. Cherry (1976) proponuje, aby dodatkowym kryterium wyróżnienia obszarów wiejskich było użytkowanie ziemi. Obszarem wiejskim jest dla niego ta część kraju, która ma relatywnie niską gęstość zaludnienia oraz jest zagospodarowana przez rolnictwo lub leśnictwo (dodaje tu jeszcze górskie pastwiska, które mogą być okresowo spasane). Podobne podejście do tego problemu prezentuje A.S. Kostrowicki (1978), analizując formy wiejskiego użytkowania ziemi. Autor poszukuje cech typowych dla takich form gospodarki gruntami. Są nimi między innymi: biogeniczny charakter wykorzystania zasobów środowiska przyrodniczego, specyficzne stopnie biocenotyczno-genetyczne, wyraźna zależność sposobów gospodarowania oraz stylu życia od warunków środowiska przyrodniczego.

Według A. Gilga (1985), do identyfikowania obszarów wiejskich najistotniejsze są ich cechy fizyczne. Przyjmuje on, że najbardziej satysfakcjonująca i kompletna definicja obszarów wiejskich powinna opierać się na charakterze krajobrazu oraz intensywności użytkowania ziemi. Przytacza tu definicję G.P. Wibberleya (1972), w myśl której „świat wsi" zajmuje tę część terenu, która w sposób niemylny zaznacza się ekstensywnym użytkowaniem ziemi w obecnej chwili i w przeszłości. M. Whitby i K. Willis (1978) podkreślają jednak, że przyjęcie pewnych kierunków użytkowania ziemi jako kryterium wiejskości, bez uwzględnienia zagadnień społecznych, jest błędne. Obszar wiejski zdefiniowany w ten sposób może ich zdaniem zamieszkiwać ludność nie mająca nic wspólnego z rolnictwem lub leśnictwem, a więc z ekstensywnymi kierunkami zagospodarowania ziemi. Wynika z tego, że ważnym kryterium może być też miejsce zatrudnienia lub sektor, w którym pracuje ludność zamieszkująca dane terytorium.

Interesującą propozycję definiowania obszarów wiejskich wypracowano w Międzynarodowej Unii Geograficznej – przestrzenią wiejską jest obszar o niskim wskaźniku zaludnienia i wyposażenia w infrastrukturę oraz o przewadze działalności gospodarczej mającej charakter powierzchniowy nad punktową i liniową.

P. Cloke (i inni, 1994) uważa, że koncepcja obszarów wiejskich wykazuje wyraźną zmienność w czasie. Początkowo pojęcie „wiejski" było utożsamiane z pewną szczególną przestrzenią o ekstensywnym użytkowaniu ziemi i niskim zaludnieniu. We współczesnych studiach obszarów wiejskich podmiotem badań stał się człowiek, a wiejskość postrzegana jest poprzez pryzmat zespołu cech społecznych, moralnych i kulturowych. Może to być poczucie więzi ze społecznością lokalną, tradycje i obyczaje, przywiązanie do ziemi czy też przekonanie, że jest się mieszkańcem wsi. W innym miejscu P. Cloke i P. Milbourne (1992) stwierdzają, że nie ma już jednorodnej przestrzeni wiejskiej, lecz mnogość nachodzących na siebie przestrzeni społecznych, które występują na tym samym obszarze geograficznym. Odbija się tu wyraźnie piętno nauk społecznych, z których geografia wsi

http://rcin.org.pl

czerpie wiele metod badawczych. Z badań K. Halfacree (1995) wynika jednak, że największa grupa ankietowanych osób akceptuje tradycyjną definicję obszaru wiejskiego jako słabo zaludnionego oraz charakteryzującego się mało intensywnym zagospodarowaniem ziemi.

Inny sposób definiowania obszarów wiejskich prezentuje B. Kayser (1983). Autor bierze pod uwagę wiele elementów, zarówno fizycznych jak i społeczno-ekonomicznych, które wspólnie charakteryzują przestrzeń wiejską. Są to:
– niska gęstość zaludnienia i zabudowy,
– krajobraz z przewagą otwartych terenów zielonych,
– „powierzchniowa" działalność gospodarcza o przewadze funkcji rolniczej i leśnej,
– styl życia mieszkańców określony przynależnością do niedużej grupy społecznej,
– tożsamość i wygląd ludności przesiąknięte specyficzną kulturą chłopską.

Z tego przeglądu wynika, że termin „obszary wiejskie", aczkolwiek jasno rozumiany w języku potocznym, w badaniach geograficznych przyjmuje różną konotację. Łącząc wszystkie dotychczasowe próby jego definicji można go opisać następującymi cechami:
– specyficzny otwarty krajobraz,
– stosunkowo niska gęstość zaludnienia,
– przewaga ludności związanej z gospodarką rolną i leśną,
– tradycyjny styl życia (bliski naturze) i zwyczaje,
– ekstensywne użytkowanie ziemi (przede wszystkim rolnicze i leśne),
– rzadka zabudowa i rozproszone osadnictwo,
– większość mieszkańców uważa, iż mieszka na wsi.

W badaniach geograficznych obszary wiejskie powinny być identyfikowane na podstawie cech obiektywnych i mierzalnych. Nie wszystkie z wymienionych powyżej mają taki charakter. „Otwarty krajobraz" jest cechą subiektywną i niemierzalną. Dla jednych otwartym krajobrazem będzie widok po horyzont, dla drugich wystarczy niska bądź rzadka zabudowa. Jeszcze bardziej subiektywna jest cecha mówiąca o tradycyjnym stylu życia lub opinii mieszkańców o przynależności do pewnej grupy społecznej. Z kolei cecha mówiąca o zatrudnieniu w rolnictwie lub leśnictwie nie dotyczy wszystkich obszarów wiejskich. Istnieją bowiem tereny spełniające większość wymienionych cech (a więc przyjmijmy, że należą do obszarów wiejskich), na których ludność wykonuje przede wszystkim zawody pozarolnicze. Nic dotyczy to tylko obszarów podmiejskich lecz również takich, które mają położenie peryferyjne względem ośrodków miejskich (np. zagospodarowane turystycznie obszary górskie).

Pozostałe cechy mogą stanowić podstawę wydzielenia przestrzeni wiejskiej. Można bowiem określić liczbowo niską gęstość zaludnienia, stopień rozproszenia osadnictwa oraz kierunek (lub intensywność) zagospodarowania ziemi. Wobec powyższego proponuję przyjąć, iż **obszar wiejski jest przestrzenią, w której działa człowiek i którą charakteryzuje stosunkowo niska gęstość zaludnienia, rozproszone stałe osadnictwo i ekstensywne zagospodarowanie ziemi.**

http://rcin.org.pl

Tak przyjęta definicja pozwala nam odróżnić od obszarów wiejskich tereny zurbanizowane oraz te, na których nie ma działalności człowieka – czyli pustkowia (np. pustynie, niezamieszkałe obszary polarne, niektóre łańcuchy górskie).

W literaturze anglojęzycznej oprócz *rural area* (obszar wiejski) występuje pojęcie *rurality* (wiejskość), które ma charakter oceniający (na ile dany teren jest wiejski). P. Cloke (1977) na podstawie 16 cech diagnostycznych (głównie ludnościowych i osadniczych) oraz odległości od centrum miejskiego wyznaczył współczynnik (stopień) wiejskości. Na jego podstawie zaproponował dwie kategorie obszarów wiejskich – obszary pod presją miast (zmieniają się ich funkcje) i obszary odległe od miast (o cechach typowych peryferiom).

Podsumowanie

Geografia wsi jest ugruntowaną dyscypliną geograficzną badającą współczesne zjawiska społeczne i ekonomiczne jakie zachodzą w przestrzeni wiejskiej. Licząca ponad trzydzieści lat geografia wsi wypracowała teorię oraz metody badań i zrzesza dużą grupę badaczy. Współcześnie najwięcej uwagi poświęca się procesom zachodzącym w przestrzeni społecznej (bada się konflikty społeczne, relacje człowiek–przyroda, zmiany ludnościowe itp.).

Istotnym problemem w geografii wsi jest wyjaśnienie pojęcia „obszar wiejski". Studia literatury wykazały istnienie wielu różnorodnych definicji, w których obszar wiejski traktowany jest jako przestrzeń fizyczna, społeczna czy też ekonomiczna. Utwierdzają nas one w przekonaniu, że nie ma jednoznacznej definicji obszaru wiejskiego. Najszerzej akceptowaną może być tradycyjna definicja, w myśl której obszar wiejski jest przestrzenią fizyczną o stosunkowo niskiej gęstości zaludnienia, rozproszonym osadnictwie i ekstensywnym zagospodarowaniu ziemi.

W Polsce potrzebę całościowego ujęcia problematyki wiejskiej w badaniach geograficznych zauważono dopiero w latach 90. Wcześniej badania wsi koncentrowały się na wyspecjalizowanej problematyce geografii rolnictwa, osadnictwa i ludności.

Wśród geografów badających obszary wiejskie największą reprezentację stanowią dotychczasowi geografowie rolnictwa. Można nawet stwierdzić, że geografia rolnictwa stanowi główny trzon, z którego wyrasta geografia wsi. Zważywszy na dominację funkcji rolniczej na polskiej wsi, jest to zjawisko naturalne. Z faktu tego wynika jednak kryzys geografii rolnictwa, która traci wielu badaczy na rzecz geografii wsi.

Zagrożeniem dla rozwoju geografii wsi w Polsce jest brak teorii i metod badawczych. Dotychczasowe badania mają na ogół charakter opisowy, brak jest natomiast publikacji teoretycznych. Należy zatem wykorzystać bogaty w tym zakresie dorobek geografii zachodnioeuropejskiej. Konieczna jest również

http://rcin.org.pl

konstruktywna dyskusja, na łamach ogólnokrajowych pism naukowych, na konferencjach i seminariach poruszająca problematykę badań geograficznych na obszarach wiejskich. Zainteresowanie wsią w okresie dostosowywania naszej gospodarki do wymogów Unii Europejskiej jest bardzo duże i jest to dla nas – geografów – duża szansa znalezienia nowych pól badawczych oraz popularyzacji tej dziedziny wiedzy.

Piśmiennictwo

Bański J. (red.), 2001, *Wieś i rolnictwo u progu Unii Europejskiej*, Studia Obszarów Wiejskich, 1, Komisja Geografii Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej PTG-IGiPZ PAN, Warszawa.

Bonnamour J., 1973, *Geographie rurale, methodes et perspectives*, Masson, Paris.

Cherry G., 1976, *Rural Planning Problems*, Leonard Hill, London.

Chojnicki Z., 1999, *Podstawy metodologiczne i teoretyczne geografii*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.

Cloke P., 1977, *An index of rurality for England and Wales*, Regional Studies, 11, s. 31–46.

–, 1989, *Rural geography and political economy*, [w:] R. Peet, N. Thrift (red.), *New Models in Geography. Volume One*, Unwin Hyman, London, s. 164–197.

Cloke P., Little J., 1990, *The Rural State?*, Oxford University Press, Oxford.

Cloke P., Milbourne P., 1992, *Deprivation and lifestyles in rural Wales II: rurality and the cultural dimension*, Journal of Rural Studies, 8, s. 359–371.

Cloke P., Doel M., Matless D., Phillips M., Thrift N., 1994, *Writing the Rural: Five Cultural Geographies*, Paul Chapman, London.

Clout H.D., 1972, *Rural Geography, An Introductory Survey*, Pergamon Press, Oxford.

Eberhardt P., 1989, *Regiony wyludniające się w Polsce*, Prace Geograficzne, 148, IGiPZ PAN.

Enyedi G., 1975, *Research problems in rural geography (discussion of a questionaire)*, Working Group on Rural Planning and Development, IGU, Budapest.

Falkowski J., 1993, *Przekształcenia funkcjonalno-strukturalne i przestrzenne obszarów wiejskich Polski (ujęcie diagnostyczno-modelowe)*, Wydawnictwo UMK, Toruń.

Falkowski J. (red.), 1992, *Restrukturyzacja obszarów wiejskich Polski (ze szczególnym uwzględnieniem stref podmiejskich. IX Ogólnopolskie seminarium geograficzno-rolnicze*, UL-PTG, Łódź.

Falkowski J., Rydz E. (red.), 1996, *Wielofunkcyjna gospodarka na obszarach wiejskich (ze szczególnym uwzględnieniem Pomorza Środkowego. XIII Ogólnopolskie seminarium geograficzno-rolnicze*, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Słupsk.

Frenkel I., 1997, *Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi w latach 1988–1995*, Problemy Rozwoju Wsi i Rolnictwa, 55, IRWiR PAN, Warszawa.

George P., 1956, *La campagne, le fait rural a travers le monde*, Presses Universitaires de France, Paris.

–, 1963, *Precis de geographie rurale*, Presses Universitaires de France, Paris.

Gilg A., 1985, *An Introduction to Rural Geography*, Edward Arnold, Baltimore.

Głębocki B. (red.), 1998, *Przestrzenna transformacja struktury agrarnej a wielofunkcyjny rozwój wsi w Polsce*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.

Halfacree K.H., 1995, *Talking about rurality: social representations of the rural as expressed by residents of six English parishes*, Journal of Rural Studies, 11, 1, Pergamon, s. 1–20.

–, 1997, *British rural geography; a perspective on the last decade*, [w:] A.L. Ontiveros, F.M. Hernando (red.), *From Traditional Countryside to Postproductivism: Recent Trends in Rural Geography in Britain and Spain*, Asociacionde Geografos Espanoles, Murcia, s. 37–53.

Ilbery B. (red.), 1998, *The Geography of Rural Change*, Longman, Essex.

http://rcin.org.pl

Informator geografii polskiej, 1992, red. J. Szyrmer, Dokumentacja Geograficzna, Suplement.

Jasiulewicz M., 1998, *Przekształcenia strukturalne i przestrzenne obszarów wiejskich Pomorza Środkowego w okresie transformacji systemowej*, Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin.

Johnston R.J. (red.), 1994, *The Dictionary of Human Geography*, Basil Blackwell, Oxford.

Kayser B., 1983, *Le village recompose, pour l' analyse du changemant social et cultural en milieu rural*, GEODOC, 27, Toulouse.

Kielczewska-Zaleska M., 1972, *Geografia osadnictwa*, PWN, Warszawa.

Klank L. (red.), 1995, *Wieś i rolnictwo w okresie transformacji systemowej*, Problemy Rozwoju Wsi i Rolnictwa, 47, IRWiR PAN, Warszawa.

Kostrowicki A.S., 1978, *Interactions between natural environment and the forms of environmental management in rural areas*, [w:] J. Kostrowicki., W. Tyszkiewicz (red.), *Transformation of Rural Areas. Proceedings of the 1st Polish-Yugoslav Geographical Seminar, Ohrid, 24–29 May*, 1975, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 214–228.

Kostrowicki J., 1957, *O kierunkach rozwojowych geografii rolnictwa i zadaniach geografii rolnictwa w Polsce*, Przegląd Geograficzny, 29, 1, s. 3–19.

–, 1973, *Zarys geografii rolnictwa*, PWN, Warszawa.

–, 1976, *Obszary wiejskie jako przestrzeń wielofunkcyjna, Zagadnienia badawcze i planistyczne*, Przegląd Geograficzny, 48, 4, s. 601–611.

Kozakiewicz M. (red.), 1996, *Wieś i rolnictwo w badaniach społeczno-ekonomicznych: księga jubileuszowa IRWiR PAN lata 1971–1996*, Problemy Rozwoju Wsi i Rolnictwa, 49, IRWiR PAN, Warszawa.

Notes de geographie rurale, 1957, Institut de Geographie, 14, Clermont-Ferrand.

Pacione M., 1984, *Rural Geography*, Harper and Row, London.

Phillips M., 1998, *Social perspectives*, [w:] B. Ilbery (red.), *The Geography of Rural Change*, Longman, Essex, s. 31–54.

Phillips D., Williams D., 1984, *Rural Britain. A Social Geography*, Basil Blackwell, Oxford.

Rosner A., 1999, *Typologia wiejskich obszarów problemowych*, Problemy Rozwoju Wsi i Rolnictwa, IRWiR PAN, Warszawa.

Sasinowski H., Rudnicki R. (red.), 1998, *Gospodarka przestrzenna obszarów wiejskich Polski. XV Ogólnopolskie seminarium geograficzno-rolnicze*, Politechnika Białostocka, Białystok–Toruń.

Skawińska E., 1994, *Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich w regionie toruńskim*, Wydawnictwo UMK, Toruń.

Stasiak A., 1980, *Wieś Polska 2000*, Biuletyn KPZK PAN, 110.

–, 1983, *Struktury społeczno-demograficzne wsi polskiej i jej przemiany*, Biuletyn KPZK PAN, 122, Warszawa, s. 53–67.

Stasiak A. (red.), 2000, *Możliwości wielofunkcyjnego rozwoju wsi polskiej w kontekście integracji z Unią Europejską*, Studia KPZK, 60, Warszawa.

Stasiak A., Zgliński W., 1997, *Wieś polska na przełomie XX–XXI wieku*, Polskie Stronnictwo Ludowe, Warszawa.

Stasiak A., Zgliński W. (red.), 1997, *Wpływ przekształceń strukturalnych rolnictwa na zagospodarowanie przestrzeni wiejskiej*, IGiPZ PAN, Warszawa.

Stola W., 1987, *Klasyfikacja funkcjonalna obszarów wiejskich Polski. Próba metodyczna*, Prace Habilitacyjne, IGiPZ PAN, Warszawa.

–, 1988, *Struktura funkcjonalna obszarów wiejskich a relacje miasto–wieś*, Przegląd Geograficzny, 60, 1–2, s. 17–27.

–, 1993, *Struktura przestrzenna i klasyfikacja funkcjonalna obszarów wiejskich Polski*, Dokumentacja Geograficzna, 3.

Szulc H., 1976, *O typologiach morfologicznych osiedli wiejskich w Polsce*, Przegląd Geograficzny, 48, 4, s. 627–636.

http://rcin.org.pl

–, 1982, *Zmiany form osadnictwa wiejskiego w Polsce*, Przegląd Geograficzny, 54, 4, s. 453–474.
Tkocz J., 1998, *Organizacja przestrzenna wsi w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
Whitby M., Willis K., 1978, *Rural Resource Development*, Methuen, London.
Wibberley G.P., 1972, *Conflicts in the countryside*, Town and Country Planning, 40, s. 259–264.

[Wpłynęło: styczeń; poprawione: marzec 2002 r.]

JERZY BAŃSKI

RURAL GEOGRAPHY – A RESEARCH DISCIPLINE NEW TO POLISH GEOGRAPHY

Rural geography is a well-grounded geographical discipline studying the contemporary social and economic phenomena ongoing in rural space. With a history of more than 30 years behind it now, rural geography has produced theories and methods of research, and has brought together a large group of researchers. At present, the greatest attention is being paid to the processes ongoing in social space (with studies focusing on social conflicts, relationships between humankind and nature, population changes, etc.).

An important issue for rural geography is to clarify the concept of "rural areas". A study of the literature here points to the existence of many and varied definitions under which the rural area is variously treated as a physical, social or economic space. This merely strengthens our conviction that there is no uniform definition of such an area. However, the one option that seems to have gained widest acceptance may well be the traditional definition, whereby a rural area is a physical space of relatively low population density, dispersed settlement and extensive land use.

In fact, the need for all-embracing conceptualisation of rural issues within geographical studies was only perceived for the first time in Poland in the 1990s. Earlier studies of rural areas had concentrated on the specialized issues of the geography of agriculture, settlement or population.

The geographers researching rural areas are in the main those that were previously regarded as agricultural geographers. Indeed, one may go so far as to suggest that the geography of agriculture is the main core from which rural geography arose. Noting the prevalent agricultural function of rural areas in Poland, this is hardly a surprising phenomenon, though it is equally clear that it was a crisis in agricultural geography which ensured the loss of many of its researchers to the field of rural geography.

That said, there remain threats to the development of rural geography in Poland in the form of a lack of both theories and research methods. For the work done to date has largely been descriptive in character, with theoretical publications remaining in short supply. In the light of this, there will be a need to resort to the rich output of Western European geography where this field is concerned. A further requirement is that there be a constructive discussion in the country's scientific journals, and at conferences and seminars, in regard to all matters of geographical study in rural areas. The very great interest in rural areas in the period of our economy's adjustment to EU requirements is something that represents a major chance for we geographers to find new fields of research, and to further popularize the knowledge in this sphere that we already possess.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY
2002, 74, 3, s. 381–406

Regionalne zróżnicowania a przyszłość rolnictwa i wsi polskiej

Regional differentiation and the future of the Polish rural areas and farming

WŁODZIMIERZ ZGLIŃSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN,
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55; e-mail: w.zglin@twarda.pan.pl

Zarys treści. Przyszłość wsi polskiej w dużej mierze zależy od gruntownej modernizacji i restrukturyzacji rolnictwa i przystosowania go do wymogów Unii Europejskiej. Powinno to być zadanie ogólnokrajowe, realizowane przy znacznym interwencjonizmie państwa, gdyż przekracza możliwości samych rolników oraz nie może być osiągnięte tylko poprzez same mechanizmy rynkowe. Prezentowane w artykule cztery modele rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, oparte na mechanizmach rynkowych (T. Hunek, W. Orłowski), wykorzystaniu dynamizmu społeczeństwa i organizacji wiejskich (J. Wilkin) oraz interwencjonizmie państwa (A. Woś) nie uwzględniają różnorodności i regionalnych zróżnicowań. Dlatego w artykule przedstawiono regionalne uwarunkowania rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich i sformułowano wynikające z nich wnioski dla strategii ich rozwoju.

Słowa kluczowe: geografia rolnictwa, planowanie i polityka regionalna, modele i strategie rozwoju rolnictwa.

Wstęp

Jednym z najistotniejszych problemów rozwoju cywilizacyjnego i społeczno-gospodarczego Polski jest zacofanie oraz opóźnienie rozwoju wsi i rolnictwa w stosunku do krajów Unii Europejskiej. Według raportu Instytutu Spraw Publicznych (Kolarska-Bobińska i inni, red., 2001), opracowanego na podstawie wypowiedzi specjalistów z zakresu wsi i rolnictwa „Zapóźnienie, dystanse i zaniedbania, jakie nawarstwiły się na obszarach wiejskich, osiągnęły poziom niepokojący, a nawet niebezpieczny, zagrażający dalszemu rozwojowi Polski i stabilizacji społecznej. Stwierdzamy, że jest to obecnie najbardziej złożony i najtrudniejszy problem społeczno-ekonomiczny naszego kraju, czyli problem nr 1." (s. 11).

Waga i złożoność tego problemu wynika z konieczności realizacji równocześnie kilku wielkich, wzajemnie uwarunkowanych wyzwań (celów), a mianowicie: (1) restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa zdolnego konkurować na rynku

http://rcin.org.pl

krajowym i europejskim; (2) zmiany struktury zawodowej wsi w celu zapewnienia pracy i godziwych dochodów jej mieszkańcom; (3) nadrobienia historycznych zapóźnień w rozwoju infrastruktury technicznej i społecznej wsi w celu tworzenia warunków do rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego; (4) wprowadzenia ładu przestrzennego i zachowanie równowagi środowiskowej na obszarach wiejskich; (5) zapewnienie równowagi międzyregionalnej, tj. równowagi między zróżnicowanymi regionami, przy jednocześnie niedopuszczeniu do narastającej polaryzacji i dysproporcji w rozwoju poszczególnych obszarów wiejskich.

Potrzeba koncepcji przyszłości rolnictwa i obszarów wiejskich

Te generalne problemy rozwoju wsi i rolnictwa są przedmiotem wielu badań naukowych i wszechstronnych diagnoz. W licznych ostatnio publikacjach naukowych przedstawiono stan rolnictwa i obszarów wiejskich, zapóźnienia rozwojowe, dystans dzielący polskie rolnictwo od rolnictwa krajów UE, na ogół negatywne efekty transformacji, szanse i zagrożenia. Znacznie mniej jest opracowań uwzględniających przestrzenne aspekty tej diagnozy i zróżnicowania regionalne wsi i rolnictwa oraz ich wpływ na procesy transformacji. Należy jednak podkreślić, iż coraz większy jest udział autorów nie związanych ze środowiskiem geografów (z IERiGŻ, IRWiR, SGGW). Opierając się na szczegółowych analizach struktury przestrzennej rolnictwa i obszarów wiejskich zróżnicowania te w ujęciu makroregionalnym przedstawili m.in.: A. Stasiak i W. Zgliński z IGiPZ PAN (1997) oraz A. Mieroslawska, W. Rokicka i J. Jakubowska z IERiGŻ (1998). Te analizy stały się podstawą wyznaczenia przez MRiGŻ głównych makroregionów rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich (*Spójna polityka...*, 1999) (ryc. 1). Makroregiony te z uwagi na swoją specyfikę oraz różnorodną skalę zachodzących tu przemian powinny stanowić podstawę budowy zróżnicowanych modeli, koncepcji i strategii rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. Charakterystykę rolnictwa i obszarów wiejskich oraz uwarunkowania rozwoju i transformacji w poszczególnych makroregionach przedstawiono w dalszej części artykułu.

Istnieje natomiast niedostatek modeli, koncepcji i strategii związanych z przyszłością obszarów wiejskich i rolnictwa, szczególnie zaś wizji przyszłego kształtu wsi i rolnictwa, i to zarówno tego pożądanego, jak i wynikającego z trwałych, długookresowych tendencji[1]. Sformułowanie takiej wizji i podporządkowanie jej strategii rozwoju jest zadaniem niezmiernie trudnym, wymagającym uwzględnienia nie tylko zmieniających się wewnętrznych, zróżnicowanych regionalnie uwarunkowań rozwoju, niepewnych uwarunkowań zewnętrznych w skali globalnej i bliższej nam europejskiej (zwiększająca się konkurencyjność, dezagraryzacja gospodarki narodowej, załamanie się Wspólnej Polityki Rolnej UE, kwestionowanie dotychczas dominującego modelu rolnictwa i paradygmatu jego rozwoju,

[1] Porównaj artykuł W. Zglińskiego, 2001.

http://rcin.org.pl

Ryc. 1. Makroregiony rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich
I – Makroregion Południowy: a – południowy, b – południowo-wschodni;
II – Makroregion Północny i Zachodni; III – Makroregion Centralny i Wschodni:
a – wielkopolski, b – centralny, c – wschodni

Macroregions of development of farming and rural areas
I – Southern Macroregion: a – southern, b – south-eastern;
II – Northern & Western Macroregion; III – Central & Eastern Macroregion:
a – Wielkopolska, b – central, c – eastern

niepewność co do skali dotowania polskiego rolnictwa przez UE, problemy z agrochemiczną i przemysłową produkcją rolną), ale także uwarunkowań politycznych. Należy bowiem dokonać wyboru właściwej doktryny rozwoju, ustalić zakres protekcjonizmu i interwencjonizmu, rozważyć wybór między efektywnością a równością, rozwojem zrównoważonym i spolaryzowanym, wreszcie przyjąć jedną z 3 możliwych, prezentowanych przez A. Wosia (1999) strategii transformacji rolnictwa i obszarów wiejskich: polaryzację dwubiegunową, ewolucję naturalną lub preferowaną przez autora strategię zmian kontrolowanych. Wyborem politycznym są też drogi rozwojowe polskiego rolnictwa: czy ma przechodzić wszystkie etapy rozwoju kapitalistycznego naśladując model amerykański, model zachodnioeuropejski[2], czy też z powodu integracji z UE może przebyć „skróco-

[2] Należy jednak podkreślić, że przemiany struktury i modernizacja rolnictwa w krajach zachodnioeuropejskich nie dokonały się siłami samego rolnictwa w ramach wolnej gry rynkowej, lecz przy olbrzymim wkładzie państwa i transferze wiejskiej siły roboczej do zawodów pozarolniczych w procesie uprzemysławiania. W Polsce obecnie nie ma takich warunków.

http://rcin.org.pl

ną" drogę – własną, polską drogę do kapitalizmu w rolnictwie[1]. Polskie rolnictwo i jego transformacja muszą znaleźć odpowiednie miejsce w strategii gospodarczej kraju, aby wykorzystać historyczną szansę znalezienia swojego miejsca w zjednoczonej Europie. „W Polsce dotąd nie będzie można sformułować przekonującej długofalowej strategii gospodarczej kraju, dokąd nie będzie jednoznacznego stanowiska w sprawie sposobów i tempa przekształceń rolnictwa" – to stwierdzenie W. Szymańskiego (1996, s. 35) jest jeszcze bardziej aktualne w przededniu integracji z UE.

Można stosunkowo łatwo określić docelową wizję przyszłej wsi polskiej i rolnictwa formułowaną na podstawie wyobraźni obecnych pokoleń. *Wieś polska powinna być zasobna i gospodarna, z wykształconą ludnością, z pełną, ogólnie dostępną infrastrukturą techniczną i społeczną, wielofunkcyjna, bez problemów bezrobocia, z czystym środowiskiem i ładem przestrzennym, zachowaną bogatą kulturą i folklorem, świadoma poczucia równości wobec mieszkańców miast, otwarta na obcych a jednocześnie zachowująca swoją tożsamość narodową, z rolnictwem w pełni wykorzystującym potencjał produkcyjny gospodarstw i predyspozycje środowiskowe do produkcji zdrowej żywności w pełni zaspokajającej krajowe potrzeby wyżywieniowe i konkurującej na rynkach europejskich.*

Spełnienie lub przynajmniej zbliżenie się do tej ambitnej wizji wymaga jednak sformułowania nowej filozofii strukturalnej polityki gospodarczo-społecznej wobec wsi i rolnictwa. W polityce tej rolnictwo i wieś muszą stać się materią interesu narodowego. Filozofia ta oznaczać bowiem musi zgodę wszystkich sił politycznych i całego społeczeństwa na konieczne transfery środków potrzebnych na zapewnienie wsi i rolnictwu możliwości uczestnictwa w korzyściach rozwoju całego kraju.

Dotychczasowe jednak doświadczenia przemian systemowych, w tym restrukturyzacja i modernizacja polskiego rolnictwa, oparte na neoliberalnym modelu zakładającym pełną samoregulację procesów gospodarczych poprzez automatyczny mechanizm równoważenia popytu i podaży oraz ustalania cen równowagi, nie przyniósł oczekiwanych ekonomicznych i społecznych rezultatów. Wymienić tu można tylko: rosnące bezrobocie z narastającymi negatywnymi skutkami społecznymi, głęboki spadek dochodów rolników i ograniczenia inwestycyjne w gospodarstwach rzutujące na szansę restrukturyzacji i modernizacji gospodarstw, spadek produkcji rolnej i powstawanie ujemnego salda w obrotach handlowych z zagranicą, spadek popytu ze strony rolników na dobra i usługi przemysłowe, wzrost kosztów produkcji żywności, niepowodzenia w prywatyzacji i przemianach strukturalnych PGR.

[1] Taką polską drogę zaprezentował W. Kęcik (1999), według którego „nie musimy uznawać naszego rolnictwa za gorsze w samym obecnym kształcie od zachodnioeuropejskiego. Ono jest po prostu inne. Trzeba uznać jego wyjątkowość i traktować ją nie jako wadę, lecz jako zaletę". W. Kęcik jest zdania, że nie ma możliwości odsunięcia z produkcji 6 milionów ludzi, szansą jest natomiast produkcja zdrowej żywności.

http://rcin.org.pl

Przejście od prywatnej gospodarki chłopskiej do prywatno-kapitalistycznej gospodarki rynkowej okazało się trudne. Rolnictwo polskie własnymi siłami nie potrafiło dostosować się do nowych wyzwań i przejść od rynku producenta i dążenia do wzrostu produkcji do rynku konsumenta i produkcji wyznaczanej przez popyt i możliwości zbytu oraz sprostania konkurencji poprzez obniżkę kosztów produkcji. Trafnie określił ten proces K. Gorlach (1990), pisząc iż było to przejście od „polityki represyjnej tolerancji do polityki opresyjnej wolności".

Okazało się, że same mechanizmy rynkowe nie są jedyną alternatywą centralnego systemu sterowania ekonomiką i nie wpłyną na oczekiwane, radykalne przekształcenia polskiego rolnictwa. Transformacja rolnictwa nie dokona się też silami samego rolnictwa i wymaga, podobnie jak to było w krajach UE, znacznego wsparcia ze strony państwa i całego społeczeństwa. Należy tu przypomnieć znamienną tezę Uchwały Senatu SGGW w Warszawie o polityce gospodarczej i rolnictwie jeszcze z 1991 r.: „Ekonomiczne i strukturalne zacofanie polskiego rolnictwa nie może być rozwiązane na drodze wdrożenia zasad gospodarki rynkowej, a modernizacja i restrukturyzacja zarówno samego rolnictwa jak i jego otoczenia nie mogą być rozwiązane silami samego rolnictwa". Państwo powinno aktywnie wspierać i umacniać wolną konkurencję, tak by służyła ona całemu społeczeństwu. Jednocześnie państwo musi dbać o właściwą strukturę gospodarki, zapewniającej rozwój z uwzględnieniem ochrony środowiska i w miarę pełne zatrudnienie. Interwencjonizm państwowy i wolna konkurencja nie stanowią wtedy sprzeczności, a przeciwnie – wzajemnie się uzupełniają.

Modele rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich

Wyżej prezentowaną filozofię zawierają dwa pierwsze z czterech przedstawianych tu modeli rozwoju rolnictwa. Należy podkreślić, iż w przekonaniu autorów prezentowanych modeli rozwój rolnictwa determinuje w warunkach Polski w znacznym stopniu rozwój wsi, dlatego modele te dotyczą w zasadzie rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich.

Pierwszy model, przedstawiający projekcję transformacji rolnictwa i obszarów wiejskich na drodze strategii zmian kontrolowanych jest autorstwa A. Wosia (1999, 2001). Jego podstawowym założeniem jest zasadnicza zmiana polityki rolnej i makroekonomicznej wobec rolnictwa. Według A. Wosia trzeba odwrócić dotychczasowe, nie przynoszące efektów trendy i liberalne przekonanie, iż korzystna koniunktura nie wymusi zmian strukturalnych w rolnictwie i dlatego stwarza się warunki niekorzystnej koniunktury, żeby wymusić te zmiany. W warunkach depresyjnych wiejskich rynków pracy, złych wyników finansowych gospodarstw, dużego bezrobocia jawnego i ukrytego, niskiej mobilności słabo wykształconej wiejskiej siły roboczej – na co wskazuje diagnoza stanu aktualnego rolnictwa – rozwój i restrukturyzacja nie może odbywać się własnymi silami

http://rcin.org.pl

samego rolnictwa. Również dopływ środków zewnętrznych z transferów budżetowych jest i przeważnie zawsze był ograniczony. Dlatego należy stwarzać warunki dla rozwoju rolnictwa poprzez własną akumulację wewnętrzną, ze środków, które rolnictwo samo wypracuje, czyli stworzyć korzystną koniunkturę w rolnictwie. „Chodzi o to, żeby większość gospodarstw była w stanie kreować dochody, które przekształcą się w inwestycje, a z nich powstaną nowe technologie, a zatem i mniejsze koszty" (Woś 1999, s. 60). W ten sposób będzie się tworzył samonapędzający się mechanizm rozwojowy. Celowi temu powinny służyć instrumenty interwencjonizmu państwowego między innymi:

- system kontraktacji długookresowej stanowiący formę trwałych powiązań rolników z odbiorcami ich produktów, zapewniający stabilność i przewidywalność produkcji i sprzedaży;
- system kwotowania produkcji (uzgadniania *a priori* podaży z popytem) stosowany i sprawdzony w krajach UE.

W obu tych systemach mamy wprawdzie daleko idącą interwencję państwa w reguły wolnego rynku, ale jak słusznie zauważa A. Woś (1999), „ważniejszy jest skuteczny system niż wierność zasadom, które życie dawno zweryfikowało negatywnie"

Autorem drugiego modelu jest Jerzy Wilkin (2001). Prezentowany przez niego model wywodzi się z ekonomii instytucjonalnej, gdzie problemy rolnictwa i wsi mogą być regulowane nie tylko przez prawa popytu i podaży, lecz także przez elementy nierynkowe, mające swoje trwałe miejsce w rozwoju ekonomicznym: ład społeczny kreowany głównie przez instytucje społeczne oraz ład przestrzenny wspomagany przez państwo. Ten akcent społeczny jest zgodny z ewolucją polityki krajów europejskich, w której w coraz większym stopniu rozwój rolnictwa wiąże się z rozwojem społeczeństw wiejskich i która staje się polityką obszarów wiejskich. W warstwie diagnostycznej modelu J. Wilkin podkreśla, że również producenta rolnego (rolnika) nie należy traktować przedmiotowo jako „jednostkę ekonomiczną (*homo oeconomicus*), która gospodaruje zasobami produkcyjnymi w celu maksymalizacji zysku czy dochodu; to także gospodarz zasobów naturalnych, powierzonych jego władaniu, a także powiernik tradycji kulturalnych narodu" (Wilkin, 2001). Należy również podkreślić – co znajduje odbicie w warstwie postulatywnej modelu – iż gospodarowanie tymi zasobami w większości krajów, niezależnie od opcji politycznych podlega społecznemu nadzorowi.

Podobnie jak w prezentowanych tu innych modelach, w warstwie diagnostycznej przedstawiono aktualny stan i uwarunkowania rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, różnica polega jednak na tym, iż J. Wilkin również prezentuje i krytycznie ocenia dotychczasowy dialog między państwem, organizacjami rolniczymi i wiejskimi oraz samymi rolnikami i mieszkańcami wsi w sprawie rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich (kolejne „Pakty dla rolnictwa").

W warstwie postulatywnej główne założenia modelu sprowadzają się do

http://rcin.org.pl

pragmatycznych zasad, których realizacja determinuje pożądany stan rolnictwa i obszarów wiejskich, a mianowicie:
- priorytetowe traktowanie modernizacji rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich (ze względu na ich znaczenie w życiu kraju oraz nagromadzenie zaniedbań i zapóźnienia) jako zadanie o charakterze ogólnonarodowym, wymagające szczególnego zaangażowania państwa i powszechnego wsparcia społecznego;
- instytucjonalizację dialogu w sprawie rozwoju rolnictwa i wsi;
- zmiany sposobu wspierania rolnictwa (preferowanie dopłat bezpośrednich, zgodnie z obecnymi trendami w krajach UE);
- konieczność przełamania postawy konfrontacyjnej wobec rządu rolników, związków i organizacji rolniczych oraz technokratycznego stosunku rządu i organizacji państwowych w procesie rozwiązywania problemów wsi i rolnictwa;
- rozwinięcie kanałów artykulacji interesów rozmaitych grup ludności wiejskiej i innych gremiów związanych z rozwojem rolnictwa i obszarów wiejskich;
- kompleksowość programowania i realizacji działań, ich klarowna sentencja oraz odpowiednio długa perspektywa;
- konieczność umacniania wszelkich przejawów działań kolektywnych, tworzenie grup producenckich, renesans ruchu spółdzielczego itp.

Trzeci i czwarty z prezentowanych modeli rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich przedstawione przez Tadeusza Hunka i Witolda Orłowskiego, oparte są na kryteriach czysto ekonomicznych, a więc są bliskie koncepcjom neoklasycznym (liberalnym), gdzie problemy rolnictwa i wsi powinny być rozwiązane tylko poprzez prawa rynku.

T. Hunek (2000, 2001 a, b) na podstawie licznych analiz, opartych głównie na opracowaniach W. Dąbkowskiego (1999), dokonał typologii rolnictwa polskiego wyróżniając 3 jego główne typy (subsektory), których wzajemne relacje charakteryzują rolnictwo regionów i jego rolę w koncepcji strategii rozwoju regionalnego. Ich przestrzenny układ i proporcje (relacje) charakteryzowane przez liczbę gospodarstw, powierzchnie użytków rolnych, zatrudnienie oraz wartość produkcji towarowej przedstawiono na rycinie 2.

I subsektor – socjalny – obejmuje znaczną, choć rezydualną część rolnictwa polskiego. W jego skład wchodzą nietowarowe gospodarstwa produkujące wyłącznie lub głównie na własne potrzeby, których użytkownicy w znacznej części utrzymują się również ze źródeł pozarolniczych i niezarobkowych (socjalnych), a znaczny ich odsetek stanowią ludzie w starszym wieku. W skali kraju typ ten obejmuje prawie 70% gospodarstw (łącznie z działkami), niecałą 1/3 użytków rolnych i absorbuje blisko połowę nakładów pracy (mierzonych umownymi rocznymi jednostkami pracy – u.r.j.p.), wytwarzając niecałe 5% towarowej produkcji rolnej. Ocena tych gospodarstw z punktu widzenia cech produkcyjnych jest zdecydowanie negatywna, natomiast w kategoriach socjalnych i w obecnej sytuacji makroekonomicznej kraju, zważywszy na skalę zjawiska i niemożliwość rewolucyjnych rozwiązań ocena nie jest już tak jednoznaczna.

http://rcin.org.pl

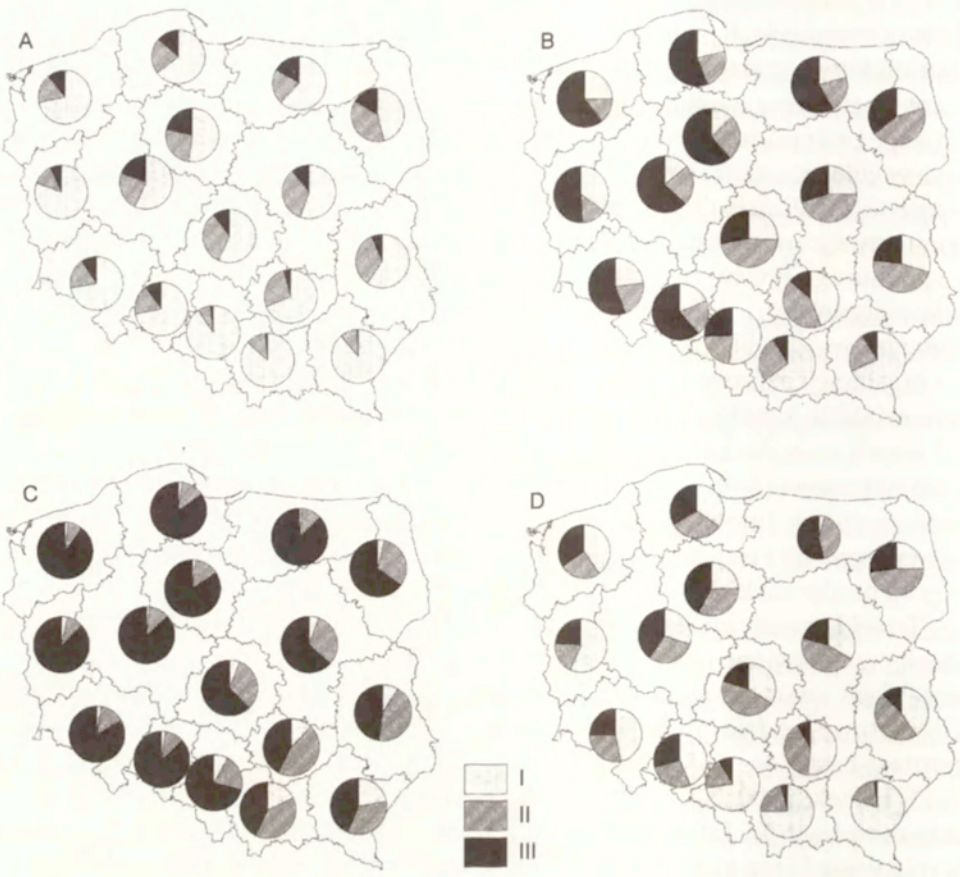

Ryc. 2. Subsektory polskiego rolnictwa
A – liczba gospodarstw; B – powierzchnia użytków rolnych; C – wartość produkcji;
D – zatrudnienie (liczba umownych rocznych jednostek pracy – pełnozatrudnionych)

Sub-sectors of Polish agriculture
A – number of farms; B – area of agricultural land; C – value of commercial production;
D – employment (in nominal annual full time employment equivalents)

II subsektor – drobnego rolnictwa chłopskiego, odzwierciedlający średnią statystyczną polskiego rolnictwa to niskotowarowe gospodarstwa o wartości produkcji towarowej 2,5–14,9 tys. zł, sprzedawanej głównie na rynkach lokalnych. Obejmuje on 22,4% gospodarstw zajmujących prawie trzecią część użytków rolnych, angażuje około 30% zasobów siły roboczej i wytwarza niecałe 1/5 produkcji towarowej. Tylko nieznaczna część zmodernizowanych gospodarstw tego typu będzie mogła sprostać warunkom konkurencji i przejść do sektora III. Alternatywą dla większości gospodarstw jest stopniowe zwiększanie pozarolniczej działalności gospodarczej w ramach wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich.

http://rcin.org.pl

III subsektor – gospodarstw wysokotowarowych o wartości produkcji od 15 do 100 tys. zł i więcej, określa się jako „polski agrobiznes". Jest to typ gospodarstw farmerskich charakterystyczny dla wysoko rozwiniętych gospodarek wolnorynkowych, o poziomie i sprawności technicznej oraz społecznej porównywalnej ze sprawnością sektorów pozarolniczych, zdolny do konkurencji na rynku krajowym i międzynarodowym. Obecnie sektor ten obejmuje niecałe 10% gospodarstw, ale ponad 40% użytków rolnych, angażuje mniej niż 20% zasobów pracy, lecz dostarcza na rynek prawie 70% produkcji rolniczej. Ekspansja tego sektora odbywać się będzie poprzez wzrost produkcji towarowej osiągany dzięki dalszej modernizacji gospodarstw i zwiększonych powiązań z przemysłem rolno-spożywczym oraz rynkiem, w mniejszym stopniu poprzez wzrost liczby gospodarstw i powierzchni użytków rolnych.

W prezentowanym modelu T. Hunka (2001 a, b) główną siłą napędową rolnictwa i obszarów wiejskich ma być agrobiznes, a więc duże wysokotowarowe gospodarstwa farmerskie, podobnie jak w rolnictwie amerykańskim, ściśle powiązane z przemysłem rolno-spożywczym i wielkimi dystrybutorami żywności, które należy zdecydowanie wspierać. Gospodarstwa takie już się rozwijają w Polsce, szczególnie w regionie północno-zachodnim. Należy też wspierać drobne, ale produkcyjne gospodarstwa sektora II w celu utrzymania, a nawet rozwoju żywnościowych rynków lokalnych. Nietowarowe, drobne gospodarstwa sektora I należy pozostawić swojemu losowi (bez ingerencji w przyspieszanie ich likwidacji), przy jednoczesnym zdecydowanym działaniu mającym na celu niedopuszczenie do ich reprodukcji w procesie wymiany międzypokoleniowej (m.in. poprzez rozwój edukacji i wyrwanie młodego pokolenia z tego sektora).

Czwarty model rozwoju polskiej wsi i rolnictwa, autorstwa W. Orłowskiego, przedstawia wizje technicznego procesu transformacji istniejącego stanu rolnictwa i obszarów wiejskich w celu osiągnięcia poziomu porównywalnego z krajami UE. Według Orłowskiego (2001) głównym problemem polskiego rolnictwa i wsi, determinującym ich transformacje jest bardzo wysoki poziom zatrudnienia w rolnictwie wpływający na niską wydajność pracy (nieporównywalną z krajami UE), a ponadto znaczna liczba (1,5 mln) osób znajdująca się w „sektorze socjalnym", a więc ludzi bez pracy (ryc. 3A).

Podobnie liczbę ludzi zbędnych w rolnictwie oszacował autor niniejszego artykułu, arbitralnie przyjmując normy racjonalnego zatrudnienia w poszczególnych grupach obszarowych gospodarstw modyfikowane w zależności od kierunków produkcyjnych (ryc. 3B).

Zapewnienie pożądanego wzrostu wydajności pracy w rolnictwie, porównywalnej z krajami UE – to główny motyw modelu W. Orłowskiego. W tym celu określił on przyszłe, optymalne zatrudnienie w rolnictwie polskim, zdeterminowane zarówno długookresowymi projekcjami i scenariuszami rozwoju i zmian struktury gospodarki polskiej w latach 2000–2040, jak i założeniem kontynuacji obecnych zmian Wspólnej Polityki Rolnej UE. Poziom tego zatrudnienia powi-

http://rcin.org.pl

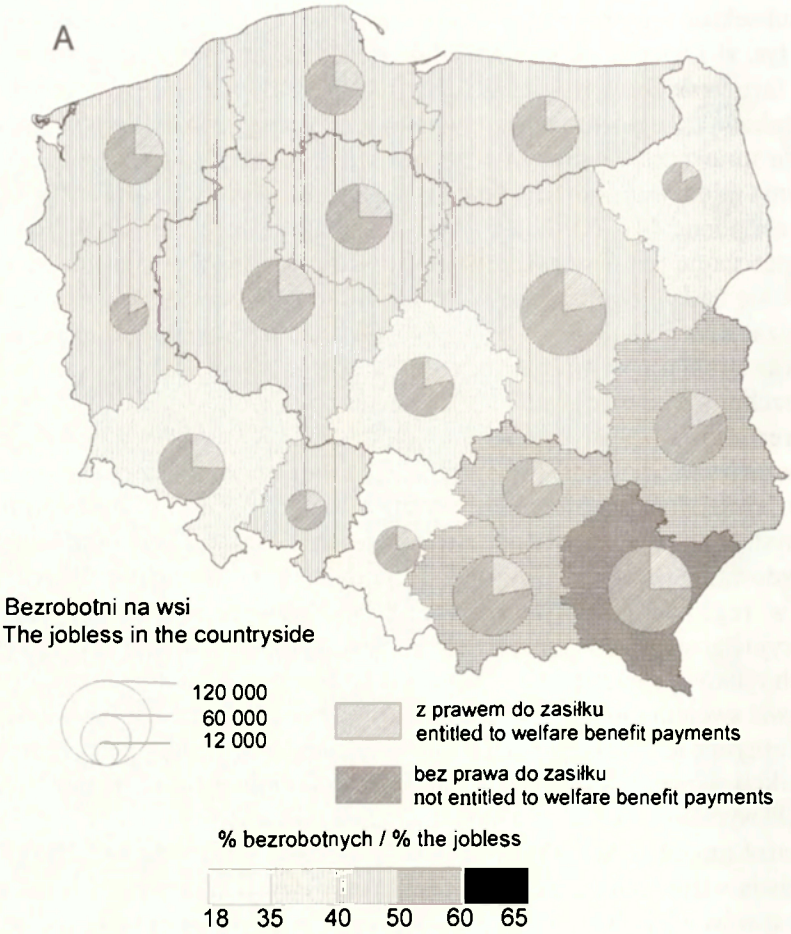

Ryc. 3A. Bezrobocie na obszarach wiejskich

Joblessness in rural areas

nien zapewnić akceptowane społecznie relacje dochodów między ludnością rolniczą a pracownikami pozarolniczych działów gospodarki. W wyniku takich symulacji zatrudnienie w rolnictwie powinno zmniejszyć się w wariancie minimalnym z około 2,5 mln w roku 2000[4] do 2 mln w 2010 (w ambitnym do 1,5 mln), do 1,5 mln w 2020 (1,15 mln) i do 900 tys. (550 tys.) w roku 2040. Poziom tych przemian łącznie z szacunkami dotyczącymi liczebności „sektora socjalnego" (konieczność aktywizacji zawodowej większości spośród 0,8 mln osób ukrytego bezrobocia oraz zapewnienie godziwego poziomu emerytur dla 0,7 mln osób w wieku poprodukcyjnym, prowadzących obecnie małe gospodarstwa rolne) wyznaczają skalę transformacji rolnictwa i restrukturyzacji obszarów wiejskich

[4] Jest to skorygowane już przez W. Orłowskiego rzeczywiste zatrudnienie w rolnictwie polskim, nie uwzględniające fikcyjnego zatrudnienia w małych gospodarstwach nie produkujących na rynek i osiągających znaczną część dochodów z innych źródeł.

http://rcin.org.pl

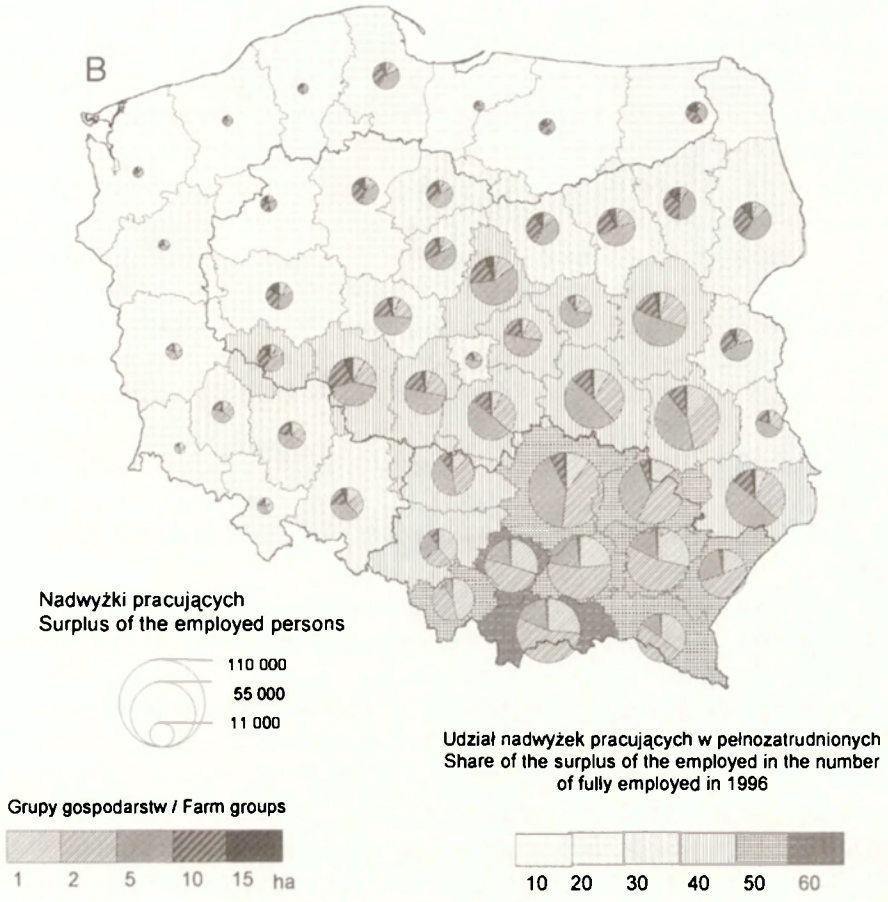

Ryc. 3B. Bezrobocie na obszarach wiejskich

Joblessness in rural areas

Polski. Chodzi tu bowiem o stworzenie na obszarach wiejskich w ciągu najbliższych 20 lat od 1,0 do 1,5 mln nowych miejsc pracy. Podobne zresztą wnioski prezentują inni autorzy, m.in. W. Szymański (1996) oraz A. Woś (1996). Według Wosia gdyby założyć, że do 2010 r. należy znaleźć zatrudnienie dla 70% przewidywanego przyrostu siły roboczej na wsi (około 1,3 mln) oraz zmniejszyć obecne rejestrowane bezrobocie na wsi o połowę (o 0,55 mln), to należałoby w ciągu 15 lat stworzyć blisko 1,5 mln miejsc pracy. Gdybyśmy natomiast chcieli zbliżyć poziom zatrudnienia występującego w gospodarstwach polskich do poziomu rolnictwa RFN z 1988 r., to należałoby w ciągu 15 najbliższych lat stworzyć dla ludności wiejskiej około 3,2 mln nowych miejsc pracy poza rolnictwem, przy występującym jednocześnie bezrobociu około 0,6 mln osób.

Prezentowany model W. Orłowskiego uzupełniają przedstawione w innym opracowaniu (Orłowski, 1998) scenariusze rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich :

http://rcin.org.pl

- scenariusz maksymalizowania dynamiki społeczno-ekonomicznego rozwoju gospodarki obszarów wiejskich (GOW), zakładający dynamiczny rozwój pozarolniczej działalności warunkującej szybki wzrost wydajności pracy i dochodów ludności oraz dywersyfikacje sfery rolnej na rolnictwo komercyjne, subsektor „rolnictwa wyżywieniowego" oraz sferę socjalną obszarów wiejskich;
- scenariusz kreacji polskiego Big Agrobusiness, zorientowanego na rynek UE i światowy, zakładający silniejsze powiązanie procesu restrukturyzacji rolnictwa z rynkiem poprzez stworzenie dużych, wysokotowarowych i efektywnych gospodarstw powiązanych z rynkiem i przemysłem rolno-spożywczym;
- scenariusz kontynuacji trendów rozwojowych rolnictwa oraz polityki rolnej typowych dla lat 90. – spowalniający rozwój gospodarki rolnej i jej konkurencyjność oraz powodujących regres obszarów wiejskich, jest to scenariusz–ostrzeżenie;
- scenariusz „skansenizacji" wsi i rolnictwa polskiego („katastrofy" sektora rolnego Polski). Scenariusz ten zakłada unikanie negatywnych konsekwencji występujących w procesie restrukturyzacji przez maksymalne odwlekanie zmian w czasie.

Przedstawione przez W. Orłowskiego scenariusze perspektyw rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich zostały również wykorzystane przez T. Hunka w prezentowanym wyżej modelu.

Omówione dwie grupy modeli w różnym zakresie akcentują podstawowe problemy polskiego rolnictwa, wskazując jednocześnie na potrzebę modernizacji, podniesienia w ciągu najbliższych lat jego efektywności i konkurencyjności poprzez zasadniczą zmianę struktury agrarnej (T. Hunek), znaczny spadek zatrudnienia (W. Orłowski), unowocześnienie gospodarstw poprzez wzrost koniunktury w rolnictwie (A. Woś) oraz realizację pragmatycznych zasad ładu społeczno-ekonomiczno-przestrzennego przez wszystkie osoby i organizacje związane z rolnictwem i rozwojem obszarów wiejskich, przy znacznym interwencjonizmie państwowym (J. Wilkin).

Poszukiwanie właściwych sposobów, metod i instrumentów w procesie budowy koncepcji rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich jest w tych modelach oparte zarówno na mechanizmach rynkowych, jak i wykorzystaniu dynamizmu społeczeństwa i organizacji wiejskich oraz interwencjonizmu państwowego. Wspólnie starają się one rozwiązać aspekty ekonomiczne i społeczne i dlatego wydaje się, że łącznie powinny stanowić podstawę sformułowania nowej strategicznej polityki rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, uwzględniającej obecne możliwości i będącej w stanie sprostać wyzwaniom XXI wieku. Polityka ta jednak w znacznym stopniu powinna mieć też swój wymiar przestrzenny i być dostosowana do zróżnicowanych uwarunkowań regionalnych. Te ogromne zróżnicowania stanu aktualnego, potencjału i możliwości rozwoju poszczególnych regionów, których wymiar przedstawiono w licznych opracowaniach, wskazują na potrzebę weryfikacji ogólnych modeli i koncepcji rozwoju wsi i rolnictwa polskiego w kierunku jej regionalizacji.

http://rcin.org.pl

Regionalne uwarunkowania i strategie transformacji rolnictwa i obszarów wiejskich

Wyróżnione trzy wielkie makroregiony (MRiGŻ) wymagają budowy odmiennych strategii i koncepcji rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, lecz generalnie można podzielić Polskę na dwie części odgraniczone linią biegnącą od Suwałk poprzez Włocławek i Kalisz do Opola.

- Część zachodnia, o większej aktywności gospodarki obszarów wiejskich, staje się równorzędnym i konkurencyjnym filarem rozwoju gospodarczego i charakteryzuje się już obecnie znacznym poziomem wysokotowarowego rolnictwa, formowaniem się sektora „polskiego agrobiznesu" oraz wysokim udziałem gospodarstw rolnych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą. Jednocześnie na tym obszarze wystąpiła kumulacja wszystkich negatywnych problemów związanych z transformacją państwowego sektora rolnictwa, wymagających pilnych rozwiązań koncepcyjnych.
- Część wschodnia – to środkowa, wschodnia i południowo-wschodnia Polska, dla której rysuje się groźba „skansenizacji" – stagnacji i powolnego rozwoju obszarów wiejskich i marginalizacji rolnictwa, obecnie w dużej mierze tradycyjnego (chłopskiego), niskotowarowego i średniotowarowego w części środkowej i wschodniej oraz niskotowarowego i samozaopatrzeniowego w części południowej.

Z punktu widzenia zróżnicowania przestrzennego rolnictwa i obszarów wiejskich oraz odmienności strategii ich rozwoju wyróżnione trzy makroregiony można scharakteryzować następująco.

I. Makroregion południowy (południowo-wschodni i południowy) obejmuje województwa: małopolskie, podkarpackie, świętokrzyskie i śląskie. Wewnętrznie jest silnie zróżnicowany, zwłaszcza pod względem jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej – od najbardziej korzystnej na Wyżynie Sandomierskiej, Miechowskiej i Opolskiej po bardzo ubogą na znacznych terenach północnej części woj. świętokrzyskiego i w Kotlinie Sandomierskiej.

Jest to region z przewagą ludności wiejskiej, dominacją bardzo małych, w większości nietowarowych gospodarstw rolnych, znacznym przeludnieniem wsi i mieszkańcami oczekującymi na pozarolnicze zatrudnienie. Skupiała się tu jedna trzecia ogółu polskich gospodarstw rolnych o przeciętnej powierzchni 3,3 ha (mniejszej o 0,2 ha niż w 1996 r.), ale 45% gospodarstw do 5 ha i przeszło połowa gospodarstw do 2 ha i tylko 0,4% gospodarstw powyżej 20 ha (ryc. 4)[5]. Region ten zamieszkiwało w 1999 r. 4568 tys. ludności wiejskiej (40% ogółu ludności regionu, ale w woj. podkarpackim, świętokrzyskim i małopolskim przeszło

[5] Wszystkie prezentowane dane dotyczące poszczególnych makroregionów autor obliczył na podstawie danych GUS, przede wszystkim: PSR 1996: Użytkowanie gruntów i powierzchnia zasiewów, Systematyka i charakterystyka gospodarstw rolnych; Przemiany agrarne; Charakterystyka obszarów wiejskich oraz przemiany agrarne w Polsce do 1999 r., GUS US w Olsztynie, Olsztyn 2000.

http://rcin.org.pl

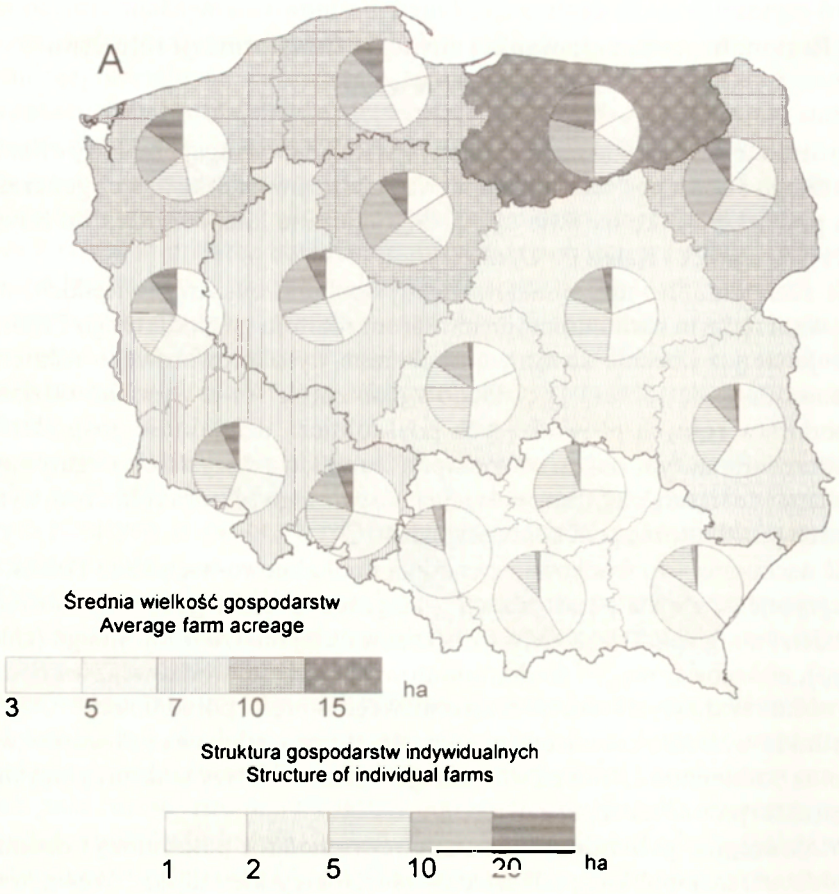

Ryc. 4. Struktura gospodarstw indywidualnych w 1999 r.
A – według liczby gospodarstw; B – według zajmowanej powierzchni

50 i 31% ludności wiejskiej Polski), z czego w 1996 r. 77% faktycznie zamieszkiwało z użytkownikiem gospodarstwa rolnego. Według prognoz demograficznych GUS jeszcze w 2030 r. będzie to najbardziej „wiejski" region Polski o przewadze ludności wiejskiej (z wyjątkiem woj. śląskiego). W rolnictwie pracowało w 1999 r. 1,4 mln osób (33,2% pracujących w rolnictwie w Polsce), a ich udział w ogólnym zatrudnieniu wynosił 29,4% (47,4% w woj. świętokrzyskim, 45.3% w podkarpackim, 33,9% w małopolskim i 11,4% w śląskim – ryc. 5). Bardzo wysokie były nakłady pracy na 100 ha UR (do 70 pracujących w gospodarstwach w części wschodniej i 50 pracujących w części południowej), duża liczba czynnych zawodowo w rolnictwie i stosunkowo niskie nakłady na produkcję rolną. Dla zdecydowanej większości mieszkańców wsi (75%) gospodarstwa rolne stanowią jednak tylko uzupełniające źródło dochodów, uzyskiwanych głównie z pracy poza rolnictwem oraz emerytur i rent. Procesy transformacji gospodarki spowodowały bardzo wysokie bezrobocie (likwidacja miejsc pracy w miastach dla znacznej

http://rcin.org.pl

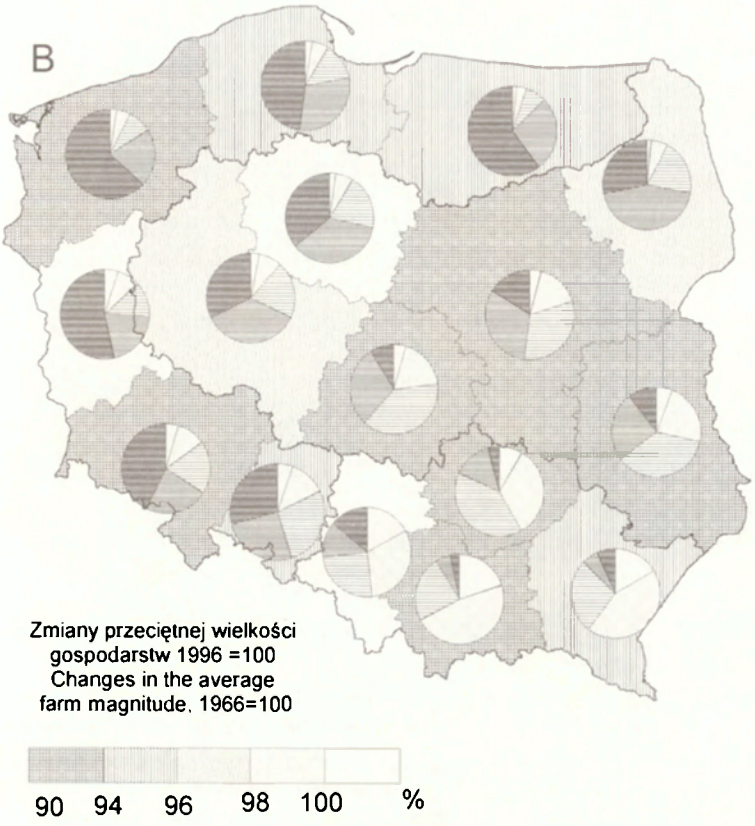

Fig. 4. The structure of private farms in 1999
A – according to the number of farms; B – according to the area occupied

liczby ludności dwuzawodowej) wynoszące w 1999 r. 640,7 tys. osób (27,3% ogólnokrajowego bezrobocia), z tego wśród ludności wiejskiej 297,8 tys. (46,5%) (ryc. 3A). Istnieje tu też największe w Polsce bezrobocie ukryte wśród ludności rolniczej, przekraczające na ogół 50% liczby obecnie pełnozatrudnionych (ryc. 3B). Aktywizacja ludności rolniczej ma w tym makroregionie szczególne znaczenie i musi opierać się nie tylko na tworzeniu korzystnej koniunktury w rolnictwie i interwencjach rynkowych (gospodarstwa w większości nietowarowe, samozaopatrzeniowe), ale także na znalezieniu pracy pozarolniczej poprzez wielofunkcyjny rozwój wsi oraz powszechny dostęp do edukacji. W ciągu najbliższych 15 lat, po przezwyciężeniu kryzysu na rynku pracy, będą się ponownie odradzały powszechne tu do niedawna gospodarstwa dwuzawodowe. Należy też oczekiwać dużego tempa selekcji gospodarstw, zwłaszcza w grupie 2–7 ha, które będą zasilały gospodarstwa najmniejsze (dwuzawodowe) i ciągle niezbyt liczną grupę gospodarstw większych. Przeciętne rozmiary gospodarstw indywidualnych wzrosną do 2030 r. z około 3,5 do 6,0 ha. Poprawa struktury agrarnej będzie przebiegała tu powoli i stopniowo (brak ziemi i wysokie jej ceny), szybciej w części

http://rcin.org.pl

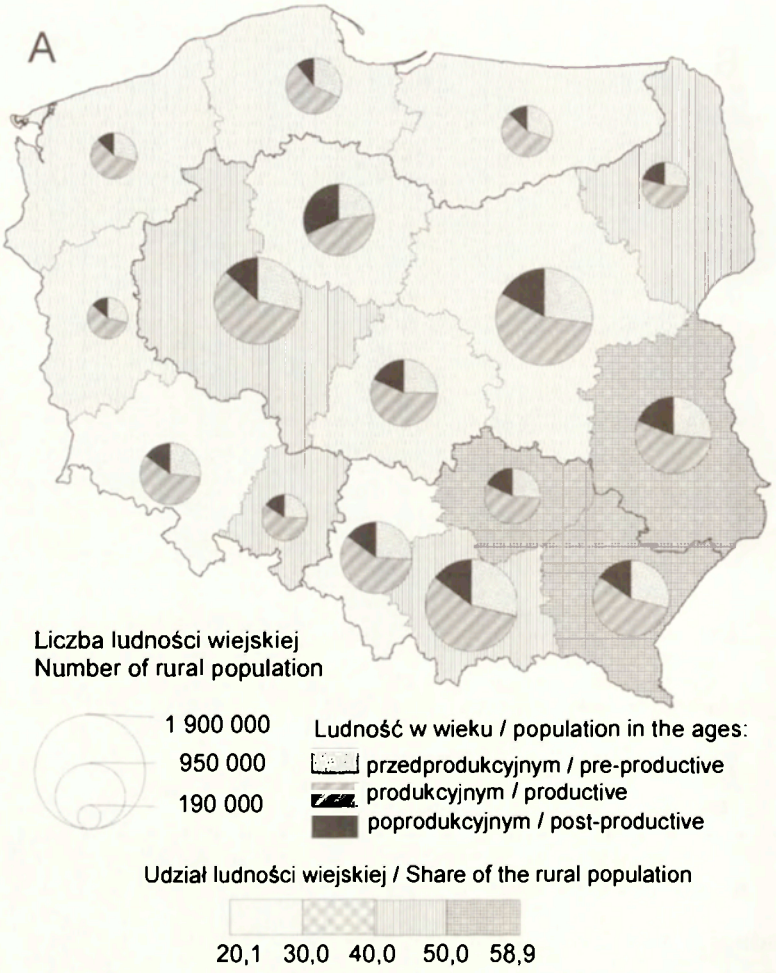

Ryc. 5. Ludność wiejska (A) i pracujący w rolnictwie (B) w 1999 r.

południowej i wolniej w południowo-wschodniej. Polaryzacja strukturalna oznaczać będzie odpływ znacznej liczby osób dotychczas zatrudnionych w rolnictwie. Dlatego problem bezrobocia nie zostanie szybko rozwiązany, a znaczna część ludności żyć będzie z pracy, ale z rolnictwem silnie związanej oraz ze świadczeń socjalnych. Wbrew powszechnym opiniom należy stwierdzić, iż obawy związane z komercjalizacją gospodarstw rolnych oraz związaną z tym znaczną redukcją zatrudnienia oraz obawy przed konkurencją z UE w zasadzie nie dotyczą rolnictwa tego makroregionu, gdyż gospodarstwa rolne są tu już od dawna w większości nierynkowe, a ludność utrzymuje się w znacznej mierze z pracy pozarolniczej oraz świadczeń socjalnych. Szansą dla części gospodarstw rolnych jest produkcja warzywnicza i sadownicza, pod warunkiem upowszechnienia się efektywnych metod produkcji, jej nowoczesnej organizacji (w grupach producenckich) oraz dystrybucji. Jednak główną determinantą rozwoju wsi i rolnictwa jest tu znalezie-

http://rcin.org.pl

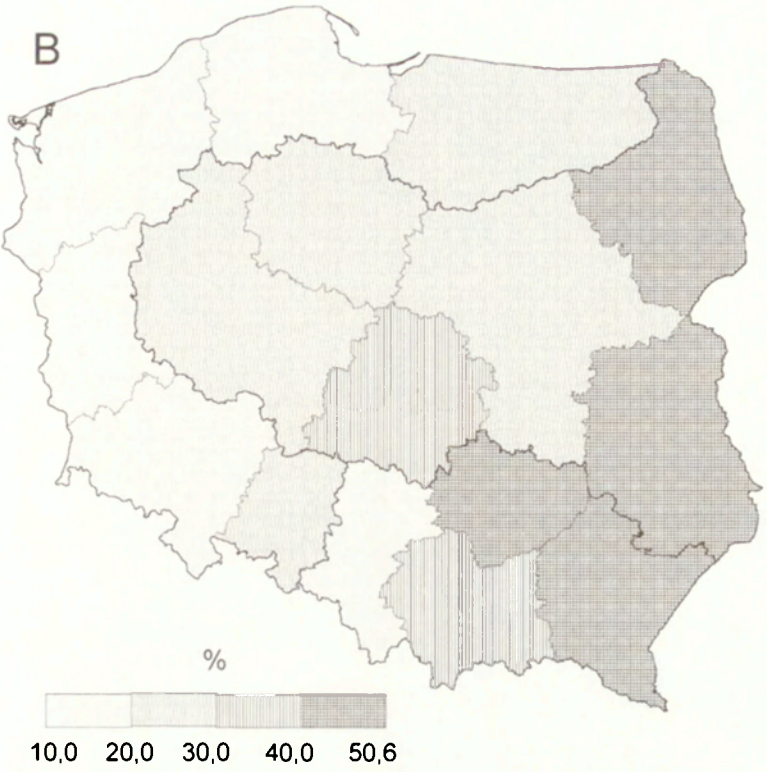

Fig. 5. Rural population (A) and employment in farming (B) in 1999

nie nowych miejsc pracy dla bezrobotnych poprzez wielofunkcyjny rozwój oraz edukacja młodzieży do nowych zawodów pozarolniczych.

II. Makroregion północny i zachodni stanowi szczególną grupę województw (warmińsko-mazurskie, pomorskie, zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie i opolskie), gdzie procesy transformacji związane z likwidacją rolnictwa pegeerowskiego były największe, wywołując niespotykane dotąd skutki społeczne i przemiany przestrzenne. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa przejęła tu do końca 2001 r. prawie 2,4 mln ha gruntów oraz mienie z 935 byłych PGR, które usiłuje w racjonalny sposób zagospodarować[6]. Jest to region obszarów wiejskich o znacznej dominacji wielkoobszarowych gospodarstw rolnych, wymagających pilnego porządkowania własnościowych aspektów struktury agrarnej oraz koncepcji rozwoju rolnictwa. Nieuporządkowane stosunki własnościowe, umowy dzierżawne nie obligujące do zachowania równowagi ekologicznej w rolnictwie, niedoinwestowane gospodarstwa wielkoobszarowe, rozpowszechniona monokultura zbożowa i postępująca ekstensyfikacja produkcji stanowią poważne zagrożenie rozwoju rolnictwa makroregionu (Zgliński, 2000).

[6] Dane obliczone na podstawie corocznych Raportów z działalności Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

http://rcin.org.pl

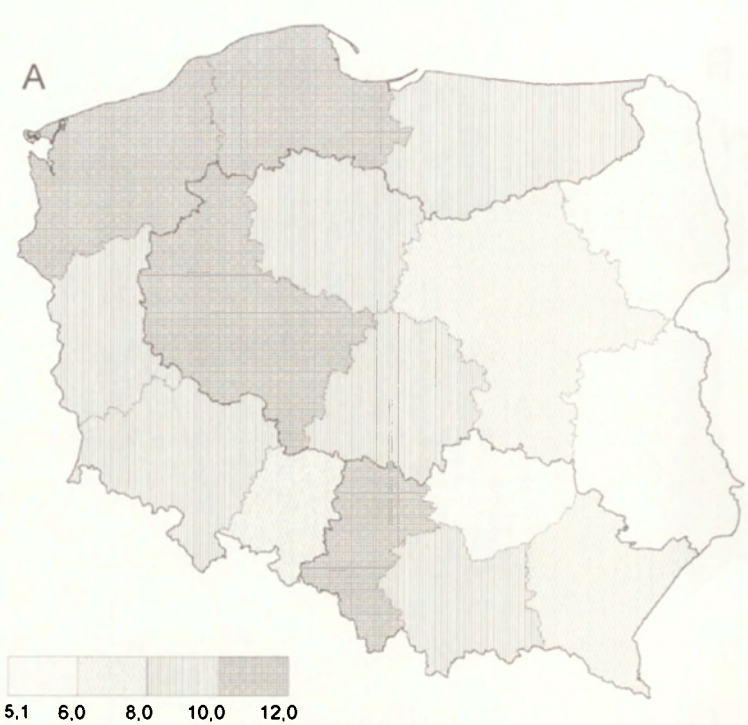

Ryc. 6. Aktywność pozarolnicza mieszkańców wsi w 1999 r.
A – odsetek gospodarstw rolnych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą;
B – przedsiębiorstwa osób fizycznych na wsi 1000 mieszkańców.

Non-agricultural business activity of countryside dwellers in 1999
A – percentage share of farms conducting non-agricultural business activity;
B – businesses of natural persons per 1,000 inhabitants

Obszary wiejskie zamieszkiwało w 1999 r. 3,5 mln osób, czyli jedna trzecia ludności makroregionu (33,7%, najmniej w woj. dolnośląskim – 28,5%, najwięcej w opolskim – 47,6%) i 24% ludności wiejskiej Polski. Najmniejsza była tu gęstość zaludnienia obszarów wiejskich, największe rozdrobnienie sieci osadniczej, ale znacznie większa niż średnia krajowa gęstość osiedli wiejskich. Najmniejszy był tu też odsetek ludności wiejskiej faktycznie zamieszkałej w gospodarstwie z użytkownikiem gospodarstwa rolnego – 46,7% oraz najmniejsze zatrudnienie w rolnictwie – 626,2 tys. (14,7% ogólnokrajowego zatrudnienia) oraz najmniejszy jego udział w zatrudnieniu ogółem (17%, największy w woj. opolskim – 26,8%, najmniejszy w zachodniopomorskim – 13,4%).

Jednocześnie region ten ma największe szanse poprawy struktury obszarowej rolnictwa oraz rozwoju gospodarstw wysokotowarowych i już teraz odznacza się wyższą kulturą rolną, zaawansowaniem technicznej modernizacji i wysoką wydajnością pracy znacznej części gospodarstw. Tu też dynamicznie rozwija się efektywne rolnictwo sektora „polskiego agrobiznesu", stymulujące rozwój gospodarki obszarów wiejskich (ryc. 2). Największy w kraju jest tu odsetek gospodarstw

http://rcin.org.pl

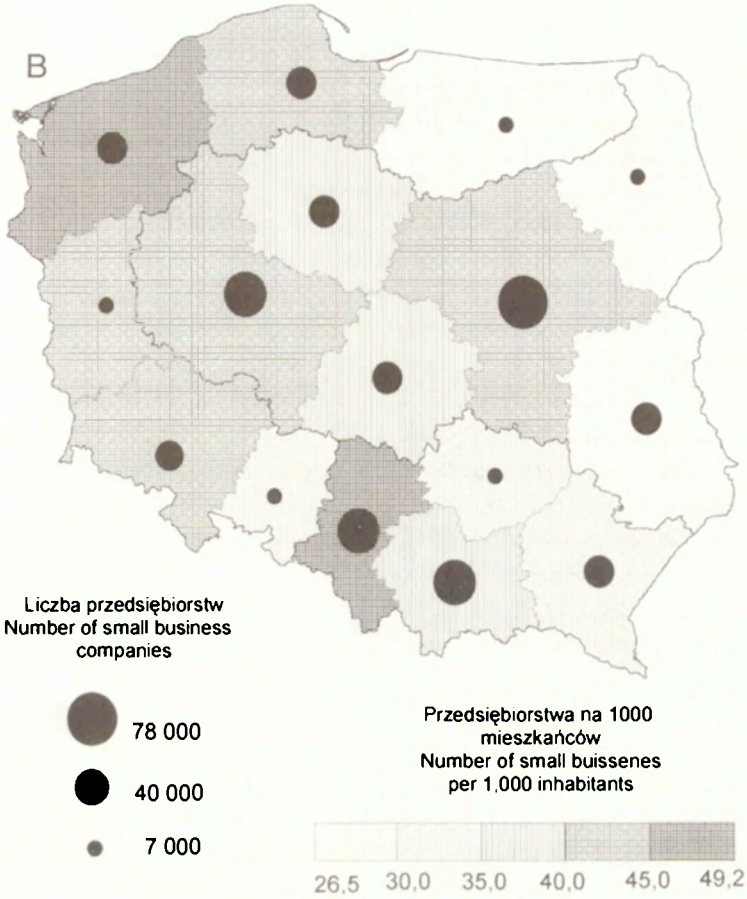

rolnych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą oraz największa liczba wiejskich podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców (ryc. 6). Obszary te wymagają jednak poprawy infrastruktury wsi, w znacznym stopniu zdekapitalizowanej, a szczególnie rozwiązania strukturalnego bezrobocia na wsi (w 1999 r. 314 tys., tj. 42% ogólnego bezrobocia w makroregionie, co oznaczało, iż co trzeci mieszkaniec wsi był bez pracy) będącego przede wszystkim skutkiem transformacji państwowego rolnictwa.

Skupiało się tu prawie 1/3 miliona indywidualnych gospodarstw (15% gospodarstw kraju zajmujących 25% krajowej powierzchni użytków rolnych), ale ponad 40% gospodarstw polskich powyżej 20 ha i 60% gospodarstw powyżej 50 ha. Gospodarstwa powyżej 20 ha zajmowały przeszło połowę użytków rolnych regionu – najwięcej w woj. zachodniopomorskim (63%) i warmińsko-mazurskim (60%). Jednocześnie prawie połowa gospodarstw indywidualnych była tu mniejsza od 5 ha, lecz ich ogólny areał niewiele przekraczał 10% powierzchni użytków rolnych. W okresie 1996–1999 w regionie nastąpił wzrost zarówno liczebności jak i zajmowanego areału gospodarstw indywidualnych (wyjątek stanowi tu tylko woj. dolnośląskie, gdzie wzrostowi liczby gospodarstw towarzyszył spadek ich

http://rcin.org.pl

powierzchni) przy czym, podobnie jak w całym kraju, nasilił się tu proces polaryzacji struktury agrarnej: zwiększyła się liczba gospodarstw najmniejszych (1–7 ha) oraz gospodarstw w przedziale 20–100 ha, zmalała natomiast liczba gospodarstw średnich (10–20 ha). W przyszłości w strukturze obszarowej gospodarstw indywidualnych nastąpi dalsza polaryzacja, polegająca na marginalizacji grup środkowych (zwłaszcza w podregionie południowo-zachodnim).

Przewiduje się, że w związku z niedostatecznym zainteresowaniem rolników zakupem ziemi na 80–85% gruntów popegeerowskich powstaną gospodarstwa wielkoobszarowe (dzierżawione, a potem wykupione) o powierzchni powyżej 100 ha. Według stanu z 31 grudnia 2000 r. w dzierżawie od AWRSP było w regionie już 2621 takich gospodarstw, zajmujących powierzchnię 1,2 mln ha (w całym kraju 3894 i 1,8 mln ha) – rycina 7. Prognoza do roku 2010 zakłada, że około 1/3 silnie ekonomicznie gospodarstw wykupi dotychczas dzierżawione grunty i majątek, a z pozostałej grupy 1/4 nie wytrzyma wymogów gospodarki rynkowej i będzie wymagała dalszej restrukturyzacji, bądź stanowić będzie rezerwę do powiększenia gospodarstw rodzinnych. Istnieje jednak obawa, iż dzierżawcy wielkoobszarowych gospodarstw wykupią ziemię po względnie niskich cenach, a następnie po przystąpieniu Polski do UE sprzedadzą ją zagranicznym podmiotom gospodarczym. Dlatego pierwszorzędną sprawą jest stworzenie politycznej wizji rozwoju wsi i rolnictwa tego makroregionu.

Różnorodność uwarunkowań społeczno-ekonomicznych, tradycji, położenia geograficznego i zagospodarowania przestrzennego, jak również uwarunkowań przyrodniczych oraz rozwoju turystyki determinują zróżnicowane przestrzennie możliwości rozwoju funkcji pozarolniczych i stosowanie odmiennych strategii rozwoju i funkcjonowania obszarów „popegeerowskich":

1. Strefa preferencji intensywnego rolnictwa[*] obejmująca obszary „popegeerowskie" o najwyższej jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej (powyżej 80 pkt. według oceny IUNiG). Do strefy tej należy zaliczyć gminy leżące na Żuławach Wiślanych, Nizinie Pyrzyckiej, Płaskowyżu Głubczyckim, Przedgórzu Sudeckim i Równinie Wrocławskiej. Na bazie gruntów b. PGR należy tu kontynuować tworzenie różnorodnych form nowoczesnych gospodarstw, zarówno wielkoprzestrzennych jak i rodzinnych. Obok nadrzędnej funkcji gospodarczej jaką powinna być tu intensywna produkcja rolnicza, problemy zatrudnienia rozwiązywać należy głównie poprzez rozwój usług otoczenia rolnictwa, rozwój przetwórstwa produktów rolnych oraz uporządkowanie infrastruktury i połączeń komunikacyjnych.

2. Strefa koniecznej przyspieszonej i kompleksowej restrukturyzacji wsi i rolnictwa ze znaczną możliwością rozwoju turystyki i preferencją dla rolnictwa ekologicznego. Zaliczyć tu należy gminy Pojezierza Pomorskiego i Krainy Wielkich

[*] W nazewnictwie stref wzorowano się na opracowaniu dawnego CUP – Biura Regionalnego w Gdańsku pt. *Strategia restrukturyzacji rolnictwa i zagospodarowania wsi w strefach intensywnych przekształceń własnościowych PGR (Polska Północno-Zachodnia)*, Sopot 1994.

http://rcin.org.pl

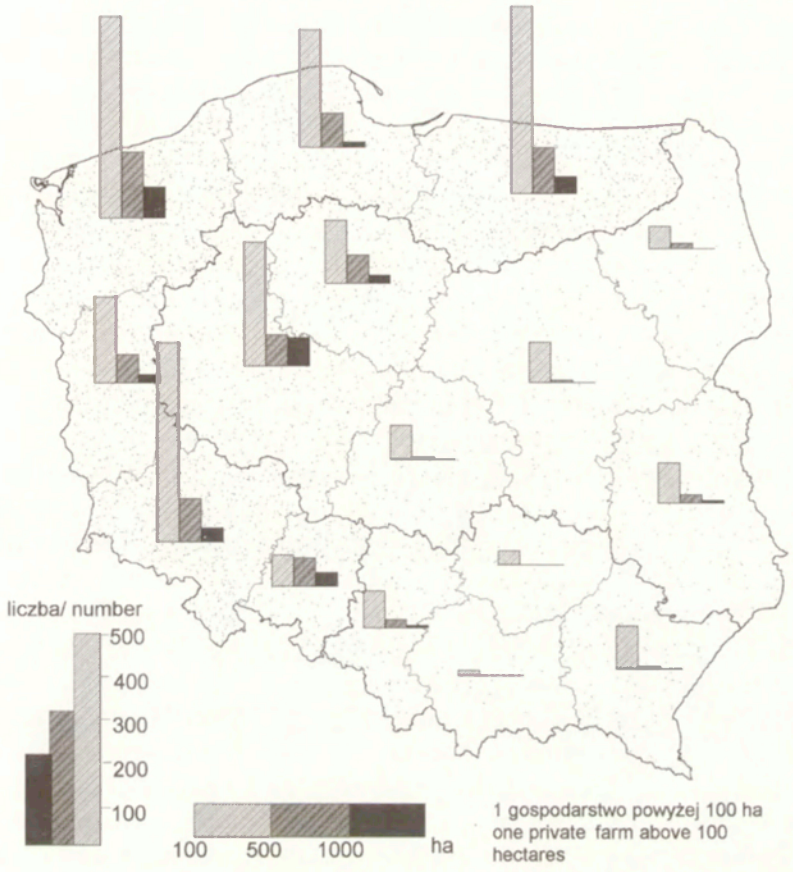

Ryc. 7. Gospodarstwa wielkoobszarowe dzierżawione od AWRSP (stan na 31 XII 2000 r.)

Large-scale private farms leased from the Agricultural Property Agency of the State Treasury

Jezior Mazurskich. Gminy występujące w tej strefie należą do I i II kategorii obszarów turystycznych i charakteryzuje je duża lesistość, duża liczba jezior, urozmaicona rzeźba i czyste środowisko, a więc warunki predystynujące do rozwoju turystyki. Warunki agroekologiczne są tu natomiast mało korzystne i sprzyjają rozwojowi ekstensywnego chowu bydła mięsnego i owiec. Czyste środowisko i nadmiar siły roboczej mogą stanowić podstawę rozwoju rolnictwa ekologicznego oraz upraw owoców jagodowych, roślin przyprawowych i ziół leczniczych. Rozwój turystyki, w tym również agroturystyki, uzależniony jest tu jednak głównie od zasadniczej poprawy standardu bazy turystycznej, podniesienia jakości i atrakcyjności usług turystycznych oraz zwiększenia dostępności komunikacyjnej. Rozwiązanie problemów dużego bezrobocia w tej strefie należy upatrywać w propagowaniu rolnictwa ekologicznego i usług turystycznych, a także w pracach publicznych i interwencyjnych na rzecz poprawy infrastruktury, estetyki oraz utrzymania zasobów i ich ochrony przed dewastacją.

http://rcin.org.pl

3. Strefa koniecznej, przyspieszonej i kompleksowej restrukturyzacji rolnictwa i wsi z przewagą funkcji rolniczych. Do tej strefy należą gminy leżące na północ i południe od stref pojeziernych. Wspólną ich cechą jest niski udział gospodarstw indywidualnych w strukturze użytków rolnych, przeważnie małe zainteresowanie kupnem, dzierżawą i w ogóle działalnością rolniczą, bardzo duże bezrobocie spowodowane transformacją rolnictwa państwowego oraz ograniczone możliwości rozwoju funkcji pozarolniczych. Gminy tej strefy znalazły się w wyjątkowo trudnej sytuacji ekonomicznej, a ich funkcjonowanie uzależnione jest głównie od napływu kapitału z zewnątrz (dotacje i subwencje). Tak jak w większości „gmin popegeerowskich", szczególnie tu niezbędny jest rozwój usług produkcyjno-bytowych oraz przedsiębiorstw wykorzystujących lokalne zasoby naturalne (kruszyw, torfów, kredy, wapna, wód mineralnych)

4. Gminy w strefach przygranicznych.

4.1. Gminy w strefie przygranicznej zachodniej. Sąsiedztwo z Niemcami i bliskość Berlina, liczne przejścia graniczne, w północnej części strefy obecność Szczecina i Świnoujścia stanowią główne atuty rozwoju zarówno rolnictwa (produkcja świeżych, względnie w niewielkim stopniu przetworzonych produktów rolnych z przeznaczeniem dla Niemiec) jak i funkcji pozarolniczych (handel targowiskowy i hurtowy, usługi bytowe, funkcje turystyczne – rekreacyjno-wypoczynkowe i związane z turystyką przyjazdową).

4.2. Gminy w strefie przygranicznej północnej. Należą tu gminy sąsiadujące z Obwodem Kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej. Główną szansą rozwoju pozostaje tu nadal zrestrukturyzowane rolnictwo i gospodarka żywnościowa z potencjalną możliwością eksportu żywności, głównie przetworzonej, do Obwodu Kaliningradzkiego. Warunki do rozwoju turystyki ocenia się tu jako mało sprzyjające, poziom infrastruktury jest też niezbyt wysoki. Istotne znaczenie dla rozwoju strefy ma usprawnienie istniejących i utworzenie nowych przejść granicznych oraz intensyfikacja handlu i powiązań gospodarczych.

5. Gminy w pobliżu aglomeracji i większych ośrodków miejskich. Wśród gmin o przewadze gruntów we władaniu AWRSP w tej kategorii występuje stosunkowo nieliczna grupa – około 25 gmin o przewadze i 25 gmin o znacznym udziale sektora państwowego, sasiadujących z aglomeracjami: Szczecina, Gdańska, Elbląga, Słupska, Koszalina, Wrocławia, Olsztyna, Zielonej Góry, Wałbrzycha i Gorzowa Wlkp. Funkcjonowanie gmin tego typu powinno być oparte zarówno na rozwoju rolnictwa typowego dla stref żywicielskich (a więc nastawionych na produkcję artykułów łatwo psujących się i nie znoszących długiego transportu, służących bezpośredniemu zaopatrzeniu ludności aglomeracji) jak i na funkcjach pozarolniczych, związanych z obsługą miast. Atrakcyjność podmiejskich terenów popegeerowskich nie stwarza tu poważnych problemów w ich rozdysponowaniu i zagospodarowaniu, natomiast istnieje niebezpieczeństwo chaotycznego, nieprzemyślanego ich zagospodarowania.

III. Makroregion Centralny i Wschodni obejmuje centralne i środkowo-wschodnie województwa (wielkopolskie, kujawsko-pomorskie, mazowieckie,

http://rcin.org.pl

podlaskie, lubelskie i łódzkie) o bardzo zróżnicowanym poziomie rolnictwa – od gospodarstw bardzo wyspecjalizowanych w strefie podmiejskiej Warszawy, sadowniczych położonych na południe i północny zachód od stolicy, wysokotowarowych i konkurencyjnych gospodarstw Wielkopolski o najwyższych w kraju wskaźnikach produkcyjnych i towarowych rolnictwa, po wielokierunkowe i niskowydajne gospodarstwa, które dominują w woj. łódzkim i podlaskim. Jest to makroregion obszarów wiejskich o dominacji średniorolnych gospodarstw, charakteryzujących się obecnie słabą ewolucją przemian, ale oczekujących na państwowe impulsy do aktywizacji produkcyjnej oraz przemian strukturalnych. Makroregion zamieszkiwało w 1999 r. prawie 6,7 mln ludności wiejskiej (45,2% ludności wiejskiej Polski), i podobnie jak w makroregionie południowym stanowiło to 40% ogółu ludności (ale w woj. lubelskim – 53,3%). W 1999 r. aż 440 tys. ludności wiejskiej nie miało pracy (45,2% ogółu bezrobotnych w makroregionie i 42% bezrobotnych wśród ludności wiejskiej Polski). W makroregionie skupiała się przeszło połowa indywidualnych gospodarstw rolnych kraju (1,14 mln), ale utrzymała się tu najbardziej tradycyjna struktura obszarowa, w której obok wysokiego udziału grup środkowych (30% gospodarstw i prawie 30% gruntów w przedziale 5–10 ha) wyrosła liczna grupa gospodarstw drobnych (prawie połowa liczby gospodarstw w przedziale do 5 ha), w których rodziny żyją z dochodów niezarobkowych lub z pracy poza rolnictwem.

Na aktywizację gospodarczą obszarów wiejskich w tym makroregionie powinien być skierowany główny wysiłek przygotowania polskiego rolnictwa do integracji Polski z UE. Wiąże się to z koniecznością wzmocnienia kondycji ekonomicznej gospodarstw oraz sprawności organizacyjnej rolników.

Rozwój rolnictwa tego obszaru będzie przebiegać dwukierunkowo. Z jednej strony wzrastać będzie liczba gospodarstw o wysokim poziomie nowoczesności produkcji, wyspecjalizowanych w produkcji roślinnej na potrzeby żywieniowe aglomeracji Warszawy i Łodzi oraz konkurencyjnych na rynku krajowym i zagranicznym. Z drugiej strony zachowa się znaczna część gospodarstw drobnych, o wielokierunkowym profilu produkcji, utrzymujących znaczne rezerwy siły roboczej oczekujące na pozarolnicze zatrudnienie.

Ze względu na odmienność struktury rolnictwa w Makroregionie Centralnym wyróżniono dwa subregiony:

III.1. Subregion Wschodni ma zróżnicowane warunki (zwłaszcza jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej), stosunki demograficzne oraz strukturę agrarną, odmienną na Podlasiu i na Lubelszczyźnie. Wspólną jego cechą jest natomiast tzw. „syndrom Ściany Wschodniej" – bardzo stara i zdeformowana struktura ludnościowa, niedostatek wyposażenia infrastrukturalnego, monofunkcyjność gospodarki, ze znaczną przewagą sektora rolniczego stanowiąca barierę rozwoju wielofunkcyjnego wsi, duże bezrobocie jawne i ukryte, problemy ze znalezieniem pracy poza rolnictwem. Jednocześnie jest to region o dużych możliwościach produkcji żywności w gospodarstwach ekologicznych.

http://rcin.org.pl

III.2. Region Wielkopolski i Kujaw o wysokim już poziomie i kulturze rolnictwa będzie miał nadal ogólnokrajowe i proeksportowe znaczenie dla gospodarki żywnościowej. Będzie to region o najwyższym w kraju poziomie kultury rolnej, korzystnej strukturze agrarnej, wysokich efektach produkcyjnych, produkcji zharmonizowanej z przetwórstwem rolnym, stosunkowo dobrze wyposażony w infrastrukturę wiejską; może konkurować z najlepszymi regionami UE.

Zakończenie

Zróżnicowania regionalne – zwłaszcza poziomu rolnictwa, struktury agrarnej i uwarunkowań jej transformacji, sytuacji demograficznej, możliwości zatrudnienia pozarolniczego i wielofunkcyjnego rozwoju, stanu wyposażenia infrastrukturalnego – wskazują na konieczność stworzenia różnych wariantów polityki rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, dostosowanych zarówno do potrzeb związanych z koniecznością ich modernizacji jak i istniejących uwarunkowań. Rozmaite też, dostosowane do zróżnicowań regionalnych powinny być modelowe koncepcje rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich oparte na spontanicznych mechanizmach rynkowych, interwencjonizmie państwa i dynamice społeczeństw lokalnych.

Zapewnienie możliwości akumulacji kapitału przez właścicieli gospodarstw towarowych, poprawa infrastruktury obszarów wiejskich oraz wzrost poziomu edukacji powinny stanowić główne filary strategii rozwoju wsi polskiej. Problemów tych nie można jednak rozwiązać siłami i środkami samych rolników i mieszkańców wsi. Potrzebny jest tu znaczny interwencjonizm państwa i skoordynowanie działań wszystkich zainteresowanych podmiotów na szczeblu centralnym, regionalnym i lokalnym. „Należy wyraźnie poinformować Polaków, że problem rozwoju wsi jest problemem całego społeczeństwa i nie dotyczy tylko jednej, choć licznej grupy zawodowej. Należy też przygotować długo- i średniookresową strategię, która ogłoszona jako Rządowy Plan Restrukturyzacji Wsi i Rolnictwa zacznie być wdrażana z pełną konsekwencją" – to posłanie z cytowanego już we wstępie raportu *Przyszłość wsi polskiej* (Kolarska-Bobińska i inni, red., 2001).

Piśmiennictwo

Chołaj H., 2001, *Dekada transformacji gospodarki polskiej*, Fundacja Innowacyjna, Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna, Warszawa.

Dąbkowski W., 1999, *Próba usystematyzowania i scharakteryzowania zbioru ekspansywnych gospodarstw rolnych na tle ogółu gospodarstw rolnych w Polsce*, IRWiR PAN, Warszawa (maszynopis).

Gorlach K., 1990, *Socjologia polska wobec kwestii chłopskiej*, Seria Select, Wyd. Towarzystwo Autorów i Wydawnictw Prac Naukowych „Universitas", Kraków.

–, 2001, *Głos w dyskusji*, Wieś i Rolnictwo, 2(111), s. 68–75.

Hunek T., 2000, *Dylematy polityki regionalnego rozwoju wsi i rolnictwa*, [w:] *Rolnictwo i wieś. Wyzwa-*

http://rcin.org.pl

nia regionalne i integracyjne, red. J. Szomburga, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Polska Regionów nr 19, Warszawa, s. 10–65.
–, 2001a, *Ekonomia polityczna rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w Polsce*, Wieś i Rolnictwo, 2 (111), s. 41–67.
–, 2001b, *Ewolucja modelu wsi polskiej*, [w:] *Przyszłość wsi polskiej. Wizje, strategie, koncepcje*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, s. 63–78.
Kęcik W., 1999, *Farmerski nurt. Zmienić myślenie*, Tygodnik Solidarność, 15, s. 2.
Kolarska-Bobińska L., Rosner A., Wilkin J., red., 2001, *Przyszłość wsi polskiej. Wizje, strategie, koncepcje*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
Mieroslawska A.,Rokicka W., Jakubowska J., 1998, *Podział Polski na regiony i strategia wykorzystania funduszy strukturalnych Unii Europejskiej*, IERiGŻ, Warszawa.
Orłowski W., 1998, *Alternatywne scenariusze rozwoju terenów wiejskich i rolnictwa do 2020 r. Projekt badawczy KBN 5 PO6J 13*, maszynopis.
–, 2001, *Makroekonomiczne uwarunkowania rozwoju rolnictwa polskiego w długim okresie*, Wieś i Rolnictwo, 2(111), s. 19–27.
Spójna polityka strukturalna rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa, 1999, MRiGŻ, opracowania i publikacje, Warszawa.
Stasiak A., Zgliński W., 1997, *Podstawowe problemy obszarów wiejskich na przełomie XX–XXI wieku*, [w:] *Wpływ przekształceń strukturalnych rolnictwa na zagospodarowanie przestrzeni wiejskiej. Podstawy naukowo-badawcze koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju*, Projekt badawczy nr PBZ 0509-05, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 11–70.
Szymański W., 1996, *Zasady i drogi restrukturyzacji rolnictwa. Jak można ten proces przyspieszyć*, Rada Strategii Społeczno-Gospodarczej przy RM, Raport nr 17, Warszawa, s. 119–142.
Wilkin J., 2001, *Wieś – społeczeństwo – państwo: nowe podstawy dyskursu społecznego w sprawach wsi w Polsce*, Wieś i Rolnictwo, 2(111), s. 28–40.
Woś A., 1996, *Strategiczne problemy rozwoju polskiego rolnictwa – synteza*, IERiGŻ, Warszawa.
–, 1999, *Strategia transformacji rolnictwa – zasięg realnych wyborów*, [w:] *Strategiczne uwarunkowania rozwoju polskiego rolnictwa*, RCSS – Rada Społeczno-Gospodarcza, Warszawa, s. 4–17 oraz Głos w dyskusji, s. 60.
–, 2001a, *Zasięg koniecznych zmian w polityce rolnej*, [w:] J. Kolarska-Bobińska i inni, red., *Przyszłość wsi polskiej. Wizje, strategie, koncepcje*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, s. 175–184.
–, 2001b, *Nowy wymiar uwarunkowań rozwoju polskiego rolnictwa, Rozprawy i Studia*, Wieś i Rolnictwo, 2(111), s. 84–105.
Zgliński W., 2000, *Szanse rozwoju wielofunkcyjnego na obszarach postpegeerowskich*, [w:] A. Stasiak (red.), *Możliwości wielofunkcyjnego rozwoju wsi polskiej w kontekście integracji z Unią Europejską*, Studia KPZK PAN, 60, Warszawa, s. 181–201.
–, 2001. *Wizje, koncepcje, strategie rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa*, [w:] J. Bański (red.), *Polskie rolnictwo w Unii Europejskiej – szanse i zagrożenia*, Komisja Geografii Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej PTG, Zespół Badań Transformacji Obszarów Wiejskich IGiPZ PAN, tom 1, Warszawa, s. 85–98.

WŁODZIMIERZ ZGLIŃSKI

REGIONAL DIFFERENTIATION AND THE FUTURE OF POLISH RURAL AREAS AND FARMING

One of the essential problems for the civilisational and socio-economic development of Poland is the backwardness and delayed development of agriculture in relation to the member countries of the European Union, with the complexity of the resulting issue

http://rcin.org.pl

reflecting a necessity to resort simultaneously to a number of grand, mutually conditioned goals (challenges), namely:

(1) the restructuring and modernisation of agriculture with a view to its being capable of competing on domestic and European markets;
(2) changes in the professional structure of the countryside, oriented towards the securing of jobs and decent incomes for rural dwellers;
(3) the overcoming of the historical lags in the development of technical and social infrastructure in rural areas, and the creation of conditions for the true economic and civilisational growth;
(4) the establishment of spatial order and preservation of environmental equilibrium in rural areas;
(5) the ensuring of inter-regional balance, i.e. an equilibrium between the differentiated regions, with further polarisation being checked, along with the disproportional development of particular rural regions.

The paper presents two groups of models which emphasise to differing degrees the fundamental problems facing Polish agriculture, while at the same time indicating the need for modernisation, i.e. an increase of the efficiency and competitiveness of agriculture in the years to come through a fundamental change in agrarian structure (T. Hunek), a significant decline in employment (W. Orlowski), modernisation of farms under the circumstances of better business conditions in agriculture (A. Wos), and implementation of pragmatic principles of the socio-economico-spatial order through the action of all persons and organisations associated with farming and the development of rural areas, in conditions of a significant intervention of the state (J. Wilkin).

The search for proper methods, approaches and instruments in the construction of a concept for the development of agriculture and rural areas based on both market mechanisms and the use of societal dynamics, and of rural organisations, as well as state interventionism. Jointly they try to address the economic and social aspects of the issues faced, and it is for this reason that they appear together to constitute the basis for the formulation of a new strategic policy of agricultural and rural development, accounting for the present capacities and able to face up to the challenges of the 21st century. Such a policy ought also, however, to have a specific spatial dimension and thus match the differentiated regional conditioning presented in the paper. The extreme differentiation of the current state, and of the potentials and development capacities in the three macro-regions distinguished (Southern, North-Western, as well as Central and Eastern) point to the need for a verification of the general models and concepts for the development of the countryside and agriculture in the direction of its regionalisation.

Translated by *Jan Owsiński*

http://rcin.org.pl

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY
2002, 74, 3, s. 407–423

Przemiany i zróżnicowania przestrzenne produkcji rolnej w Polsce

Changes and spatial differentiation in Poland's agricultural output

ROMAN KULIKOWSKI
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN,
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55; e-mail: r.kulik@twarda.pan.pl

Zarys treści. W artykule wskazano na rolę rolnictwa w gospodarce i strukturze zatrudnienia. W dalszej części, na tle zmieniających się uwarunkowań politycznych i makroekonomicznych, przedstawiono zmiany struktury i poziomu produkcji globalnej i towarowej rolnictwa w okresie powojennym. Na podstawie danych ze spisu rolnego 1996 dokonano analizy przestrzennej produkcji towarowej rolnictwa w Polsce.

Słowa kluczowe: rolnictwo, przemiany, zróżnicowanie przestrzenne, produkcja globalna, produkcja towarowa, stopień towarowości.

Wstęp

Produkcja rolna jest jednym z podstawowych składników produktu krajowego brutto i ważnym działem gospodarki narodowej. W literaturze polskiej poświęconej temu zagadnieniu dominują jednak opracowania, w których analiza przestrzenna stanowi margines bądź jest pomijana. Rozmieszczeniem produkcji rolnej w Polsce w okresie powojennym zajmowali się między innymi: W. Shramm (1957), P. Dąbrowski (1977), F. Dziedzic (1960), E. Mogilnicki (1971), R. Kulikowski i J. Szyrmer (1978), J.H. Szyrmer (1980), R. Kulikowski (1983, 1986, 1996, 2000), B. Gałczyńska i R. Kulikowski (1986, 1988) oraz P. Wiatrak (1986).

Podstawą statystyczną pracy były dane zawarte w ogólnych rocznikach statystycznych i rocznikach statystycznych rolnictwa oraz dane GUS z powszechnego spisu rolnego 1996 r. To ostatnie źródło zawiera dane, które umożliwiły analizę przestrzenną cech produkcyjnych rolnictwa w skali województw.

http://rcin.org.pl

Zmiany produkcji rolnej w okresie powojennym

Choć produkcja rolna w okresie powojennym w Polsce wzrastała, to jej udział w tworzeniu dochodu narodowego systematycznie malał (z 58% w 1947 r. do 33,8% w 1960, 12,4% w 1980 i około 5% w 1999 r.). Mimo tego spadku rolnictwo do chwili obecnej jest podstawą zatrudnienia dla około 1/4 ogólnej liczby pracujących w kraju. Udział rolnictwa w dochodzie narodowym charakteryzuje też bardzo silne zróżnicowanie przestrzenne. Wartość tego wskaźnika, dla roku 1996, wahała się od 1,2–2,5% w silnie zurbanizowanych byłych województwach (katowickim, łódzkim i warszawskim) po 20–25% w niektórych województwach północnego Mazowsza i na wschodzie kraju.

Aby uwypuklić obecne zróżnicowanie cech produkcyjnych rolnictwa, przedstawiono główne tendencje w tym sektorze gospodarki, w okresie powojennym. W pierwszych latach po II wojnie światowej nastąpił szybki wzrost produkcji rolnej, przy czym szybciej wzrastała produkcja roślinna niż zwierzęca – głównie za sprawą wzrostu powierzchni zasiewów i plonów. Wzrastała też produkcja zwierzęca dzięki coraz większej liczbie zwierząt gospodarskich. Zmiany struktury produkcji rolnej polegały w tym okresie przede wszystkim na wzroście udziału pszenicy i roślin przemysłowych oraz żywca wieprzowego.

W początkach lat 50., wraz ze znacznym odpływem ludności ze wsi i obniżeniem nakładów inwestycyjnych na rolnictwo[1] oraz wprowadzeniem (w 1951 r.) obowiązkowych dostaw zbóż oraz zwierząt rzeźnych, mleka i ziemniaków (w 1952 r.), nastąpiło obniżenie tempa wzrostu produkcji rolniczej. W latach 1950–1955 istotnej zmianie uległa rola poszczególnych form własności w produkcji rolnej. Udział rolnictwa indywidualnego zmniejszył się w tym okresie z 93,3% do 81,5%, a udział gospodarstw spółdzielczych wzrósł, wraz z ich rozwojem terytorialnym, z 0,5% do 8%. Udział gospodarstw państwowych w krajowej produkcji końcowej zwiększał się w tym samym czasie proporcjonalnie do ich udziału w krajowej powierzchni użytków rolnych (z 6% do 10,5%). W drugiej połowie lat 50. produkcja towarowa rolnictwa wzrosła o 30%, a udział produkcji towarowej w produkcji globalnej zwiększył się w tym czasie z 37 do 42%.

W latach 60. wyższe tempo rozwoju produkcji rolnej wiązało się z upowszechnieniem nawożenia mineralnego. Szybciej więc rosła produkcja roślinna, dzięki wzrostowi plonów. W latach 1963–1968 tempo wzrostu towarowej produkcji roślinnej wynosiło po około 5 punktów procentowych rocznie, głównie za sprawą zwiększonej podaży rynkowej pszenicy i jęczmienia[2], oraz roślin przemysłowych – głównie rzepaku. Rozwój produkcji zwierzęcej był w tym okresie nieco wolniejszy, a w porównaniu do tempa wzrostu całej produkcji zwierzęcej, szybciej rozwijał się chów bydła i owiec, wolniej – trzody chlewnej.

[1] Udział rolnictwa w sumie ogólnych inwestycji w kraju zmniejszył się z 23,5% w latach 1947–1950 do 9,4% w 1953 r.

[2] Produkcja towarowa pszenicy wzrosła w tym czasie o 128%, jęczmienia o 87%.

http://rcin.org.pl

Bardzo szybki wzrost produkcji globalnej i towarowej rolnictwa miał miejsce na początku lat 70. Dokonał się on głównie dzięki produkcji zwierzęcej. Duży import pasz[1], który wzrósł z 2,2 mln ton w 1970 do 8,6 mln ton w 1980 r. oraz poprawa warunków ekonomicznych produkcji, w tym zniesienie obowiązkowych dostaw i podwyżka cen skupu produktów zwierzęcych spowodowały, że w latach 1970–1974 produkcja globalna zwierzęca wzrastała o 7% rocznie, przy wzroście produkcji roślinnej, w tym samym czasie o 3,6%. Tempo wzrostu produkcji zwierzęcej było wtedy najwyższe w spółdzielniach produkcyjnych (wzrost o 106%) i w gospodarstwach państwowych (wzrost o 59%), co wynikało z niewątpliwych preferencji rolnictwa uspołecznionego w przydziałach środków produkcji. W sumie rozwój produkcji rolniczej w latach 70. charakteryzował się dużym naruszeniem równowagi pomiędzy wzrostem produkcji roślinnej (o 9%) i zwierzęcej (o 28%). Niezbyt rozsądnie preferowano w tym czasie różne kierunki produkcji zwierzęcej (żywiec wieprzowy, żywiec wołowy w systemie fermowym i produkcję brojlerów), konkurujące ze sobą o pasze treściwe.

Wraz z nagłym ograniczeniem importu pasz z końcem 1981 r. (stan wojenny) produkcja zwierzęca uległa gwałtownemu załamaniu, co wpłynęło też na zahamowanie tempa wzrostu produkcji towarowej rolnictwa, która tylko w latach 1980–1982 spadla o blisko 8% i utrzymała się na niewiele zmienionym poziomie do 1988 r. Spadek ten dotyczył zwłaszcza gospodarstw uspołecznionych, pozbawionych dostatecznej ilości pasz pochodzących z własnej produkcji. W efekcie utrudnionego zakupu pasz wysokobialkowych dla gospodarstw indywidualnych, zlikwidowano praktycznie produkcję zwierzęcą w bardzo wielu małych gospodarstwach, głównie chłopsko-robotniczych.

Pomimo korzystnych warunków pogodowych do produkcji roślinnej, będącej podstawą produkcji pasz, w latach 1981–1983 produkcja zwierzęca nadal malała. Szczególnie duży jej spadek nastąpił w pierwszej połowie lat 90. W latach 1990–1994 końcowa produkcja rolnicza zmniejszyła się o blisko 15%, a produkcja towarowa o prawie 1/5. Przyczyną tego stanu rzeczy były przede wszystkim: utrata wschodnich rynków eksportowych, likwidacja państwowych gospodarstw rolnych oraz drastyczny spadek nakładów inwestycyjnych w rolnictwie (do poziomu 35% nakładów z 1990 r.), powodowany także spadkiem opłacalności produkcji rolnej. Poziom z roku 1990 osiągnęła końcowa produkcja rolnicza w 1998 r. a produkcja towarowa w roku następnym.

Struktura i udział różnych form własności w produkcji rolnej

Zmiany w strukturze produkcji rolnej polegały na wzroście udziału produkcji roślinnej w produkcji globalnej (z 50,6% w 1990 r. do 54,7% w 1999 r.) i spadku

[1] Import pasz wzrósł z 2,2 mln ton w 1970 r. do 8,6 mln i realizowany byl, w znacznej mierze, dzięki wysokim kredytom zaciąganym w bankach krajów Europy Zachodniej. U podstaw takich decyzji była nadzieja, że import surowców do produkcji zwierzęcej umożliwi wzrost jej eksportu. Spadek cen produktów zwierzęcych w następnych latach i wzrost cen pasz nadzieje te przekreśliły.

http://rcin.org.pl

udziału produkcji zwierzęcej w produkcji towarowej (z 66,8% do 60,9%). Spadek tego udziału spowodowany był głównie redukcją pogłowia bydła z 10 mln sztuk w 1990 do 6,6 mln w 1999 r. O blisko połowę zmniejszyło się pogłowie bydła na terenach Polski północnej i zachodniej, co w dużej mierze spowodowane było likwidacją państwowych gospodarstw rolnych. W 1999 r. w produkcji globalnej rolnictwa przeważał żywiec rzeźny (25,7%), przy znacznym udziale: zbóż (17,5%), mleka (15%) oraz ziemniaków, owoców i warzyw.

W produkcji towarowej dominował żywiec rzeźny (38%), przy znaczącym udziale mleka (18,6%). Prawie 2/3 żywca rzeźnego stanowił żywiec wieprzowy, a zaledwie 17% ogólnej ilości rynkowej żywca zwierzęcego stanowił żywiec wołowy, którego produkcja w latach 90. zmniejszyła się o połowę. Ponadto znaczny udział w produkcji towarowej miały: owoce, warzywa oraz pszenica, stanowiąca blisko 2/3 produkcji towarowej wszystkich zbóż.

W latach 90. zmieniła się też rola poszczególnych sektorów w produkcji globalnej i towarowej rolnictwa. W 1990 r. rolnictwo indywidualne dostarczało 77,5% krajowej produkcji globalnej i 76,2% produkcji towarowej, gospodarstwa państwowe odpowiednio: 18% i 21,2%, a spółdzielnie produkcyjne 4,5% i 5,3%. Po zmianach strukturalnych, związanych z likwidacją gospodarstw państwowych oraz kółek rolniczych udział sektora publicznego rolnictwa w produkcji rolnej zmniejszył się i w 1997 r. wynosił zaledwie 3,5% produkcji globalnej i 4,8% produkcji towarowej, a udział gospodarstw indywidualnych wzrósł do 88,7 produkcji globalnej i 85,8% produkcji towarowej. Sektor prywatny rolnictwa (łącznie ze spółdzielniami produkcji rolniczej) dostarczał w tym samym roku 96,4% ogólnokrajowej produkcji globalnej i 95,2 produkcji towarowej.

Porównanie przeciętnych wielkości produkcji towarowej rolnictwa z lat 1986–1990 i 1991–1995 w przeliczeniu na 1 mieszkańca kraju wskazuje na znaczny spadek produkcji ziemniaków i mleka, mniejszy zaś – zbóż i roślin przemysłowych. Na niewiele zmienionym poziomie pozostała produkcja warzyw, a wyraźny wzrost zanotowano w tym okresie w przypadku produkcji owoców, także w przypadku jej przeliczania na jednostkę powierzchni użytkowanej rolniczo.

Największe udziały w krajowej produkcji towarowej rolnictwa w 1997 r. miały byłe województwa: poznańskie, bydgoskie, kaliskie (po około 4–4,5%) oraz grupa woj.: ciechanowskie, łomżyńskie, siedleckie, olsztyńskie, lubelskie i radomskie – po około 3–3,5%. Najmniejszy udział w ogólnokrajowej produkcji towarowej rolnictwa miały województwa południowej Polski: krośnieńskie, bielskie i nowosądeckie, gdzie gęstość ludności na obszarach wiejskich należy do najwyższych w kraju, a małe gospodarstwa w znacznym stopniu produkują na własne potrzeby. Mały wkład do krajowej produkcji towarowej rolnictwa charakteryzował w tym samym roku województwa Środkowego Pomorza, gdzie pomimo dużej przeciętnej wielkości gospodarstw, produkcja rolna nie została odbudowana po jej upadku związanym z bankructwem, a następnie likwidacją gospodarstw państwowych

Udział produkcji roślinnej w produkcji towarowej ogółem (ryc. 1) był

http://rcin.org.pl

Ryc. 1. Udział produkcji roślinnej w produkcji towarowej. Rolnictwo indywidualne, 1996 r.

Percentage share of crop production in commercial agricultural output. Individual agriculture, 1996

przestrzennie bardzo zróżnicowany i wynosił w 1996 r. od 83,1% w byłym woj. warszawskim do 11,5% w woj. piotrkowskim. Aglomeracja warszawska ma najlepiej wykształconą rolniczą strefę podmiejską ze wszystkich dużych miast w Polsce. Tereny rolnicze w byłym woj. warszawskim stanowiły zaledwie 1% ogólnej powierzchni użytków rolnych w kraju, a pochodziło z nich blisko 10% ogólnokrajowych zbiorów warzyw polowych, 19% warzyw produkowanych pod osłonami i 4,4% ogólnokrajowych zbiorów owoców z drzew. Ponadto w rolniczej strefie podmiejskiej Warszawy zlokalizowana jest najbardziej intensywna szklarniowa produkcja kwiatów ciętych (gmina Jabłonna).

Udział warzyw w produkcji towarowej byłego woj. warszawskiego w 1996 r. był najwyższy ze wszystkich ówczesnych województw i wynosił 43,7%. Wysoki udział warzyw w tej strukturze charakteryzował ponadto inne województwa silnie zurbanizowane: łódzkie (24,9%), krakowskie (24,8%) i katowickie (16,4%) – por. rycina 2.

Bardzo wysokim udziałem w krajowej produkcji towarowej rolnictwa odznaczają się też województwa, których rolnictwo jest wyspecjalizowane w produkcji owoców i roślin przemysłowych. W 1996 r. udział ten wynosił 75,5% w woj. ra-

http://rcin.org.pl

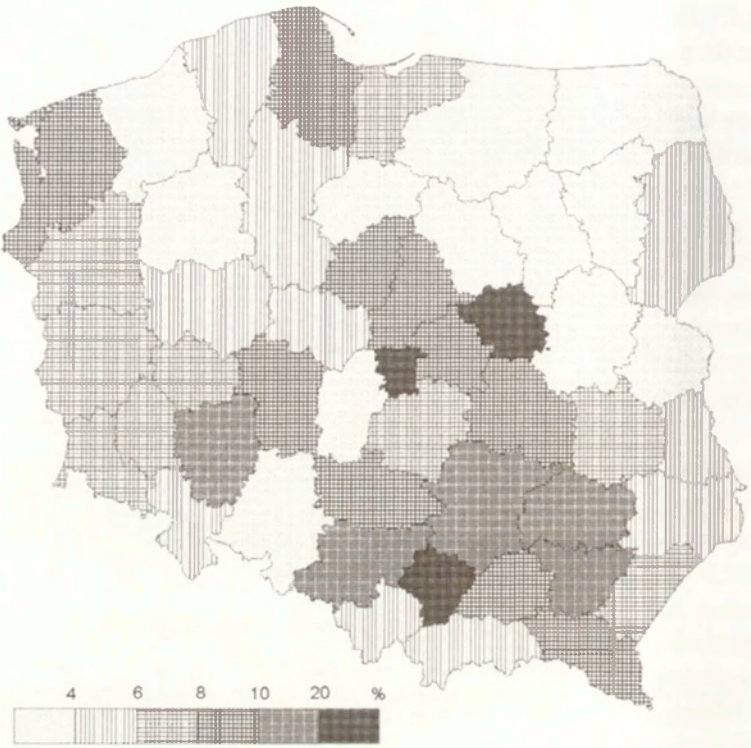

Ryc. 2. Udział warzyw w produkcji towarowej rolnictwa. Rolnictwo indywidualne, 1996 r.

Percentage share of vegetables in commercial agricultural output. Individual agriculture, 1996

domskim i 62,1% w skierniewickim. Byle woj. radomskie z wysoko towarowym regionem sadowniczym w okolicach Grójca, Błędowa i Warki, dostarcza 34,3% ogólnokrajowych zbiorów owoców z drzew. Na jego terenie znajduje się ponadto obszar wyspecjalizowany w produkcji papryki pod osłonami[4] – gminy: Klwów, Potworów, Przytyk, Zakrzew. Z terenu tego województwa pochodzi też 12,4% ogólnokrajowej produkcji truskawek.

W byłym woj. radomskim, w 1996 r. udział owoców w produkcji towarowej rolnictwa wynosił 64,3% i był najwyższy ze wszystkich województw w kraju. Duży udział owoców był też charakterystyczny dla produkcji towarowej rolnictwa w byłych woj.: skierniewickim – 32,8%, tarnobrzeskim – 29,2%, lubelskim – 23,8% i nowosądeckim – 17,7% (ryc. 3).

Bardzo wysokim udziałem produkcji zwierzęcej w produkcji towarowej rolnictwa odznacza się natomiast grupa byłych województw położonych w północno-wschodniej części kraju, a zwłaszcza: ostrołęckie (86,3%) i łomżyń-

[4] O intensywności i skali produkcji papryki w tym rejonie świadczy fakt, że wielkością porównywalna jest z produkcją tego warzywa na Węgrzech.

http://rcin.org.pl

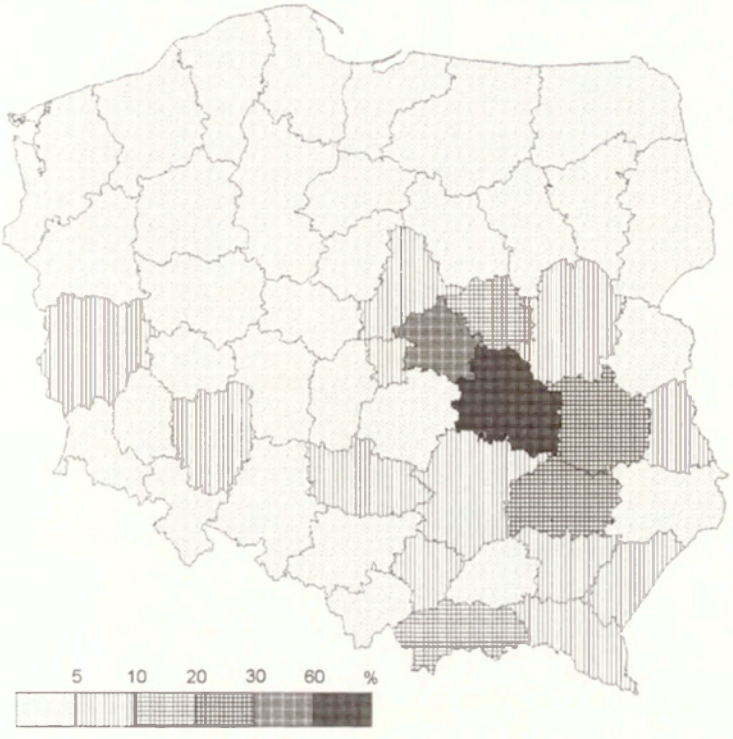

Ryc. 3. Udział owoców w produkcji towarowej rolnictwa. Rolnictwo indywidualne, 1996 r.

Percentage share of fruit in commercial agricultural output. Individual agriculture, 1996

skie (81,7%). Są to tereny specjalizujące się w towarowej produkcji mleka, która rozwija się tu dzięki jego przetwórstwu w zakładach z udziałem obcego kapitału. Wysoki udział mleka w produkcji towarowej rolnictwa występował ponadto w byłych woj.: białostockim, piotrkowskim i nowosądeckim (ryc. 4).

Bardzo wysoki udział żywca wieprzowego w produkcji towarowej ogółem charakteryzował tereny Wielkopolski i Kujaw: pilskie – 46,8%, leszczyńskie 42,8%, kaliskie 42%, poznańskie 40,1% i toruńskie 43,7% (ryc. 5). Mały był natomiast udział żywca wieprzowego w produkcji towarowej rolnictwa; w 1996 r. wynosił 6,3%, chociaż w woj. nowosądeckim nieznacznie przekroczył 20%, a w białostockim osiągnął 13,3%.

Produkcja jaj w 1999 r. stanowiła zaledwie 3,8% produkcji towarowej rolnictwa. Największy był udział tego produktu w województwach południowej Polski, a w wałbrzyskim wynosił blisko 1/5.

W całym okresie powojennym największa podaż produkcji towarowej rolnictwa była ze strony indywidualnych gospodarstw rolnych. Ich udział krajowej produkcji towarowej rolnictwa wzrósł z 73,5% w 1990 do 86,4% w 2000 r. W 1997 r. gospodarstwa indywidualne o powierzchni do 5 ha, zajmujące 20,7% krajowej

http://rcin.org.pl

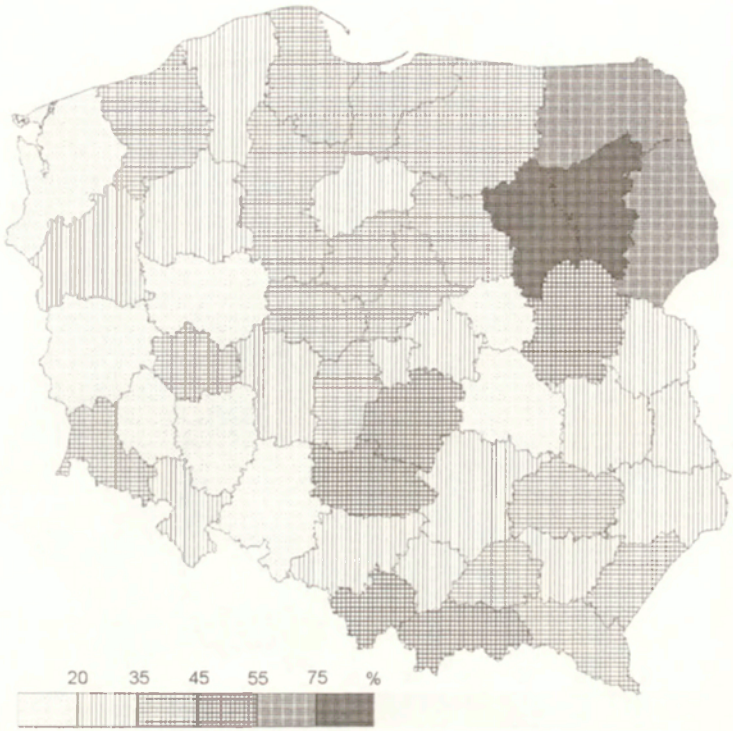

Ryc. 4. Udział mleka w produkcji towarowej rolnictwa. Rolnictwo indywidualne, 1996 r.

Percentage share of milk in commercial agricultural output. Individual agriculture, 1996

powierzchni użytków rolnych dostarczały 16% produkcji towarowej, a udział gospodarstw o powierzchni powyżej 15 ha wynosił odpowiednio: 35,7% ogólnej powierzchni użytków rolnych i 40% towarowej produkcji tego sektora. Porównując te wielkości trzeba odnotować bardziej towarowe nastawienie gospodarstw większych, przy czym należy też zauważyć, że znaczna część małych gospodarstw produkuje także z przeznaczeniem na rynek.

Stopień towarowości rolnictwa

Jedną z ważnych cech produkcyjnych stosowanych często w badaniach przestrzennych rolnictwa jest stopień towarowości rozumiany jako stosunek produkcji towarowej do produkcji globalnej rolnictwa, określany w procentach.

Stopień towarowości rolnictwa indywidualnego w Polsce wzrastał z 31% w 1950 r. do 52% w 1980 i 62% w 1990, po czym nastąpił spadek do około 57% w 1997 i 2000 r. Wskaźnik ten był znacznie wyższy w dużych gospodarstwach spółdzielczych i publicznych i w 2000 r. wynosił 82%.

W 1996 r. najwyższym stopniem towarowości cechowało się rolnictwo

http://rcin.org.pl

Ryc. 5. Udział żywca wieprzowego w produkcji towarowej rolnictwa. Rolnictwo indywidualne, 1996 r.

Percentage share of pigs for slaughter in commercial agricultural output. Individual agriculture, 1996

woj. warszawskiego – 77%, na terenie którego położone są obszary o wyjątkowo intensywnej produkcji warzyw polowych (gminy: Ożarów Mazowiecki, Michałowice, Raszyn, Babice Stare i inne), owoców (gminy: Tarczyn, Góra Kalwaria) i kwiatów (gmina Jabłonna). Bardzo wysokie wartości tego wskaźnika notowano ponadto w woj.: toruńskim (70,4%) i bydgoskim (63,6%) – wyspecjalizowanych w produkcji trzody i roślin przemysłowych oraz koszalińskim (66,1%), gdzie duża przeciętna wielkość gospodarstw umożliwiała przeznaczanie znacznych nadwyżek produktów rolnych na rynek.

Bardzo niski poziom tego wskaźnika charakteryzował rolnictwo byłych województw południowej Polski, z małą przeciętną wielkością gospodarstw i dużą liczbą ludności na 1 km^2 zamieszkujących na wsi. Najniższy stopień towarowości rolnictwa był charakterystyczny dla byłych województw: krośnieńskiego (39,7%) i nowosądeckiego (40,6%), bardzo niski poziom tego wskaźnika notowano też w woj. bielskim (46,6%) i katowickim (48,2%). Rozdrobnione rolnictwo tych obszarów w znacznej części ma charakter samozaopatrzeniowy. Niski stopień towarowości występował też na niektórych terenach północno-wschodniej i centralnej części kraju (woj. ostrołęckie 48,5%, suwalskie 49,9%, konińskie 49,1%).

http://rcin.org.pl

Produktywność ziemi i poziom produkcji towarowej

Jednym z ważnych mierników efektów produkcyjnych rolnictwa jest wielkość produkcji rolnej przypadająca na jednostkę powierzchni rolniczej. Jest to też jeden z mierników społeczno-ekonomicznej wydajności ziemi (Wiatrak, 1986). Wielkość produkcji globalnej rolnictwa na 1 ha użytków rolnych bywa najczęściej określana w literaturze produktywnością ziemi, a wartość produkcji towarowej rolnictwa przypadająca na jednostkę powierzchni użytkowanej rolniczo określana jest terminem poziomu towarowości. Na wartość tego wskaźnika największy wpływ mają dwie cechy: bezwzględna wartość produkcji towarowej uzyskiwana w badanym gospodarstwie lub innej jednostce przestrzennej oraz stopień towarowości rolnictwa, który z reguły wyższy jest w gospodarstwach dużych lub wysoce wyspecjalizowanych.

Przeciętna dla wszystkich sektorów rolnictwa w Polsce wartość produkcji globalnej na 1 ha użytków rolnych wynosiła w 1999 r. 1778 zł i była o blisko 7 punktów procentowych niższa od poziomu tego wskaźnika osiąganego w gospodarstwach indywidualnych.

Spośród poszczególnych sektorów rolnictwa, w 1997 r. najwyższą wartość osiągnął poziom towarowości w spółdzielniach produkcji rolniczej (2233 zł/1 ha UR), stosunkowo wysoką w indywidualnych gospodarstwach rolnych (1652 zł) i niską w publicznym sektorze rolnictwa (1311 zł).

Według danych powszechnego spisu rolnego 1996 r. wartość produkcji rolnej na 1 ha UR w indywidualnych gospodarstwach rolnych wynosiła 1225 zł. Interesujący jest fakt, że w grupach gospodarstw dużych: 20–50 ha, 50–100 ha i 100–200 ha poziom towarowości rolnictwa był wyższy (1351–1384 zł/1 ha UR) niż w grupach gospodarstw mniejszych obszarowo: 3–4 ha, 4–5 ha i 5–7 ha (1016–1096 zł/1 ha UR).

W 1996 r. wartość produkcji towarowej rolnictwa przypadająca na jednostkę powierzchni rolniczej (ryc. 6) w byłych 49 województwach wahała się od 552 zł/1 ha UR w woj. krośnieńskim, do 2234 zł/1 ha UR w woj. poznańskim (4 razy). Bardzo wysoki poziom towarowości rolnictwa występował w tym roku w woj.: leszczyńskim (2166 zł/1 ha UR) i warszawskim (2102 zł/1 ha UR). Pierwsze z nich od dawna charakteryzuje wysoki poziom kultury rolnej, co potwierdza bardzo duży udział ludności z wykształceniem ponadpodstawowym pośród użytkowników indywidualnych gospodarstw rolnych, który dla woj. poznańskiego wynosił 68%, a dla leszczyńskiego 64% (przy średniej krajowej 48%). Byle woj. warszawskie jest pod względem poziomu towarowości szczególnie zróżnicowane. W gminach o wysokim stopniu specjalizacji produkcji poziom ten jest szczególnie wysoki i wynosi 4071 zł/1 ha w gminie Jabłonna, wyspecjalizowanej w produkcji szklarniowej kwiatów, 3764 zł/1 ha UR w gminie Ożarów Mazowiecki i 3317 zł w gminie Zakroczym, wyspecjalizowanych w polowej produkcji warzyw. Dla

http://rcin.org.pl

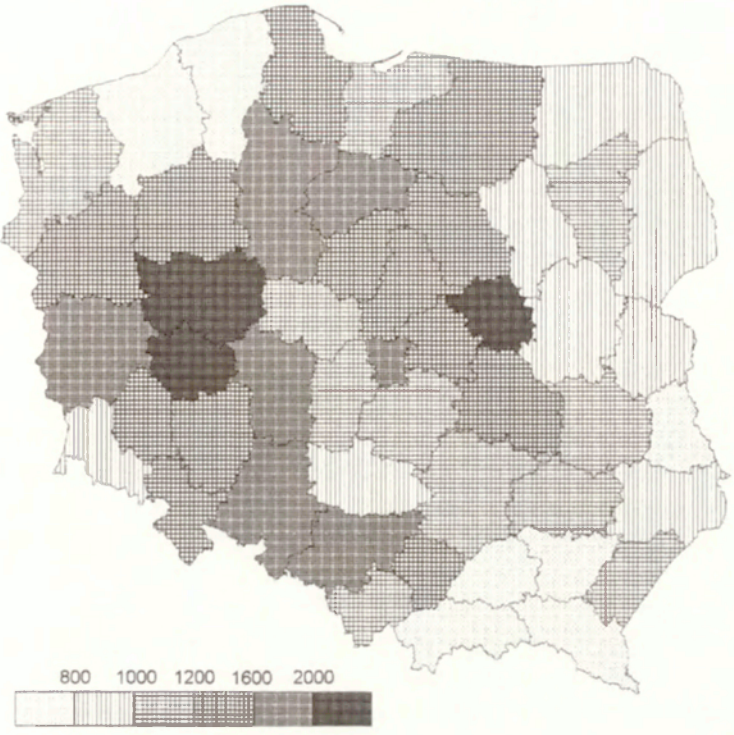

Ryc. 6. Wartość produkcji towarowej rolnictwa w zł na 1 ha użytków rolnych. Rolnictwo indywidualne, 1996 r.

Value of commercial agricultural output in zlotys (PLN) per ha of agricultural land. Individual agriculture, 1996

odmiany, w niektórych gminach tego województwa, z rolnictwem tradycyjnym i wielokierunkowym, wartość tego wskaźnika jest bardzo niska (gminy: Leoncin – 490 zł, Celestynów – 499 zł).

Rozpiętości pomiędzy najwyższym i najniższym poziomem tej cechy, rozpatrywane w skali gmin, są w woj. warszawskim dużo większe (8,3 razy) niż obserwowane w skali województw dla całego kraju (4 razy).

Stosunkowo wysoki poziom towarowości rolnictwa (1600–1800 zł/1 ha UR) jest także na terenie Kujaw oraz Górnego Śląska i Śląska Opolskiego.

Najniższy zaś poziom tej cechy charakteryzuje natomiast obszary Pomorza Środkowego (koszalińskie 740 zł, słupskie 760 zł) oraz byłe województwa karpackie i podkarpackie (krośnieńskie 552 zł, nowosądeckie 723 zł, rzeszowskie 764 zł i tarnowskie 794 zł). W przypadku Pomorza Środkowego są to tereny, na których nastąpiło całkowite załamanie się produkcji rolniczej w restrukturyzowanych, byłych gospodarstwach państwowych i do chwili obecnej jej poziom sprzed 1989 r. nie został odbudowany, w przypadku zaś tej drugiej grupy województw rozdrob-

http://rcin.org.pl

nione rolnictwo, produkując głównie na własne potrzeby, małą część nadwyżek przeznacza na sprzedaż.

Niski poziom tej cechy notowano także na terenach Polski wschodniej, a zwłaszcza w woj.: chełmskim (712 zł), suwalskim (800 zł) i białostockim (818 zł na 1 ha UR). Jest tu niski poziom kultury rolnej, o czym świadczy duży odsetek właścicieli gospodarstw bez ukończonej szkoły podstawowej.

Produktywność pracy

Jednym z podstawowych mierników, stosowanych w analizach przestrzennych rolnictwa, jest wartość produkcji rolnej przypadająca na 1 osobę zatrudnioną w rolnictwie. Jest ona także jedną z podstawowych miar ekonomicznych efektów produkcji rolnej i określa się ją na podstawie kategorii produkcji globalnej rolnictwa. W literaturze ekonomicznej i geograficznej rolnictwa cecha ta występuje pod nazwą produktywności pracy. Jest to wskaźnik zależny od wielu elementów, np.: liczby zatrudnionych w rolnictwie, poziomu kultury rolnej i rolniczej przydatności gleb. Najbardziej jednak nawiązuje zróżnicowaniem przestrzennym do technicznego uzbrojenia pracy rolnika oraz rozmiarów gospodarstw rolnych.

W trakcie Powszechnego Spisu Rolnego 1996 gromadzono bardzo interesujące materiały statystyczne dotyczące wielkości towarowej produkcji rolniczej na 1 osobę pełnozatrudnioną w rolnictwie, które wykorzystano w tym opracowaniu, traktując tę cechę jako symptom produktywności pracy i określając ją nazwą towarowej produktywności pracy. Wartość tej cechy dla ogółu indywidualnych gospodarstw rolnych w Polsce w roku gospodarczym 1995/1996 wynosiła 5066 zł. Jej poziom był bardzo różny w różnych grupach obszarowych gospodarstw. Dla indywidualnych gospodarstw rolnych o przeciętnej powierzchni 1–2, 2–3 oraz 3–5 ha UR wahał się od 2 do 2,5 tys. zł, w gospodarstwach o powierzchni 5–7 ha jego wartość wynosiła około 3 tys. zł, a w grupach gospodarstw większych wartość produkcji towarowej rolnictwa na 1 zatrudnionego bardzo wzrastała – do 13,2 tys. zł w gospodarstwach o przeciętnej powierzchni 20–50 ha, 34 tys. zł w gospodarstwach 50–100 ha i 140 tys. zl w indywidualnych gospodarstwach rolnych o powierzchni 500–1000 ha.

W byłych 49 województwach najwyższą wartość produkcji towarowej rolnictwa indywidualnego na 1 osobę pełnozatrudnioną w tym sektorze zanotowano w roku 1995/1996 w woj. poznańskim i wynosiła ona 13,8 tys. zł, najniższą zaś w krośnieńskim – 1,2 tys. zl. Pierwsze z tych województw ma wysoki poziom kultury rolnej, dobre wyposażenie rolnictwa w techniczne środki produkcji oraz stosunkowo dużą przeciętną wielkość gospodarstw indywidualnych (11,7 ha przy średniej krajowej 7 ha w 1996 r.). W woj. krośnieńskim natomiast, przeciętne rozmiary indywidualnych gospodarstw rolnych należą do najmniejszych w kraju,

http://rcin.org.pl

a liczba ludności zamieszkująca tereny wiejskie (na jednostkę powierzchni) – do największych. To powoduje, że znaczna część produkcji rolniczej przeznaczana jest na własne potrzeby.

Bardzo niski poziom tego wskaźnika notowano także w innych terenach południowo-wschodniej Polski (nowosądeckie 1,3 tys. zł/1 ha UR, rzeszowskie 1,4 tys., tarnowskie 1,5 tys. zł). Niskim poziomem tego wskaźnika charakteryzowały się też tereny Polski centralnej i wschodniej (kieleckie 2,6 tys. zł, częstochowskie 2,9, piotrkowskie i lubelskie po 3,4, zamojskie 3,3 tys. zł).

Dużo większe zróżnicowanie przestrzenne i skala rozpiętości tego wskaźnika występuje w mniejszych jednostkach przestrzennych – gminach, o czym świadczą dane z byłego woj. warszawskiego. Najwyższą wartość produkcji towarowej rolnictwa miała tu gmina Lesznowola – 20,9 tys. zl/1 ha UR, najniższą zaś gmina Celestynów – zaledwie 1,4 tys. zl.

Znacznie wyższą od przeciętnej w kraju wartość produkcji towarowej rolnictwa na jednego zatrudnionego w tym sektorze gospodarki notowano w byłych województwach o dużej przeciętnej wielkości gospodarstw indywidualnych i stosunkowo dużym udziale dobrych gleb na Dolnym Śląsku (wałbrzyskie 8, legnickie 8,5, wrocławskie 9 tys. zł.) i Śląsku Opolskim (opolskie 7,8 tys. zł). Wysokie wartości osiągał wskaźnik produktywności pracy na terenie Pomorza Środkowego (słupskie 7,6, koszalińskie 7,7 tys. zł), głównie dzięki dużym rozmiarom gospodarstw (w koszalińskim np. średnia wielkość indywidualnych gospodarstw rolnych należy do największych w kraju i wynosi 16,4 ha UR), a także małej liczbie ludności zatrudnionej w rolnictwie. Podobnie wysoki poziom tego wskaźnika notowano na terenie Pomorza Wschodniego (gdańskie 8,2, elbląskie 10,9 tys. zł) i Kujaw (toruńskie 9,1, bydgoskie 11,8 tys. zł), gdzie obok wysokiego poziomu kultury rolnej i dobrego wyposażenia rolnictwa w techniczne środki produkcji o znacznych efektach produkcyjnych decydowały także dobre gleby (mady na Żuławach Wiślanych i czarne ziemie na Kujawach).

Bardzo wysoki poziom tego wskaźnika notowano też na terenach Pomorza Zachodniego (szczecińskie 13,3 tys. zł) i na Ziemi Lubuskiej (zielonogórskie 12,6 tys. zł) – rycina 7.

Wartość produkcji towarowej w gospodarstwach

Do badań zróżnicowania przestrzennego gospodarstw rolnych najczęściej stosowanym wskaźnikiem jest wielkość powierzchni ogólnej lub powierzchni użytków rolnych przypadających na 1 gospodarstwo. Rzadziej stosuje się miary o charakterze ekonomicznym, np. wielkość lub wartość produkcji rolniczej przypadająca na 1 gospodarstwo. Wskaźnik ten jest ważnym miernikiem, informuje bowiem o ekonomicznych rozmiarach gospodarstw. Przestrzenne zróżnicowanie tego wskaźnika nawiązuje do wielu cech z zakresu organizacji i techniki oraz

http://rcin.org.pl

Ryc. 7. Wartość produkcji towarowej rolnictwa w zl na 1 osobę pelnozatrudnioną w rolnictwie. Rolnictwo indywidualne, 1996 r.

Value of commercial agricultural output in zlotys (PLN) per person employed in agriculture. Individual agriculture, 1996

specjalizacji rolnictwa, wykazując jednak największą korelację z fizycznymi rozmiarami gospodarstw i specjalizacją rolnictwa.

Średnia wartość produkcji towarowej rolnictwa przypadająca na 1 gospodarstwo indywidualne wynosiła w roku gospodarczym 1995/1996 9,8 tys. zl. Przeciętny dla całego kraju poziom tego wskaźnika wahał się od blisko 3 tys. zł w grupie gospodarstw 1–2 ha i 2–3 ha do 6,2 tys. zł w gospodarstwach o powierzchni 5–7 ha i 9,5 tys. zl w grupie gospodarstw 7–10 ha. W największych grupach wielkościowych gospodarstw: 20–50 ha, 50–100 ha, 100–200 ha i 200–500 ha wartość tego wskaźnika wynosiła odpowiednio: 36,6 tys. zł, 91,7 tys. zł, 188 tys. zł i 851 tys. zł. W grupie gospodarstw największych, o powierzchni powyżej 1000 ha użytków rolnych, przeciętna wartość produkcji towarowej rolnictwa przekraczała nieznacznie 1,8 mln zł.

Przeciętne wartości produkcji towarowej rolnictwa przypadające na 1 gospodarstwo indywidualne w byłych 49 województwach nie wykazywały aż tak dużego zróżnicowania jak w przypadku jego poziomu obserwowanego w różnych grupach obszarowych gospodarstw. Najwyższe wartości tego wskaźnika osiągało

http://rcin.org.pl

rolnictwo Wielkopolski (poznańskie 27,2, pilskie 24,4, bydgoskie 24,0, leszczyńskie 21,9 tys. zł) i Pomorza Zachodniego (szczecińskie 24,7 tys. zł). Bardzo wysokim poziomem tego wskaźnika cechowały się też tereny Środkowego Nadodrza (gorzowskie 21, zielonogórskie 21,3 tys. zł), a także Żuławy i Warmia (elbląskie 20,8, olsztyńskie 23,1 tys. zł).

Bardzo niski poziom tego wskaźnika był typowy dla rozdrobnionego rolnictwa południowo-wschodniej Polski (krośnieńskie 2,2, rzeszowskie i nowosądeckie po 2,8 tys. zł).

Zakończenie

Perspektywa stosunkowo niezbyt odległego w czasie członkostwa Polski w Unii Europejskiej jest powodem, dla którego warto wskazać na różnice poziomu cech produkcyjnych rolnictwa naszego kraju i krajów UE. Już porównanie tylko wysokości plonów wybranych roślin uprawnych wskazuje, że różnice te są bardzo duże. Plony zbóż w naszym kraju wynoszące w 1999 r. około 30 q/ha ustępowały bardzo znacznie plonom tej grupy roślin w Niemczech – 62, Francji – 72 czy Wlk. Brytanii – 70 q. Plony ziemniaków w Polsce – 200 w 1998 i 157 q w 1999 r., kilkakrotnie ustępowały plonom tej rośliny w krajach UE (Belgia – 491, Holandia – 430, Wlk. Brytania – 427, Niemcy – 402, Francja – 371 q. Podobne różnice plonów notowano w przypadku buraków cukrowych. Znaczne różnice, na korzyść większości krajów UE, dotyczą też wydajności zwierząt gospodarskich (krótszy okres rotacji stada w przypadku trzody chlewnej, wyższa mleczność krów itp.). Wymienione wyżej elementy, określane nazwą produkcyjności elementarnych powodują, że syntetyczne mierniki efektów produkcyjnych rolnictwa Polski i UE różnią się znacznie. Przeciętny poziom produktywności ziemi w krajach Piętnastki jest blisko trzykrotnie wyższy niż w Polsce, a wartość produkcji towarowej rolnictwa na 1 osobę zatrudnioną w tym sektorze pięciokrotnie przewyższa poziom tego wskaźnika w Polsce.

Notowana w ostatnich latach stagnacja, bądź nawet regres w wielu gałęziach produkcji rolnej, spowodowane zacofaniem technologicznym tego sektora oraz pogarszająca się opłacalność produkcji rolnej spowodowały, że od 1993 r. występuje ujemne saldo w handlu produktami rolno-spożywczymi z krajami UE. Około 4-krotnie wyższe niż w Polsce bezpośrednie subsydia dla rolnictwa oraz dofinansowanie eksportu produktów pochodzenia rolniczego przez rządy krajów Piętnastki powodują, że dominującej części gospodarstw rolnych w Polsce trudno jest konkurować z rolnikami krajów Europy Zachodniej.

http://rcin.org.pl

Piśmiennictwo

Dąbrowski P., 1977, *Przestrzenne zróżnicowanie produkcji towarowej rolnictwa w Polsce (1960–1970)*, Studia KPZK PAN, 56.

Dziedzic F., 1960, *Kierunki rolniczej produkcji towarowej*, Zeszyty Ekonomiki Rolnictwa i Planowania, 24, s. 104–127.

Gałczyńska B., Kulikowski R., 1986, *Poziom wykształcenia zatrudnionych w rolnictwie indywidualnym a efekty produkcyjne*, Przegląd Geograficzny, 58, 4, s. 783–794.

–, 1988, *Wielkość gospodarstw a efekty produkcyjne rolnictwa indywidualnego w Polsce*, Dokumentacja Geograficzna, 2–3, s. 39–45.

Kulikowski R., 1983, *Przestrzenne zróżnicowanie produkcji rolniczej w Polsce*, Przegląd Geograficzny, 54, 4, s. 475–497.

–, 1986, *Wykorzystanie rolniczej przestrzeni produkcyjnej w Polsce – próba analizy przestrzennej*, Przegląd Geograficzny, 58, 1–2, s. 191–202.

–, 1996, *Produktywność i towarowość rolnictwa, plansza 81* [w:] *Atlas Rzeczypospolitej Polskiej*, IGiPZ PAN-Główny Geodeta Kraju-PPWK, Warszawa, 8 map, 4 wykresy.

–, 2000, *Spatial differentiation and changes in commercial production of agriculture in Poland*, [w:] M. Jasiulewicz (red.), *Socio-Economical Alternations in Rural Areas of Central Europe in the Transition Period*, Technical University of Koszalin-Institute of Geography and Spatial Organization Polish Academy of Sciences, Koszalin, s. 76–96.

Kulikowski R., Szyrmer J., 1978, *Produktywność, towarowość i struktura produkcji rolnej*, [w:] J. Kostrowicki (red.), *Przemiany struktury przestrzennej rolnictwa Polski 1950–1970*, Prace Geograficzne IGiPZ PAN, 127, s. 360–427.

Mogilnicki E., 1971, *Badania dynamiki produkcji globalnej i towarowej rolnictwa w układzie przestrzennym z uwzględnieniem ich przydatności dla rynku wiejskiego*, Rozprawy Naukowe SGGW, 8.

Shramm W., 1957, *Intensywność i produktywność naszego rolnictwa (w okresie trzechlecia 1952–1954)*, Roczniki Nauk Rolniczych, G75, 1.

Szczęsny R., 1992, *Produktywność ziemi w rolnictwie indywidualnym w Polsce. Przestrzenne zróżnicowanie i przemiany w latach 1938–1988*, Zeszyty IGiPZ PAN, 7, s. 5–31.

Szyrmer J.H., 1980, *Przemiany struktury przestrzennej produkcji towarowej rolnictwa indywidualnego w Polsce w latach 1960–1970*, Prace Geograficzne, IGiPZ PAN, 134.

Wiatrak P, 1986, *Przestrzenne zróżnicowania gospodarki rolnej w Polsce*, PWN, Warszawa.

ROMAN KULIKOWSKI

CHANGES AND SPATIAL DIFFERENTIATION IN POLAND'S AGRICULTURAL OUTPUT

Although the contribution agricultural production makes to national income has been decreasing – from 58% in 1947 to 34% in 1960 and about 5% in 2000, Polish agriculture still provides employment to a level of about 20% of total employment in the country.

After a rapid increase in agricultural production during the first years after World War II (as connected with the reconstruction of war and occupation demage), a period of stagnation followed, along with a flowering or farming investment, as well as the introduction of the obligatory supply of cereals, animals for slaughter, milk and potatoes.

The next increase in agricultural production of the 1960s was connected with growth in the consumption of mineral fertilizers.

http://rcin.org.pl

A rapid growth of agricultural output occurred at the beginning of the 1970s, mainly due to a marked increase in animal production based on import of feedstuffs (from 2.2 million tone in 1970 to 8.6 million in 1980). As feedstuff imports were cut suddenly at the end of 1981 (with the imposition of martial law), animal production underwent a sharp collapse, especially on the state farms.

A further great collapse of agricultural production occurred at the beginning of the 1990s (a 20% decrease in commercial agricultural production), and has been a reflection of: the loss of eastern markets, liquidation of state farming, a marked fall in farm investments, as well as a collapse in the profitability of agricultural production. As a result of all this, the level of commercial agricultural production in 1990 was only reached again in 1998.

A significant collapse in animal breeding in the 1990s was responsible for structural changes in commercial agricultural production. The share of animal production declined from 66.8% in 1990 to 60.9% in 1999, mainly because of a sharp decrease in the number of head of cattle from 10 million in 1990 to 6.6 million in 1999. In the case of pig breeding the main changes result from its development in large, specialized farms and liquidation of big breeding in small ones.

The spatial differentiation of commercial agricultural production is ilustrated in figures no 1–7, on the basis of data from the 1996 agricultural census.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY
2002, 74, 3, s. 425–450

Struktura własności użytków rolnych w Polsce po 11 latach transformacji gospodarki

Ownership structure of agricultural land in Poland after 11 years of economic transformation

BENICJUSZ GŁĘBOCKI
Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM,
61-701 Poznań, ul. A. Fredry 10; e-mail: beni@main.amu.edu.pl

Zarys treści. W artykule przedstawiono na tle uwarunkowań historycznych i społeczno-ekonomicznych zmiany oraz stan struktury własnościowej użytków rolnych w Polsce po jedenastu latach transformacji (1990-2001). Analizą przestrzenną na poziomie powiatowym objęto zasoby: gospodarstw indywidualnych, właścicieli gruntów nie będących gospodarstwami rolnymi, Własności Rolnej Skarbu Państwa, spółdzielni produkcji rolniczej, własności kościelnej i komunalnej.

Słowa kluczowe: Polska, struktura własności rolnej, własność: indywidualna, Skarbu Państwa, spółdzielcza, kościelna.

Uwagi wstępne

W transformacji systemu politycznego i gospodarczego Polski szczególne miejsce zajmuje restrukturyzacja rolnictwa, w której istotne znaczenie mają zmiany struktury własnościowej. Przemiany te mają kluczowe znaczenie w tworzeniu warunków do lepszego dostosowania się polskiego rolnictwa do sytuacji istniejącej w państwach Unii Europejskiej. Zmiany szeroko rozumianej struktury agrarnej są procesem długotrwałym i z różnych względów trudnym do przeprowadzenia. Potwierdzają to zmiany, które dokonały się w tej dziedzinie w latach 1990–2001 (tab. 1). Jednym z głównych celów transformacji w zakresie stosunków własnościowych była prywatyzacja gospodarki. Niestety brak ustawy reprywatyzacyjnej ciągle nie pozwala na pełną realizację tego celu. Nie spełniają też tego zadania uchwalone akty ustawodawcze, gdyż nie odnoszą się do całokształtu stosunków własnościowych, a jedynie do pewnych fragmentów. Ponadto niektóre z uchwalonych na początku lat 90. aktów prawnych wywołały różne

http://rcin.org.pl

Tabela 1. Struktura własnościowa użytków rolnych w 1990 i 2001 r.

Województwa	Użytki rolne												
	ogółem	w tym własność:											
		prywatna – osób fizycznych				WRSP		spółdzielni rolniczych		komunalna[a]		kościelna[c]	
		gospod. indywid.[a]		działki[b]									
	tys. ha	tys. ha	%	tys. ha	%	tys. ha	%	tys. ha	%	tys. ha	%	tys. ha	%
Dolnośląskie	1 162,2	618,2	53,2	39,1	3,4	351,1	30,2	27,8	2,4	40,2	3,5	3,1	0,3
Kujawsko-pomorskie	1 158,1	887,8	76,7	29,3	2,5	148,6	12,8	19,5	1,7	13,0	1,1	12,2	1,1
Lubelskie	1 726,5	1 461,1	84,6	81,9	4,8	103,6	6,0	13,4	0,8	11,1	0,6	3,7	0,2
Lubuskie	551,7	229,9	41,7	16,4	3,0	241,9	43,9	6,1	1,1	10,2	1,9	2,2	0,4
Łódzkie	1 270,7	1 115,8	87,8	60,5	4,8	41,9	3,3	5,3	0,4	10,9	0,9	1,9	0,2
Małopolskie	897,0	871,4	74,9	147,8	16,5	20,1	2,2	7,3	0,8	13,6	1,5	5,8	0,7
Mazowieckie	2 401,7	2 151,1	89,7	100,8	4,2	54,5	2,3	9,9	0,4	13,0	0,5	9,9	0,4
Opolskie	587,2	351,9	59,9	27,1	4,6	138,7	23,6	40,0	6,8	6,1	1,0	0,8	0,1
Podkarpackie	946,4	698,8	73,8	79,9	8,5	79,3	8,4	6,5	0,7	40,0	4,2	4,1	0,4
Podlaskie	1 205,1	1 068,5	88,7	16,0	1,3	68,9	5,7	4,1	0,3	7,0	0,6	2,8	0,2
Pomorskie	907,1	556,8	61,4	24,6	2,7	225,1	24,8	7,9	0,9	17,5	1,9	5,4	0,6
Śląskie	638,6	378,3	59,2	122,7	19,2	59,7	9,4	15,4	2,4	15,4	2,4	2,7	0,4
Świętokrzyskie	742,6	617,7	83,2	56,7	7,6	24,5	3,3	8,7	1,2	4,9	0,7	1,4	0,2
Warmińsko-mazurskie	1 309,2	718,7	54,9	26,6	2,0	434,9	33,2	5,8	0,4	15,2	1,2	6,1	0,5
Wielkopolskie	1 900,6	1 331,7	70,1	54,9	2,9	286,7	15,1	72,6	3,8	29,6	1,6	19,1	1,0
Zachodniopomorskie	1 119,0	423,2	37,8	22,7	2,0	435,0	38,9	18,9	1,7	23,8	2,1	7,6	0,7
Polska 1990	18 804,7	13 045,1	69,4	334,5	1,8	3 911,5	20,8	656,1	3,5	120,5	0,6	•	•
Polska 2001	18 504,4	13 281,0	71,8	906,9	4,8	2 714,5	14,7	269,2	1,5	271,2	1,5	83,8	0,5

http://rcin.org.pl

negatywne zjawiska. Dotyczy to przede wszystkim Kodeksu Cywilnego, który po nowelizacji[1] dopuszcza pełną swobodę dzielenia gospodarstwa rolnego na mniejsze części. Nie ma żadnych instrumentów prawnych ograniczających ten proces, tak jak jest w ustawodawstwie zachodnioeuropejskim. Zdaniem A. Lichorowicza (1998) nowelizacja ta cofnęła polskie ustawodawstwo do czasów napoleońskich (Kodeks Napoleona). W latach 1990–2001 ogólna powierzchnia gruntów indywidualnych gospodarstw rolnych wzrosła wprawdzie o 283 791 ha, ale w tym samym czasie areał „działek" zwiększył się o 824 298 ha. Wykorzystywanie tej nowelizacji jest powszechne, ale w niektórych regionach Polski nabrało charakteru patologicznego. Dotyczy to szczególnie terenów cechujących się od wielu dziesiątek lat silnym rozdrobnieniem gospodarstw rolnych, któremu w latach 90. zaczął towarzyszyć stały regres zasobów tej formy własności. Negatywny wpływ na rozwój rolnictwa, w tym także na stosunki własnościowe, wywiera także ustawa zezwalająca na czasowe zawieszanie działalności produkcyjnej[2].

Pomimo niedoskonałości obowiązującego ustawodawstwa, przemiany stosunków własnościowych w odniesieniu do użytków rolnych są różnorodne i niekiedy bardzo głębokie. Można stwierdzić, że w latach 90. niektóre formy własności zanikły lub nastąpił ich regres, inne stale się rozwijają, zaś część z nich została reaktywowana (tab. 1). W analizowanym okresie zlikwidowane zostały Państwowe Gospodarstwa Rolne, których nieruchomości przejął Skarb Państwa. Znaczenie tej formy własności maleje, choć nadal jest dosyć duże, a brak ustawy reprywatyzacyjnej sprawił, że głównym sposobem zagospodarowania jej zasobów jest dzierżawa. Dzierżawa stała się w warunkach polskich swoistą metodą prywatyzacji.

Stały regres charakteryzuje też własność gospodarstw spółdzielczych. Jego powodem było przede wszystkim cofnięcie dotacji państwowych i trudności w dostosowaniu się do nowej – rynkowej sytuacji.

[1] Z dnia 28 lipca 1990 r.

[2] Ustawa z dnia 15 października 1991 r. o podatku rolnym i ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz.U. nr 114, poz. 494). Ustawa weszła w życie 1 stycznia 1992 r.

[a] prywatne gospodarstwa rolne osób fizycznych (indywidualne gospodarstwa rolne); [b] prywatne grunty osób fizycznych nie wchodzące w skład gospodarstw rolnych; [c] Własność Rolna Skarbu Państwa. W 1990 r. Państwowy Fundusz Ziemi oraz grunty państwowych gospodarstw rolnych podległych Ministerstwu Rolnictwa i Wojewodom; [d] w 1990 r. grunty państwowe i społeczne, przekazane w zarząd, użytkowanie lub użytkowanie wieczyste, a będące przeważnie w dyspozycji terenowych organów administracji państwowej przeznaczonych pod zabudowę. Po zmianach ustrojowych większość z nich z tytułu prawa stała się własnością komunalną; [e] grunty kościołów i związków wyznaniowych.

• brak danych – w 1990 r. w sprawozdaniach służb geodezyjnych nie wyróżniano własności kościołów i związków wyznaniowych.

Źródła: Okresowe sprawozdanie (GEOD - 03). *Wykaz gruntów w klasach bonitacyjnych i grupach rejestrowych. Według stanu w dniu 1 stycznia 1990*, Ministerstwo Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, Warszawa; *Krajowy i wojewódzki wykaz gruntów. Stan na dzień 1 stycznia 2001 r.*, Główny Urząd Geodezji i Kartografii. Departament Katastru Nieruchomości, Warszawa.

http://rcin.org.pl

Tabela 2. Struktura użytkowania ziemi wybranych form własności. Stan na 1 stycznia 2001 r.

Wyszczególnienie	Ogólna powierzchnia geodezyjna	w tym własność:								
		Skarbu Państwa			komunalna[c]	prywatna			spółdzielni produkcji rolniczej	kościelna[f]
		razem	w tym:			razem	w tym:			
			WR[a]	PGL[b]			gosp.rol.[d]	działki[e]		
Powierzchnia ogólna – tys. ha	31 268,5	12 370,7	3 252,1	7 605,8	888,2	16 623,4	15 303,3	1 320,2	299,8	113,7
w tym: użytki rolne	18 523,7	3 229,9	2 714,5	243,0	271,2	14 187,8	13 281,0	906,9	269,2	83,8
lasy[g]	9 130,7	7 379,2	112,0	7 026,3	87,9	1 511,4	1 374,8	136,6	10,5	10,7
tereny zurbanizowane	2 056,7	634,3	52,8	94,9	470,5	634,0	374,6	259,4	12,1	15,6
wody	834,0	695,1	284,8	36,2	25,2	82,4	78,1	4,4	3,5	0,5
nieużytki	499,8	238,7	83,5	94,9	23,6	204,2	192,1	12,1	4,1	1,9
Powierzchnia ogólna – %	100,0	100,0	100,00	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
w tym: użytki rolne	59,2	26,1	83,5	3,2	30,5	85,4	86,8	68,7	89,8	73,6
lasy[g]	29,2	59,7	3,4	92,4	9,9	9,1	9,0	10,4	3,5	9,4
tereny zurbanizowane	6,6	5,1	1,6	1,3	53,0	3,8	2,5	19,7	4,0	13,8
wody	2,7	5,6	8,8	0,5	2,8	0,5	0,5	0,3	1,2	0,4
nieużytki	1,6	1,9	2,6	1,3	2,7	1,2	1,3	0,9	1,4	1,7

[a]Własność Rolna Skarbu Państwa; [b]Państwowe Gospodarstwo Leśne; [c]grunty gmin i związków międzygminnych; [d]grunty osób fizycznych wchodzących w skład gospodarstw rolnych; [e]grunty osób fizycznych nie wchodzących w skład gospodarstw rolnych; [f]grunty kościołów i związków wyznaniowych; [g] lasy razem z terenami zadrzewionymi i zakrzewionymi.

Źródło: *Krajowy wykaz gruntów. Stan na dzień 1 stycznia 2001 r.*, Główny Urząd Geodezji i Kartografii. Departament Katastru Nieruchomości, Warszawa.

http://rcin.org.pl

Pozostałe formy własności cechuje stały wzrost powierzchni, ale jego dynamika jest zróżnicowana. Zmiany ustrojowe przyczyniły się do reaktywowania własności komunalnej, która wcześniej funkcjonowała w ramach własności państwowej. Zasoby tej własności zostały utworzone z gruntów przejętych z litery prawa oraz gruntów przekazanych nieodpłatnie przez AWRSP. Reaktywowano też własność kościelną i związków wyznaniowych, choć po II wojnie światowej nie została w pełni zlikwidowana i niewielkie (szczątkowe) jej areały zachowały się w różnych regionach kraju. Zasoby własności kościelnej reaktywowane są w drodze zwrotów gruntów wcześniej posiadanych, a gdy jest to niemożliwe przekazuje się grunty w formie zamiennej z zasobów WRSP Aby nie rozdrabniać w ten sposób przekazywanych gruntów, zwroty te mogą obejmować kilka parafii. Takie rozwiązanie zwrotów jest korzystne, gdyż odzyskane grunty rolne zachowują pewną całość i są najczęściej wydzierżawiane innym użytkownikom.

Specyfika analizowanych form własności sprawia, że ich znaczenie w produkcji rolniczej jest zróżnicowane. Ze względu na wielkość posiadanych zasobów, podstawowe znaczenie mają gospodarstwa indywidualne, do których należy blisko 72% użytków rolnych kraju. Natomiast drugi co do wielkości właściciel – Skarb Państwa (14,7%) – przeważnie nie użytkuje posiadanych gruntów rolnych. Grunty te zostały w różny sposób rozdysponowane pomiędzy innych użytkowników i niewielka ich część czeka jeszcze na zagospodarowanie. Pozostali właściciele gruntów rolnych, choć dysponują łącznie zasobami zbliżonymi do Skarbu Państwa, z różnych względów nie mają większego znaczenia w produkcji rolniczej kraju. Część z nich wydzierżawiła posiadane grunty, inni produkcję rolniczą prowadzą wyłącznie lub głównie na własne potrzeby („działki"), a grunty rolne np. własności komunalnej niemal w całości są przeznaczone pod zabudowę. W tej grupie właścicieli jedynie gospodarstwa spółdzielcze prowadzą produkcję towarową, ale ich znaczenie systematycznie maleje.

Należy też zwrócić uwagę na zróżnicowanie wewnętrznej struktury użytkowania ziemi form własności objętych analizą (tab. 2). Zróżnicowanie to wynika ze specyfiki pełnionych funkcji. Dominacją użytków rolnych odznaczają się te formy własności, których podstawową funkcją jest produkcja rolnicza, bądź wynika to z funkcji organizacyjno-administracyjnych (WRSP). Odmienna struktura użytkowania ziemi charakteryzuje formy własności, które posiadając nieraz znaczne zasoby użytków rolnych pełnią funkcje nierolnicze i z tego powodu większe znaczenie mają inne rodzaje użytków – lasy, tereny zurbanizowane itp.

Własność gospodarstw indywidualnych

Przez cały okres powojenny wiodącą formę własności w polskim rolnictwie stanowiły gospodarstwa indywidualne, ale ich udział w ogólnej powierzchni stale podlegał wahaniom w zależności od sytuacji społeczno-politycznej kraju. Nadrzędnym celem realizowanej polityki do końca lat 80. było jednak stałe ogra-

http://rcin.org.pl

niczanie znaczenia rolnictwa indywidualnego. Powszechne było utrudnianie powiększania areału gospodarstwa, a także jego przejmowanie przez państwo pod różnymi pretekstami.

Do 1989 r. własność indywidualnych gospodarstw rolnych, pomimo stałej tendencji ograniczania ich powierzchni, podlegała cyklicznym wahaniom, co było spowodowane sytuacją żywnościową i nastrojami społecznymi. Największy ubytek powierzchni użytków rolnych należących do gospodarstw indywidualnych przypada na okres intensywnej kolektywizacji (pierwsza połowa lat 50.). Po jej zakończeniu, w II połowie lat 50. gospodarstwa indywidualne powiększyły swoje zasoby gruntowe, ale proces ten był krótkotrwały. Lata 60. – to okres stagnacji rozwoju rolnictwa, który szczególnie dotknął gospodarstwa indywidualne.

Kolejne ożywienie rozwoju gospodarstw indywidualnych nastąpiło na początku lat 70., kiedy władze partyjno-rządowe zmieniły politykę rolną. Zniesienie obowiązkowych dostaw na wszystkie produkty rolnicze[3] poprawiło sytuację materialną gospodarstw indywidualnych i zwiększyło zainteresowanie rozwojem produkcji. Rolnikom indywidualnym umożliwiono powiększanie areału w drodze dzierżawy lub zakupu z zasobów PFZ. Udostępnienie kredytów pozwalało na inwestowanie, ale ich uzyskanie obwarowano różnymi zobowiązaniami. Najczęściej były one związane ze skalą produkcji, która przekraczała możliwości gospodarstwa indywidualnego, co zniechęcało potencjalnych inwestorów do starania się o uzyskanie kredytów. Należy też zwrócić uwagę na przestrzenne zróżnicowanie przeznaczenia zaciągniętych kredytów: na terenach o przewadze gospodarstw towarowych zaciągnięte kredyty przeznaczano głównie na inwestycje produkcyjne, natomiast w regionach o dużym rozdrobnieniu gospodarstw i niskiej towarowości większą ich część pochłaniały inwestycje nieprodukcyjne – budownictwo mieszkaniowe. Na początku lat 70. rolnik indywidualny uzyskał także możliwość zakupu fabrycznie nowych środków produkcji, głównie maszyn (m.in. ciągników), nabycie nowych środków napotykało jednak na duże trudności, gdyż krajowy przemysł nie był w stanie zaspokoić potrzeb rolników indywidualnych. Podjęte wówczas decyzje o budowie dużych zakładów produkujących maszyny i urządzenia rolnicze okazały się w dużej części chybione, głównie ze względu na długi okres realizacji inwestycji i niedostosowanie zakupionych licencji do polskich warunków.

Korzystne warunki dla rolnictwa indywidualnego trwały niestety krótko. Już w 1974 r. zaczęto różnymi metodami utrudniać jego dalszy rozwój, preferując jednocześnie sektor rolnictwa „uspołecznionego". W pierwszej kolejności zmiany te dotknęły gospodarkę gruntami. Do zagospodarowania przejętych do zasobów PFZ gruntów gospodarstw indywidualnych zobowiązano rolnictwo „uspołecznione". Pogorszyła się też dostępność środków produkcji i kredytów inwestycyjnych, których uzyskanie wiązano często ze sprzedażą państwu określo-

[3] Po 1956 r. zniesiono tylko obowiązkowe dostawy mleka.

http://rcin.org.pl

nej ilości produktów rolnych. W dążeniu do pełnego „usocjalistycznienia" polskiej wsi w wielu regionach kraju, zwłaszcza na terenach północno-zachodnich, lokalne władze partyjno-administracyjne stosowały metody psychicznego zniechęcania do prowadzenia gospodarstw indywidualnych (Manteuffel, 1981). Na Pojezierzu Mazurskim grunty gospodarstw indywidualnych atrakcyjnie położonych ze względów krajobrazowych często przejmowano za szybkie załatwienie wszelkich formalności związanych z wyjazdem ich właścicieli do RFN w ramach akcji łączenia rodzin. Wszystkie te działania na ogół nie przyczyniły się do poprawienia ani organizacji przestrzennej, ani wyników produkcyjnych rolnictwa „uspołecznionego", na pewno zaś spowodowały regres i zmniejszenie zasobów gruntów rolnictwa indywidualnego.

Kryzys polityczny i gospodarczy na przełomie lat 70. i 80. doprowadził do kolejnej zmiany polityki rolnej. Indywidualne gospodarstwa rolne uznano wtedy za integralny element gospodarki socjalistycznej i pod naciskiem środowiska wiejskiego fakt ten został zapisany w obowiązującej wówczas konstytucji. Większa samodzielność przyznana gospodarstwom państwowym zaowocowała szybkim przyrostem gruntów stanowiących własność gospodarstw indywidualnych. W drugiej połowie lat 80. proces ten został spowolniony, a w końcu tej dekady nastąpił wyraźny regres własności rolnictwa indywidualnego, spowodowany decyzją administracyjną – zmianą definicji gospodarstwa rolnego. Od 1989 r. za gospodarstwo rolne uznaje się jednostkę produkcyjną dysponującą areałem użytków rolnych przekraczających 1 ha. Decyzja ta sprawiła, że w skali całego kraju dotychczasowy status straciło ponad 500 tys. gospodarstw.

Zmiana ustroju politycznego i transformacja społeczno-gospodarcza spowodowały m.in. głębokie przekształcenia stosunków własnościowych polskiego rolnictwa. Jednak likwidacja i restrukturyzacja byłych PGR w niewielkim tylko stopniu powiększyła zasoby własnościowe indywidualnych gospodarstw rolnych. W latach 90. AWRSP sprzedała wprawdzie 967 129 ha gruntów, ale powierzchnia indywidualnych gospodarstw rolnych zwiększyła się tylko o 283 791 ha[4]. Różne były tego przyczyny. Obok braku ustawy reprywatyzacyjnej, w wypadku gospodarstw indywidualnych istotne znaczenie miała nowelizacja Kodeksu Cywilnego w 1990 r., która wprowadziła całkowitą swobodę dzielenia gospodarstw w przypadku przenoszenia własności (Lichorowicz, 1998). Działy rodzinne sprawiły, że duża część gospodarstw straciła swój status i przeszła do kategorii „działek". Zjawisko to szczególnie wyraźnie wystąpiło w centralnej i południowej części Polski, o przewadze gospodarstw średnich i małych, gdzie jednocześnie istniały długie tradycje działów rodzinnych. W okresach kryzysowych na terenach wiejskich nasilenie działów rodzinnych ma także silny związek ze zjawiskiem określanym przez socjologów „trwaniem w rolnictwie" (Duczkowska-Malysz, 1993). Działy rodzinne sprawiły, że nie tylko spadła liczba gospodarstw

[4] W tej liczbie mieszczą się też grunty nabyte od innych właścicieli.

http://rcin.org.pl

indywidualnych, ale także zmniejszyły się zasoby gruntów stanowiące ich własność. Na początku 2001 r. powierzchnia użytków rolnych stanowiących zasoby „działek"[5] wynosiła 906 852 ha (powierzchnia ogólna 1 320 176 ha).

Należy też zauważyć, że w latach 90. nasiliło się dzielenie gospodarstw powiązane ze zmianą dotychczasowego użytkowania. Grunty rolne zamieniano na działki budowlane, rekreacyjne i inne, które jednocześnie przeznaczano do sprzedaży.

W latach 90. w przestrzennym rozkładzie użytków rolnych będących własnością gospodarstw indywidualnych nie nastąpiły większe zmiany (ryc. 1). W 2001 r. największy ich udział w ogólnej powierzchni użytków rolnych charakteryzował centralne i północno-wschodnie tereny kraju, a zwłaszcza województwa: łódzkie, mazowieckie, podlaskie i świętokrzyskie, gdzie z reguły przekraczał 80%, a nawet 90%. Maksymalną wartość wskaźnik ten osiągnął w powiecie wysokomazowieckim (woj. podlaskie) – 97,06%. Najniższym udziałem gospodarstw indywidualnych we własności użytków rolnych cechują się natomiast tereny, na których przed zmianami ustrojowymi duże znaczenie miały gospodarstwa państwowe i gdzie z tego względu zachowane zostały znaczne zasoby gruntów będących własnością Skarbu Państwa. Dotyczy to zwłaszcza woj. lubuskiego i zachodniopomorskiego, gdzie własność gospodarstw indywidualnych nie przekracza 50% ogólnych zasobów użytków rolnych. Poza wymienionymi województwami mniejsze znaczenie rolnictwa indywidualnego obserwuje się w pozostałych województwach „popegeerowskich", a także na terenach silnie zurbanizowanych – zwłaszcza Górnego Śląska.

Własność prywatna nie stanowiąca gospodarstw rolnych

Na uwagę zasługuje też rozmieszczenie gruntów rolnych stanowiących własność prywatną zaliczaną do tzw. „działek", które z racji przyjętej definicji nie są zaliczane do gospodarstw rolnych. Ta forma własności największy udział ma na terenach zurbanizowanych – głównie miejskich, gdzie z reguły przekracza 30% ogólnej powierzchni użytków rolnych. Przykładem może być Warszawa i jej strefa podmiejska, a także aglomeracje górnośląska i krakowska. W tych ostatnich obok urbanizacji, duży wpływ na rozwój tej formy własności miały jeszcze inne czynniki, związane głównie z uwarunkowaniami historycznymi. Na obszarach wiejskich największe znaczenie ma ta forma własności na terenach o silnym rozdrobnieniu gospodarstw rolnych i tradycjach działów rodzinnych. Dlatego koncentruje się ona głównie w woj. śląskim i małopolskim, gdzie w wielu powiatach jej udział w ogólnej powierzchni użytków rolnych przekracza 20, a nawet 30%. Wyższe wartości notuje się w powiatach grodzkich, a jedynymi wyjątkami są

[5] Grunty osób fizycznych nie wchodzące w skład gospodarstw rolnych.

http://rcin.org.pl

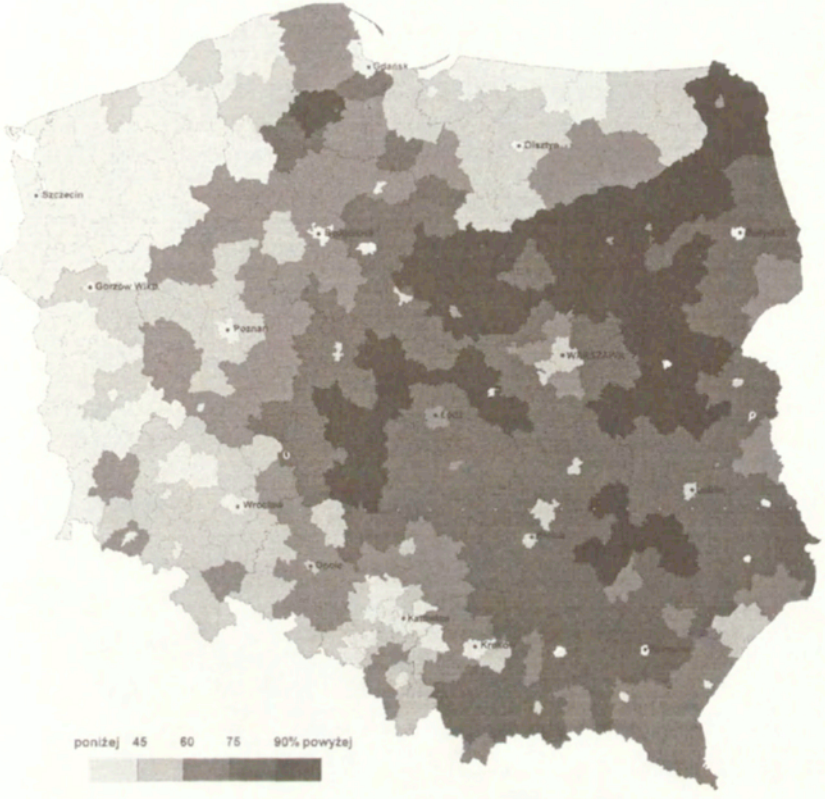

Ryc. 1. Własność indywidualnych gospodarstw rolnych w ogólnej powierzchni użytków rolnych (%), 2001 r.

Privately-owned farmland as a percentage of agricultural land, 2001

powiaty chrzanowski (woj. małopolskie) i wodzisławski (woj. śląskie). Poza wymienionymi województwami tak wysoki udział występuje sporadycznie w pojedynczych powiatach o silnie zaawansowanych procesach urbanizacyjnych (ryc. 2).

Niewielkie znaczenie ma analizowana forma własności na pozostałym obszarze kraju, gdzie zarówno uwarunkowania historyczne, jak i przyrodnicze nie sprzyjały jej rozwojowi. Całkowicie marginalnie zaś występuje w województwach północnych i częściowo zachodnich, a także na niektórych terenach Wielkopolski, na Kujawach oraz na Nizinach – Północnomazowieckiej i Podlaskiej. Nieco większe znaczenie „działki" zyskały w latach 90., dzięki rozwojowi jednorodzinnego budownictwa mieszkaniowego poza terenami miast, a także niemal masowemu pojawianiu się działek rekreacyjnych wszędzie tam, gdzie obok dużej atrakcyjności krajobrazu istniały dogodne połączenia komunikacyjne z aglomeracjami miejskimi lub większymi miastami.

http://rcin.org.pl

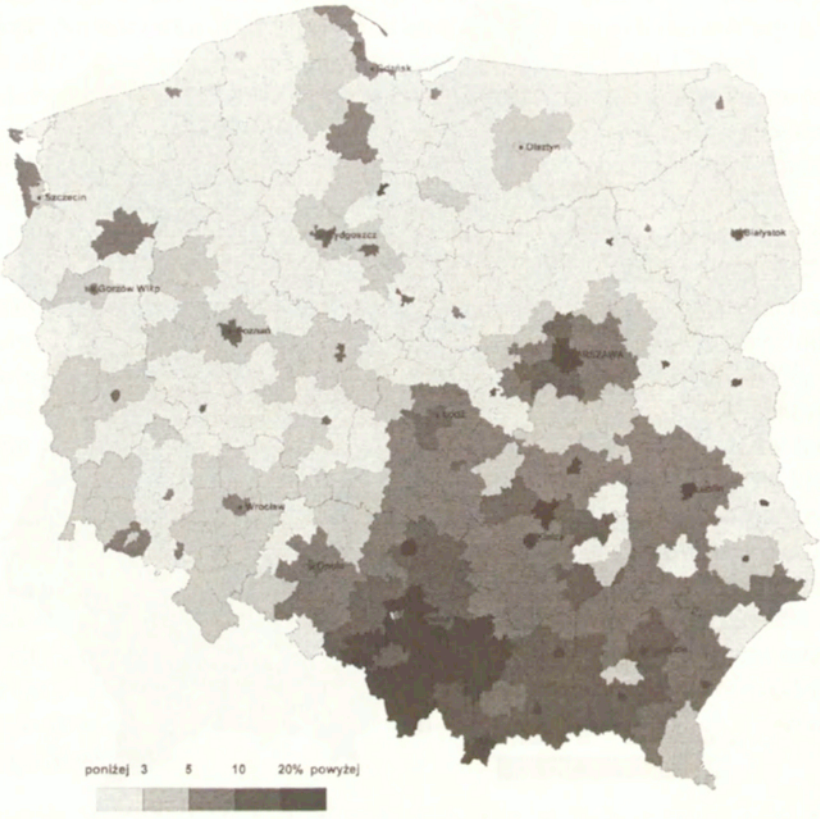

Ryc. 2. Udział działek nie będących gospodarstwami rolnymi w powierzchni użytków rolnych (%), 2001 r.

Proportion of all agricultural land on plots not having the status of agricultural holdings, 2001

Własność Rolna Skarbu Państwa

Własność Rolna Skarbu Państwa została utworzona w miejsce zlikwidowanych państwowych gospodarstw rolnych. Jej zasoby zostały powiększone o nieruchomości rolne przejęte przez AWRSP* od: Państwowego Funduszu Ziemi, rozwiązywanych gospodarstw spółdzielczych i innych instytucji państwowych dysponujących użytkami rolnymi (tab. 3).

Pomimo likwidacji państwowych gospodarstw rolnych – przejęcia ich mienia przez AWRSP i następnie jego zagospodarowanie przez innych użytkowników – udział w strukturze własnościowej, a także rozkład przestrzenny własności

* Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa została powołana ustawą z dnia 19 października 1991 r. w celu gospodarowania nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

rcin.org.pl

Tabela 3. Grunty przejęte przez AWRSP w latach 1991–2000

Jednostki	Grunty ogółem	w tym przejęte od:			
		PGR[a]	PFZ[b]	SPR[c]	innych użytkowników
tys. ha	4 693,5	3 758,1	608.0	136,5	191,0
%	100,0	80,1	13,0	2,9	4,1

[a]Państwowe Gospodarstwa Rolne; [b]Państwowy Fundusz Ziemi; [c]Spółdzielnie Produkcji Rolniczej.
Źródło: Opracowanie własne na podstawie Informacji o działalności oddziałów terenowych Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa za okres do 31 grudnia 2000 r., Warszawa.

zasobów Skarbu Państwa niewiele się zmienił. Decydujący wpływ na taki stan ma brak ustawy zapewniającej pełną prywatyzację, między innymi gruntów rolnych Skarbu Państwa. Wprawdzie już od 13 lipca 1990 r. obowiązuje ustawa o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. nr 5/1990), ale jej przydatność do prywatyzacji gospodarstw rolnych okazała się niewielka. Sytuacji w tym zakresie nie poprawiły dodatkowe ustawy – pierwsza z 19 października 1991 r. i druga z 8 sierpnia 1996 r. Potwierdzają to wyniki różnych badań, w tym prowadzonych przez B. Głębockiego (1998) i T. Hunka (2000). Pierwsza ze wspomnianych ustaw dotyczyła gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa (Dz.U. nr 107/91), druga zaś nowelizuje ustawy normujące funkcjonowanie gospodarki i administracji publicznej (Dz.U. nr 59/1996). Wymienione ustawy sprawiły, że zaledwie jedna czwarta przejętych przez AWRSP gruntów zmieniła właściciela (tab. 4), zaś w rękach Skarbu Państwa nadal pozostaje 74,4 %. „Prywatyzacja" gruntów Skarbu Państwa dotychczas polega głównie na ich wydzierżawianiu. W rezultacie zmienia się użytkownik, nie zaś właściciel.

Tabela 4. Rozdysponowanie gruntów przejętych przez AWRSP w latach 1991–2000

Jednostki	Grunty przejęte do zasobu WRSP ogółem	w tym grunty, które:								
		zmieniły właściciela			pozostają w zasobach WRSP					
		ogółem	w tym		ogółem	w tym grunty przekazane w				
			sprzedane	przekazane nieodpłatnie		dzierżawę	użytkowanie wieczyste	administrowanie	trwały zarząd	do zagospodarowania
tys.ha	4 693,5	1 201,4	967,1	210,4	3 492,2	2 618,6	71,2	50,3	39,0	681,8
%	100,0	25,6	80,5	17,5	74,4	75,0	2,0	1,4	1,1	19,5

Źródło: jak w tabeli 3.

Niewielki udział sprzedaży i innych form rozdysponowania gruntów, w wyniku których nastąpiła zmiana właściciela sprawiły, że grunty rolne stanowiące własność Skarbu Państwa są nadal skoncentrowane w północno-zachodniej części kraju. O takim rozkładzie zasobów WRSP zadecydowały głównie uwarunkowania historyczne, a zwłaszcza sytuacja społeczno-własnościowa wsi polskiej

http://rcin.org.pl

w momencie przystąpienia do realizacji dekretu o reformie rolnej z 6 września 1944 r. i polityka rolna prowadzona przez władze partyjno-rządowe w latach 1945–1989. Natomiast powolność prywatyzacji i niewielki jej zakres zmniejszyły wprawdzie zasoby własności Skarbu Państwa w latach 1990–2001, ale nie spowodowały większych zmian ich rozkładu przestrzennego (ryc. 3). Grunty przejęte przez państwo po II wojnie światowej, w wyniku przeprowadzonej reformy rolnej tylko częściowo zostały rozparcelowane i przekazane napływającym na tereny północno-zachodnie osadnikom z Polski centralnej i południowo-wschodniej oraz z dawnych ziem polskich, które w wyniku umowy poczdamskiej znalazły się poza granicami kraju. Pozostały nierozparcelowany areał, stanowiący często ponad połowę przejętych gruntów, został przeznaczony na organizację gospodarstw państwowych, a w końcu lat 40. – niektórych gospodarstw spółdzielczych.

Na pozostałym obszarze Polski sytuacja była nieco inna, a jednocześnie przestrzennie zróżnicowana. Na terenie Wielkopolski i Pomorza Nadwiślańskiego duży udział miała wielka własność ziemska. Korzystniejsza była też struktura gospodarstw chłopskich, w której znaczny udział miały gospodarstwa duże. Dlatego sporą część przejętych gruntów można było przeznaczyć na nowe gospodarstwa dawnych robotników folwarcznych i ludności bezrolnej, a także na „upełnorolnienie" istniejących gospodarstw rolnych. Rzeczywistość okazała się mniej korzystna. Grunty nadzielane gospodarstwom nie wystarczały na ich upełnorolnienie. W tej sytuacji znaczna część gruntów nie została rozparcelowana i przeznaczono je na organizację państwowych gospodarstw rolnych. Zadanie to spadło na powołane już w 1946 r. Państwowe Nieruchomości Ziemskie, które zapoczątkowały organizację państwowych gospodarstw rolnych. Poza tym pod koniec lat 40. część byłych majątków ziemskich stała się bazą do zakładania rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Wraz z powołaniem PNZ zapoczątkowano organizowanie gospodarstw specjalistycznych, m.in. Państwowe Zakłady Hodowli Roślin oraz Państwowe Zakłady Chowu Koni (Gawłowski, 1990).

W Polsce centralnej i południowo-wschodniej gospodarstw podlegających parcelacji – o areale przekraczającym 50 ha – było niewiele. Występowało tu silne rozdrobnienie gospodarstw, któremu towarzyszyło przeludnienie terenów wiejskich, możliwości organizowania na tych terenach państwowych gospodarstw rolnych były więc ograniczone. Przejęte przez państwo grunty nie wystarczały też na poprawienie struktury obszarowej gospodarstw chłopskich. Z części dawnych, niewielkich majątków ziemskich zorganizowano specjalistyczne państwowe gospodarstwa rolne, zajmujące się pracami hodowlanymi w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej.

W rezultacie największy udział gruntów państwowych występował na terenach, które przed II wojną światową znajdowały się poza granicami Polski. Wyższy był też udział własności państwowej w Wielkopolsce i części Pomorza Nadwiślańskiego. W latach 70. podwyższony udział własności państwowej był charakterystyczny także dla terenów przylegających do wschodniej granicy

http://rcin.org.pl

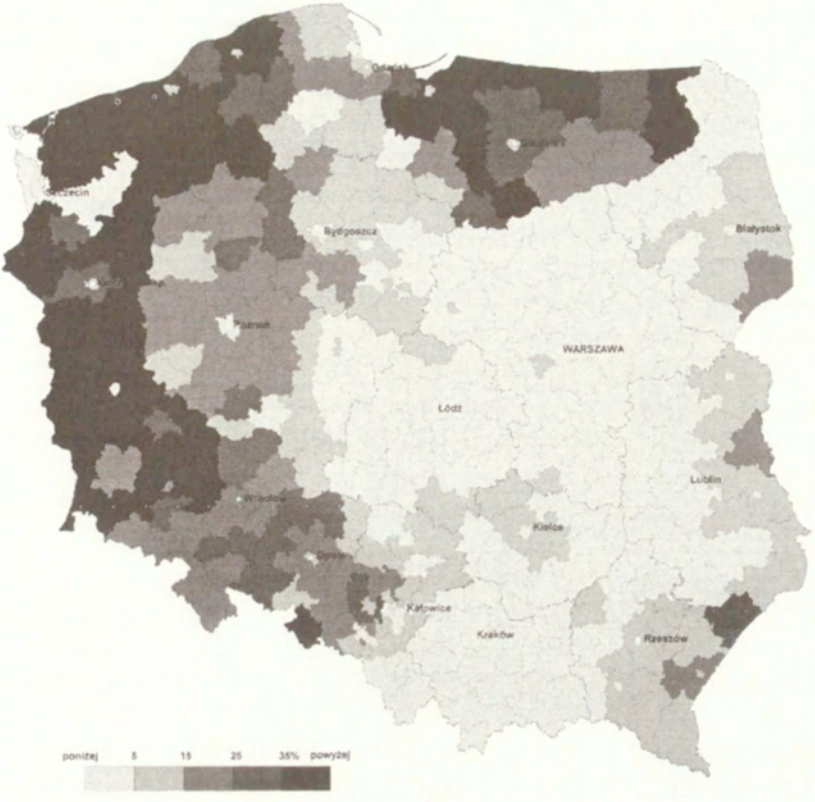

Ryc. 3. Własność Agencji Rolnej Skarbu Państwa w ogólnej powierzchni użytków rolnych (%), 2001 r.

Share of the agricultural land held by Treasury's Agricultural Property Agency, 2001

kraju. Przyczynił się do tego słabszy rozwój gospodarczy tych obszarów w porównaniu z resztą kraju. Brak perspektyw – zwłaszcza dla młodych mieszkańców wsi – wywołał migracje do innych regionów. Migracje te spowodowały, że wiele gospodarstw indywidualnych nie miało następców i przejęło je państwo – za emeryturę lub rentę, a często za ich zaniedbanie z powodu starości właścicieli. Jeszcze inna sytuacja miała miejsce na przygranicznych terenach Polski południowo-wschodniej, gdzie w wyniku tzw. „Akcji Wisła" mieszkająca tam do 1947 r. ludność rusińska została wysiedlona poza granice Polski lub do województw północno-zachodnich. Tereny te ponownie zaczęto zasiedlać w połowie lat 50. Początki tego osadnictwa były związane z organizacją państwowych gospodarstw rolnych.

Reforma rolna przeprowadzona po II wojnie światowej nie spełniła nadziei ludności na poprawę sytuacji społeczno-gospodarczej wsi. Jednocześnie możli-

http://rcin.org.pl

wość korzystania z rezultatów reformy rolnej była krótkotrwała, gdyż już w 1949 r. rozpoczęto intensywne kolektywizowanie rolnictwa. Dalsze zmiany stosunków własnościowych wynikały z polityki rolnej państwa, realizowanej w poszczególnych okresach rozwoju kraju. Zachodzące w tym zakresie zmiany często były wynikiem niezadowolenia społecznego. Niezależnie od sytuacji w kraju nadrzędnym celem tej polityki – niemal do końca lat 80. – było „pełne uspołecznienie" polskiego rolnictwa. Zmieniały się jedynie metody i natężenie tych działań w zależności od nastrojów społecznych i sytuacji gospodarczej. Przykładem nowej formy „uspołeczniania rolnictwa" może być druga polowa lat 70., kiedy gospodarstwa państwowe i spółdzielcze zostały zobowiązane do zagospodarowania zasobów gruntów PFZ, zwiększających się w wyniku wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach dla rolników indywidualnych. Gdy na danym terenie nic było gospodarstw „uspołecznionych", władze terenowe miały obowiązek zorganizowania nowych. Taka sytuacja występowała głównie w województwach centralnych i wschodnich.

W latach 80., kiedy rozluźniono centralne sterowanie rolnictwem, a państwowe gospodarstwa rolne uzyskały większą samodzielność, rozpoczął się proces wyzbywania gruntów przejętych w latach 70., które z reguły pogarszały ich rozłóg. Często ze względu na wielkość, kształt i położenie, przejęte działki nie były uprawiane. To samo zjawisko obserwowano w rolnictwie spółdzielczym. Część gospodarstw spółdzielczych zorganizowanych w latach 70. została wówczas rozwiązana.

Zmiany w polityce rolnej lat 80. i związane z nimi transfery gruntów spowodowały wprawdzie zmniejszenie stanu posiadania rolnictwa „uspołecznionego" i jednoczesny wzrost znaczenia rolnictwa indywidualnego, w ślad za tym nie nastąpiły jednak większe zmiany w przestrzennym występowaniu gruntów trzech podstawowych wówczas sektorów gospodarczych. Zauważalne były natomiast zmiany proporcji pomiędzy tymi sektorami – zarówno na poziomie krajowym, jak i regionalnym.

W 1990 r. najwyższym udziałem gruntów państwowych gospodarstw rolnych – z reguły przekraczającym 50% ogólnej ich powierzchni – charakteryzowały się północno-zachodnie obszary kraju. Występowały tu duże skupiska własności państwowej – głównie na Pomorzu Zachodnim i Środkowym, Pobrzeżu Gdańskim (Żuławy Wiślane, Wzniesienia Elbląskie) oraz Ziemi Lubuskiej. Na Pojezierzu Mazurskim tak wysoki udział własności państwowej występował w kilku mniejszych połaciach związanych z: Żuławami, Pobrzeżem Wschodniobałtyckim, Pojezierzem Zachodniosuwalskim, Garbem Szeskim i Garbem Lubawskim. Poza wymienionymi obszarami wysokim udziałem własności państwowej w rolnictwie cechowała się zachodnia Wielkopolska, Pomorze Nadwiślańskie i Dolny Śląsk. Ponadto na uwagę zasługuje pas większego znaczenia rolnictwa państwowego, który ciągnie się wzdłuż wschodniej granicy od Podlasia na północy po Bieszczady na południu (Głębocki, 1998). Na pozostałym obszarze kraju rolnictwo pań-

http://rcin.org.pl

stwowe miało mniejsze znaczenie, a jego udział we własności użytków rolnych z reguły nie przekraczał 20%. Jedynie w pojedynczych gminach był nieco wyższy, co wynikało z lokalizacji na ich terenie państwowych gospodarstw specjalistycznych. Natomiast niewielkie znaczenie rolnictwa państwowego charakterystyczne było wówczas dla terenów położonych pomiędzy Gdańskiem a Chojnicami, zamieszkałych przez ludność kaszubską. Podobna sytuacja występowała na Podlasiu, w zachodniej części Wyżyny Lubelskiej, w Kotlinie Sandomierskiej i niemal na całym zewnętrznym obszarze Karpat Zachodnich. Mały udział rolnictwa państwowego charakteryzował też pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Dolnego Śląska.

W latach 1990–2001, pomimo procesów transformacji gospodarki i związanej z nimi restrukturyzacji rolnictwa, w rozkładzie przestrzennym gruntów rolnych stanowiących własność Skarbu Państwa nie nastąpiły większe zmiany (ryc. 3) – najwyższy udział własności państwowej nadal jest charakterystyczny dla tych samych terenów. Natomiast w wyniku prywatyzacji zmniejszyła się wartość tego wskaźnika zarówno w skali kraju, jak i poszczególnych regionów. W analizowanym okresie z przejętych przez AWRSP gruntów sprzedano 967 tys. ha – 20,6% (tab. 4).

Własność spółdzielcza

W wyniku zmian ustrojowych po 1989 r. dawne rolnicze spółdzielnie produkcyjne zaliczono do sektora prywatnego i jednocześnie zmieniono ich nazwę na spółdzielnie produkcji rolniczej. Urynkowienie gospodarki i likwidacja dotacji państwa sprawiły, że duża liczba gospodarstw spółdzielczych, które nie potrafiły dostosować się do nowej sytuacji, została rozwiązana lub wyprzedała część użytkowanych wcześniej gruntów, ratując się przed upadłością. Często gospodarstwa spółdzielcze, zachowując swą nazwę zawieszały lub ograniczały do minimum produkcję rolniczą i podejmowały nową, pozarolniczą działalność gospodarczą, zaś użytkowane grunty wydzierżawiano lub częściowo sprzedawano, pozostawiając sobie niezbędne minimum pozwalające zachować status gospodarstwa rolnego. Te patologiczne zjawiska dotyczyły głównie gospodarstw spółdzielczych organizowanych w latach 70. i 80., natomiast znaczna część gospodarstw spółdzielczych powstałych w początkowym okresie ich tworzenia, pomimo różnych trudności nadal prowadzi produkcję rolniczą. Wspomniane zjawiska sprawiły, że w latach 1990–2001 powierzchnia użytków rolnych stanowiących własność gospodarstw spółdzielczych zmniejszyła się z 656 do 269 tys. ha (tab. 1). Tak znaczny ubytek powierzchni nie zmienił jednak rozkładu przestrzennego własności spółdzielczej. Nadal zachowała ona największy udział na terenie Wielkopolski i Dolnego Śląska (ryc. 4).

Pierwsze po II wojnie światowej gospodarstwa spółdzielcze zaczęły powstawać w końcu lat 40., kiedy zapoczątkowano intensywną kolektywizację polskiego

http://rcin.org.pl

rolnictwa. Należy zauważyć, że zarówno państwo, jak i społeczność wiejska nie były wówczas przygotowane pod żadnym względem do organizowania nowej formy gospodarowania – opartej na wzorach radzieckich. Na wielu terenach kraju w wyniku masowych migracji nie zdążyła się jeszcze wytworzyć więź społeczna pomiędzy nowymi osadnikami a ludnością miejscową, niezbędna przy wszelkich pracach zespołowych. Reforma rolna *de facto* nie została w pełni zakończona, a jej realizacja nie spełniła oczekiwań ludności wiejskiej. Brakowało kadry kierowniczej, państwo nie dysponowało odpowiednią ilością niezbędnych środków produkcji, a przy tym od samego początku cała akcja miała charakter polityczny, niezgodny z realiami polskiego rolnictwa. Z tego względu uspółdzielczanie spotkało się z bardzo zróżnicowaną reakcją ludności wiejskiej.

Na terenach, na których do zakończenia II wojny światowej duży udział miała wielka własność ziemska, część ludności wiejskiej – głównie dawni robotnicy folwarczni – odniosła się do kolektywizacji przychylnie. Dotyczyło to głównie Wielkopolski i Pomorza Nadwiślańskiego. Na pozostałym obszarze przeważała niechęć do organizowania gospodarstw spółdzielczych. Z tego powodu często stosowano prymitywne metody zastraszania ludności wiejskiej przeciwstawiającej się zrzeszaniu swych gospodarstw w nowe jednostki organizacyjne – rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Wadliwe prowadzenie uspółdzielczania rolnictwa było jedną z głównych przyczyn zahamowania jego rozwoju w latach 1949-1956, co w efekcie doprowadziło do zmiany polityki rolnej państwa[7] i rozwiązania większości gospodarstw spółdzielczych. W końcu 1956 r. w całym kraju było 10 560 spółdzielni produkcyjnych, a w 1958 r. pozostało ich 1 838. Zmiany te były przestrzennie zróżnicowane. W Polsce centralnej i południowej, gdzie kolektywizacja napotkała na znaczny opór ludności wiejskiej, gospodarstw spółdzielczych było niewiele – ich likwidacja nie była większym problemem. Najwięcej spółdzielni rolniczych rozwiązano na terenach północno-zachodnich, natomiast duża ich liczba zachowała się w Wielkopolsce, na Kujawach, Ziemi Dobrzyńskiej i kilku mniejszych obszarach, gdzie spółdzielnie rolnicze zostały zorganizowane oddolnie na bazie dawnych majątków ziemskich przez byłych ich pracowników. Załogi tych majątków cechowała silna więź społeczna i duże umiejętności pracy zespołowej. Dawni robotnicy folwarczni byli jedyną grupą społeczną na wsi, która już na początku realizowania reformy rolnej zgłaszała chęć zorganizowania gospodarstw zespołowych, ale ówczesne władze do tej inicjatywy ustosunkowały się negatywnie, a nawet wrogo (Ławniczak, 1977). Warto dodać, że znaczna część gospodarstw spółdzielczych zorganizowanych przez dawnych robotników folwarcznych, pomimo licznych zawirowań politycznych i ekonomicznych przetrwała do czasów współczesnych. Lata 60. i pierwsza połowa 70., to okres stagnacji rolnictwa spółdzielczego. Ponowny jego rozwój nastąpił w drugiej połowie lat 70., kiedy władze po raz kolejny przystąpiły do intensywniejszego uspołeczniania rolnictwa. Stosowane wówczas metody były zakamuflowane

[7] Po IX Plenum PZPR w maju 1957 r.

http://rcin.org.pl

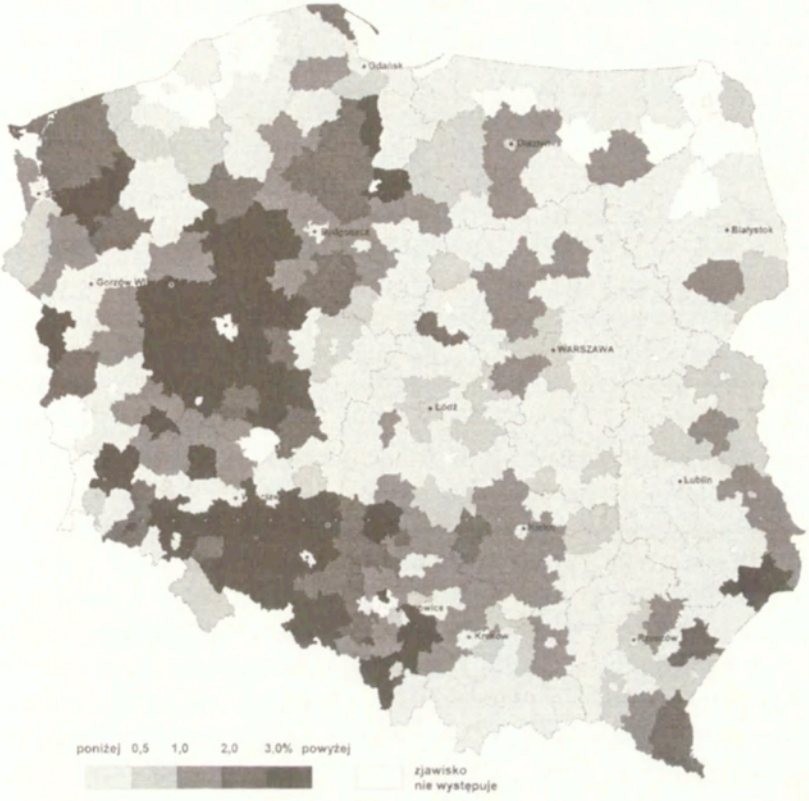

Ryc. 4. Własność spółdzielcza w ogólnej powierzchni użytków rolnych (%), 2001 r.

Co-operative property in the total of agricultural land (%), 2001

hasłami poprawy warunków życia ludności wiejskiej. Gospodarstwa te, podobnie jak w latach 50., były organizowane odgórnie – decyzjami administracyjnymi. Większość użytkowanych przez nie gruntów pochodziła z zasobów PFZ, a ich załogi tworzyli ludzie przypadkowi, o niskich kwalifikacjach zawodowych. Rozłóg gruntów był fatalny. W niektórych regionach (np. w byłym woj. konińskim) gospodarstwa spółdzielcze o powierzchni nieznacznie przekraczającej 100 ha, składały się z ponad 100 oddzielnych działek rozrzuconych wśród gruntów rolników indywidualnych (Głębocki i Jurek, 1981). Gospodarstwa te zorganizowano w drugiej polowie lat 70. i na początku swej działalności z reguły nie dysponowały budynkami, niezbędnymi do ich funkcjonowania; m.in. z tego względu korzystały z wysokich dotacji i kredytów inwestycyjnych państwa, które następnie szybko umarzano. Przypadkowość składu osobowego załóg (często nie mających przygotowania zawodowego) powodowała, że efekty produkcyjne tych gospodarstw były mierne, a ich dochody pochodziły głównie z działalności usługowej.

Głęboki kryzys gospodarczy przełomu lat 70. i 80. spowodował kolejne zmiany polityki rolnej. Nastąpiła jej liberalizacja, która objęła także stosunki własno-

http://rcin.org.pl

ściowc. Część słabych ekonomicznie gospodarstw spółdzielczych, pozbawiona dotacji państwa, została rozwiązana. Duża część gruntów spółdzielczych trafiła do PFZ, a częściowo została zagospodarowana przez gospodarstwa sektora państwowego. Z liberalizacji polityki rolnej skorzystały gospodarstwa indywidualne, które znów mogły zakupić grunty z zasobów PFZ w celu powiększenia swego areału. Pomimo tych zmian w 1990 r. rolnictwo spółdzielcze posiadało w skali kraju 3,49% użytków rolnych (tab. 1).

Jak już wspomniano, zmiany ustrojowe i przejście do gospodarki rynkowej spowodowało dalsze kurczenie się areału użytków rolnych gospodarstw spółdzielczych. Na początku 2001 r. ich udział w krajowych zasobach użytków rolnych wynosił zaledwie 1,45%. Stały regres własności spółdzielczej nie wywołał jednak większych zmian w jej rozkładzie przestrzennym. Nadal największe znaczenie rolnictwo spółdzielcze ma w woj. opolskim (6,81%) i sąsiadujących z nim wschodnich powiatach woj. dolnośląskiego, w Wielkopolsce z wyjątkiem wschodnich powiatów oraz w zachodniej części woj. zachodniopomorskiego (ryc. 4). W województwach opolskim i wielkopolskim z reguły ponad 3% użytków rolnych nadal jest jeszcze własnością spółdzielczą, a w kilkunastu powiatach wartość tego wskaźnika przekracza 5%. Warto zauważyć, że spośród 28 powiatów (w skali kraju), w których udział własności spółdzielczej w powierzchni użytków rolnych przekracza 5%, 16 było położonych w wymienionych województwach. Na pozostałym terenie kraju rolnictwo spółdzielcze ma niewielkie znaczenie, sporadycznie występują małe skupienia powiatów o podwyższonym udziale własności spółdzielczej. Przy tej okazji warto zwrócić uwagę na fakt, że rolnictwo spółdzielcze nadal zachowało większe znaczenie w strefie przygranicznej z Białorusią i Ukrainą.

Przemiany lat 90. nie tylko przyczyniły się do ograniczenia własności spółdzielczej w rolnictwie, ale wręcz zapoczątkowały proces jej zanikania. Dotyczy to północnych i południowo-zachodnich terenów kraju.

Własność kościelna i związków wyznaniowych

Rozmieszczenie użytków rolnych kościołów i grup wyznaniowych łączą silne związki z uwarunkowaniami historycznymi. Własność kościelna na ziemiach polskich pojawiła się niemal równocześnie z przyjęciem chrześcijaństwa. Początkowo Kościół nie napotykał na przeszkody w nabywaniu dóbr, ale już XIII w. szlachta stała się niechętna przekazywaniu gruntów instytucjom kościelnym. W XVI w. ruchy reformacyjne i przemiany gospodarcze już wyraźnie ograniczają kościelną własność ziemską. Wraz z tym coraz częściej pojawiają się postulaty zmniejszenia stanu własności kościelnej, a ich wyrazem była nieudana próba wyjednania odpowiednich zaleceń papieskich podjęta przez J. Ossolińskiego w 1633 r. Po tym niepowodzeniu ograniczenia własności ziemskiej Kościoła Katolickiego, sejm w 1635 r. uchwalił jednak pierwszą w Polsce ustawę amortyza-

http://rcin.org.pl

cyjną. Zabraniała ona Kościołowi zakupu dóbr szlacheckich, zakładania nowych fundacji i powiększania już istniejących. Ustawa ta w sposób szczególny dotknęła zgromadzenia zakonne, zaś spod jej działania wyłączone były jedynie kapituły (Dudziak, 1989). Jak zauważa J. Dudziak, podobne tendencje wykazywały kolejne ustawy amortyzacyjne, uchwalane przez sejmy w XVI i XVII w. Jedynie ustawa z 1768 r. przyniosła pewne złagodzenie zakazu fundacji na rzecz ubogich parafii wiejskich i szpitali. Ograniczenie wzrostu stanu posiadania Kościoła było przewidziane też w programie reformy państwa – w tzw. Kodeksie Zamoyskiego, który nie uzyskał poparcia sejmu w 1780 r. Była to ostatnia próba ustawodawstwa amortyzacyjnego w Polsce przedrozbiorowej. Ustawy amortyzacyjne były zwalczane przez duchowieństwo, wykazujące ich nieformalność (Dudziak, 1989).

W okresie zaborów nastąpiło regionalne zróżnicowanie ustaw amortyzacyjnych w wyniku przyporządkowania ich ustawodawstwu państw zaborczych. Zmiany dokonane przez państwa zaborcze w zakresie własności kościelnej okazały się niezwykle trwałe, pomimo upływu czasu i przemian w stosunkach własnościowych ostatnich lat (ryc. 5).

Po odzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej konkordat zawarty w 1925 r. ze Stolicą Apostolską uchylił wszystkie wcześniejsze ustawy amortyzacyjne, zezwalając tym samym na swobodne nabywanie gruntów. Jednocześnie uzgodniono, że kościelne osoby prawne mają obowiązek sprzedaży państwu nadwyżek gruntów rolnych ponad ustalone dla nich normy[8] na rzecz reformy rolnej. Ustalenia zawarte w konkordacie uznano za nową ustawę amortyzacyjną, ale sytuacja kraju w okresie wielkiego kryzysu i wybuch II wojny światowej sprawiły, że nie doszło do jej realizacji.

Po II wojnie charakter ustaw amortyzacyjnych mają: Ustawa z 20 kwietnia 1950 r. dotycząca przejęcia przez państwo tzw. dóbr martwej ręki, dekret z 24 maja 1952 r. – znoszący fundacje na rzecz działalności charytatywnej i rozwoju kultu, oraz zarządzenia zawarte w Kodeksie cywilnym, które przy nabywaniu jakiejkolwiek nieruchomości rolnej zobowiązywały do uzyskania zezwolenia władz państwowych.

Ustawa z 17 maja 1989 r., zmieniając przepisy odnoszące się do własności kościelnej, stanowi swego rodzaju naprawę skutków wykonania ustawy z 1950 r. Przepisy tej ustawy stanowią o zwrocie gruntów beneficjalnych do 50 ha lub 100 ha, w zależności od regionu. Grunty te mogą być zwracane w naturze (stanowiły w przeszłości własność kościoła) lub w drodze zamiany (jeśli grunty kościoła zostały zagospodarowane na inne cele, w zamian proponuje się grunty położone w innym miejscu)[9]. Należy też wspomnieć, że na tzw. Ziemiach Zachodnich

[8] Probostwa miały obowiązek sprzedaży gruntów stanowiących nadwyżkę ponad 30 ha, zaś dla mens biskupich, kapituł i seminariów granicę tę stanowiło 180 ha.

[9] Na podstawie ustawy z 1989 r. O stosunku do kościoła katolickiego (Dz.U. 29/89, poz. 154) zaczęła działać Komisja Majątkowa przy Urzędzie Rady Ministrów, do której zainteresowane parafie były zobowiązane złożyć wnioski o zwrot gruntów beneficjalnych. Wnioski te należało złożyć do 1992 r. Komisja cały czas je rozpatruje. Po orzeczeniu zwrotu (po wyroku) grunty te mogą być wpisane do ksiąg wieczystych.

http://rcin.org.pl

i Północnych uwłaszczenie gruntów w odniesieniu do Kościoła nastąpiło w 1971 r.[10]

W wyniku obowiązujących i wydanych orzeczeń sądowych Kościół w drodze ugody z AWRSP z jej zasobów otrzymuje grunty, które wcześniej nie były jego własnością (grunty zamienne)[11]. Należy zwrócić uwagę, że nie są zwracane kościołowi grunty, które nie były beneficjami. Zgodnie z obowiązującym Prawem Wyznaniowym zwrotowi nie podlegają grunty zabrane Kościołowi przez zaborców.

Jak już wspomniano, uwarunkowania historyczne i obowiązujące ustawodawstwo, a zwłaszcza jego realizacja znalazły swe odzwierciedlenie w rozmieszczeniu gruntów rolnych stanowiących własność kościelną i związków wyznaniowych. Duży wpływ na rozmieszczenie tych gruntów ma stan i ciągłość ksiąg wieczystych. To ostatnie szczególnie wyraźnie zaznacza się na terenach byłych zaborów – austriackiego i pruskiego (ryc. 5), toteż największy udział własności kościelnej w ogólnej powierzchni użytków rolnych notuje się na terenie woj. pomorskiego, kujawsko-pomorskiego i wielkopolskiego objętych jurysdykcją archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej oraz diecezji pelplińskiej i toruńskiej. Na wymienionym terenie własność kościelna zajmuje 36,7 tys. ha, co stanowi 43,8% areału ogólnokrajowego. Dosyć wysoki udział własności kościelnej charakteryzuje też woj. małopolskie i podkarpackie – głównie archidiecezje krakowską i przemyską oraz diecezje tarnowską i w mniejszym stopniu rzeszowską. W pierwszym z wymienionych obszarów wartości te w kilku powiatach przekraczają 2 %[12], w drugim zaś tylko w Krakowie (2,67%). Na obszarze Małopolski do własności kościelnej należy 9,9 tys. ha, co stanowi 11,9% krajowego areału gruntów kościelnych.

Różnice te swą genezą sięgają okresu zaborów, kiedy ziemie polskie, wchodząc w skład dwóch odrębnych organizmów politycznych, cechowały się odmiennym rozwojem i tempem procesów gospodarczych. O ile na terenie byłego zaboru pruskiego w wyniku rozwoju gospodarczego i obowiązującego ustawodawstwa ukształtowała się korzystna struktura agrarna, cechująca się wysokim udziałem wielkiej własności ziemskiej i przewagą dużych gospodarstw chłopskich, o tyle w Galicji wchodzącej w skład państwa austrowęgierskiego oba wymienione czynniki powodowały postępujące rozdrobnienie gospodarstw i ograniczanie udziału dużej własności ziemskiej. W obu tych przypadkach odmiennie kształtowała się też własność kościelna i różny był stosunek państwa do własności kościelnej. Po odzyskaniu niepodległości sytuacja nie uległa zmianie pomimo zawarcia konkordatu z Watykanem, gdyż ustalenia w nim zawarte nie weszły w fazę realizacji.

Należy też zwrócić uwagę na stosunkowo duże znaczenie własności kościelnej w woj. zachodniopomorskim, warmińsko-mazurskim i częściowo lubuskim;

[10] Ustawa uwłaszczeniowa z 1971 r. (art. 60) przekazuje na Ziemiach Zachodnich i Północnych grunty po kościołach protestanckich.

[11] Ponadto z zasobów AWRSP zwracane są biskupstwom, seminariom i zgromadzeniom zakonnym grunty rolne o powierzchni 50 ha.

[12] W mieście Słupsk osiąga wartość maksymalną w skali kraju – 8,14%, ale jest to niewielka powierzchnia – 132 ha.

http://rcin.org.pl

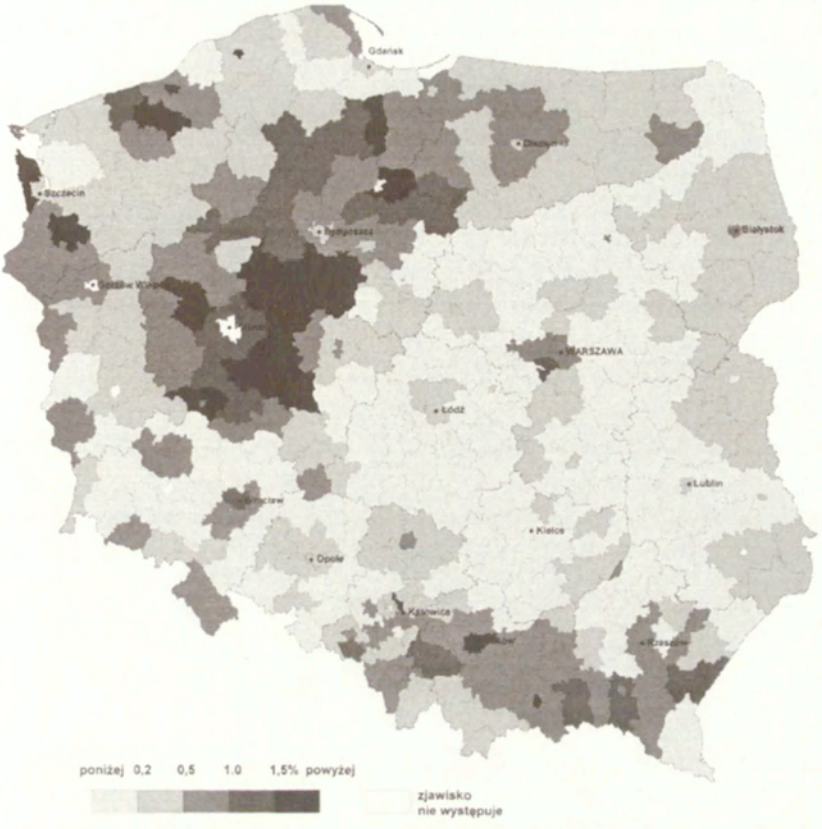

Ryc. 5. Własność kościelna w ogólnej powierzchni użytków rolnych (%), 2001 r.

Church property in the total of agricultural land (%), 2001

wiąże się to ze wspomnianym już uwłaszczeniem w 1971 r. i tzw. zwrotami zamiennymi. Grunty rolne odzyskiwane przez kościoły i związki wyznaniowe z zasobów AWRSP w drodze zamiennej mogą stanowić własność kilku parafii. W woj. zachodniopomorskim areał gruntów rolnych własności kościelnej zajmuje 7,6 tys. ha, a w warmińsko-mazurskim 6,1 tys. ha, co łącznie stanowi 16,4% areału krajowego gruntów kościelnych. Jest to powierzchnia większa od łącznej własności diecezji małopolskich, gdzie tradycje własności kościelnej są długie.

Poza wymienionymi obszarami większy udział własności kościelnej ma miejsce w pojedynczych powiatach, czy powiatach grodzkich. Przykładem mogą być lewobrzeżne dzielnice Warszawy.

Niewielkie znaczenie ma natomiast własność kościelna na terenach byłego zaboru rosyjskiego. Zaborca z różnych względów konfiskował grunty stanowiące własność Kościoła Katolickiego, a obowiązujące obecnie ustawodawstwo nie przewiduje ich zwrotu. Na wspomnianym obszarze nieco większym udziałem

http://rcin.org.pl

własności kościelnej wyróżniają się powiaty położone wzdłuż wschodniej granicy. Ma to związek z istnieniem większych możliwości zwrotu własności kościelnej w drodze zamiany, dzięki znacznym zasobom własności Skarbu Państwa. Należy zwrócić uwagę, że na tym terenie bardzo wyraźnie zaznacza się występowanie własności dwóch Kościołów: katolickiego i prawosławnego.

Warto też wspomnieć, że tylko w siedmiu miastach nie ma gruntów rolnych będących własnością kościelną, m.in. w Poznaniu, Gorzowie Wlkp., Zielonej Górze i Zamościu. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że proces zwrotu mienia kościelnego nie został jeszcze zakończony. Szczególnie wyraźnie zaznacza się to w woj. dolnośląskim i opolskim, gdzie przekazywanie gruntów rolnych kościołom i związkom wyznaniowym z różnych przyczyn jest spowolnione. W skali całego kraju AWRSP ze swoich zasobów przekazała kościołom i związkom wyznaniowym w latach 1991–2001 grunty o powierzchni 55 054 ha.

Obecnie większość gruntów rolnych stanowiących własność kościelną jest wydzierżawiana dotychczasowym użytkownikom, część zaś jest zagospodarowana – głównie przez zgromadzenia zakonne mające swe klasztory na terenach wiejskich lub w małych miastach. Do rzadkości należy użytkowanie posiadanych gruntów rolnych przez parafie.

Własność komunalna

Ta forma własności, podobnie jak własność kościelna została reaktywowana w latach 90. po przeszło czterdziestu latach nieobecności. Przed zmianami ustrojowymi 1989 r. były to grunty państwowe oddane do dyspozycji terenowych organów administracji, różnych organizacji państwowych i społecznych nie będących gospodarstwami rolnymi. W 1990 r. ta grupa własnościowa dysponowała 120,5 tys. ha użytków rolnych. W 2001 r., w wyniku zachodzących przemian, stan własności komunalnej wzrósł do 271,2 tys. ha. Grunty te dla rolnictwa nie mają większego znaczenia, gdyż na ogół przeznaczone są pod zabudowę.

Jest to forma własności występująca we wszystkich jednostkach terytorialnych, ale jej znaczenie jest przestrzennie zróżnicowane (ryc. 6). Złożyły się na to różne czynniki, spośród nich największe znaczenie miały te, które zostały ukształtowane przez uwarunkowania historyczne. Do nich należy ciągłość ksiąg wieczystych, dlatego większy udział własności komunalnej obserwuje się na terenach byłych zaborów pruskiego i austriackiego. Na terenach byłego zaboru rosyjskiego ta forma własności ma niewielkie znaczenie – są to tereny o najniższym w kraju udziale własności komunalnej w powierzchni użytków rolnych.

Do wzrostu powierzchni gruntów komunalnych przyczyniła się też restrukturyzacja zlikwidowanych PGR, w ramach której część gruntów została nieodpłatnie przekazana gminom. Należy zauważyć, że gospodarka gruntami komunalnymi nie zawsze jest prowadzona racjonalnie. Część gruntów sprzedawana jest

http://rcin.org.pl

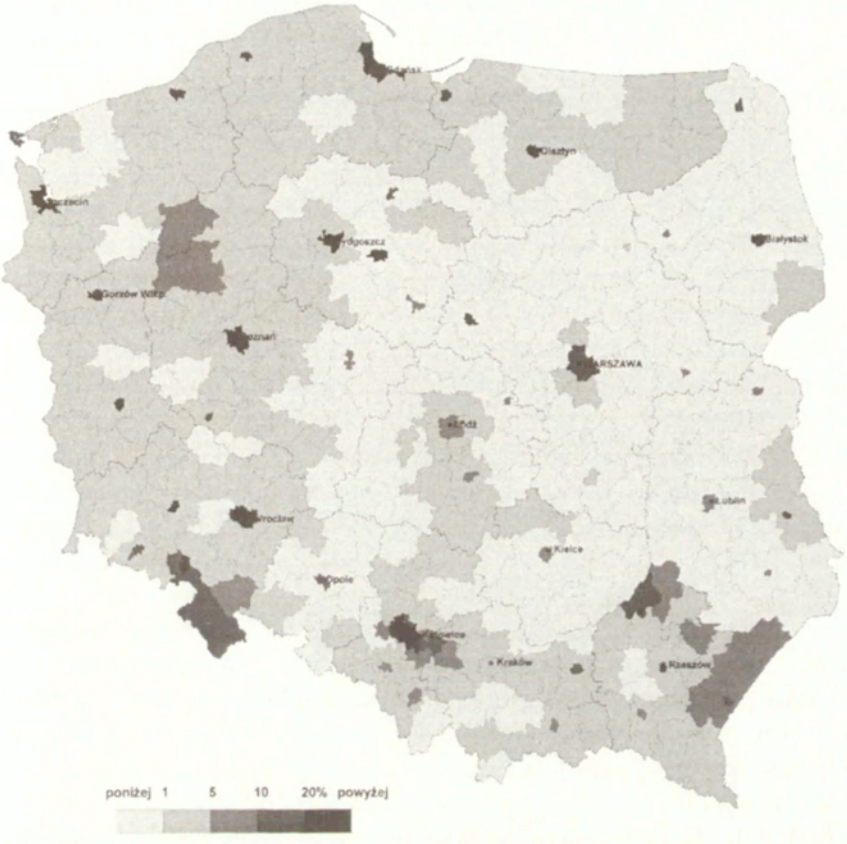

Ryc. 6. Własność komunalna w ogólnej powierzchni użytków rolnych (%), 2001 r.

Communal property in the total of agricultural land (%), 2001

innym użytkownikom, aby poprawić sytuację finansową gmin. Jest to polityka krótkowzroczna, gdyż bardzo często wiąże się ze zmianami w planach zagospodarowania przestrzennego, co może mieć trudne do przewidzenia konsekwencje dla rozwoju tych gmin.

Uwagi końcowe

Zmiany, jakie nastąpiły w strukturze własności gruntów rolnych w ciągu 11-letniego przekształcania gospodarki z pozoru są niewielkie. Brak ustawy prywatyzacyjnej sprawił, że nadal duże znaczenie ma własność Skarbu Państwa, a podstawową formą zagospodarowania nieruchomości byłych PGR stała się ich dzierżawa. Uznając, że dzierżawa gruntów rolnych Skarbu Państwa jest swoistą formą prywatyzacji, można stwierdzić, że przemiany stosunków własnościowych

http://rcin.org.pl

są znacznie głębsze. Po dodaniu wydzierżawionej powierzchni gruntów rolnych do zasobów gospodarstw indywidualnych ich udział we władaniu ogólnym arealem użytków rolnych wzrasta do 85,9%. Odliczając jeszcze grunty rozdysponowane w inny sposób, w zasobach Skarbu Państwa do zagospodarowania pozostaje 681,8 tys. ha, co stanowi zaledwie 3,7% ogólnej powierzchni użytków rolnych. Niepokojące są zmiany wywołane niedoskonałością ustawodawstwa, która sprawia, że znaczna część indywidualnych gospodarstw rolnych wykorzystuje swobodę w dzieleniu ich na mniejsze części i traci w ten sposób swój status na rzecz „działek". W niektórych regionach kraju działy gospodarstw nabrały cech patologicznych. Chcąc zahamować to negatywne zjawisko, należy znowelizować Kodeks cywilny, wprowadzając do niego odpowiednie ograniczenia.

Pozostałe formy własności gruntów rolnych z różnych względów nie mają dla rolnictwa większego znaczenia. Regres działalności rolnictwa spółdzielczego sprawia, że dysponuje ono coraz mniejszym arealem gruntów. Niewielkie znaczenie dla produkcji rolniczej mają grunty własności kościelnej, a wynika to z ich niewielkiej powierzchni. Grunty te są przeważnie wydzierżawiane innym użytkownikom. Własność kościelna w przeciwieństwie do spółdzielczej ma tendencję wzrostową, gdyż proces zwracania mienia kościelnego nie został jeszcze zakończony.

Grunty rolne stanowiące własność komunalną są dla rolnictwa stracone, gdyż w planach zagospodarowania przestrzennego z reguły są przeznaczone na inne cele. Nieco inna jest sytuacja z gruntami prywatnymi nie stanowiącymi własności gospodarstw rolnych. Właściciele tych gruntów częściowo prowadzą produkcję rolniczą, ale przeznaczoną na własne potrzeby.

Reasumując należy stwierdzić, że w zakresie gospodarki gruntami niezbędne są zmiany niektórych aktów prawnych, zwłaszcza w świetle zbliżającej się integracji z państwami Unii Europejskiej.

Piśmiennictwo

Duczkowska-Malysz K., 1993, *Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich w warunkach przechodzenia do gospodarki rynkowej*, [w:] *Wieś i rolnictwo na rozdrożu?*, red. I. Bukraba-Rylska, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa, s. 90–107.

Dudziak J., 1989, *Amortyzacyjne ustawy*, hasło [w:] *Encyklopedia Katolicka*, tom I, Wydawnictwo Uniwersytetu Katolickiego, Lublin, s. 463.

Gawłowski K., 1990, *Narodziny i rozwój państwowych gospodarstw rolnych w Polsce Ludowej*, [w:] *Wieś i rolnictwo w Polsce Ludowej*, Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie, Poznań, s. 147–167.

Głębocki B., 1998, *Przemiany struktury agrarnej polskiego rolnictwa w latach 1990–1996*, [w:] *Przestrzenna transformacja struktury agrarnej a wielofunkcyjny rozwój wsi w Polsce*, red. B. Głębocki, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 9–73.

Głębocki B., Jurek J., 1981, *Węzłowe problemy rozwoju rolnictwa woj. konińskiego. Ekspertyza wykonana na zlecenie UW w Koninie* (maszynopis).

Hunek T., 2000, *Regulacje prawne i rynek ziemi w procesie restrukturyzacji polskiego rolnictwa w latach*

http://rcin.org.pl

dziewięćdziesiątych, [w:] *Dylematy polityki rolnej. Integracja polskiej wsi i rolnictwa z UE*, red. T. Hunek, Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA), Warszawa, s. 38–43.

Lichorowicz A., 1998, *Ewolucja ograniczeń podziału gospodarstwa rolnego w ustawodawstwie polskim*, [w:] *Przestrzenna transformacja struktury agrarnej a wielofunkcyjny rozwój wsi w Polsce*, red. B. Głębocki, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 491–507.

Ławniczak I., 1977, *Rolnicza spółdzielczość produkcyjna w Wielkopolsce w latach 1949–1974*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań.

Manteuffel R., 1981, *Rolnictwo w przestrzennym zagospodarowaniu kraju*, Biuletyn KPZK PAN, 116, s. 34–49.

[Wpłynęło: styczeń; poprawione: marzec 2002 r.]

BENICJUSZ GŁĘBOCKI

OWNERSHIP STRUCTURE OF AGRICULTURAL LAND IN POLAND AFTER ELEVEN YEARS OF ECONOMIC TRANSFORMATION

One of the principal aims of the transformation of property relations is the privatisation of the economy. Unfortunately, the lack of a repossession act has been hindering the attainment of this target. The acts that have been passed also fall short of it, because they do not deal with property relations as a whole, but only with their fragments.

The period under analysis saw state farms being closed down and their assets taken over by the Treasury. In general, however, the importance of this form of ownership has been on the decline, although it still plays a major role. Because of the lack of a repossession act, the chief mode of land disposal has been the lease. There has also been a steady decline in co-operative property, as a reflection of a variety of factors, rotable among which are the withdrawal of state subsidies and difficulties with adjustment to the new, market situation.

In the course of the transformation of the economy, various forms of ownership that were liquidated under socialism have been restored. The most important among them is communal and Church property. The former was state property before the systemic changes; its reserves have been created from land taken over under the law and land donated gratuitously by the Treasury's Agricultural Property Agency. Ownership by the Church and denominational associations has also been restored.

In the domain of farmland tenure, the changes that have occurred over the eleven years of the economic transformation have been seemingly slight, since the lack of a repossession act ensures that Treasury property – at 2,714,000 ha (14.7%) of agricultural land – still plays a major role. In this situation, the basic form of tenure of former state-farm assets has again been the lease.

However, if we recognize the lease of Treasury property as a form of its privatisation, then ownership changes can be said to have been much deeper. Private farms are in possession of 13,281,000 ha, or 71.8% of agricultural land. When we add in the acreage of land under lease, the total proportion of land in private ownership increases to 85.9%. After subtracting the land disposed of in other ways, the Treasury reserve still awaiting

http://rcin.org.pl

privatisation amounts to 681,800 ha, or a mere 3.7% of the total area of agricultural land.

There have been alarming changes brought about by the imperfection of the legislation. A substantial number of private owners make excessive use of the freedom to partition their holdings which thus lose the status of farms and become 'allotments'. In some regions of Poland farm partitioning has become pathological. The area of private holdings which are not the property of farms grew from 335,000 ha to 907,000 ha between 1990 and 2001. The agricultural production of owners is in these cases exclusively or mainly subsistence-oriented.

An equally minor role in agricultural production is that played by the remaining forms of tenure, although for different reasons. The regression in co-operative farming is causing the acreage thereof to dwindle, and hence the overall production to decline. In the years 1990–2001 the area of co-operative agricultural land shrank from 656,000 ha to 269,000 ha. Church property is in turn of little significance in agricultural production owing to its small area – 84,000 ha. This land is usually leased to other users, while some of it is used to meet internal needs, e.g., of monastic orders. The area of Church property, unlike co-operative land, shows an upward trend, because the process of restoring property to the Church has not yet been completed. In turn, agricultural land that is communal property (271,000 ha) is lost for farming because it is as a rule being earmarked for other purposes in spatial development plans.

Some legal acts that have regulated the changes in farmland ownership so far require modification, especially in the light of Poland's approaching integration with the European Union.

http://rcin.org.pl

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY
2002, 74, 3, s. 451-468

Współczesne przemiany na obszarach wiejskich Podhala

Contemporary trends to the transformation in rural areas of the Podhale region

BRONISŁAW GÓRZ

Instytut Geografii Akademii Pedagogicznej, 30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2;
e-mail: sgulisza@cyf-kr.edu.pl

Zarys treści. W artykule przedstawiono zmiany społeczno-ekonomiczne na obszarach wiejskich Podhala, powstałe po roku 1989, w nowych warunkach ustrojowych. Omówiono sytuację demograficzną regionu związaną z dużym przyrostem liczby ludności i zmianami struktury zatrudnienia, a następnie scharakteryzowano najważniejsze kierunki transformacji w gospodarce wiejskiej. Zwrócono uwagę na modernizację i rozbudowę bazy turystycznej, rozwój prywatnych firm (rzemieślniczych, handlowych, transportowych i innych) związanych w dużym stopniu z turystyką, a także podejmowanie przez ludność różnych zajęć w kraju i za granicą, poprzez okresowe emigracje zarobkowe. Zanalizowano też przemiany w rolniczym użytkowaniu ziemi, prowadzące do ograniczania uprawy zbóż i ziemniaków, a wzrostu użytków zielonych, a także tendencje w chowie zwierząt.

Słowa kluczowe: zmiany, Podhale, badania terenowe, przedsiębiorczość, turystyka, rolnictwo.

Wstęp

Podhale traktowane jest przez geografów (Leszczycki, 1938; Kondracki, 1998; *Studia nad przemianami..*, 1994), etnografów, etnologów i kulturoznawców (*Podhale..*, 2000) jako wyraźnie wyodrębniony obszar o cechach regionu, którego wyróżnikiem jest przede wszystkim góralska kultura, wyrosła na pasterskorolniczych tradycjach, obecna do dzisiaj w życiu codziennym mieszkańców.

W przyjętych przez S. Leszczyckiego (1938) granicach region ten obejmuje najbardziej atrakcyjne turystycznie części polskich Karpat: Tatry, Pieniny, Pogórze Spisko-Gubalowskie, Kotlinę Orawsko-Nowotarską, a także południowe stoki Gorców i Pasma Babiogórskiego. Ma powierzchnię prawie 190 tys. ha i był w 2000 roku zamieszkały przez ponad 243 tys. osób (w tym na wsi 158 tys.), składających się z kilku grup podhalańskich górali, różniących się między sobą głównie strojem, gwarą i muzyką oraz z dwóch niewielkich skupisk mniejszości słowackich, zamieszkujących wsie pogranicza Spisza i Orawy. Od roku 1999 Podhale wchodzi w skład dwóch powiatów: nowotarskiego i tatrzańskiego.

Stosunki społeczno-gospodarcze regionu do II wojny światowej zostały szcze-

http://rcin.org.pl

gólowo opracowane przez S. Leszczyckiego w studium pt. *Region Podhala*. Późniejszy rozwój Podhala charakteryzowany był w innych publikacjach (m.in. Jost, 1989; Jackowski, 1981; Kurek, 1990; Guzik i Leśnicki, 1999; Pakuła i Troc, 1983; Górz i Prochownikowa, 1989; *Podhale...*, 2000), a także w szerszym opracowaniu, pt. *Studia nad przemianami Podhala* (1994).

Prawic do końca okresu międzywojennego Podhale pozostawało regionem pastersko-rolniczym (*Podhale..*, 2000). Rozwijały się też różne rzemiosła służące głównie lokalnej gospodarce (Jost, 1989). Jednak poziom życia był niski, dlatego już od połowy XIX wieku mieszkańcy emigrowali do innych krajów, głównie do Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Już od lat 30. ubiegłego wieku ważną rolę w przemianach społeczno-ekonomicznych Podhala spełnia turystyka, lecznictwo sanatoryjne i wypoczynek (Jackowski, 1981; Kurek, 1990). Dla rozwoju obszarów wiejskich, położonych w mniej atrakcyjnych dla turystyki rejonach ważne było szczególnie powstanie dużej fabryki obuwia w Nowym Targu, do której dojeżdżało 4,5 tys. osób z 50 wsi (Pakuła, 1994). Ponadto kilka tysięcy mieszkańców przygranicznych miejscowości znajdowało pracę i zarobek na terenie byłej Czechosłowacji.

Współczesna ewolucja społeczno-ekonomiczna Podhala dokonuje się w odmiennych warunkach ustrojowych, w których dawne struktury socjalistycznej gospodarki wymagają głębokich zmian i dostosowania zarówno do powstającego systemu rynkowego, jak i do międzynarodowej konkurencji. W tym kontekście szczególnie interesujące w badaniach geograficzno-ekonomicznych są transformacje dokonujące się na obszarach wiejskich Podhala, którym poświęcone jest niniejsze opracowanie.

Głównym jego celem było ukazanie tych procesów społeczno-ekonomicznych, które są przejawem adaptacji społeczeństwa i gospodarki regionu do nowych warunków ustrojowych powstałych po roku 1989. Zwrócono także uwagę na uwarunkowania lokalne zaistniałych zmian, związane szczególnie ze specyfiką geograficzną i funkcjonalną Podhala, z jego nadgranicznym położeniem, a także z cechami osobowymi mieszkańców, takimi jak przedsiębiorczość, pracowitość i dążenie do przezwyciężania trudności.

Praca oparta jest w znacznej części na materiałach pochodzących z badań własnych autora (wywiadów i obserwacji) przeprowadzanych w różnych częściach i w różnych typach społeczno-ekonomicznych gospodarstw Podhala w II połowie lat 90. Na ich podstawie można było scharakteryzować szereg mniej znanych zjawisk i procesów społeczno-gospodarczych, związanych szczególnie z „szarą strefą gospodarczą".

Zmiany w liczbie i zatrudnieniu ludności

Obszary wiejskie Podhala zachowują od dawna wysoką dynamikę zaludnienia. Roczne przyrosty ludności wyliczone dla lat 1931–1988 wynosiły 1,2%, nato-

http://rcin.org.pl

miast w dziesięcioleciu 1988–1998 niewiele mniej, bo około 1%. Wynikały głównie z wysokiego przyrostu naturalnego, który dopiero od połowy lat 90. wykazuje spadek, do poziomu poniżej 8‰. Od roku 1996 widoczny udział we wzroście liczby mieszkańców Podhala mają także migracje ludności. Były one w latach 90. mniejsze prawie o połowę niż na początku lat 80. Mniejszy był przede wszystkim odpływ, który obniżył się w podhalańskich wsiach z powyżej 2 tys. osób rocznie, do około 1 tys. Natomiast zmiany w napływie nie były wielkie, wskutek czego saldo migracji osiągnęło pod koniec lat 90. wartości dodatnie.

Migracje krajowe osłabły w większości wsi, szczególnie jednak na Spiszu i Orawie oraz na Skalnym Podhalu. Nie zanotowano natomiast ich większych zmian w dolinach górnej Raby i Ochotnicy, gdzie turystyka nie ma jeszcze znaczącego miejsca w gospodarce, a odpływ ludności jest znacznie większy od napływu.

Zarówno przed rokiem 1990, jak i w późniejszych latach, największy przyrost liczby mieszkańców mają wsie położone w Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej. Nadal też, podobnie jak w poprzednich okresach, postępuje koncentracja ludności w obrębie dużych wsi, liczących po więcej niż 2 tys. mieszkańców (ryc. 1). W 1998 roku skupiały już 43% ogółu ludności wiejskiej, gdy pod koniec lat 80. około 35%. Wśród nich szczególnie miejsce zajmowało 12 wsi gminnych, w których mieszka 33% ludności.

Z szybkim rozwojem demograficznym wiąże się na Podhalu znaczny przyrost ludności w wieku produkcyjnym. Jej liczba wzrosła w latach 1988–1998, w tutejszych wsiach z 78 tys. do 89 tys. (o ponad 13%), a udział wśród ogółu mieszkańców powiększył się do 56%. Największy przyrost (nawet o 25%) miał miejsce na Orawie i w Pieninach, natomiast w pasie wsi położonych wzdłuż linii kolejowej i drogi kołowej Rabka–Zakopane, był zdecydowanie mniejszy.

Podhale, podobnie jak inne części polskich Karpat, cechowało się zawsze dużym udziałem ludności zatrudnionej w rolnictwie. Jednak w latach 1988–1996, nastąpił jego spadek wśród ogółu czynnych zawodowo, z 60 do 53 %. Największe ubytki (10 do 15 %), wystąpiły na Skalnym Podhalu. W otoczeniu Zakopanego były mniejsze i nie przekraczały kilku procent. Natomiast w innych rejonach, a szczególnie w zachodniej części Kotliny Orawsko-Nowotarskiej, przeważały przyrosty zatrudnienia rolniczego dochodzące nawet do 25%. W rezultacie powiększył się tutaj jego udział, w ogólnej liczbie pracujących do 60%. Przyrosty miały też miejsce we wsiach położonych wzdłuż ciągu drogowego Rabka-Zakopane oraz w Pieninach, ale ich skala nie była duża i w rezultacie odsetek pracujących w rolnictwie nie uległ dużym zmianom i wynosił w 1996 roku od 37 do 50 %.

Dla ludności rolniczej Podhala praca w gospodarstwie nie jest jedynym ani najważniejszym źródłem dochodów. Powszechną praktyką jest tu bowiem wykonywanie wielu innych zajęć pozarolniczych, związanych przede wszystkim z turystyką, z usługami transportowymi i budowlanymi, z handlem, z produkcją różnych przedmiotów użytkowych (odzieży i galanterii skórzanej, swetrów z owczej wełny, galanterii drzewnej i innych), a także z wyrobem „oscypków".

http://rcin.org.pl

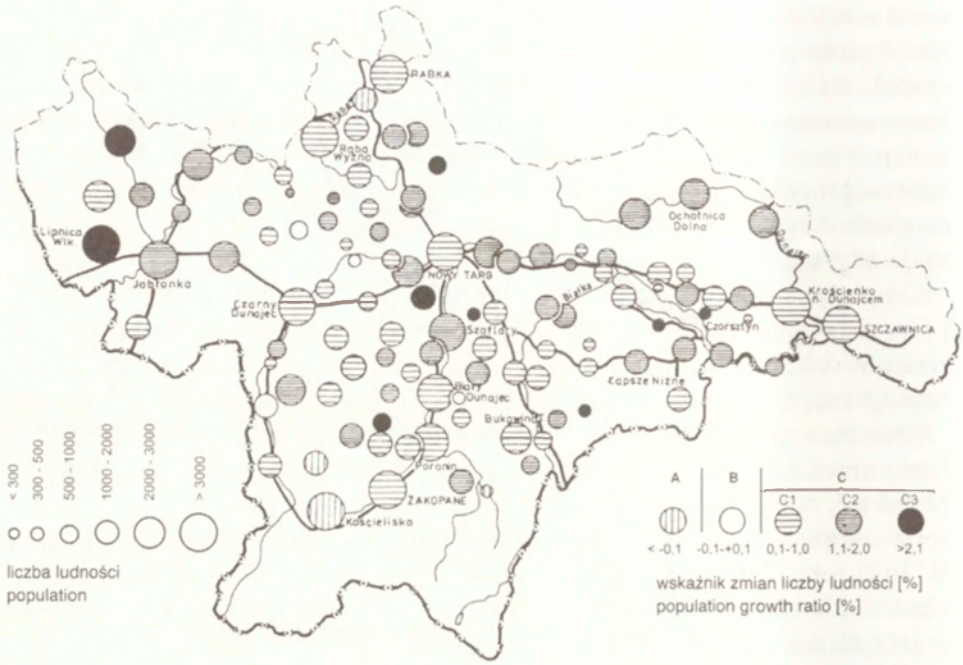

Ryc. 1. Zmiany liczby ludności wsi Podhala w latach 1988–1999:
A – spadek, B – stagnacja, C – wzrost, C1 – niski, C2 – umiarkowany, C3 – wysoki

Changes in the population of rural parts of Podhale in the years 1988–1999:
A – decrease, B – stagnation, C – increase, C1 – low, C2 – middle, C3 – high

Ponadto stale lub dorywczo wiele osób pracuje w budownictwie nie tylko na terenie Podhala, ale także w wielu regionach kraju i za granicą.

Różnorodność zajęć ludności rolniczej nasiliła się w regionie wyraźnie po roku 1989, kiedy wzrosła konkurencyjność pracy pozarolniczej w stosunku do rolnictwa, które okazuje się dla mieszkańców rejonów górskich nieopłacalne. Rozwojowi działalności pozarolniczej sprzyjała ustawa o indywidualnych podmiotach gospodarczych z 1988 roku i lokalna sytuacja społeczno-gospodarcza związana z reorganizacją turystyki i modernizacją jej bazy technicznej. Pojawiło się duże zapotrzebowanie na roboty remontowo-budowlane, a oprócz tego powstały możliwości organizowania prywatnych firm w wielu innych dziedzinach.

Te kierunki aktywności ekonomicznej dotyczyły także mieszkańców wsi nie posiadających gospodarstw rolnych. W rezultacie praca wykonywana na własny rachunek staje się na Podhalu coraz ważniejszym źródłem dochodów ludności. Na około 85 tys. czynnych zawodowo, którzy pod koniec lat 90. mieszkali na wsi, nie więcej jak 16 tysięcy miało zatrudnienie w lokalnych zakładach pracy, takich jak szkoły, ośrodki zdrowia, fabryki, domy wczasowe, firmy transportowe i budowlane. Pozostała większość pracowała już na własny rachunek, łącząc najczęściej zajęcia w gospodarstwie z wynajmem kwater turystycznych oraz obsługą urządzeń sportowo-wypoczynkowych.

http://rcin.org.pl

W 1998 roku liczba zarejestrowanych kwater wynosiła na Podhalu 1850, z czego na wsi było ich ponad 1050. W kwaterach znajdowało się 23,6 tys. miejsc noclegowych (12,5 tys. na wsi). Podobnie jak przed rokiem 1990 większość z nich (prawie 900) koncentrowała się w pobliżu Zakopanego oraz w Pieninach, natomiast w Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej i na Pogórzu Spisko-Gubałowskim kwatery występowały sporadycznie. Podane wielkości należy uzupełnić obiektami, które nie podlegają obowiązkowi rejestracji (mają mniej niż 5 pokoi) oraz prowadzonymi nielegalnie – na podstawie własnych badań ich łączną liczbę można szacować na około 40 do 60 % stanu rejestrowanego. Większość kwaterodawców oferuje współcześnie nie tylko noclegi, ale i wyżywienie, którego oficjalnie przed rokiem 1990 nie prowadzono. Dzięki temu można przeznaczać na zaopatrzenie kuchni produkty z gospodarstwa (mleko, sery, jaja, mięso) i zatrudnić w turystyce więcej osób (Kurek, 1990).

Wzrost liczby kwater rejestrowanych był w ostatnim dziesięcioleciu na obszarach wiejskich dosyć znaczny, szczególnie na początku lat 90. Po roku 1996 tempo rozwoju nieco osłabło, niemniej w latach 1997–1998 przybyło ich prawie 13%. Szybko wzrastało też zatrudnienie przy obsłudze urządzeń sportowo-rekreacyjnych (głównie wyciągi narciarskie) oraz w transporcie osobowym (dorożki, taksówki minibusy). Liczna grupa osób (oficjalnie ponad 500) pracuje przy spływie Dunajcem. Pod koniec lat 80. przewożono tratwami około 210 tys. osób rocznie. Obecnie, po przejściowym regresie w latach 1990–1996, przewozy kształtują się na podobnym poziomie. Dużo osób znajduje pracę przy obsłudze wyciągów narciarskich, których w roku 2000 było ponad 80. Każdy obsługiwany jest przez kilkanaście osób pracujących przy samych urządzeniach wyciągowych, a także w szkółkach narciarskich, w wypożyczalniach sprzętu, w działającej na miejscu gastronomii oraz na parkingach.

Główne formy aktywności pozarolniczej mieszkańców wsi

Spośród różnych form aktywności mieszkańców, które mają po roku 1989 decydujący wpływ na ich materialną sytuację najważniejsze są:
- organizowanie małych, często jednoosobowych firm produkcyjno-usługowych, także turystycznych (tzw. indywidualna działalność gospodarcza),
- rozwój handlu przygranicznego,
- emigracja zagraniczna,
- wykonywanie usług budowlanych, głównie poza Podhalem.

Indywidualna działalność gospodarcza

Skala tej działalności jest na podhalańskich wsiach bardzo duża. W 1999 roku, w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, zarejestrowane były 53 „podmioty gospodarcze". W wielu jednak miejscowościach wskaźniki były wyższe i wynosiły po-

http://rcin.org.pl

nad 100 podmiotów, a w kilku dochodziły nawet do 300 (Górz i Ustupski, 1996). W regionie można wyróżnić 5 wyraźnych stref aktywności pozarolniczej mieszkańców wsi.

1. Pierwsza, o największym natężeniu ruchu turystycznego (rejon Zakopanego i Pienin), zamieszkała przez około 50 tys. ludzi (31% ogółu mieszkańców wsi), gdzie większość istniejących firm jest bezpośrednio związana z turystyką. W strefie tej na 1000 mieszkanców przypadało ponad 110 podmiotów, z absolutną przewagą grupy usługowej (prawie 73% ogółu podmiotów). Z turystyką (obsługa wyciągów narciarskich, wynajem kwater, spływ Dunajcem i inne) związanych jest 48% ogółu podmiotów, natomiast pośrednio (handel, produkcja pamiątek, transport) dalszych 35%. Strefa cechuje się najwyższą na całym Podhalu dynamiką pozarolniczej działalności. W latach 1994–1998 liczba podmiotów należących do osób fizycznych wzrosła od 40% (gmina Krościenko) do ponad 80% (gmina Czorsztyn). Najbardziej powiększyła się w miejscowościach położonych nad Dunajcem i Jeziorem Czorsztyńskim. Istnieje zatem duża szansa na ożywienie turystyczne wsi spiskich, bardzo zapóźnionych w rozwoju.

2. Strefa tradycyjnego rzemiosła skórzanego i przemysłu obuwniczego. Obejmuje okolice Nowego Targu, gdzie od dawna działają firmy wytwarzające produkty ze skóry (Pakuła, 1994). Na 1000 ludności przypadają 64 podmioty, z czego 1/3 stanowią firmy produkcyjne. W strefie koncentruje się ponad 80% ogółu podhalańskich kuśnierzy, którzy dawniej używali do produkcji miejscowe skóry owcze, a teraz coraz częściej przerabiają surowiec importowany. Silnie rozwiniętą działalnością jest w tej strefie handel (33% ogółu podmiotów), związany częściowo ze sprzedażą własnych wyrobów, a częściowo z funkcją Nowego Targu jako dużego ośrodka targowego. Na tle innych rejonów Podhala strefę cechuje umiarkowany przyrost liczby podmiotów, wynoszący w latach 1994–1998 około 29%. Jednak liczba firm handlowych powiększyła się w tym czasie o ponad połowę.

3. Strefa oddziaływania przejść granicznych, związana jest głównie z takimi miejscowościami jak Chyżne, Chochołów, Niedzica. Jej zasięg trudno dokładnie wyznaczyć, albowiem każdego dnia, a szczególnie w środy, czwartki i soboty, przyjeżdża na teren Podhala po kilka tysięcy Słowaków na zakupy dokonywane w różnych miejscowościach. Niemniej można przyjąć, że największe korzyści z tych przyjazdów odnoszą przygraniczne wsie orawskie, zamieszkane przez prawie 20 tys. osób. Posiadają dosyć znaczną liczbę różnych podmiotów gospodarczych – prawie 75 na 1000 mieszkańców, z przewagą grupy usługowej (63% podmiotów). Zaskakująco słabo rozwijają się natomiast podmioty zajmujące się produkcją. Dotyczy to szczególnie miejscowości położonych wokół starego przejścia granicznego w Chyżnem, gdzie pod koniec lat 90. przybywało rocznie nie więcej jak 2 % podmiotów. Natomiast wokół nowo budowanego przejścia w Lipnicy Wielkiej ich dynamika była wyższa.

4. Strefa obejmująca miejscowości położone przy linii kolejowej Rabka–Zakopane, ze znacznym udziałem ludności chłopsko-robotniczej oraz sporym

http://rcin.org.pl

bezrobociem, obejmującym 9% ludności czynnej zawodowo. Cechuje się stosunkowo małą skalą rozwoju indywidualnej działalności gospodarczej, ponieważ liczba podmiotów na 1000 mieszkańców wynosi około 50 i wykazuje tendencję spadkową. Prawie połowa zarejestrowanych podmiotów przypada na jednostki produkcyjne (głównie produkcja pantofli, trepów). Resztę stanowią w kolejności: usługi, handel i gastronomia. Już od roku 1997 maleje tu jednak szybko liczba firm handlowych.

5. Rolnicze obszary peryferyjne. Największe trudności w wielofunkcyjnym rozwoju obszarów wiejskich odnotowano dotąd na terenach rolniczych (Matczak i Szymańska, 2000). Ma to związek z trudną sytuacją ludności mieszkającej w gospodarstwach, która nie generuje popytu, zwłaszcza na usługi związane z produkcją rolniczą i potrzebami bytowymi. Także w miejscowościach Podhala pozbawionych walorów turystycznych, położonych peryferyjnie, w których ludność utrzymuje się głównie z rolnictwa, nie doszło dotychczas do znaczniejszego rozwoju działalności pozarolniczej. W 1999 roku na 1000 mieszkańców zarejestrowanych było około 35 podmiotów gospodarczych. Znikomą skalę ma tu przede wszystkim działalność produkcyjna (około 15% ogółu podmiotów), a wyraźnie większą usługowa. Ta dziedzina przedsiębiorczości mieszkańców wykazuje jednak szybszy rozwój dopiero w ostatnich latach.

Handel przygraniczny i inne formy współpracy ze Słowacją

Mimo przygranicznego położenia Podhale nie miało nigdy cech regionu peryferyjnego, a sąsiedztwo z byłą Czechosłowacją stanowiło, nawet w trudnym okresie Polski Ludowej, ważny czynnik rozwoju gospodarczego. Sprzyjały temu przede wszystkim więzi etniczne i rodzinne, szczególnie ważne dla kontaktów na Spiszu i Orawie. Od zakończenia II wojny światowej, mieszkańcy mieli różne możliwości spotkań (np. przy uprawie pól przez Polaków na Słowacji, co wiązało się z istnieniem specjalnych przejść gospodarczych). Od początku lat 70. aż do upadku socjalizmu kilka tysięcy osób z Podhala pracowało w fabrykach na terenie byłej Czechosłowacji – tylko z gminy Jabłonka w połowie lat 80. do takiej pracy dojeżdżało 1,5 tys. osób.

Jednak dopiero rozpad bloku wschodniego znacznie zintensyfikował współpracę przygraniczną. Władze lokalne, po wieloletnich staraniach, doprowadziły do utworzenia Euroregionu Tatry. Umożliwiło to m.in. otwarcie nowych przejść granicznych. Zwiększyły się znacznie przyjazdy Słowaków do Polski na zakupy na miejscowych targach. Szczególnie długie tradycje ma w tym względzie Nowy Targ, który z dawnego ośrodka wymiany lokalnej produkcji rzemieślniczej i rolnej przekształcił się w okresie Polski Ludowej w wielki i znany w kraju targ modnej odzieży amerykańskiej, przesyłanej w paczkach z USA do rodzin góralskich. Chociaż nadal sprzedaje się tu zwierzęta, sprzęt rolny i zboże, to podstawowymi produktami oferowanymi na targu są odzież, obuwie, artykuły gospodarstwa

http://rcin.org.pl

domowego, a także meble i żywność przetworzona. Oprócz czwartku, targ czynny jest również, specjalnie dla Słowaków, w soboty. Drugi targ, także dla Słowaków, uruchomiono we środy, w Jabłonce. Podczas badań przeprowadzonych latem w roku 1999 i 2000 ustalono, że sprzedawcami towarów na obydwu targach są ci sami kupcy, zajmujący się handlem obwoźnym. W Nowym Targu dużą ich część stanowią mieszkańcy miasta, nierzadko wytwórcy danych towarów. Oprócz nich byli też kupcy z Bielska-Białej, ze Śląska, a także Nowego Sącza, Rabki, Myślenic i Krakowa. Ci sami kupcy uczestniczą też w targu w Jabłonce.

Frekwencja Słowaków na targach jest różna. W Nowym Targu, w dniu 20 czerwca 2000 r. przebywało ich około 6 tys. (naliczono 105 autobusów i 580 samochodów osobowych ze Słowacji), natomiast w Jabłonce 28 czerwca, tego samego roku, liczbę przybyłych szacuje się na 4,5 tys. (84 autokary i 340 samochodów osobowych). Przyjezdni pochodzą głównie z miejscowości położonych do 150 km od miejsca targu (około 60%). W czasie badań, przyjeżdżający do Polski Słowacy mogli zakupić na osobę, bez konieczności opłaty celnej, towary o wartości 6 tys. koron słowackich. Głównym motywem zakupów jest niższa niż na Słowacji cena towarów oraz większy ich wybór. Przekraczanie granicy nie stanowi większego problemu, szczególnie na przejściu w Niedzicy, gdzie połowa badanych stwierdzała, że jest odprawiana na bieżąco, a 26% oczekiwało na odprawę około 30 minut.

Korzyści ekonomiczne z przygranicznego handlu są następujące:
- bezpośrednio w handlu targowiskowym zaangażowanych jest około 1500 osób; wiele z nich sprzedaje własne towary;
- dla samochodów czynne są parkingi, które przynoszą dochody ich właścicielom;
- samorządy lokalne pobierają opłaty targowiskowe, które są poważnym źródłem ich dochodów budżetowych;
- znaczna część towarów (mebli, odzieży, obuwia, galanterii skórzanej) sprzedawanych na targach wytwarzana jest na miejscu;
- spotkania targowe są często początkiem szerszej współpracy gospodarczej i handlowej między Podhalem a przygranicznym biznesem słowackim.

Powstanie Euroregionu Tatry umożliwiło też podjęcie współpracy pomiędzy działającymi na pograniczu polsko-słowackim firmami produkcyjnymi i usługowymi. Pod koniec lat 90. zorganizowano kilka targów (m.in. Jarmark w Lubowni, Spiskie Targi Budowlane, Targi Turystyczne w Popradzie), a także Polsko-Słowackie Forum Gospodarcze w Nowym Targu. Inicjatywy te otrzymały finansowe wsparcie Unii Europejskiej. Jednak najlepiej pod patronatem Euroregionu rozwija się współpraca kulturalna i oświatowa. W 1999 roku zrealizowano w tej dziedzinie 25 projektów (m.in. Muzyka Tatr, Festiwal Teatralny Pogranicza). Nawiązano też współpracę pomiędzy kilkoma szkołami w ramach projektu: Internet bez granic. Dla gospodarczego rozwoju pogranicza ważna będzie przyznana Euroregionowi Tatry pomoc unijna (kilka mln euro), przeznaczona na rozwój lokalnej infrastruktury.

http://rcin.org.pl

Emigracja zagraniczna

Czy w obecnych warunkach ekonomicznych i ustrojowych Polski emigracja zagraniczna jest wyrazem przedsiębiorczości, czy też, jak twierdzą niektórzy mieszkańcy Podhala, ucieczką przed trudnymi wyzwaniami okresu transformacji?

Na to zagadnienie spojrzeć trzeba z perspektywy zarówno długich tradycji podhalańskiej emigracji, jak również obecnej sytuacji na lokalnym rynku pracy i wielu innych czynników warunkujących wyjazdy. Jak podaje S. Leszczycki (1938), emigracja zagraniczna z Podhala sięga drugiej polowy XIX wieku, a jej maksimum przypadło na lata wielkiego kryzysu gospodarczego (1929–1933). Głównym powodem wyjazdów była bieda, która również w późniejszym okresie, chociaż w innym wymiarze, motywowała ludność do opuszczania kraju. Po II wojnie światowej znaczna część emigracji miała charakter okresowy i powodowana była wyższymi niż w kraju zarobkami, a ostatnio przede wszystkim brakiem pracy w ogóle (Guzik i Leśnicki, 1999).

Współcześnie można mówić o silnym zróżnicowaniu przyczyn migracji zagranicznych z Podhala, spośród których część jest z pewnością wyrazem przedsiębiorczych postaw mieszkańców, część zaś wynika z więzi rodzinno-sąsiedzkich, lub z wielu innych przyczyn (głównie brak pracy). Niestety dostępne statystyki nie informują dokładnie o liczbie wyjeżdżających za granicę na stałe. Po liberalizacji przepisów paszportowych (1990) nie odnotowuje się nawet do 80% wyjeżdżających. Z badań własnych autora, przeprowadzonych w 10 podhalańskich wsiach zamieszkałych przez prawie 23 tys. osób wynika, że w ostatnich latach wyjechało na stałe znacznie więcej osób niż we wcześniejszych okresach. Spośród 703 osób, które wyemigrowały z badanych wsi w latach 1980–1998, aż 42% uczyniło to w okresie 1995–1998. Nasilenie wyjazdów pod koniec lat 90. było szczególnie widoczne we wsiach o długich tradycjach emigracji, przy czym wyjeżdżający kierowali się głównie do USA (od 81 do 95 % wyjazdów). Z pozostałych miejscowości dynamika wyjazdów nie była duża, a znaczna część emigrantów (około 30%) osiedliła się w krajach europejskich.

Oprócz emigracji stałej znaczne rozmiary mają też na Podhalu okresowe wyjazdy zarobkowe. Są one bardzo trudne do określenia, niemniej jednak można stwierdzić, że jest to zjawisko na Podhalu powszechne i zależnie od wielkości wsi, dotyczy od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. W 10 wsiach przebadano osoby, które przebywały za granicą w celach zarobkowych okresowo do 1999 roku. Spośród 275 przebadanych większość (prawie 70%) przebywała za granicą ponad 1 rok, w tym prawie 20% ponad 4 lata. Emigracja zarobkowa trwająca do 1 roku skierowana jest głównie do Austrii, Włoch i Niemiec, natomiast na dłuższe pobyty – do USA.

http://rcin.org.pl

Nieformalne grupy budowlane

Znaczną skalę, przede wszystkim w turystyce, miała zawsze na Podhalu działalność nierejestrowana, składająca się na szarą strefę gospodarczą. Dawniej wynikała ona z ograniczeń prawno-ustrojowych, natomiast obecnie głównie z przyczyn podatkowych. Na Podhalu w szarej strefie, oprócz turystyki, funkcjonuje też duża część budownictwa. Zbadano działalność nierejestrowanych grup budowlanych w 12 wsiach Podhala. Było ich razem 105, co odpowiadało 12% ogółu podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w tych miejscowościach. W niektórych wsiach (szczególnie na Spiszu), nierejestrowana działalność miała znacznie większą skalę i mogła dotyczyć nawet połowy ogółu istniejących podmiotów.

Przyczyny tego zróżnicowania wielkości szarej strefy są różne i trudno je uogólnić na całą zbiorowość badanych wsi. Można jednak stwierdzić, że najwięcej nierejestrowanych firm budowlanych działa obecnie w tych miejscowościach, w których było ich dużo także w okresie Polski Ludowej. Badania M. Pukańskiego (1995) dowodzą, że na Podhalu, w związku z budową domów dla rodzin wysiedlonych z obszaru Zbiornika Czorsztyńskiego, a także nowych kościołów, powstało w latach 1972–1989 wiele ekip remontowo-budowlanych, z których część działa w różnych miejscach Polski, a nawet poza krajem.

W 105 nierejestrowanych ekipach pracowało 435 osób, zwykle od 3 do 5 w każdej. W uzasadnieniu przyczyn nielegalnej działalności podawano, że ekipy pracują najczęściej dorywczo i podejmują się wykonania określonej pracy, że niełatwo taką pracę w ogóle otrzymać, że wiosną i latem członkowie muszą być obecni w swoich gospodarstwach. Zarejestrowanie firmy, przy obecnej biurokracji, miałoby zaś sens, gdyby jej członkowie byli zatrudnieni na stałe.

51 ekip prowadzi działalność od 1–5 lat, a 22 od ponad 10 lat. Istnieją więc długo i składają się najczęściej z osób spokrewnionych (62 ekipy) lub pochodzących z sąsiedztwa. Ich skład jest dosyć podobny i obejmuje murarzy (50% ogółu osób), cieśli, blacharzy, tynkarzy, instalatorów urządzeń wodno-kanalizacyjnych. W razie potrzeby przyjmuje się do pracy innych specjalistów. Większość usług wykonują badane ekipy poza Podhalem. Latem 2000 roku w różnych miejscach Polski pracowało 45 ekip, w tym 17 w Krakowie i w Warszawie, natomiast za granicą 20, głównie na terenie Niemiec i Austrii.

Jak się wydaje, przedstawione tu wyniki badań, szczególnie dotyczące skali szarej strefy w budownictwie Podhala, można tylko częściowo uogólnić na inne obszary południowej Polski. Badany region ma bowiem swoją specyfikę wynikającą głównie z cech społeczności góralskich, funkcjonujących przy silnych więziach rodzinnych, sąsiedzkich i znajomościowych. Nie bez znaczenia są też cechy osobowe górali, takie jak pracowitość, zaradność i przedsiębiorczość, a także tradycyjna umiejętność wykonywania różnych prac związanych z obróbką drewna.

http://rcin.org.pl

Transformacje w rolnictwie

Rolnictwo Podhala można w całości zaliczyć do typu górskiego (Guzik i Leśnicki, 1999). Nigdy nie było ono jednak jednorodne pod względem sposobów gospodarowania, struktury produkcji roślinnej i hodowlanej oraz powiązań rynkowych. W Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej występowało od dosyć dawna (Leszczycki, 1938) powszechne łączenie, w jednym gospodarstwie rolnym, uprawy roli i chowu zwierząt. Natomiast w obrębie Skalnego Podhala, Pogórza Spisko-Gubałowskiego, Gorców i Pasma Babiogórskiego istniało pasterstwo powiązane organizacyjnie z sezonowym wypasem na górskich halach i pastwiskach. Sposoby wypasu przetrwały w niewiele zmienionym stanie aż do zakończenia II wojny światowej (Hermanowicz-Nowak i Wesołowska, 2000). Później zaczęły się zmieniać w związku z tworzeniem na terenie Podhala kilku parków narodowych, z których zaczęto eliminować letnie pasterstwo i przenosić je w Bieszczady i Pieniny. Początkowo nie ograniczyło to liczby utrzymywanych owiec, ale zmieniło zasadniczo organizację wypasu i kulturotwórczą rolę pasterstwa. Dopiero w latach 90. nastąpił duży spadek pogłowia, który został wywołany zarówno dekoniunkturą w polskim rolnictwie jak i spadkiem zapotrzebowania na owcze skóry wykorzystywane przez miejscowych rzemieślników.

Użytkowana na Podhalu ziemia należy głównie do indywidualnych gospodarstw. Zależnie od rejonu ich własnością pozostaje od 85% (okolice Nowego Targu) do 98% (Orawa, dolina Ochotnicy) ogółu gruntów rolnych. Oprócz tego prywatne gospodarstwa mają też lasy (razem ponad 31 tys. ha); dotyczy to przede wszystkim rolników ze Spisza i Orawy oraz z doliny Ochotnicy, którzy użytkują średnio od 2 do 4 ha lasów na 1 gospodarstwo.

Większość mieszkańców podhalańskich wsi mieszka w gospodarstwach z użytkownikiem gospodarstwa rolnego. W 1988 roku udział ludności pozostającej w takich gospodarstwach w ogólnej liczbie ludności wynosił 72% i do roku 1996 prawie się nie zmienił, jednak w poszczególnych częściach regionu ta proporcja kształtowała się różnie. Na Skalnym Podhalu, gdzie rolnictwo ma utrudnione warunki, a bezrobocie nie jest duże, liczba tej ludności wyraźnie spadła, natomiast na terenach o wyższym bezrobociu (dolina Ochotnicy, dolina Górnej Raby) nastąpił jej wzrost o 1/3. Była to, podobnie jak w innych częściach kraju jedna z ważniejszych przyczyn powodujących rozdrabnianie gospodarstw, ale skalę i kierunki tych procesów trudno dokładnie ocenić (Szczęsny, 1999).

Spis Rolny z 1996 roku wykazał na obszarach wiejskich Podhala prawie 22 tys. gospodarstw oraz 4,5 tys. działek o powierzchni do 1 ha. Faktyczna ich liczba może być znacznie mniejsza (nawet o 20%), szczególnie we wsiach emigracyjnych, w których właściciele, wyjeżdżający za granicę, wydzierżawiają ziemię sąsiadom lub rodzinie. Największe gospodarstwa (7–10 ha) istnieją w Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej oraz na Spiszu i Orawie (Guzik i Leśnicki, 1999).

http://rcin.org.pl

Ze Spisu Rolnego 1996, a także z istniejących badań wynika (Guzik i Leśnicki, 1999; Górz, 1985), że w wielu podhalańskich wsiach utrzymuje się nadal duża szachownica gruntów, szczególnie na Spiszu i Orawie. Lata transformacji gospodarczej nie sprzyjają przeprowadzaniu komasacji, gdyż trwa intensywna rozbudowa infrastruktury turystycznej i innej, a właściciele działek oczekują ich korzystnej sprzedaży i nie godzą się na wymianę pól. Problem dotyczy szczególnie wsi spiskich położonych nad Jeziorem Czorsztyńskim, których atrakcyjność turystyczna po wybudowaniu tego akwenu wyraźnie wzrosła.

Charakterystycznym procesem ostatnich lat był na Podhalu duży wzrost liczby różnego sprzętu rolniczego, a szczególnie traktorów. Ich liczba powiększyła się w latach 1986–1996 o ponad 87%. Najwięcej pod koniec lat 90. było ich na terenie Kotliny Orawsko-Nowotarskiej, gdzie posiada je ponad połowa ogółu gospodarstw rolnych. Dużo jest ich także w górzystym rejonie Skalnego Podhala, najmniej natomiast na wschodzie i północy regionu (Pieniny, dolina Ochotnicy, dolina górnej Raby), gdzie są własnością od 12 do 30% gospodarstw. Odnotowany wzrost liczby traktorów, a także innych maszyn, trudno uzasadniać potrzebami górskiego rolnictwa. Jest on rezultatem działania różnych czynników, w tym szczególnych możliwości ich nabywania powstałych po roku 1989 w ramach różnych fundacji, które przekazywały rolnikom nieodpłatnie, lub za niewysoką cenę, używane maszyny pochodzące z krajów zachodnich. W ten sposób do jednej tylko gminy Nowy Targ, uprawiającej zboża na powierzchni niecałych 2 tys. ha, trafiło ponad 90 kombajnów zbożowych.

Po roku 1989 doszło na Podhalu do znacznego zróżnicowania typów gospodarstw rolnych. Przede wszystkim wyraźnie spadła liczba gospodarstw rolniczych. Ich udział wśród ogółu gospodarstw wynosił w 1996 roku niewiele ponad 24%. Najliczniej występują one w zachodniej części Kotliny Orawsko-Nowotarskiej, gdzie stanowią nawet do 40% ogółu gospodarstw. Ich źródła dochodu są zróżnicowane, a istotną rolę, obok sprzedaży mleka czy mięsa, spełnia także wyrób i zbyt „oscypków" oraz produkcja wełnianych swetrów. Duże znaczenie mają też usługi transportowe wykonywane własnym sprzętem, przy przewozie materiałów budowlanych, drewna w lasach, itp. Najmniej gospodarstw rolniczych znajduje się wzdłuż linii kolejowej Rabka–Zakopane i na wschodzie regionu (głównie Pieniny), gdzie z kolei przewagę mają gospodarstwa pracowniczo-rolnicze (nawet ponad 42% ogółu). Na obszarach tych bardzo liczne są też gospodarstwa należące do rencistów i emerytów – w 1996 r. przypadało na nie prawie 24% gospodarstw, a na wyżej wspomnianych obszarach nawet 32%.

Jeszcze większe zróżnicowanie wykazują podhalańskie gospodarstwa pod względem prowadzonej działalności. Cechują się wybitną jej wielokierunkowością, która zapewnia w miarę optymalne wykorzystanie posiadanych zasobów (ludzi, ziemi, budynków, samochodów i traktorów). Są wśród nich gospodarstwa rolniczo-turystyczne (agroturystyczne), rolniczo-turystyczno-rzemieślnicze, rolnicze z pozarolniczą działalnością produkcyjną (np. produkcja swetrów) i wiele jeszcze innych o różnej kombinacji zajęć podejmowanych okazjonalnie.

http://rcin.org.pl

To zróżnicowanie działalności gospodarstw rolnych nasila się, w związku z bardzo niską konkurencyjnością górskiego rolnictwa zarówno w stosunku do rolnictwa nizin, jak i do innych zajęć przynoszących ludności dochody.

Ograniczanie uprawy ziemi i chowu zwierząt jako podstawowych gałęzi gospodarki Podhala następuje stopniowo, już od początku lat 60. (Guzik i Leśnicki, 1999), jednak ostatnie lata gwałtownie ten proces przyśpieszyły. Głównym tego przejawem są przede wszystkim zmiany w rolniczym użytkowaniu ziemi oraz postępujący spadek liczby zwierząt, zwłaszcza owiec. W latach 1988–1996, przy prawie niezmienionej powierzchni użytków rolnych (około 98 tys. ha, co stanowiło nieco ponad 50% powierzchni ogólnej), doszło w regionie do zmniejszenia areału gruntów ornych z około 60 tys. ha do niecałych 26 tys. (o blisko 57%) oraz wzrostu powierzchni użytków zielonych z 37 tys. ha do prawie 72 tys. ha (wzrost o 72%). Oznacza to przejście z polowo-łąkowego systemu użytkowania na system łąkowo-polowy. Najwięcej gruntów ornych ubyło na terenach o najtrudniejszych warunkach przyrodniczych dla rolnictwa, tj. na Skalnym Podhalu i na Pogórzu. Niemniej także na terenach płaskich (w Kotlinie) ten kierunek transformacji w użytkowaniu ziemi był dominujący. Mniejsze zmiany zanotowano w dolinach górnej Raby i Ochotnicy. Znaczna część gruntów, które

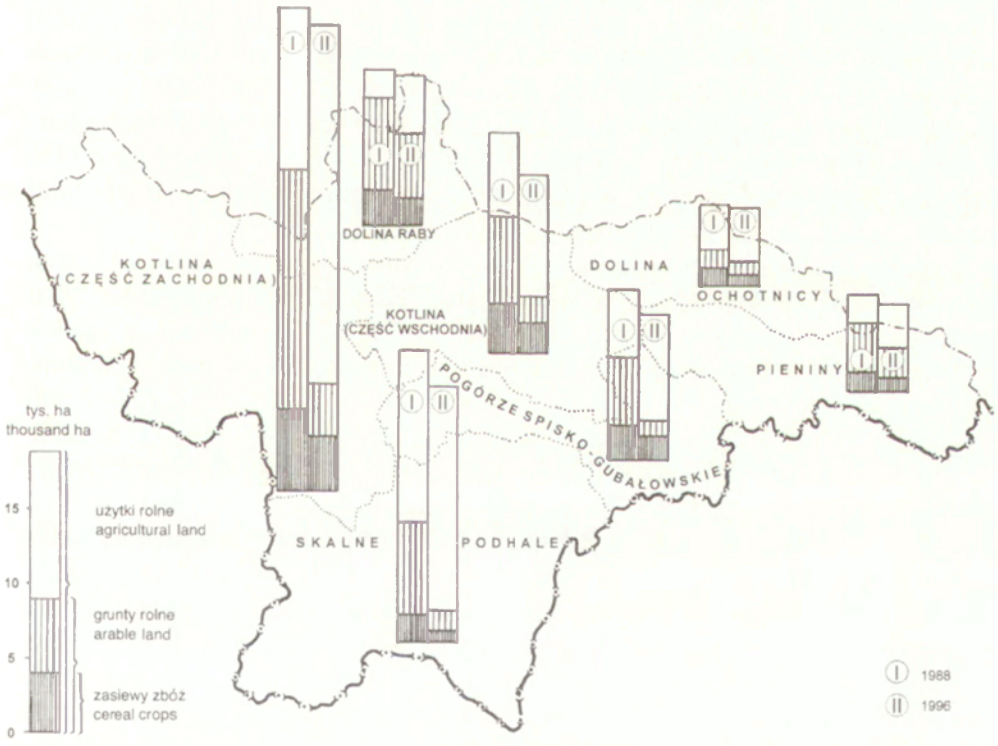

Ryc. 2. Zmiany rolniczego użytkowania ziemi w wydzielonych rejonach Podhala

Changes in the agricultural utilisation of land in identified areas of Podhale

http://rcin.org.pl

formalnie zamieniono na łąki – ugoruje. Najwięcej ugorów (do 1/3 ich areału) ma Skalne Podhale, Pieniny i zachodnia część Kotliny Orawsko-Nowotarskiej – rycina 2.

Dużym ograniczeniom uległy w latach 1988–1996 zasiewy, szczególnie zbóż. W 1996 r. obejmowały one 23 tys. ha, co stanowiło niecałe 31% ogółu zasiewów z roku 1988 i zaledwie 17% z 1938. Powierzchnia zbóż, wynosząca 11,6 tys. ha była ponad 5 razy mniejsza niż przed II wojną światową i o blisko 1/3 niż w roku 1988. Mniejsze zmiany dotyczyły ziemniaków, uprawianych w 1996 r. na powierzchni 6 tys. ha, co stanowiło 40% stanu z roku 1938 i 62% z roku 1988. Uprawa zbóż znika głównie ze Skalnego Podhala i Pogórza Spisko-Gubałowskiego, a większe ich powierzchnie są jedynie na terenie Kotliny. Najbardziej zmalała po roku 1988 uprawa żyta, a następnie jęczmienia i owsa. Wyraźnie wzrosła natomiast uprawa pszenicy (o ponad 60%), w rezultacie jest ona drugim, po owsie, zbożem Podhala, zajmującym prawie 27% ich ogólnej powierzchni, a łącznie z pszenżytem około 1/3.

Mniejsze zmiany nastąpiły po roku 1986 w chowie zwierząt (ryc. 3). Problem jest istotny nie tylko ze względów produkcyjnych, ale także kulturowych. Chów zwierząt spełnia bowiem w tutejszych wsiach wielorakie funkcje pozaprodukcyjne, związane z takimi dziedzinami życia, jak: strój, określone zwyczaje mieszkańców, czy różne narzędzia gospodarcze (Hermanowicz-Nowak i Wesołowska, 2000). W 1996 roku pogłowie zwierząt (bydło, trzoda, owce, konie) liczone w sztukach dużych, wynosiło na Podhalu 80,6 tys., a w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych 90 sztuk. W porównaniu z rokiem 1986 obniżyło się o prawie 1/5. Najbardziej, bo o 60% spadła liczba owiec. Ich udział w hodowli obniżył się z 14% do 7%. Zdecydowany regres dotyczył też trzody, która jednak nie miała tutaj nigdy większego znaczenia (Guzik i Leśnicki, 1999; Górz, 1994).

Bardzo wysoki poziom ma na Podhalu chów bydła (obecnie prawie 77 sztuk na 100 ha użytków rolnych). W latach 1986–1996 pogłowie obniżyło się tylko o 7%, ale spadek liczby krów był wyższy i wynosił 12%. Najmniejszy spadek (o 3%) pogłowia bydła odnotowano w Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej, a następnie na Skalnym Podhalu i Pogórzu. Natomiast od 13 do 15% obniżyło się ono w dolinie górnej Raby. Największe skoncentrowanie bydła występuje w Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej, na Pogórzu Spisko-Gubałowskim oraz Skalnym Podhalu, gdzie na 100 ha przypada na ogół ponad 90 sztuk.

Żywe dyskusje, związane z przyszłością podhalańskiego rolnictwa wzbudza chów owiec (Drożdż i Góra-Drożdż, 1998), których liczba gwałtownie spadła w latach 90. Sprawa jest bardzo złożona, wymagająca szerokiego spojrzenia na wielorakie funkcje owczarstwa, w tym przede wszystkim kulturotwórcze (*Podhale...*, 2000), wzbogacające tutejszy folklor. Owce zniknęły w ostatnich latach głównie z Kotliny Orawsko-Nowotarskiej, natomiast sporo jest ich jeszcze na Skalnym Podhalu (około 100 sztuk na 100 ha).

http://rcin.org.pl

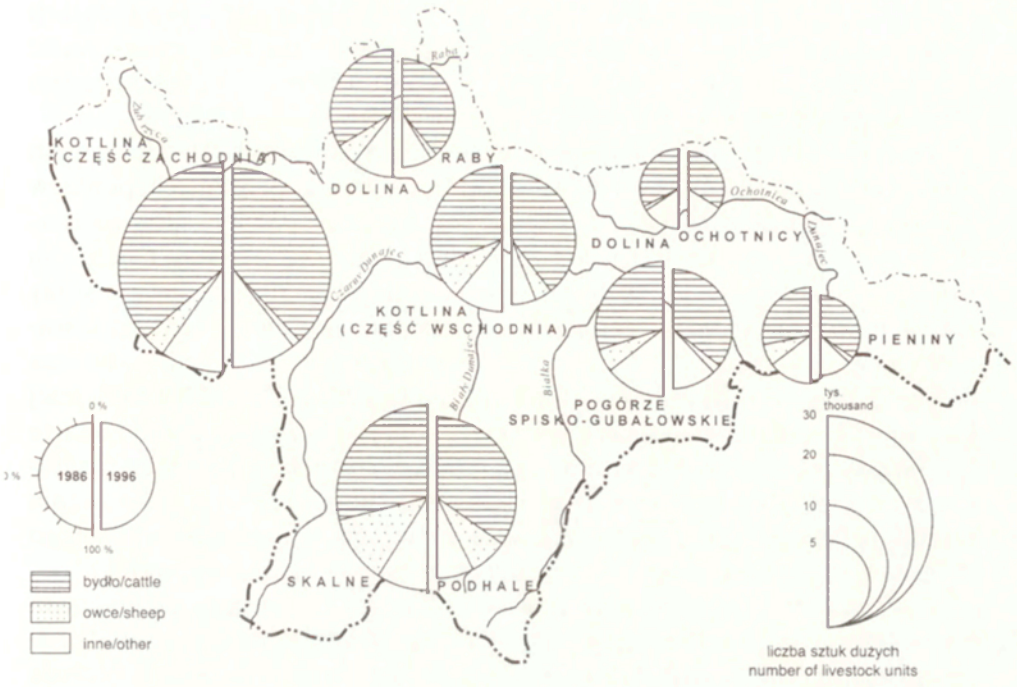

Ryc. 3. Zmiany liczby i struktury chowu zwierząt gospodarskich w rejonach Podhala w latach 1986–1996

Changes in livestock number and structure in selected areas of the Podhale region in the years 1986–1996

Wnioski

Przedstawiona analiza zmian społeczno-ekonomicznych w latach 90 ubiegłego wieku, ukazuje procesy charakterystyczne dla początkowego okresu adaptacji społeczeństwa i gospodarki Podhala do nowych warunków ustrojowych. Procesy te polegały głównie na podejmowaniu przez ludność takich działań, które pozwalały w możliwie krótkim czasie zastąpić dawne, istniejące w okresie Polski Ludowej sposoby pozyskiwania dochodów nowymi sposobami, dostosowanymi do zmienionej sytuacji politycznej i ekonomicznej w kraju oraz za granicą. Starano się przy tym wykorzystać nowe czynniki rozwoju wynikające z prywatyzacji gospodarki, z położenia przygranicznego, z nagromadzonych przez mieszkańców dużych doświadczeń w prowadzeniu działalności na własny rachunek, a także z otwarcia się naszego kraju na międzynarodową współpracę. Jednak tempo zachodzących przemian i dostosowywania regionu do systemu rynkowego ograniczało kilka czynników, które w innych regionach nie miały takiego znaczenia. Były to w głównym stopniu: bardzo znaczny przyrost zasobów pracy, a następnie

http://rcin.org.pl

regres rolnictwa, które po roku 1990 zostało pozbawione specjalnych dotacji budżetowych z tytułu dopłat dla górskich gospodarstw oraz duży spadek ruchu turystycznego, spowodowany kryzysem gospodarczym kraju i urynkowieniem usług turystycznych.

Przeprowadzona analiza pozwoliła stwierdzić, że głównym kierunkiem zmian w gospodarce podhalańskich wsi był wzrost liczby kwater prywatnych, punktów żywienia oraz urządzeń sportowo-rekreacyjnych (szczególnie wyciągów narciarskich, wypożyczalni sprzętu sportowego i innych). Były to jednakże najczęściej działania poszczególnych osób lub rodzin, raczej utrwalające dawne formy podhalańskiej turystyki, które są słabo dostosowane do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej i do międzynarodowej konkurencji (zwłaszcza do konkurencji ośrodków rekreacyjno-wypoczynkowych położonych w sąsiedniej Słowacji). Działania w turystyce wiejskiej Podhala nie zostały dotąd wsparte kapitałem zewnętrznym, pochodzącym spoza regionu, w tym szczególnie zagranicznym, którego udział wydaje się szczególnie potrzebny do zrealizowania projektów związanych z wykorzystaniem występujących w rejonie Skalnego Podhala wód geotermalnych (głównie budowa basenów i parków wodnych).

Dokonujące się w gospodarce Podhala transformacje cechują się znacznym zróżnicowaniem przestrzennym, prowadzącym w konsekwencji do podziału funkcjonalnego regionu na dwie części: południową, obejmującą Skalne Podhale wraz z Zakopanem i fragmentami Pogórza Spisko-Gubałowskiego oraz Pieniny, wyraźnie już wyspecjalizowaną w turystyce i część północną, obejmującą pozostałe obszary regionu, w której głównymi dziedzinami gospodarki są: rolnictwo, rzemiosło skórzane oraz różne usługi, a w kształtowaniu dochodów ludności duży udział ma emigracja zagraniczna.

Ta polaryzacja struktury przestrzenno-funkcjonalnej Podhala wiąże się bezpośrednio z urynkowieniem turystyki i narastającą w jej obrębie konkurencją. Analiza wykazała, że w latach 90. największe szanse na efektywną działalność turystyczną miały jedynie bardzo atrakcyjne pod względem przyrodniczym obszary regionu. Z tych samych powodów można też było stwierdzić narastające dysproporcje w bazie turystycznej poszczególnych wsi, z wyraźną dominacją osiedli o utrwalonej pozycji w turystyce. W kilku z nich (Bukowina Tatrzańska, Białka Tatrzańska, Poronin, Krościenko, Kluszkowce) doszło do znacznej rozbudowy wyciągów narciarskich, co może oznaczać początek deglomeracji sportów zimowych, skoncentrowanych wcześniej w Zakopanem, na tereny wiejskie.

Przykład Podhala pokazuje też, że w obecnej fazie przekształceń w Polsce tworzenie się wielofunkcyjnej gospodarki na obszarach wiejskich Karpat, polegające na rozwoju pozarolniczych miejsc pracy w turystyce, dotyczy obszarów najbardziej atrakcyjnych pod względem przyrodniczym.

http://rcin.org.pl

Piśmiennictwo

Drożdż A., Góra-Drożdż E., 1988, *Znaczenie owczarstwa górskiego dla zrównoważonego rozwoju regionów górskich*, Wiadomości Ziem Górskich, 7, s. 137–141.

Górz B., 1985, *Skutki komasacji gruntów we wsi Jabłonka na Orawie*, Dokumentacja Geograficzna, 3, s. 41–100.

–, 1994, *Rolnictwo Podhala*, [w:] *Studia nad przemianami Podhala*, red. B. Górz, Prace Monograficzne WSP, 172, Kraków, s. 142–177.

Górz B., Prochownikowa A., 1989, *Podhale – rozwój funkcjonalny i zmiany przestrzenne regionu, Współczesne problemy gospodarki przestrzennej Polski*, 18, Instytut Gospodarki Przestrzennej UW, Warszawa, s. 215–234.

Górz B., Ustupski J., 1996, *Uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości w dziedzinie gospodarki na Podhalu*, [w:] *Regionalne uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości. Materiały Konferencyjne. Kraków, 23–24 października, 1996*, Akademia Ekonomiczna, Kraków, s. 161–177.

Guzik Cz., Leśnicki J., 1999, *Od rolnictwa tradycyjnego po współczesne*, [w:] *U podnóża Gorców. Wczoraj i dzisiaj wsi podhalańskich gminy Nowy Targ*, red. F. Kiryk, B. Górz, Podhalańskie TPN, Nowy Targ, s. 220–244.

Hermanowicz-Nowak K., Wesołowska M., 2000, *Gospodarka rolno-hodowlana*, [w:] *Podhale. Tradycja we współczesnej kulturze wsi*, red. D. Tylka, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Kraków, s. 85–119.

Jackowski A., 1981, *Typologia funkcjonalna miejscowości turystycznych (na przykładzie woj. nowosądeckiego)*, Rozprawy Habilitacyjne UJ, 53, Kraków.

Jost H., 1989, *Ludowe tartaki i gonciarnie podhalańskie*, Wyd. Muzeum Tatrzańskiego im. T. Chałubińskiego, XVI, Zakopane.

Kondracki J., 1998, *Geografia regionalna Polski*, PWN, Warszawa.

Kurek W., 1990, *Wpływ turystyki na przemiany społeczno-ekonomiczne obszarów wiejskich polskich Karpat*, Rozprawy Habilitacyjne UJ, 194, Kraków.

Leszczycki S., 1938, *Region Podhala. Podstawy geograficzno-gospodarcze planu regionalnego*, Biuletyn Komisji Studiów Ligi Popierania Turystyki, 2, Kraków.

Łączą nas Tatry, 2000, red. A. Majorczyk A., Biuro Rady Euroregionu Tatry, Nowy Targ.

Matczak A., Szymańska D., 2000, *Wielofunkcyjność – klucz do rozwoju wsi podmiejskich. Przykład gminy Wielka Nieszawka w strefie podmiejskiej Torunia*, [w:] *Szanse rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich ze szczególnym uwzględnieniem pogranicza polsko-ukraińskiego. XVI Seminarium Geograficzno-Rolnicze, 3–5 września 2000*, red. B. Górz, Lublin, s. 187–197.

Pakuła L., 1994, *Rola przemysłu i rzemiosła w życiu gospodarczym ludności Podhala*, [w:] *Studia nad przemianami Podhala*, red. B. Górz, Prace Monograficzne WSP, 172, Kraków, s. 177–201.

Pakuła L., Troc M., 1983, *Zmiany w uprzemysłowieniu Rejonu Nowosądeckiego*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP, 88, Prace Geograficzne X, Kraków, s. 5–25.

Podhale. Tradycja we współczesnej kulturze wsi, 2000, red. D. Tylka, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Kraków.

Pukański M., 1995, *Życie gospodarcze na Spiszu w naszym stuleciu*, [w:] *Spisz i Orawa w 75 rocznicę powrotu do Polski południowej części obu ziem*, red. T. Trajdos, Secesja, Kraków, s. 57–67.

Studia nad przemianami Podhala, 1994, red. B. Górz, Prace Monograficzne WSP, 172, Kraków.

Szczęsny R., 1999, *Rolnictwo w okresie transformacji 1988–1996*, [w:] *Wpływ zróżnicowań regionalnych na możliwości przekształceń wsi polskiej*, Biuletyn KPZK PAN, 188, Warszawa, s. 71–90.

U podnóża Gorców, 1999, red. F. Kiryk, B. Górz, PTPN, Nowy Targ.

[Wpłynęło: styczeń; poprawione: marzec 2002 r.]

http://rcin.org.pl

BRONISŁAW GÓRZ

CONTEMPORARY TRENDS TO THE TRANSFORMATION IN RURAL AREAS OF THE PODHALE REGION

The main aim of the present study was a description of the population related and economic changes that took place after 1989 in the Podhale region, as a result of political transformation and economic reform. Podhale is among the best-developed mountainous areas of the Polish Carpathians. It occupies an area of over 190,000 hectares and has over 243,000 inhabitants. They are distinguished by their specific culture (language, music, habits), that grew up on the basis of farmers' and shepherds' traditions.

Podhale has always been characterised by high dynamics of population growth. Even after 1989 this amounted to over 1% per year. Within the last 10 years the observations to be made include: further concentration of population in big villages (of over 3000 inhabitants); an increase in the population of cities at a much slower pace than before; a significant increase in the population of working age (up over 13% in 10 years); a gain in population for the most attractive countryside areas, through internal migration; and a major increase in international emigration, especially periodic emigration to the United States of America and several European countries (Germany, Austria, Italy). The economic activity of inhabitants in non-agricultural sectors of the economy also increased, especially where tourism was concerned.

The economy of Podhale was in a very bad condition after 1989 as a result of the closure of many factories, including a shoe factory, that had employed over 8000 people, and a profound transformation in tourism (privatisation, organisational changes, modernisation of the tourist base). At the same time, the economy of Podhale obtained new inspirations thanks to the economic revival of trans-border co-operation with Slovakia (mainly border trade) along with new possibilities for the development of small businesses. The scale of private enterprise in Podhale region is large, but spatially diversified – in cities, suburban areas and typical tourist sites it is greater than in other areas. The last 10 years, brought crucial change to the structure of land use in Podhale region, from a domination of arable land and meadow types towards the meadow – arable land type. The production of potatoes and grain decreased considerably, while the grassland area underwent an increase. Regress also encompassed the raising of farm animals, mainly sheep and pigs. Smaller changes characterised cattle breeding.

http://rcin.org.pl

D Y S K U S J A

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY
2002, 74, 3, s. 469–472

Na marginesie spotkania profesorów geografii w Łodzi 26 marca 2002 roku

LESZEK STARKEL

Zakład Geomorfologii i Hydrologii Gór i Wyżyn IGiPZ PAN, 31-018 Kraków, św. Jana 22
e-mail: starkel@zg.pan.krakow.pl

Z inicjatywy prof. Stanisława Liszewskiego, rektora Uniwersytetu Łódzkiego, odbyło się spotkanie profesorów tytularnych geografii na temat miejsca geografii polskiej, jej roli i pozycji. Spotkanie zgromadziło liczne grono od 50-latków po emerytów. Brak było jedynie kilku znaczących postaci, które albo w minionym okresie odgrywały ważną rolę w polskiej geografii, albo też obecnie zajmują eksponowane stanowiska lub reprezentują nasz kraj w międzynarodowych gremiach. Niewątpliwie po tym spotkaniu ukaże się duży artykuł albo obszerne sprawozdanie z wnioskami, które przygotowała specjalna komisja wnioskowa.

Jako jeden z seniorów, a zarazem jedna z zaproszonych osób wprowadzających do dyskusji, chciałbym jednak na łamach Przeglądu Geograficznego podzielić się swymi refleksjami z perspektywy 50-lecia zarówno Instytutu Geografii PAN jak i 50-lecia pojawienia się „wunderteamu" polskiej geografii (o czym ostatnio pisałem). Nie kryję, że moim celem jest zainicjowanie dyskusji.

Spotkanie bez oficjalnego tytułu było wyrazem troski i zaniepokojenia Profesora Liszewskiego złym stanem i pozycją polskich nauk geograficznych, które w większości starsze grono podziela i za które czuje się (lub powinno czuć się) współodpowiedzialne. Tematyka ta przewija się w latach ostatnich na spotkaniach organizowanych przez Instytut Geografii UJ i Komitet Nauk Geograficznych PAN w Zakopanem -Kościelisku w 1998 roku, przez Wydział Geografii UW z okazji 80-lecia również w 1998 roku i na Kongresie Geografii Polskiej, inspirowanym przez Instytut Geografii UJ z okazji 150-lecia pierwszej Katedry Geografii w 1999 roku. Były dyskusje, były starcia słowne, potem wróciliśmy do domu i z drzemki preferowanej przez Komitet Nauk Geograficznych PAN obudziło nas zaproszenie na spotkanie profesorskie w Łodzi.

Profesor Liszewski, działając w pojedynkę, zaprosił sześć osób do zainaugurowania dyskusji, rozdzielając między nie tematy:

A. Richling – *Co łączy a co dzieli polskich geografów?*

T. Czyż – *Sytuacja kadrowa polskiej geografii;*

A. Jankowski – *Jak kształcimy i jaką wiedzę mają absolwenci studiów geograficznych;*

http://rcin.org.pl

S. Liszewski – *Formy organizacyjne polskiej geografii;*

L. Starkel i P.Korcelli – *Rola i pozycja polskiej geografii.*

Czas spotkania byl krótki (5 godzin łącznie), liczba problemów olbrzymia, na dodatek szereg osób spieszyło się na pociąg i nie dotrwało do końca (w tym niżej podpisany). Ale całość spotkania odebrałem pozytywnie. Aby pójść dalej potrzebna jest diagnoza. Stale jednak ciśnie się pytanie: co dalej? – w trudnej sytuacji polaryzacji i dezintegracji 2 głównych gałęzi polskiej geografii, w sytuacji ekspansji innych nauk przyrodniczych (biologicznych, geofizycznych). Czy brak przedstawicieli młodszych generacji nie spowoduje, że rady seniorów (emerytów lub prawie emerytów) pójdą na marne? A obok tego wyraźnie wyszło w dyskusji, że nie lubimy samokrytyki i bicia się we własne piersi, a co dopiero gdy ktoś chce nam imputować grzechy zaniechania i zaniedbania. Boimy się prawdy (choć uczeni)!

Zanim zarysuję tezy mego wystąpienia, chciałbym przypomnieć, co powiedziałem na zjeździe w Krakowie w 1999 r., wygłaszając wprowadzenie do dyskusji o geografii fizycznej i mówiąc o mocnych i słabych stronach polskiej geografii.

„Do silnych stron zaliczam przede wszystkim charakterystyczną właśnie dla nauk geograficznych zdolność wiązania zjawisk w przestrzeni i czasie. O ile spojrzenie przestrzenne, realizowane m.in. przez obraz kartograficzny, a ostatnio teledetekcję i GIS, jest cechą wszystkich dziedzin (choć szczególnie w zastosowaniach praktycznych), to patrzenie historyczne i ewolucyjne, dostrzeganie, że korzenie teraźniejszości tkwią w przeszłości jest szczególnie rozwinięte w geomorfologii, klimatologii, geografii gleb i innych naukach fizycznogeograficznych. Geografowie społeczno-ekonomiczni nie dostrzegają często przemian w czasie, zadowala ich spojrzenie funkcjonalne.

Mocną stroną jest rozwój dyscyplin specjalistycznych, które potrafią operować nowoczesnym warsztatem badawczym oraz konkurować czy być partnerami dla zespołów wywodzących się z nauk geofizycznych, chemicznych czy biologicznych.

Do słabych stron polskiej geografii zaliczam przede wszystkim dominujący nadal wśród prac tworzonych przez geografów opisowy warsztat badawczy... Wprzęgnięte do analizy zagadnień i prezentacji wyników metody teledetekcji i GIS doprowadzają do stwierdzeń banalnych i oczywistych, które znane i rozwiązywane były już dawno. Dzieje się tak dlatego, że teledetekcja czy GIS uprawiane są jako technika, a nie nauka, w odizolowanych pracowniach, zamiast stać się integralną częścią warsztatu geomorfologa, klimatologa czy geografa rolnictwa.

Piętą achillesową polskiej geografii są słabe więzi, a właściwie rosnąca przepaść między geografią fizyczną (a raczej naukami fizycznogeograficznymi), a geografią społeczno-ekonomiczną."

W mojej wypowiedzi w Łodzi mówiłem dużo o dezintegracji. Brak jest uczonych i dydaktyków obejmujących wiedzą całość środowiska przyrodniczego i gospodarki człowieka. Wąscy specjaliści bezpośrednio współpracują z naukami stosowanymi. Często bywają zachłyśnięci nową metodą, znacznie rzadziej

http://rcin.org.pl

problemem. Występujemy o granty w pojedynkę, nie wspieramy się wzajemnie, rozwija się znane z okresu międzywojennego zjawisko izolacji placówek i ośrodków oraz niezdrowej konkurencji. Osłabła współpraca, sztandarowe periodyki IGiPZ PAN i PTG straciły swój autorytet, wiele istotnych opracowań ukazuje się poza seriami (np. w Wydawnictwie Naukowym Bogucki w Poznaniu). Zjazdy PTG przestały gromadzić czołówkę uczonych, a nawet nie zaprasza się do współorganizacji placówek, które na obszarze zjazdu prowadzą najintensywniejsze badania (np. tegoroczny zjazd w Nowym Sączu, w którego sąsiedztwie funkcjonują 2 stacje naukowe IGiPZ PAN, mogące pochwalić się wynikami na skalę międzynarodową). PTG zwróciło się w kierunku krajoznawstwa i popularyzacji, miesięcznik Poznaj Świat stał się magazynem turystycznym.

Przegrywamy konkurencję z innymi naukami. Wyjątkiem jest ukierunkowanie badań w ramach zintegrowanego monitoringu. Na pole geografii wchodzą nauki geologiczne i geofizyczne, także nauki reprezentujące wydziały politechniczne i szkół rolniczych. Największą ekspansją cechują się nauki biologiczne z ekologią na czele, która wszelkie badania środowiska przyrodniczego – zarówno biotycznego jak i abiotycznego, a także dotyczące inżynierii środowiska i zrównoważonego rozwoju – uczyniła własnym monopolem. Tymczasem światowy program badawczy dotyczy równoległego badania geosfery i biosfery (IGBP) Bynajmniej nie podnosi też prestiżu dodawanie do nazw instytutów dodatkowych członów: „... i ochrony środowiska", „ ... i gospodarki przestrzennej", co może oznaczać, że nauki geograficzne z natury tych pól badawczych nie obejmują.

Osłabła również nasza aktywność na polu międzynarodowym. Brak większego zainteresowania i wysiłku włączenia się w aktualne programy międzynarodowe takie jak IGBP, Human Dimension Programme, Land Use – Land Cover Changes. Nie obsadzamy jak dawniej kongresów MUG i komisji (nasz udział to raczej improwizacja) ani redakcji czasopism. Nie zdążamy na kongresy z publikacją oryginalnych wyników, rezygnujemy z szans organizowania międzynarodowych imprez. Osiągnięcia ostatnich 10–20 lat to na ogół sukcesy jednostek lub małych zespołów w interdyscyplinarnych lub specjalistycznych organizacjach, m.in. INQUA, IUHS, Asocjacji Kartograficznej, Regional Science...

Co dalej? Prof. A.Richling odwołał się do publikacji Slaymakera i Spencera akcentującej potrzebę włączenia się zintegrowanych nauk geograficznych w problemy o skali światowej.

Ja dodam, inspirowany niedawno wydaną książką K.J.Gregory'go o perspektywach rozwoju geografii fizycznej, że niezbędna jest odbudowa spojrzenia całościowego na środowisko przyrodnicze. Po okresie dezintegracji potrzebna jest dyskusja na tematy podstawowe: przedmiot i zakres badań geografii fizycznej i społeczno-ekonomicznej, szukanie prawidłowości, relacje do innych dyscyplin. A równocześnie potrzebny jest udział nauk geograficznych w programach interdyscyplinarnych, udział w inspirowaniu tych programów i ich realizacji, otwarcie na inne dyscypliny. Bo geografem–uczonym jest nie tylko ten, kto ma

http://rcin.org.pl

dyplom ukończenia studiów na kierunku – geografia, ale ten, kto bada **relacje między środowiskiem naturalnym a działalnością człowieka.** Głównym atutem geografa jest umiejętność badania **zjawisk, struktur i procesów, zmieniających się w przestrzeni i w czasie.** Żadna inna dyscyplina nic oferuje tak szerokiego spojrzenia. A że często dzisiejszy absolwent geografii zatracił to spojrzenie, to niestety wina naszych zaniedbań, stale reformowanych programów nauczania i zaniechania wysiłków integracyjnych. Ale jak uczy nas historia, nigdy nie jest za późno.

http://rcin.org.pl

R E C E N Z J E

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY
2002, 74, 3, s. 473–487

J. Bański (red.) – ***Wieś i rolnictwo u progu Unii Europejskiej***, Studia Obszarów Wiejskich, t. 1, Komisja Geografii Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej PTG oraz Zespół Badań Transformacji Obszarów Wiejskich IGiPZ PAN, Warszawa 2001; 210 s.

Recenzowana książka zrealizowana z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Geograficznego i Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN otwiera nową serię wydawniczą poświęconą obszarom wiejskim. Opublikowano w niej 17 artykułów opartych na wybranych referatach przygotowanych na XVII Ogólnopolskie Seminarium Geograficzno-Rolnicze, we wrześniu 2001 r. w Warszawie pt. „Polskie rolnictwo w Unii Europejskiej – szanse i zagrożenia". Wśród autorów jest 10 geografów, pozostali to ekonomiści rolni.

Książka dzieli się na 3 części. Artykuły zawarte w części I (autorzy: R. Tomczak, J. Bański, R. Kiełczewski, J. Falkowski, R. Kulikowski) zajmują się szczegółowym rozważaniem szans i zagrożeń dla rolnictwa Polski, jakie niesie ze sobą perspektywa członkostwa w Unii Europejskiej. Oceniają dystans dzielący rolnictwo polskie i poszczególne jego działy od rolnictwa unijnego. Podsumowują przemiany, jakie nastąpiły w rolnictwie Polski po 1990 r. i określają ich tendencje. Na tym tle próbują zarysować scenariusz rozwoju rolnictwa sięgający 2020 r., już po wejściu naszego kraju w struktury Unii.

Artykuły składające się na część II (autorzy: W. Zgliński, H. Sasinowski, M. Błażejowska, B. Degórska) poświęcone są głównie przyszłemu rozwojowi obszarów wiejskich w Polsce, w świetle podstawowych założeń strategicznych długookresowej polityki regionalnej sformułowanych w najnowszych dokumentach rządowych. Podkreślają konieczność wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich, zwracając przy tym szczególną uwagę na ekologiczne uwarunkowania tego rozwoju.

W części III zgromadzono artykuły traktujące o regionalnych aspektach transformacji rolnictwa i obszarów wiejskich w Polsce. Omówiono możliwości i preferowane strategie rozwoju wsi i rolnictwa w województwach zachodniopomorskim, warmińsko-mazurskim, wielkopolskim, podlaskim i śląskim (M. Jasiulewicz, J. Suchta i W. Żebrowski, A. Kołodziejczak, K. Michałowski, E. Duś). Na przykładzie 16 „starych" województw Polski Północnej zilustrowano funkcjonowanie spółek zagranicznych w rolnictwie (R. Rudnicki). Na podstawie badań ankietowych w gminie Golub-Dobrzyń województwa kujawsko-pomorskiego pokazano opinie rolników na temat przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. W tej części książki zamieszczono też artykuł o przekształceniach w rolnictwie dawnej NRD, po zjednoczeniu obu państw niemieckich i integracji z Unią (S. Grykień).

Asumptem do powstania książki była – co oczywiste – prezentacja problemów rolnictwa i obszarów wiejskich, istotnych w związku z aspirowaniem naszego kraju do Unii

http://rcin.org.pl

Europejskiej. Jednakże, jak to już na samym początku książki podkreślił F. Tomczak, większość zasygnalizowanych problemów musi być rozwiązana niezależnie od tego, czy Polska będzie członkiem UE czy nie. Zestawienia tych problemów są bardzo obszerne, chyba niewiele można by jeszcze do nich dodać. Przedstawione są najczęściej według wspomnianego już podziału na szanse i zagrożenia związane ze spodziewaną integracją z UE lub też ujmowane po prostu w kategoriach korzystnych lub niekorzystnych uwarunkowań rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, słowem – ich słabych bądź mocnych stron. W sumie stanowi to dobry punkt wyjścia do sporządzenia swego rodzaju bilansu tych dziedzin. Na podstawie lektury książki można ogólnie przyjąć, że wynik tego bilansu jest dodatni, przynajmniej jeśli chodzi o zważenie korzyści i niekorzyści płynących z przystąpienia do UE.

W recenzowanej książce, na kształt swego rodzaju wspólnego mianownika, przewijają się wyraziście dwa wątki: wątek „wielofunkcyjności" i wątek „ekologiczności". Są one widoczne niemal we wszystkich artykułach. Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich oraz rozwój rolnictwa ekologicznego i produkcji zdrowej żywności traktowane są jako oczywista konieczność, zgodnie z celami polityki strukturalnej dotyczącej wsi i rolnictwa formułowanymi w aktualnych dokumentach nt. strategii rozwoju regionalnego i przestrzennego zagospodarowania, przygotowanych przez władze centralne i wojewódzkie (charakterystykę tych dokumentów przedstawia W. Zgliński). Szczególnie chętnie, jak się wydaje, podkreślane są korzyści płynące z rozwoju rolnictwa ekologicznego. W tym względzie najdalej idzie J. Bański, który postuluje opracowanie – na podstawie ekologizacji i ekstensyfikacji – polskiej drogi rozwoju rolnictwa, nowego modelu gospodarki rolnej, innego niż w krajach UE. Jeśli dobrze rozumieć jego myśl, obranie takiej drogi zwolniłoby nas w pewnym sensie z bezkrytycznej walki o zlikwidowanie dystansu w stosunku do rolnictwa piętnastki funkcjonującego na innych zasadach.

Na ogół ten – ogromny – dystans jest dobrze pokazany. W bliższych ujęciach ilościowych, zawartych w poszczególnych artykułach, występują jednak różnice, niekiedy znaczne. Wynikają one m.in. z ułomności naszej wiedzy faktograficznej, a zwłaszcza z mankamentów urzędowej statystyki.

Weźmy na przykład kwestię, ilu ludzi pracuje w rolnictwie Polski, niezwykle istotną dla restrukturyzacji rolnictwa i obszarów wiejskich oraz dla negocjacji z Unią Europejską. Jedni autorzy opierają się w swoich rozważaniach na oficjalnych liczbach zawartych w rocznikach GUS-u, drudzy zaś podważają ich wiarygodność i są skłonni podstawiać inne wartości. W artykule F. Tomczaka mówi się o około 4 mln osób zatrudnionych w rolnictwie, przy czym autor stwierdza, że według bardziej adekwatnych szacunków liczba ta redukowana jest do około 2 mln. Jest to różnica ogromna, wynosząca jak 2:1! J. Bański stwierdza wręcz, że ogłaszane przez GUS dane o zatrudnieniu w rolnictwie na poziomie 27% ogólnego zatrudnienia są dalekie od prawdy. Według oceny tego autora, w 1998 r. udział rolnictwa w całkowitym zatrudnieniu nie przekraczał 17%, tj. około 2,7 mln osób. Zauważmy, że te ostatnie dane dobrze korespondują z odpowiednimi wartościami podawanymi przez I. Frenkla i A. Rosnera (w pracy *Rynki wiejskie: ziemia – kapitał – praca*, Warszawa 2001) oraz tymi, które podaje jeden z najnowszych raportów Komisji

http://rcin.org.pl

Europejskiej (*Unity, Solidarity, Diversity for Europe, its People and its Territory*, Luxembourg 2001).

Według J. Fałkowskiego jeszcze w 2005 r. rolnictwo Polski będzie skupiało około 25% całkowitego zatrudnienia (~3,5 mln osób), a w 2020 r. 13–15% (około 2 mln osób).

W jakim czasie i w jaki sposób rozwiązać zasygnalizowane problemy, a w tym: urealnić wizję rzeczonego rolnictwa wielofunkcyjnego i ekologicznego, zmniejszyć dystans między rolnictwem polskim a unijnym? Książka nie może dać, i nie daje, jednoznacznej odpowiedzi na te pytania i nie to było jej celem. Zawiera jednak wiele stwierdzeń, na podstawie których można wnioskować, przede wszystkim, o niepomiernych trudnościach i zawiłościach stojących na przeszkodzie realizacji wytyczonych celów rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. F. Tomczak szanse rozwojowe tych dziedzin wiąże przede wszystkim z osiągnięciem i trwałym utrzymaniem tempa rozwoju gospodarczego w granicach 5–6% wzrostu PKB rocznie. Tymczasem jednak jesteśmy świadkami pogarszania się podstawowych wskaźników makroekonomicznych. Aktualne prognozy dynamiki PKB mówią o wzroście PKB w granicach 2–2,4% w 2001 r. i w granicach 4–4,6% w 2004 r.

Co się tyczy rolnictwa wielofunkcyjnego (obiecujące jego perspektywy ukazuje zwłaszcza M. Błażejowska), panuje – jak wolno sądzić – zgodność co do tego, że jego rozwój nie jest możliwy bez dopływu kapitału z zewnątrz (J. Fałkowski jako jeden z czterech podstawowych warunków przyśpieszenia zmian strukturalnych w rolnictwie widzi wprost konieczność „bezwzględnie znacznego" jego dopływu). Chodzi tu głównie o wsparcie ze strony UE, zrazu w postaci tzw. pomocowych środków przedakcesyjnych, uruchamianych głównie poprzez program SAPARD (Special Accession Programme for Agriculture and Rural Development, w książce tłumaczony swobodnie jako Przedakcesyjny Instrument Wsparcia dla Rolnictwa i Obszarów Wiejskich), później zaś – po przyjęciu do UE – w postaci korzystania z jej funduszy strukturalnych. W programie SAPARD przewidziano dla Polski w latach 2000-2006 corocznie 169 mln euro. Kłopot w tym, że – po pierwsze – program SAPARD się „przesuwa w czasie" (jak przypomina J. Bański), i że – po drugie – istnieją uzasadnione obawy co do tego, czy środki pochodzące z tego programu potrafimy wykorzystać. Natomiast o dostępie do funduszy strukturalnych może być mowa dopiero po przyjęciu Polski do UE, a data tego jest niepewna. Wysoce niepewne jest także, czy w przypadku rozszerzenia Unii zostaną utrzymane dotychczasowe kryteria pomocy strukturalnej dla rolnictwa.

Nie od rzeczy będzie, aby w tym miejscu wspomnieć o nastawieniu rolników polskich, czy też – szerzej – mieszkańców wsi, do integracji z UE. Ten ważny problem zajmuje relatywnie dużo miejsca. Poświęcony jest mu odrębny artykuł S. Grykienia, problem ten niepokoił również F. Tomczaka i J. Bańskiego. Rolnicy są jedyną grupą zawodową, w której przewagę mają przeciwnicy zjednoczenia z UE. W gminie Golub-Dobrzyń tylko 46% badanych demonstruje zdecydowane poparcie dla integracji (M. Kluba, R. Rudnicki), na obszarze Gór Świętokrzyskich i Żuław Wiślanych zaledwie 20% (J. Bański).

Jeśli chodzi o rolnictwo ekologiczne, o którym tyle w książce, jego horyzonty zarysowane są w sposób raczej deklaratywny. Na razie z trudem można sobie wyobrazić szybkie sukcesy tej dziedziny, jeśli jest tak (jak pisze B. Degórska), że obecnie mamy w Polsce

http://rcin.org.pl

zaledwie 231 gospodarstw ekologicznych (ponad 500, uwzględniając gospodarstwa będące w trakcie przestawiania się na produkcję ekologiczną), że nie ma wystarczającego rynku zbytu dla zdrowej żywności i że w ogóle małe jest zainteresowanie rolników rozwijaniem tej formy produkcji.

Wart osobnego, uważnego oglądu jest artykuł J. Fałkowskiego, będący śmiałą próbą nakreślenia obrazu rolnictwa polskiego już nie tylko „u progu" Unii Europejskiej, ale po integracji z tym ugrupowaniem. Artykuł wybiega daleko w przyszłość, usiłując unaocznić przypuszczalną sytuację naszego rolnictwa w dwóch przekrojach: w 2005 r. („Polska należy już do krajów UE"!) i w piętnaście lat później, w 2020 r. W zamyśle autora, jak można sądzić już po tytule artykułu było przedstawienie scenariusza rozwoju rolnictwa w 3 wariantach: pesymistycznym, optymistycznym i realistycznym, i taką jego potrzebę przekonująco uzasadnił. W istocie ograniczył się do jednego wariantu, pozostawiając do uznania czytelnika, jaki to jest wariant. Można przypuszczać, że wskaźniki prognozowane przez autora odpowiadają wariantowi realistycznemu; w takim razie trzeba się jednak zastanawiać, jakiemu wariantowi należałoby przypisać przytaczane w wielu miejscach, dla porównania, wartości prognozowane przez A. Wosia (w jednym tylko przypadku uznane za zbyt pesymistyczne).

Poszczególne liczby zamieszczone w artykule J. Fałkowskiego, a jest ich całe bogactwo, będą z pewnością starannie analizowane przez bardziej dociekliwych czytelników. Co do mnie, zastanawiam się – na przykład – dlaczego różne dane dotyczące krajów UE tak znacznie się różnią od danych, które znajdują się w raportach Komisji Europejskiej. Według nich rolnictwo UE skupiało w 1999 r. 4,5% ogółu zatrudnionych (Wielka Brytania – 1,6%, Dania 3,3%, Francja 4,3%, Hiszpania 7,4%, Irlandia 8,5%, Portugalia 12,6%, Grecja 17,8%). J. Fałkowski, dla porównywalnego okresu, podaje: w rolnictwie UE – 7,5% ogółu zatrudnionych, w Wielkiej Brytanii 2,5%, w Danii 6%, we Francji 7%, we Włoszech, Hiszpanii i Irlandii – 13–15%, w Portugalii 17% i w Grecji 25%.

Podsumowując: otrzymaliśmy treściwą, dobrze pomyślaną publikację, ważną ze względów poznawczych i praktycznych. Publikacja koncentruje uwagę na problematyce nadzwyczaj aktualnej. Pozwala m.in. na lepsze śledzenie i rozumienie negocjacji dotyczących wejścia Polski do UE. W negocjacjach tych – wiadomo – jednym z najtrudniejszych tematów jest rolnictwo. Godne podkreślenia jest zwłaszcza heurystyczne znaczenie książki: recenzowany tom skłania do pogłębionej refleksji i dyskusji. Przedstawiając ogrom problemów, z którymi konfrontowane jest rolnictwo polskie u progu Unii Europejskiej (i nie tylko w tym momencie), opisana publikacja stanowi zarazem zestawienie poważnych interdyscyplinarnych wyzwań badawczych na przyszłość, dotyczących uwarunkowań i koncepcji sukcesywnego rozwiązywania tych problemów. Należy żywić nadzieję, że wymienionym wyzwaniom będą się usilnie starały sprostać zapowiadane kolejne tomy Studiów Obszarów Wiejskich.

Jerzy Grzeszczak
IGiPZ PAN, Warszawa

http://rcin.org.pl

B. Domański – *Kapitał zagraniczny w przemyśle Polski. Prawidłowości rozmieszczenia, uwarunkowania i skutki,* Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001; 522 s., 139 ryc. + 17 fot. barwnych, 161 tab.

Spod pióra wyróżniającego się krakowskiego geografa średniego pokolenia wyszła praca dotycząca problematyki mającej pierwszorzędną wagę w nowej, przekształcającej się rzeczywistości politycznej, społecznej i gospodarczej naszego państwa. Jest to bodajże największa z dotychczasowych prac traktujących o kapitale zagranicznym w przemyśle dzisiejszej Polski, materii – paradoksalnie – wciąż niewystarczająco znanej. Formalnie biorąc, praca należy do geografii przemysłu, jednak jej znaczenie wykracza daleko poza krąg zainteresowań ujawnianych przez geografów. Od tej pory trudno wyobrazić sobie, aby ktokolwiek poważnie interesujący się zagadnieniem napływu obcego kapitału do Polski i jego funkcjonowania mógł się obejść bez książki Bolesława Domańskiego.

Powiedzmy jednak od razu, że ta obszerna, licząca dobrze ponad 500 stron książka nie należy do dzieł, które dają się czytać w pośpiechu. Jej lektura wymaga dużej uwagi i cierpliwości, jedno i drugie zostanie wszakże czytelnikowi sowicie wynagrodzone.

Przedmiotem pracy jest kapitał zagraniczny w znaczeniu zagranicznych inwestycji bezpośrednich. „Postanowiono – pisze autor – że analizą [...] objęte zostaną przedsiębiorstwa, w których zagraniczne inwestycje bezpośrednie w produkcję przemysłową sięgają co najmniej 0,5 mln USD, oraz te, w których są one niższe, lecz pracuje w nich 50 lub więcej osób. Warunkiem uznania, że w przedsiębiorstwie miały miejsce bezpośrednie inwestycje zagraniczne, było posiadanie co najmniej 10% jego akcji/udziałów przez podmiot zagraniczny lub podmiot zarejestrowany w Polsce, w którym firmy zagraniczne były akcjonariuszem/udziałowcem większościowym" (s. 14).

Realizacja pracy wymagała, przede wszystkim, stworzenia adekwatnej bazy danych. Wiele wysiłku musiało pochłonąć ich zbieranie i weryfikacja, a także uzupełnianie za pomocą szacunków. Korzystano z bardzo licznych źródeł, zarówno pierwotnych, jak i wtórnych – od własnych wywiadów w przedsiębiorstwach i ankiet wśród władz lokalnych, poprzez materiały Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych, Głównego Urzędu Statystycznego i innych instytucji, aż po serwis giełdowy i informacje prasowe. Autor sądzi, że zdołał uchwycić „co najmniej 90%, być może nawet ponad 95%, inwestycji bezpośrednich zrealizowanych w przemyśle Polski" (s. 20). Ostatecznie zidentyfikowano 1572 przedsiębiorstwa spełniające wspomniane kryterium zaangażowania kapitałowego (0,5 mln USD) lub zatrudnienia (>50 osób). W okresie do 1998 r. wymienione przedsiębiorstwa zainwestowały w 2020 podlegających im zakładach produkcyjnych (usytuowanych w 815 miejscowościach) prawie 20 mld USD. W końcu 1998 r. zakłady te zatrudniały blisko 490 tys. osób, co stanowiło około 14% całkowitego zatrudnienia przemysłowego w Polsce.

Autor zdecydował się nie opierać badań na zbiorowości przedsiębiorstw, lecz przypisać wszystkie inwestycje do konkretnych zakładów i miejscowości. Było to istotne dla

http://rcin.org.pl

podstawowych celów pracy, sformułowanych jak następuje: 1) szczegółowe poznanie prawidłowości w rozmieszczeniu kapitału zagranicznego w przemyśle Polski w układzie regionalnym i lokalnym; 2) wyjaśnienie lokalizacji nowych zakładów firm zagranicznych, 3) ocena regionalnych i lokalnych skutków dużych zagranicznych inwestycji przemysłowych. Ważne w tym kontekście jest stale rozróżnianie w pracy między inwestowaniem w zakłady istniejące i w zakłady nowe. Te ostatnie nazywane są, za literaturą zachodnią, zakładami typu *greenfield* i dzielone na zakłady *greenfield sensu stricto* (lokalizowane w „zielonych" terenach rolniczych i leśnych) oraz zakłady *brownfield* (lokalizowane w terenach zainwestowanych pozarolniczo).

Książka podzielona jest na cztery części o bardzo różnej objętości. W części I – *Wielkosc i struktura inwestycji zagranicznych w przemyśle Polski* (rozdziały 2–7) przedstawiono kolejno, w odniesieniu do całego kraju: zaangażowanie kapitału zagranicznego w zakłady przemysłowe istniejące i nowe, okresy rozpoczęcia inwestycji, rodzaje inwestorów, wielkość nakładów i zatrudnienia w zakładach, kapitałochłonność i pracochłonność inwestycji, strukturę branżową zakładów, ich rynki zbytu i zaopatrzenia, kraje pochodzenia kapitału.

Części II, III i IV odpowiadają trzem podstawowym celom pracy.

Część II – *Rozmieszczenie inwestycji zagranicznych w Polsce* (rozdziały 8–12) traktuje autor – słusznie – jako zasadniczą część pracy. Zajmuje ona 300 stron, tj. blisko 3/5 objętości książki (sam rozdział 10 poświęcony rozmieszczeniu inwestycji według branż ma ponad 200 stron).

Przeprowadzona w tej części analiza rozmieszczenia kapitału zagranicznego jest drobiazgowa, zarazem jednak bardzo uporządkowana (korzystano m.in. z geograficznego systemu informacji *ArcView*). Elementami ułatwiającymi śledzenie toku analizy i odbiór jej wyników są liczne kartodiagramy i kartogramy, czytelne, wykonane w jednolitej porównywalnej formie oraz przejrzyste tabele. Podstawowymi, chociaż nie jedynymi miarami liczbowymi stosowanymi w tej analizie są wartości zainwestowanego kapitału i liczby zatrudnionych (na tych dwóch miernikach opierają się wszystkie kartodiagramy). Dość chętnie używany jest też klasyczny iloraz lokalizacji (LQ), do oceny proporcjonalności rozmieszczenia inwestycji zagranicznych i należącego do nich zatrudnienia przemysłowego – względem liczby ludności lub ogólnego zatrudnienia w przemyśle (iloraz lokalizacji jest podstawą wszystkich kartogramów z podziałem wojewódzkim). Dodajmy, że cały czas operuje się tutaj – odpowiednio dezagregowanymi – danymi dla 2020 zakładów.

Przedmiotowy zakres analizy jest rozległy. Zróżnicowanie przestrzenne inwestycji zagranicznych rozpatrzono najpierw według województw, następnie zaś według jednostek osadniczych o różnych wielkościach i funkcjach. Uwzględniono położenie tych jednostek względem głównych ośrodków regionalnych, najważniejszych dróg i przejść granicznych. Przyjrzano się rozmieszczeniu inwestycji zagranicznych w stosunku do istniejących obszarów przestrzennej koncentracji przemysłu w Polsce: okręgów i ośrodków przemysłowych, a także w stosunku do obszarów zagrożenia ekologicznego i obszarów atrakcyjnych krajobrazowo. Pokazano różnice w rozmieszczeniu inwestycji zależne od okresu ich pojawienia się, wielkości, kapitałochłonności i pracochłonności.

http://rcin.org.pl

Z kolei idzie niezwykle szczegółowe opisanie rozmieszczenia inwestycji zagranicznych według branż, uwzględniające – zależnie od potrzeby – te same elementy, co w przypadku wcześniejszej prezentacji zagranicznych inwestycji przemysłowych ogółem. W 25 osobnych podrozdziałach scharakteryzowano rozmieszczenie zakładów według działów Europejskiej Klasyfikacji Działalności (EKD), od górnictwa i kopalnictwa po zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę. W poszczególnych podrozdziałach opisy schodzą do poziomu pojedynczych grup lub klas działalności.

Analiza rozmieszczenia inwestycji zagranicznych zakończona jest przedstawieniem regionalnego (wojewódzkiego) rozkładu przestrzennego inwestycji w zależności od ich orientacji eksportowej bądź importowej oraz w zależności od kraju pochodzenia kapitału.

Część III – *Lokalizacja nowych fabryk* (rozdziały 13–14) zajmuje się przyczynami podjęcia budowy nowych zakładów i procesem wyboru ich lokalizacji. Badano tutaj znaczenie różnych czynników lokalizacji w zależności do tego, czy chodzi o usytuowanie zakładu w wielkim mieście, w strefie metropolitalnej lub na innym obszarze. W szczególności wskazano na następujące czynniki, mające największe znaczenie dla lokalizacji nowych fabryk: dostępność komunikacyjną (zwłaszcza w stosunku do odbiorców krajowych), cechy miejscowej siły roboczej i rynku pracy (w tym pozytywne postawy wobec pracy, niskie jej koszty i łatwość pozyskania wykwalifikowanej kadry) oraz współpracę ze strony miejscowych władz.

Dane, na których oparto się w części III, różnią się od danych wykorzystanych w I i II części pracy. W części III – w odróżnieniu od dwu poprzednich – autor odwołuje się również do wyników badań prowadzonych przez innych badaczy. Część ta bazuje głównie jednak na informacjach z własnych wywiadów przeprowadzonych w 1999 r. w wybranych dużych firmach zagranicznych (55 firm) inwestujących w nowe zakłady oraz informacjach uzyskanych za pomocą ankiet w gminach (59 gmin), na terenie których zakłady te powstały.

Sądząc po treści odpowiednich tabel zamieszczonych w książce, były to wywiady i ankiety dobrze wykoncypowane i zrealizowane. Na ich podstawie autor przeprowadził ciekawą analizę czynników lokalizacji badanej zbiorowości nowych zakładów, będącą jednocześnie analizą *ante factum* (w sensie oceny czynników, które rzeczywiście wpłynęły na wybór danego miejsca) i analizą *post factum* (w sensie następczej oceny tych czynników, tym razem rozumianych jako warunki funkcjonowania zakładów w wybranych miejscach w relacji do innych miejsc). Analiza ta została przeprowadzona zarówno z punktu widzenia inwestorów, jak i z punktu widzenia władz lokalnych. Dała asumpt do interesujących porównań różnic i podobieństw wymienionych dwu rodzajów ocen. Porównania te wskazały m.in., że najczęściej warunki funkcjonowania zakładów w danych miejscowościach oceniane są przez inwestorów wyżej, niż by to wynikało ze znaczenia, jakie wcześniej przypisano odpowiednim czynnikom w procesie wyboru lokalizacji.

Część IV – *Skutki inwestycji* (rozdziały 15–16) obrazuje wpływ zagranicznych inwestycji przemysłowych na gospodarkę Polski w różnych skalach: krajowej, regionalnej i lokalnej. Przegląd w skali krajowej objął skutki w następujących dziedzinach: finanse państwa, technologia i organizacja produkcji, konkurencyjność przedsiębiorstw, powiązania między firmami, zatrudnienie. Stwierdzono, że wpływ zagranicznych inwestorów na polską

http://rcin.org.pl

gospodarkę jest większy niż wskazywałby na to ich udział w całości produkcji i zatrudnienia w przemyśle.

W skali lokalnej i regionalnej poddano oglądowi przede wszystkim wpływ inwestorów zagranicznych na rozmiary i jakość miejscowych rynków pracy, rozwój powiązań z miejscowymi producentami, zwłaszcza zaś rozwój sfery usługowej. Odrębnie wyspecyfikowano działania na rzecz społeczności lokalnych, głównie poprzez inwestowanie w lokalną infrastrukturę. Na koniec podniesiono zagadnienie oddziaływania inwestycji zagranicznych na środowisko geograficzne.

W części IV, podobnie jak w części III, rezultaty własnych dociekań zestawia autor z opiniami innych badaczy. Ważną podstawą źródłową (choć nie zawsze jest to do końca czytelne), pozostają wymienione wyżej szczegółowe wywiady w nowych zakładach i ankiety w gminach. Dociekania oparte na tych materiałach, znowu konfrontujące stanowiska inwestorów ze stanowiskami lokalnych decydentów, są udanym rozszerzeniem analizy lokalizacyjnej zawartej w części III, co najmniej w płaszczyźnie analizy *ex post*.

Wnioski kończące pracę uwypuklają, najogólniej ujmując, trzy momenty.

1. Wpływ zagranicznych inwestycji na zmiany ukształtowanego w przeszłości rozmieszczenia przemysłu w Polsce jest ograniczony. Inwestycje zagraniczne lokują się głównie w wielkich miastach i ich bliskim otoczeniu, w tym również w starych okręgach przemysłowych o skądinąd złej reputacji. Dotyczy to zwłaszcza dużych nowych zakładów z kapitałochłonną produkcją. W ten sposób zwiększa się waga obszarów metropolitalnych w przemyśle kraju i utrwala historyczny dystans między regionami gospodarczo silnymi i słabymi. Relatywnie mało inwestycji trafia do takich obszarów, jak specjalne strefy ekonomiczne lub pogranicza i tereny nadmorskie. Oznacza to w dużym stopniu, że polityka regionalna państwa nie wpływa znacząco na przyciąganie inwestycji zagranicznych do obszarów z wysokim bezrobociem. Nowe przestrzenie przemysłowe tworzące się za sprawą kapitału zagranicznego są raczej lokalnym niż regionalnym zjawiskiem.

2. Powyższe wynika z roli różnych czynników aktualnie odgrywanej w procesie lokalizacji inwestycji. Decydujące w tym względzie są następujące czynniki: dostępność informacji na temat obszarów metropolitalnych jako miejsc lokalizacji, położenie komunikacyjne względem rynku zbytu – głównie krajowego, udogodnienia infrastrukturalne, jakość siły roboczej i rozległy rynek pracy (możliwe niższe koszty pracy mają wyraźnie mniejsze znaczenie) oraz postawa władz lokalnych.

3. W chwili obecnej pozytywne skutki napływu kapitału zagranicznego do przemysłu Polski przeważają nad skutkami negatywnymi. Do skutków pozytywnych należą przede wszystkim poprawa szeroko rozumianej konkurencyjności przedsiębiorstw i pomnożenie płynących stąd korzyści, wzrost kwalifikacji zatrudnionych pracowników (niekoniecznie jednak ich liczby), polepszenie struktur gospodarczych i ich umocnienie wskutek rozwoju różnorakich powiązań produkcyjnych i usługowych oraz generowania szeregu innych efektów mnożnikowych w gospodarce lokalnej i regionalnej.

Zestawione wnioski wydają się za oszczędne, jak na tak dużą pracę: zmieściły się na niepełnych 6 stronach. Przeważnie są to lapidarne odpowiedzi, potwierdzające (częściej) bądź kwestionujące (rzadziej) formuły 8 hipotez wysuniętych na początku pracy (s. 12).

http://rcin.org.pl

W zasadzie hipotezy te ograniczały się do problemu lokalizacji nowych tylko zakładów przez firmy zagraniczne, a więc problemu roztrząsanego głównie w III części książki, ewentualnie w części IV. Wnioski jakie dają się wyprowadzić z pracy są w rzeczywistości dużo bogatsze. Wiele z nich jest niejako ukrytych w różnych miejscach książki. Takimi miejscami są, na przykład, syntetyczne „bilanse" czy też „ujęcia ogólne" kończące oba rozdziały składające się na część IV. Można żałować, że analogicznych dobrych ujęć wnioskowo-podsumowujących nie ma w pozostałych częściach książki, zwłaszcza zaś w obszernej części II, szczegółowo analizującej rozmieszczenie inwestycji zagranicznych.

Osobno warto wskazać na rozproszone wnioski weryfikujące bądź uściślające niektóre obiegowe twierdzenia o lokalizacji zakładów zagranicznych. Autor podkreśla, na przykład, że koszty pracy – tj. niskie płace – nigdy nie są najważniejszym czynnikiem lokalizacji, nie są nim również niskie ceny ziemi. Relatywnie małe jest zainteresowanie inwestorów zagranicznych specjalnymi strefami ekonomicznymi, a zasięg korzystania z ulg i zwolnień podatkowych trzeba uznać za niezbyt duży. Nie potwierdza się przekonanie, że negatywny wizerunek starych okręgów przemysłowych silnie hamuje napływ inwestycji do tych okręgów. Ograniczona okazuje się atrakcyjność inwestycyjna terenów przygranicznych. „[...] ekonomiczne korzyści [...] lokalizacji w pobliżu granicy nie muszą być w kraju o rozmiarach Polski duże". „Jako położone 'blisko granicy' traktowane są przez inwestorów miejscowości do 150, a nawet 200 km od niej [...]" (s. 407). Umiarkowane jest zainteresowanie lokalizacją na terenach o wysokich walorach krajobrazu naturalnego; generalnie nieuzasadnione są też twierdzenia o szkodliwym oddziaływaniu inwestycji zagranicznych na środowisko przyrodnicze.

Wnioski i inne uogólnienia, które oferuje książka, mają oczywiście różną rangę i różną siłę predykatywną. Wygodniej jest nie utożsamiać ich (na razie) z rygorystycznymi prawidłowościami, lecz traktować jako stwierdzenia wskazujące na tendencje rozwojowe badanych zjawisk i procesów. Jest przy tym rzeczą naturalną, że wnioski te będą przyjmowane krytycznie. Powyższe – moim zdaniem – wynika głównie z różnic w podstawie źródłowej wniosków. Inaczej będą odbierane wnioski mające szeroką podstawę empiryczną (dane dla całej zbiorowości 2020 zakładów), a inaczej te, których podstawa jest stosunkowo wąska (próba obejmująca kilkadziesiąt zakładów, której reprezentatywność nie jest znana).

Jako recenzent pragnę jeszcze zwrócić uwagę na edytorską stronę książki, prezentującą się niemal wzorowo, począwszy od atrakcyjnej okładki i kilkunastu barwnych fotografii nowych zakładów. Bardzo starannie wykonano korektę tekstu, zauważyłem zaledwie kilka drobnych usterek.

Na koniec sprawa trochę większej wagi, a dotycząca posługiwania się terminem inwestycje *greenfield*. Wiemy, co on oznacza, powstaje jednak pytanie, czy już teraz mamy definitywnie zrezygnować z szukania dobrego polskiego odpowiednika tego terminu. Myślę, że jeszcze nie. Można by, na przykład, zastanawiać się nad określeniem inwestycje „na zielonym polu", sięgając do analogii z lokacją miast „na surowym korzeniu" (*in crudo radice*).

Sumując: otrzymaliśmy wartościową książkę, wielopłaszczyznową, prawdziwie wielofunkcyjną, imponującą bogactwem treści. Książkę potrzebną, próbującą ogarnąć i ocenić zjawisko o dużej zmienności i niepewnym rozwoju, budzące wiele kontrowersji i emocji

http://rcin.org.pl

w różnych kręgach. Stanowi ona duży krok naprzód na drodze poznania i wyjaśniania rozmieszczenia nie tylko samych inwestycji zagranicznych, lecz również – szerzej – całego polskiego przemysłu obecnej doby. Z recenzowanej książki można korzystać na różne sposoby, traktując ją jako podręcznik lub specjalistyczną encyklopedię, monografię lub przewodnik, zależnie od tego, czy ma się na względzie jej olbrzymi ładunek faktograficzny, szuka wyjaśnień odnośnych zjawisk i procesów, czy też oczekuje inspiracji i wzorców do dalszych badań lub wręcz wskazówek o charakterze utylitarnym. Wszystkie te aspekty są w książce dobrze reprezentowane.

Jerzy Grzeszczak
IGiPZ PAN, Warszawa

R. Domański – ***The innovative city***, Poznań University of Economics, Poznań 2001; 207 s.

Praca Ryszarda Domańskiego stanowi rzadki przypadek opracowań, w których skutecznie próbuje się zmniejszyć lukę między teorią i praktyką. Książka ta zawiera wyniki badań uzyskane w trakcie realizacji projektów badawczych finansowanych przez Komitet Badań Naukowych. Nie ogranicza się jednak do tego – główne koncepcje teoretyczne zostały sprawdzone w toku badań empirycznych dotyczących gospodarki Poznania.

Myślą przewodnią książki jest teza, że innowacyjność miast jest wyrazem pewnych nieliniowych procesów, które przynoszą wzrastające przychody. Autor identyfikuje te procesy, opisuje je w terminach teoretycznych, a następnie sprawdza za pomocą danych statystycznych.

Książka składa się z 10 rozdziałów. W początkowych rozdziałach autor przedstawia podstawowe koncepcje pracy, mianowicie: nieliniowy charakter trwałego (podtrzymywalnego) rozwoju miast, rekombinację czynników i aktywności gospodarczych miasta oraz kreatywność miast. Następnie śledzi mechanizmy, dzięki którym czynniki gospodarcze przekształcają się w innowacyjną gospodarkę miejską. Omawia w kolejności: synergię w gospodarce miasta, sieci gospodarcze, regionalny poziom gospodarki uczącej się i mechanizmy rządzące rozwojem trwałym (podtrzymywalnym). W ostatniej części dyskutuje mało upowszechnione w geografii ekonomicznej i gospodarce przestrzennej zagadnienia: warstwy pośrednie w systemie wiedza–gospodarka, możliwość zastosowania w tych dziedzinach nauki koncepcji sieci neuronowych oraz wariantowanie strategii rozwoju miasta.

Autor odstąpił tym razem od ujęcia problematyki stosowanego we wcześniejszych książkach, które polegało na integralnym powiązaniu modeli oraz wnioskowania na ich podstawie. Prawdopodobnie ze względu na wysoce zaawansowane modele wykorzystane w tej książce wyłączył je i przeniósł do aneksów. Zasadniczą część pracy tworzą wyniki rozumowania oparte zarówno na koncepcjach teoretycznych, jak i badaniach empirycznych.

Skala miejska jest szczególnie istotna, gdyż miasta są źródłami nowej myśli naukowo-technicznej, a także ośrodkami przyciągającymi nowe procesy technologiczne,

http://rcin.org.pl

produkty i usługi. Stopień rozpoznania problematyki innowacyjnej w tej skali jest jeszcze niski. Ewolucja poznawcza dokonuje się na drodze gromadzenia wyników uzyskanych przez różnych autorów, z różnych ośrodków akademickich i różnych krajów. Formą tego gromadzenia są prezentacje na konferencjach i publikacje pokonferencyjne. Dużą aktywność na tym polu wykazują międzynarodowe stowarzyszenia naukowe. Naukowcy należący do Międzynarodowego Stowarzyszenia Badań Regionalnych (RSAI) wydali dwie fundamentalne prace zbiorowe nt. innowacyjnego zachowania się przedsiębiorstw, ludzi i systemów organizacyjnych w przestrzeni i czasie oraz zmian technologicznych i ich wpływu na gospodarkę i przestrzeń. Poza ośrodkami naukowymi aktywne są także wielkie instytucje międzynarodowe: Unia Europejska, OECD, Bank Światowy.

Prace prowadzone w różnych ośrodkach i instytucjach naukowych według własnych projektów badawczych zaowocowały wielością i różnorodnością podejść metodologicznych i wyników zarówno teoretycznych, jak i empirycznych. Do ostatnich lat brakowało jednak spójnego programu badawczego, którego owocem byłaby usystematyzowana teoria i metodologia badania innowacji na poziomie miasta. Próbą wypełnienia tej luki stał się projekt badawczy nt. ulepszania środowiska miejskiego, ustanowiony i finansowany przez Europejską Fundację na rzecz ulepszania warunków życia i pracy (1993–1997). Zwięzłe podsumowanie tego projektu wykonali Peter Hall i Charles Landry. Zawiera ono podstawowe idee leżące u podstaw koncepcji miasta innowacyjnego i rozwijającego się w sposób zrównoważony (*sustainable development*). Został jednak upowszechniony tylko w stosunkowo wąskim gronie naukowców i ekspertów zajmujących się tą problematyką oraz instytucji naukowych gromadzących publikacje z tego zakresu.

Rozwój badań nad innowacjami w Polsce przebiegał w podobny sposób. Podobieństwa jednak ograniczały się do sfery teoretycznej, w której aktywną działalność prowadziły wyższe uczelnie i instytuty badawcze. Wdrożenia w przemyśle i w całej gospodarce rozwijały się u nas stosunkowo wolniej. W skali makroekonomicznej ważną rolę w inicjowaniu i finansowaniu badań nad innowacjami oraz w publikowaniu ich wyników odgrywa Komitet Badań Naukowych. Poza finansowaniem autorskich projektów badawczych nt. innowacji publikuje m.in. serię pt. Science and Government. Do 2000 r. w ramach tej serii ukazało się pięć tomów nt. roli nauki w rozwoju społeczeństwa i gospodarki. Wszystkie dotyczyły problemów innowacji w skali krajowej i europejskiej. Publikacje na poziomie miejskim i regionalnym są wynikiem prac wykonanych w wyższych uczelniach oraz instytutach badawczych i prezentowanych na konferencjach naukowych.

Odmienny charakter ma dzieło stworzone przez zespół geografów ekonomicznych, ekonomistów regionalnych, urbanistów i planistów przestrzennych oraz ekologów współpracujących z Centralnym Urzędem Planowania, a następnie Rządowym Centrum Studiów Strategicznych. Zespół ten miał za zadanie opracowanie naukowych podstaw koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju. Na tych podstawach w Rządowym Centrum Studiów Strategicznych opracowano koncepcję tej polityki przedłożoną następnie Radzie Ministrów i zaakceptowaną przez nią (Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, *Koncepcja polityki przestrzennego zagospodarowania kraju*, Warszawa, marzec 1999). Innowacyjność gospodarki i jej systemów przestrzennych jest w tym dziele przyjęta jako założenie i przejawia się przez wszystkie rozdziały; jest w nim zawarta *impli-*

http://rcin.org.pl

cite. Jest to prawdopodobnie najważniejsze praktyczne zastosowanie podejścia innowacyjnego w planowaniu przestrzennym w ostatniej dekadzie.

Praca Ryszarda Domańskiego różni się pod wieloma względami od publikacji ogłoszonych w kraju i za granicą. Na powiększającą się szybko liczbę komunikatów naukowych i poważniejszych studiów autor stara się nałożyć nową strukturę logiczną. Strukturę tę zbudował na podstawie własnych prac wykonanych w ostatnich latach. Nowa struktura nie tylko porządkuje wiedzę wcześniejszą, ale ponadto umożliwia zidentyfikowanie nowych problemów i koncepcji pomocnych w ich rozwiązywaniu.

W myśl tej koncepcji w mieście innowacyjnym jeden silny impuls (np. inwestycja, nowe regulacje prawne, pozyskanie nowych rynków europejskich) lub wiele drobnych, narastających stopniowo zmian demograficznych i gospodarczych może wytrącić jego system gospodarczy z ustalonej wcześniej względnej równowagi. Pogłębianie się nierównowagi prowadzi do niestabilności, która w pewnym momencie osiąga punkt bifurkacji, z którego mogą rozchodzić się różne drogi rozwoju miasta. Polityka gospodarcza miasta powinna stosować instrumenty będące w jej dyspozycji, aby system nakierować na drogę innowacji. Wymaga to głębszej restrukturyzacji gospodarki, pozyskania inwestycji przemysłowych we wcześniejszej fazie cyklu życiowego przemysłu, inspirowania i organizowania sieci podnoszących efektywność gospodarki w warunkach silnego różnicowania się produkcji i usług wywołanego przez zmiany popytu, a umożliwianego przez rozwój nowych technologii informatycznych. Towarzyszą temu procesy uczenia się miast, niezbędne w warunkach komplikowania się procesów gospodarczych i podnoszące atrakcyjność miast najbardziej aktywnych pod tym względem. Ważnym składnikiem tej atrakcyjności jest środowisko lokalne zarówno przyrodnicze, jak i społeczno-gospodarcze (infrastruktura techniczna, kwalifikacje ludności, sprawność administracji lokalnej, firmy konsultingowe, kultura, bezpieczeństwo).

Polskiego czytelnika zapewne zainteresują takie problemy jak: sieci gospodarcze, których powstawanie i rozwój jest charakterystyczny dla postfordowskiej fazy rozwoju gospodarczego, uczenie się gospodarki i znaczenie poziomu regionalnego w tym procesie, wnikanie w warstwy pośrednie w systemie wiedza–gospodarka, wartościowanie strategii gospodarczego rozwoju miast oraz rozpoznawanie możliwości zastosowań sieci neuronowych w przewidywaniu rozwoju miast i budowaniu scenariuszy tego rozwoju.

Wartość recenzowanej pracy polega na stworzeniu nowej konstrukcji teoretycznej, rozszerzonej w stosunku do koncepcji wcześniejszych o elementy umożliwiające pełniejsze i głębsze odwzorowanie nieliniowych procesów dynamicznych. Nadało to tej konstrukcji dość skomplikowany charakter. Autor musiał jednak sięgnąć do narzędzi, które są dyskutowane, choć rzadziej wypróbowywane, w światowej regionalistyce, a także w innych naukach. W ten sposób mógł dorównać światowemu poziomowi regionalistyki w części dotyczącej nieliniowej dynamiki systemów, a także wnieść do jej rozwoju nowe elementy (wyniki badania stabilności i niestabilności oraz samoorganizacji systemów miejskich, pomiar efektów innowacji, identyfikacja warstw pośrednich w systemie wiedza–gospodarka, rozpoznawanie możliwości zastosowania sieci neuronowych w badaniu rozwoju gospodarki miast i tworzeniu scenariuszy tego rozwoju).

http://rcin.org.pl

Prace o wysokim poziomie aspiracji nie przybierają od razu postaci pod każdym względem bezdyskusyjnej – zwykle są ulepszane w drugim wydaniu lub w kolejnych tekstach autora. Podobnie jest w przypadku pracy Ryszarda Domańskiego. Podnosząc jej walory trzeba zauważyć, że nie wszystkie rozdziały są opracowane z jednakową szczegółowością. W tej nierówności zarysowuje się jednak pewna tendencja. Bardziej szczegółowo opracowane są zagadnienia nowe i trudne, mniej szczegółowo zagadnienia wzmiankowane już w literaturze i łatwiejsze. Sugeruję, aby w dalszych badaniach autor rozwinął szerzej fragmenty zatytułowane: *Poprawianie całości przez umiejętny dobór części; Samowzmacnianie rozwoju gospodarki miasta; Legalizacja i lokalne systemy handlu wymiennego.* Dalsza sugestia dotycząca możliwości zastosowań sieci neuronowych będzie zapewne wymagała jeszcze kilkuletnich badań.

Książka zainteresuje naukowców i studentów specjalizujących się w zakresie ekonomiki miast i regionów, geografii ekonomicznej, gospodarki przestrzennej, urbanistyki i planowania przestrzennego. Może być użyteczna także dla specjalistów zatrudnionych w urzędach miejskich, urzędach marszałkowskich, urzędach wojewódzkich oraz w administracji rządowej w dziale polityki regionalnej.

Wiesław Maik
Instytut Geografii UMK, Toruń

M. Jędrusik – *Izolacja jako zjawisko geograficzne.* Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Warszawa 2001; 231 s.

„Izolacja to pojęcie budzące czasem lęk, a czasem urzekające tajemniczością" – czytamy we *Wstępie* pracy. Lęk człowieka przed izolacją wykorzystali twórcy ponurych więzień na amerykańskiej wyspie Alcatraz, greckiej Yaros, duńskiej Ertholm czy w pełni zasługującej na swą nazwę atlantyckiej Wyspie Diabelskiej. Jednak nie lęk, a „urzekające tajemniczością" zagadnienie izolacji jako zjawiska geograficznego były inspiracją wyboru problemu badawczego, którym zainteresował się Maciej Jędrusik. Podjął go jakby na przekór wzrastającej lawinowo liczbie interdyscyplinarnych i specjalistycznych opracowań na temat modnej obecnie globalizacji – zjawiska kontrowersyjnego, ale promowanego przez polityków i światowe elity gospodarcze. Obejmuje już ono obszary określane jako peryferie świata, dotychczas izolowane od ogólnoświatowych wpływów ekonomicznych i kulturowych.

Izolacja społeczeństw jest tematem badanym głównie przez socjologów, natomiast izolacja jako zjawisko geograficzne – to problem dotychczas mało poznany. Stosunkowo najwięcej opracowań, głównie jednak o charakterze przyczynków, znajdziemy w literaturze francuskiej. Problem izolacji pojawia się czasem w pracach polskich geografów, zazwyczaj przy okazji poszukiwania różnorodnych uwarunkowań funkcjonowania wybranych regionów. Zapewne dlatego M. Jędrusik uznał, że izolacja jako zjawisko geograficzne jest zagadnieniem „kuszącym do spenetrowania". Ową penetrację sprowadził do poszukiwania odpowiedzi na trzy podstawowe pytania:

http://rcin.org.pl

- czy zachowania społeczno-gospodarcze ludności mają związek ze stopniem izolacji obszaru?
- czy podobny charakter izolacji obszaru stymuluje podobne cechy zamieszkującej je społeczności?
- na jakie cechy społeczności fakt jej izolacji wpływa najsilniej?

Uzyskane odpowiedzi na powyższe pytania prowadzą do weryfikacji następującej hipotezy: „Niezależnie od przyrodniczego typu obszaru izolowanego (wyspa, oaza, kotlina, płaskowyż) i od etapu rozwoju historycznego społeczności zamieszkującej ten obszar, podobny stopień izolacji powoduje podobne skutki w zachowaniach społecznych i gospodarczych społeczności lokalnej".

Autor precyzyjnie określił kryteria wyboru jednostek terytorialnych badań. Z ogólnej ich liczby – 33 – niemal 1/3 to obiekty inne niż wyspy; są tu oazy, kotliny, płaskowyże, położone w różnych częściach świata. O ich izolacji decydują różne cechy. Autor wykazał troskę, aby dane dotyczące wybranych obszarów pochodziły z jego własnych badań lub z w pełni wiarygodnych źródeł. Świadectwem tych pierwszych jest zamieszczenie wykonanych przez autora fotografii z 27 (!) badanych regionów, co dowodzi, że z pewnością nie jest on „gabinetowym" geografem.

Wielkość wybranych do badań obszarów wynosi od 0,5 km² (wyspa Koh Payi) do 900 km² (kotlina Serdanii). Znaczne różnice dotyczą wielkości zaludnienia – od 68 osób zamieszkujących wysepkę Desroches do 200 000 mieszkańców Koh Phuket.

Podobnie jak zróżnicowane jest rozmieszczenie i cechy badanych obszarów, tak różne i czasem zaskakujące są źródła informacji wykorzystane w opracowaniu. Naukowych purystów zaskoczy może wyznanie autora, że „szczególnie cennym źródłem informacji byli właściciele miejscowych restauracji", ale któż inny może udzielać informacji w odległych zakątkach świata?

Przedstawiona powyżej problematyka, uzupełniona rozważaniami o metodach pracy, to treść jej I rozdziału.

Utrzymany w stylu telegramu tytuł II rozdziału: *Przestrzeń, społeczeństwo. Izolacja i jej miary* niezbyt komunikatywnie anonsuje jego treść. Znajdziemy tu rozważania na temat zakresu znaczeniowego pojęcia izolacji i terminów pokrewnych oraz propozycje miary izolacji przestrzennej. Tytuł kolejnego rozdziału – *Obszary izolowane. Podobieństwa i różnice* – w pełni informuje o jego treści. Rozwinięciem i egzemplifikacją zawartych tam myśli jest kolejny rozdział książki, w którym dokonano oceny społecznych cech obszarów izolowanych.

Najciekawsze wydają się być rozważania dwóch ostatnich (szkoda, że nie ponumerowanych) podrozdziałów tej części pracy, tj. ocena stopnia izolacji poszczególnych obszarów a podobieństwo cech ludnościowych, gospodarczych i przestrzennych. Najbardziej „geograficzny" jest tu ostatni podrozdział, gdzie znajdziemy odpowiedź na zredagowany w formie pytania jej tytuł: *Wyspy, oazy, płaskowyże, kotliny – różne czy podobne?* Wyniki badań zostały przekonująco zestawione w kończącym pracę *Podsumowaniu*.

Wzorem recenzji filmowych i teatralnych nie zdradzimy końcowych wniosków, aby czytelnikom nie odbierać przyjemności poznania tej interesującej książki.

http://rcin.org.pl

Śledzenie problematyki badań ułatwia komunikatywny język, a także 31 mapek, 7 szkiców i 13 tabel. Pozytywnych doznań estetycznych dostarczą, wspomniane już, autorskie fotografie. Cennym uzupełnieniem jest obszerny aneks, w którym autor zestawił istotne dla przeprowadzonych badań informacje o wybranych regionach. Dzięki temu czytelnik ma możliwość weryfikacji całości postępowania badawczego – od selekcji faktów do sprecyzowanych wniosków.

Zestawiona w zakończeniu literatura obejmuje 150 bardzo różnorodnych pozycji: od XIX-wiecznych notatek Jana Stanisława Kubarego z podróży „po Mikronezyi" do najnowszych, zwłaszcza pod względem formy przekazu, informacji internetowych. Może rozczarować brak w spisie pozycji podobnych do recenzowanej – po prostu ich nie ma. Dlatego za największą wartość opracowania uważam jego pionierski charakter, a oprócz niego – logikę wywodu naukowego i jego komunikatywną prezentację.

Zapewne z doświadczeń zdobytych przez autora w trakcie przygotowywania pracy wynika ostatnia zawarta w niej konstatacja, że „przedstawione zagadnienia badawcze z pewnością nie wyczerpują możliwości, które otwierają przed sobą studia nad izolacją jako zjawiskiem geograficznym". Te możliwości na pewno przyczynią się do wzrostu zainteresowania badanymi w pracy problemami, co będzie zasługą i satysfakcją jej autora.

Stefan Kałuski
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Warszawa

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Informacja dla Autorów

Przegląd Geograficzny publikuje oryginalne prace teoretyczne, metodologiczne i empiryczne (nie będące typowymi przyczynkami) z zakresu szeroko pojmowanej problematyki geograficznej i przestrzennego zagospodarowania kraju. Zapraszamy Autorów do współpracy z naszym kwartalnikiem przez nadsyłanie wartościowych artykułów i notatek, materiałów dyskusyjnych, recenzji (w tym oprogramowania geograficznego) oraz sprawozdań. Przestrzeganie poniższych zaleceń formalnych usprawni prace redakcyjne i przyczyni się do szybszej publikacji nadsyłanych materiałów.

Uwagi ogólne. Prosimy o przesyłanie tekstu w postaci wydruku komputerowego, w trzech egzemplarzach, oraz kserokopii ilustracji, również w trzech egzemplarzach. Tekst powinien być napisany zwięźle, ale jasno, w dowolnej wersji edytora MS Word for Windows i mieć następującą objętość: artykuł – 4000–6000 słów, wyjątkowo – jeśli temat tego wymaga – nieco dłuższy; notatka i materiał dyskusyjny – do 4000 słów; recenzja i sprawozdanie – 800–1200 słów. Powyższe objętości obejmują również piśmiennictwo, przypisy, streszczenie angielskie i tabele. Tekst powinien być wydrukowany jednostronnie z podwójną interlinią i szerokimi (4 cm) marginesami. Autorzy–obcokrajowcy proszeni są o nadsyłanie o zweryfikowanych tekstów w języku angielskim, gdyż w tym języku będą publikowane ich prace.

Strona tytułowa. Na pierwszej stronie prosimy w kolejności umieścić: tytuł pracy w języku polskim, tytuł w języku angielskim, imię i nazwisko Autora (-ów), afiliację, adres(y), e-mail(e), zarys treści (nie dłuższy niż 100 słów), słowa kluczowe. Nie więcej niż sześć słów kluczowych, podanych w osobnym wierszu, powinno dotyczyć: jedno – tematu, jedno – obszaru, jedno – metody badawczej, oraz trzy inne. Dane Autora (-ów) nie powinny pojawiać się w innym miejscu pracy, gdyż jest ona anonimowo przesyłana do co najmniej dwóch recenzentów.

Tekst nie powinien zawierać wyróżnień i podkreśleń. Śródtytuły, ograniczone do pierwszego i drugiego rzędu, można zaznaczyć ołówkiem na marginesie. Prosimy o ograniczenie liczby i objętości przypisów do niezbędnego minimum. Przypisy, numerowane kolejno, należy umieścić na osobnej kartce. Ilustracji i tabel nie należy wklejać do tekstu, lecz drukować je na oddzielnych stronach. W tekście można zaznaczyć proponowane miejsce ich zamieszczenia. W tekście opracowania, przy powoływaniu się na piśmiennictwo, należy podawać nazwisko autora oraz rok publikacji, np. (Nowak, 1999; Kowalski, 2000) lub według A. Nowaka (1999), a przy cytowaniu również numer strony, np. według A. Nowaka (1999, s. 5). W powołaniach na więcej prac tego samego autora, które ukazały się w tym samym roku podaje się: (Bunge, 1987a, b). W przypadku wspólnej publikacji dwóch autorów podaje się: (Marshall i Wood, 1995), a trzech i więcej autorów: (Ford i inni, 1996). W wykazie piśmiennictwa, jednakże, należy podać wszystkich autorów. Konieczna jest pełna zgodność między nazwiskami i rokiem publikacji w tekście i w wykazie piśmiennictwa.

Piśmiennictwo, ograniczone do literatury cytowanej, w porządku alfabetycznym, zamieszczone na osobnych kartkach, należy opracować bez skrótów, według poniższego wzoru:

• *artykuły w czasopismach:*

Grobelska H., 1999, *Plejstocen Białorusi*, Przegląd Geograficzny, 71, 4, s. 447–469.

• *rozdziały w pracach zbiorowych:*

Lowe M., Wrigley N., 1996, *Towards the new retail geography*, [w:] N.Wrigley, M.Lowe (red.), *Retailing, Consumption and Capital: Towards the New Retail Geography*, Longman, Burnt Mill, Harlow, s. 3–30.

• *serie wydawnicze:*

Kielczewska-Zaleska M., 1956, *O powstawaniu i przeobrażaniu kształtów wsi Pomorza Gdańskiego*, Prace Geograficzne, IG PAN, 5, Warszawa.

• *książki, monografie:*

Ebdon D., 1995, *Statistics in Geography*, Blackwell, Oxford, 2 wyd.

• *prace niepublikowane:*

Szawłowska H., 1990, *Przemiany własnościowe w handlu*, Instytut Rynku Wewnętrznego i Konsumpcji, Warszawa, maszynopis powielony.

http://rcin.org.pl

W przypadkach wątpliwych (np. Occasional papers) prosimy podawać wszystkie dane bibliograficzne.

Cena zł 30,–

Przegląd Geograficzny

Kwartalnik

Wpłaty na prenumeratę przyjmują na okresy kwartalne:

na teren kraju • jednostki kolportażowe RUCH SA na terenie całego kraju, właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora oraz doręczyciele w miejscowościach, gdzie dostęp do urzędu jest utrudniony, • od osób lub instytucji, zamieszkałych lub mieszczących się w miejscowościach, w których nie ma jednostek kolportażowych RUCH, wpłaty należy wnosić do RUCHU SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33, skr. poczt. 12. Konto: PBK SA XIII Oddział Warszawa nr 11101053-16551-2700-1-67. RUCH SA zapewnia dostawę pod wskazany adres pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.

na zagranicę • RUCH SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33, skr. poczt. 12. Konto: PBK SA XIII Oddział Warszawa nr 11101053-16551-2700-1-67. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zleceniodawca.

Prenumerata ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

Terminy wpłat na prenumeratę zagraniczną:

do 20 XI na I kwartał roku następnego
do 20 II na II kwartał roku bieżącego
do 20 V na III kwartał roku bieżącego
do 20 VIII na IV kwartał roku bieżącego

Terminy wpłat na prenumeratę krajową:

do 5 XII na I kw. roku następnego
do 5 III na II kw. roku bieżącego
do 5 VI na III kw.
do 5 IX na IV kw.

Dostawa zamówionej prasy następuje w sposób uzgodniony z zamawiającym.

RUCH SA fulfills foreign customers' orders, starting from any issue in the calendar year: tel. 0-800-120 029, fax: (48) (22) 532 87 31, (48) (22) 532 87 32

Bieżące i poprzednie numery można nabyć w Dziale Wydawnictw IGiPZ PAN, ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa, e-mail: t.paczus@twarda.pan.pl, a także zamówić (przesyłka za zaliczeniem pocztowym) w Księgarni Naukowej Domu Handlowego Nauki, ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa, tel. (22) 697 89 14.

Our journal is also available trough:
Foreign Trade Enterprise ARS POLONA
Krakowskie Przedmieście 7, 00-068 Warszawa, Poland
fax (48) (22) 826 86 73

http://rcin.org.pl